Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Szczeciński

Sąd Apelacyjny w Szczecinie
Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie

Acta Iuris Stetinensis



1/2026 (57)

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego

Rada Naukowa / Scientific Board

Ewelina Cała-Wacinkiewicz – Przewodnicząca Rady Naukowej / Head of the Scientific Board – Uniwersytet Szczeciński / University of Szczecin | Zbigniew Kuniewicz – Uniwersytet Szczeciński / University of Szczecin | Agnieszka Bień-Kacała – Uniwersytet Szczeciński / University of Szczecin | Andrzej Bisztyga – Uniwersytet Zielonogórski / University of Zielona Góra | Andrzej Marciniak – Uniwersytet Łódzki / University of Łódź | Jarosław Kostrubiec – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie / Maria Curie-Skłodowska University in Lublin | Zbigniew Ofiarski – Uniwersytet Szczeciński / University of Szczecin | Adam Olejniczak – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz University in Poznań | sędzia / judge Maciej Żelazowski – Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie / President of the Court of Appeal in Szczecin | sędzia / judge Arkadiusz Windak – Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, Przewodniczący II Wydziału / President of the Voivodeship Administrative Court in Szczecin, Chairman of the Second Division | Vytautas Nekrošius – Vilnius University (Litwa / Lithuania) | Emilio Castorina – University of Catania (Włochy / Italy) | Lorenzo Squintani – University of Groningen (Niderlandy / Netherlands) | Goran Šimić – University VITEZ (Bośnia i Hercegowina / Bosnia and Herzegovina) | Haroldas Šinkūnas – Vilnius University (Litwa / Lithuania) | Tommaso Beggio – Università di Trento (Włochy / Italy) | Michal Radvan – Masarykova Univerzita (Czechy / Czech Republic) | Prabhpreet Singh – School of Law, Uniwersytet Manipal w Jaipur (Indie / India) | Francisco José Infante Ruiz – Pablo de Olavide University (Hiszpania / Spain) | Paul J. du Plessis – University of Edinburgh (Wielka Brytania / Great Britain) | István Ambrus – Eötvös Loránd University (Węgry / Hungary) | Sheila Velez Martinez – University of Pittsburgh School of Law (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej / United States of America) | George Goradze – Sulkhan-Saba Orbeliani University (Gruzja / Georgia)

Lista recenzentów znajduje się na stronie czasopisma / The list of the reviewers can be found on the Journal's website | https://wnus.usz.edu.pl/ais/pl

Redaktor naczelny / Editor-in-Chief | Wojciech Szczepan Staszewski

Zastępcy Redaktora naczelnego / Deputy Editors-in-Chief | Anna Kosińska, Ewa Kowalewska

Sekretarze redakcji / Editorial Secretaries | Dawid Czesyk, Marcin Jan Stępień

Redaktorzy tematyczni / Section Editors | Ewa Kowalewska, Agata Pyrzyńska, Szymon Słotwiński, Vigita Vebraite – Vilnius University (Litwa / Lithuania), Marieta Safta – Titu Maiorescu University (Rumunia / Romania)

Redakcja językowa / Language editing | Monika Wójcik (j. polski), Agnieszka Kotula-Empringham (j. angielski)

Korekta językowa / Proofreading | Monika Wójcik

Skład komputerowy / Typesetting | Iga Bańkowska

Publikacja wydana dzięki wsparciu finansowemu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie / The publication was published thanks to the financial support of the Court of Appeal in Szczecin and the Voivodeship Administrative Court in Szczecin

Wersja elektroniczna jest wersją pierwotną / The electronic version is the original version

Pełna wersja publikacji jest dostępna na stronie: / The full version of the publication is available at:

https://wnus.usz.edu.pl/ais/pl

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne online w międzynarodowych bazach danych: / Abstracts of published articles are available online in international databases: Central European Journal of Social Sciences and Humanities, cejsh.icm.edu.pl | Central and Eastern European Online Library (CEEOL), www.ceeol.com | BazHum, bazhum.muzhp.pl | Directory of Open Access Journals (DOAJ), doaj.org | European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH PLUS)

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2026

ISSN (print) 2083-4373 | ISSN (online) 2545-3181

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 18,5. Ark. druk. 19,4. Format B5. Nakład 161 egz.

Spis treści

ARTYKUŁY

Radosław Koper – Reguły *ne peius* w procesie karnym – fakty i mity 9

Weronika Kuroń – Traces of medical and social models in disability definitions in international legislation and EU policy 23

Michał Mariański – Derogacje na rzecz różnych organizacji publicznych oraz zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu jako ograniczenia tajemnicy zawodowej we francuskiej ordynacji podatkowej 37

Maria Rogacka-Rzewnicka – Równowaga procesowa jako cel i warunek praworządnego postępowania karnego w świetle ostatnich zmian prawnych 55

Bartosz Stróżewski – Sądowy tytuł wykonawczy w systemach prawnych Polski i Szwajcarii 75

Patryk Theuss – Przeszukanie aplikacji bankowych znajdujących się w telefonie komórkowym przez pryzmat prawa bankowego 93

Wiktoria Wojtowicz – Rozprawa z elementami rozprawy zdalnej a rozprawa zdalna jako postulat *de lege ferenda* w polskim procesie karnym 107

Piotr Woldan – Okazanie mowy – polskie unormowania prawne a literatura kryminalistyczna i zagraniczne regulacje 123

GLOSY

Monika Lisiecka – Usuwanie danych osobowych z archiwów prasowych – glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lutego 2023 r., III OSK 6781/21 141

ZE SZCZECIŃSKIEJ WOKANDY

Z WOKANDY SĄDU APELACYJNEGO W SZCZECINIE

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny
z dnia 31 października 2022 r. (I ACa 469/22) 157

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie II Wydział Karny
z dnia 9 kwietnia 2025 r. (II AKa 169/23) 211

Z WOKANDY WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO
W SZCZECINIE

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie
z dnia 28 listopada 2024 r. (II SA/Sz 781/24) 259

RECENZJE

Ewa Kowalewska, Dominika Trzeszczoń, *Egzekucja sądowa z rachunku bankowego ze szczególnym uwzględnieniem prawa bankowego*,
Wydawnictwo Currenda, Sopot 2024, ss. 138, ISBN 978-83-65966-75-9
(*Rafał Chybiński*) 277

SPRAWOZDANIA

Ogólnopolska konferencja naukowa „Postępowanie karne skarbowe
a inne postępowania prowadzone na podstawie ustawy”,
Szczecin, 15–16 maja 2025 r. (*Sebastian Kowalski*) 283

II Ogólnopolska konferencja naukowa „Cyfryzacja – informatyzacja –
cyberbezpieczeństwo. Administracja publiczna w dobie cyberzagrożeń
i sztucznej inteligencji”, Szczecin–Radom, 27 czerwca 2024 r.
(*Dominika Skoczylas*, *Paweł Świtał*) 289

IN MEMORIAM

Profesor Arkadiusz Wudarski 1972–2025 (*Hanna Paluszkiewicz*) 297

Contents

ARTICLES

Radosław Koper – *Ne peius* rules in criminal proceedings – facts and myths 9

Weronika Kuroń – Traces of medical and social models in disability definitions in international legislation and EU policy 23

Michał Mariański – Derogations in favor of various public organizations and the fight against money laundering and terrorism financing as limitations on professional secrecy in the French tax code 37

Maria Rogacka-Rzewnicka – Procedural balance as a goal and condition of fair criminal proceedings in the light of recent legislative amendments 55

Bartosz Stróżewski – Enforceable titles in the legal systems of Poland and Switzerland 75

Patryk Theuss – Searching banking applications on mobile phones through the prism of banking law 93

Wiktoria Wojtowicz – A hearing with elements of a remote hearing and the concept of a fully remote hearing as a *de lege ferenda* proposal 107

Piotr Woldan – Earwitness – Polish legal regulations, forensic literature and foreign voice identification 123

COMMENTARIES

Monika Lisiecka – Removal of personal data from newspaper archives – Commentary to the judgment of the Supreme Administrative Court of February 9, 2023, III OSK 6781/21 141

FROM THE SZCZECIN CASE LIST

FROM THE LIST OF THE COURT OF APPEAL IN SZCZECIN

Judgment of the Court of Appeal in Szczecin, I Civil Division, of 31 October 2022 (I ACa 469/22) 157

Judgment of the Court of Appeal in Szczecin, II Criminal Division, of 9 April 2025 (II AKa 169/23) 211

FROM THE LIST OF THE VOIVODESHIP ADMINISTRATIVE COURT IN SZCZECIN

Judgment of the Voivodeship Administrative Court in Szczecin of 28 November 2024 (II SA/Sz 781/24) 259

REVIEWS

Ewa Kowalewska, Dominika Trzeszczoń, *Egzekucja sądowa z rachunku bankowego ze szczególnym uwzględnieniem prawa bankowego* [*Judicial enforcement from a bank account with particular emphasis on banking law*], Wydawnictwo Currenda, Sopot 2024, pp. 138, ISBN 978-83-65966-75-9 (*Rafał Chybiński*) 277

REPORTS

National Scholarly Conference "Fiscal criminal proceedings and other proceedings conducted under the statute", Szczecin, 15–16 May 2025 (*Sebastian Kowalski*) 283

2nd National Scholarly Conference "Digitalization – computerization – cybersecurity. Public administration in the age of cyber threats and artificial intelligence", Szczecin–Radom, 27 June 2024 (*Dominika Skoczylas*, *Paweł Świtał*) 289

IN MEMORIAM

Profesor Arkadiusz Wudarski 1972–2025 (*Hanna Paluszkiewicz*) 297

ARTYKUŁY

Acta Iuris Stetinensis

2026, nr 1 (57), 9–21
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-01

Radosław Koper
prof. dr hab.
Uniwersytet Śląski
e-mail: radoslaw.koper@us.edu.pl
ORCID: 0000-0002-6447-8981

OPEN ACCESS
CC BY SA

Reguły *ne peius* w procesie karnym – fakty i mity

Streszczenie

Karnoprocesowa regulacja reguł *ne peius* to przykład unormowania wywołującego dość skrajne oceny. Nie da się ukryć, że niezależnie od oczywistych walorów tego rozwiązania, implikujących prawną egzystencję tych reguł, ich działanie powoduje różne mankamenty. W ostatnich latach zakres obowiązywania reguł *ne peius* uległ zresztą poważnemu ograniczeniu, w następstwie różnorakich zmian nowelizacyjnych. Niektóre z tych zmian zasługują na ocenę pozytywną. Są jednak i takie, które wywołują wątpliwości. Uwagę zwracają ponadto sprzeczne poglądy i stanowiska, wyrażane tak w literaturze, jak i w orzecznictwie, odnośnie do zakresu działania zakazów *ne peius*. Wydaje się więc, że sygnalizowany problem warto poddać analizie, próbując wyznaczyć optymalny zakres stosowania tych reguł.

Słowa kluczowe: reguły *ne peius*, oskarżony, prawo do obrony, dwuinstancyjność postępowania sądowego

Wprowadzenie

Występujące w procesie karnym reguły *ne peius* od lat wzbudzają mieszane odczucia wśród teoretyków i praktyków. Można też zaryzykować stwierdzenie, że odbiór społeczny jest w tym względzie niejednoznaczny. Normujący te reguły art. 454 k.p.k.[1] był poddawany wielokrotnym nowelizacjom, które sukcesywnie prowadziły do ograniczenia ich stosowania. Narosło wokół nich mnóstwo kontrowersji, ale w konsekwencji także swoistych mitów, wynikających – jak się wydaje – z niewłaściwego rozłożenia akcentów podczas analizowania zasadności ich obowiązywania. Warto więc zastanowić się, jaki powinien być optymalny zakres ich wykorzystywania w procesie karnym.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że istota reguł *ne peius* przejawia się w ograniczeniu możliwości reformatoryjnego orzekania na niekorzyść oskarżonego, gdy zarazem nie działa zakaz *reformationis in peius*[2]. Jeśli sąd II instancji, rozpoznając wówczas sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, uznaje apelację za zasadną, nie może zmienić treści wyroku zgodnie z jej kierunkiem, czyli nie może orzec na niekorzyść oskarżonego. Ma obowiązek uchylić wyrok sądu I instancji i przekazać mu sprawę do ponownego rozpoznania. Z perspektywy obowiązywania tych reguł bez znaczenia jest, czy nowe ustalenia faktyczne sądu odwoławczego miałyby być poczynione w rezultacie przeprowadzenia określonych dowodów przed tym sądem, czy też bez uzupełnienia postępowania dowodowego, za to w następstwie dokonania odmiennych ocen przez sąd odwoławczy na podstawie materiału zgromadzonego w sądzie I instancji.

1. Podstawa aksjologiczna

Sporna jest jednak kwestia przedmiotu ochrony, tj. wskazania dóbr i wartości stanowiących podstawę aksjologiczną obowiązywania reguł *ne peius*. Tymczasem rozstrzygnięcie tej kwestii ma wyjściowe i jednocześnie pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia celu niniejszego artykułu.

1 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 46), dalej: k.p.k.

2 Np. K. Marszał, *Reguły ne peius w postępowaniu apelacyjnym w sprawach karnych*, w: L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 661–663; P. Hofmański, S. Zabłocki, *Reguły ne peius a niektóre zasady procesu karnego*, w: A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.), *Iudicium et scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, Warszawa 2011, s. 373–375; T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne* (aktualizacja: R. Olszewski, D. Świecki), Warszawa 2022, s. 1075.

Według pierwszego stanowiska reguły *ne peius* zapewniają prawo oskarżonego do obrony oraz urealniają zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji[3]), przy czym w tej grupie poglądów pojawiają się niekiedy różnice dotyczące rozłożenia akcentów w zakresie wyeksponowania jednej lub drugiej wartości[4]. Zgodnie z drugim poglądem chodzi o respektowanie prawa do obrony, które w warunkach braku reguł *ne peius* doznałoby poważnych i niemożliwych do zaakceptowania ograniczeń[5]. Trzecie zapatrywanie ujmuje ten problem następująco: reguły *ne peius* nie służą ochronie prawa do obrony, lecz ochronie dwuinstancyjności, i to tylko dla oskarżonego (w sensie zapewnienia dwuinstancyjnego skazania), a zatem w art. 454 k.p.k. nastąpiło wykreowanie przywileju dla oskarżonego (*favor defensionis*), co oznacza, że proces karny pozbawiony tych reguł nadal byłby procesem rzetelnym, w pełni respektującym zasadę prawa do obrony i inne zasady procesowe[6]. Zwolennicy czwartego stanowiska podkreślają, że nie należy w tym wypadku przeceniać gwarancji dwuinstancyjnego postępowania, natomiast znaczenie reguł *ne peius* można rozpatrywać przez pryzmat elementów składowych zasady prawa do sądu: szybkości postępowania oraz sprawiedliwego procesu[7].

Analiza orzecznictwa TK i SN pozwala na sprecyzowanie wniosku, że – zdaniem judykatury – reguły *ne peius* nie wynikają z istoty zasady dwuinstancyjności[8]. Łączy się z tym pojmowanie dwuinstancyjności w sposób formalny, co oznacza, że ustawodawca musi w ogóle przewidzieć możliwość kontroli instancyjnej

3 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

4 K. Marszał, *Reguły*…, s. 663–665; S. Zabłocki, *Reguły ne peius a materialne prawo do obrony w postępowaniu odwoławczym*, w: P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010, s. 922–923; A. Sakowicz, w: A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 1329.

5 Ł. Jagiełłowicz, Ł. Wiśniewski, *Reformatoryjne orzekanie przez sąd odwoławczy w nowym modelu procesu karnego w świetle genezy reguł ne peius*, w: M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, Warszawa 2015, s. 173.

6 J. Izydorczyk, *Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej*, Łódź 2010, s. 290–291; T. Grzegorczyk, *Ku usprawnieniu postępowania apelacyjnego i szerszemu reformatoryjnemu orzekaniu przez sąd odwoławczy*, w: P. Hofmański, P. Kardas, P. Wiliński (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014, s. 151.

7 W. Hermeliński, B. Nita, *Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo" 2009, nr 4, s. 70–71.

8 Np. wyrok TK z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20; wyrok TK z dnia 31 marca 2009 r., SK 19/08, OTK-A 2009, nr 3, poz. 29; wyrok TK z dnia 13 lipca 2009 r., SK 46/08, OTK-A 2009, nr 7, poz. 109; uchwała SN z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 28/10, OSNKW 2011, nr 4, poz. 30.

w stosunku do orzeczeń wydanych w I instancji. Judykatura odrzuca zatem materialne ujęcie dwuinstancyjności, wychodząc z założenia, że w przeciwnym razie nie byłaby dopuszczalna jakakolwiek korekta orzeczenia pierwszoinstancyjnego dokonana przez sąd odwoławczy, jeśli tylko wyrok tego sądu zawierałby element nowości w porównaniu z orzeczeniem poddanym kontroli.

Akceptując zasadniczo ten kierunek orzecznictwa, należy jednakowoż podkreślić, że reguły *ne peius* modyfikują definicję formalną w taki sposób, że otwierają drogę do materialnego urzeczywistnienia instancyjności. Innymi słowy, uniemożliwiając wydanie orzeczenia reformatoryjnego kończącego postępowanie i determinując konieczność ponownego zbadania sprawy w I instancji, stwarzają w dalszej perspektywie możliwość ewentualnego poddania tej sprawy kolejnej kontroli w II instancji. Jest to bardzo istotne, ponieważ nigdy nie da się wykluczyć, że w jakimś konkretnym wypadku sąd odwoławczy przyjmuje błędne założenia[9].

Widać zatem wyraźnie, że zakazy *ne peius* wiążą się z gwarancyjnym charakterem uprawnień procesowych przyznanych w toku postępowania karnego. W konsekwencji należy przyjąć, że w tym wypadku pierwszoplanowym dobrem podlegającym ochronie jest bez wątpienia prawo do obrony. Chodzi o tego uczestnika postępowania karnego, którego prawa i wolności – w wyniku zastosowania sankcji prawa karnego materialnego – najmocniej i najszerzej mogą ulec ograniczeniu. Konkretyzacja prawa do obrony następuje wtedy poprzez stworzenie oskarżonemu potencjalnie szerszych ram w zakresie kontroli rozstrzygnięć pogarszających jego sytuację prawną. Sens reguł *ne peius* nie jest jednak całkowicie obojętny w aspekcie zasady dwuinstancyjności. Chodzi o to, aby wyeliminować ryzyko błędów i omyłek sądu II instancji w kwestii dotyczącej pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej lub braku takiej możliwości, a zatem kwestii o zasadniczym znaczeniu w kontekście ochrony praw obywatelskich. Trzeba więc skonstatować, że zasada dwuinstancyjności w jej materialnym ujęciu podlega w tej sytuacji ochronie drugoplanowo – w sposób wtórny[10].

Podstawa aksjologiczna reguł *ne peius* jest zatem bardzo mocna w sensie rangi chronionych dóbr i wartości. Ta konkluzja nie może być zbagatelizowana podczas wyznaczania optymalnego zakresu stosowania tych reguł.

9 R. Koper, *Sens i bezsens reguł ne peius w procesie karnym*, „Palestra" 2018, nr 1–2, s. 31–32.

10 *Ibidem*, s. 32.

2. Warunkowe umorzenie a skazanie

De lege lata jedyny ślad tych reguł odnajdujemy w art. 454 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, gdy został on uniewinniony w I instancji albo gdy w I instancji umorzono wobec niego postępowanie.

Taka treść powołanego przepisu jest konsekwencją wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej z 19 lipca 2019 r.[11] Usunięto wówczas zakaz skazania oskarżonego w II instancji, gdy sąd I instancji warunkowo umorzył wobec niego postępowanie. Owa zmiana zasługuje na ocenę negatywną. Co prawda warunkowe umorzenie to najłagodniejsza forma odpowiedzialności karnej, ale jednak oznacza konieczność stwierdzenia winy i przypisania oskarżonemu sprawstwa danego czynu. Pomimo więc tego, że w wypadku warunkowego umorzenia sprawca zostaje łagodnie potraktowany, sąd odwoławczy nie powinien dysponować możliwością zmiany treści wyroku w kierunku skazującym. Warunkowe umorzenie nie jest bowiem formą skazania. Dokonując wskazanej modyfikacji wyroku, sąd odwoławczy *de facto* skazuje oskarżonego w jednej instancji, pozbawiając go możliwości kontestowania tej skrajnej w sumie zmiany w drodze zwykłego środka odwoławczego.

W literaturze[12] zaproponowano zróżnicowanie w zakresie dopuszczalności skazania oskarżonego przez sąd odwoławczy, gdy uprzednio warunkowo umorzono względem niego postępowanie karne. Zaakcentowano mianowicie, że rozpoznając apelację, sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego wówczas, gdy wyrok warunkowo umarzający został wydany na posiedzeniu (art. 339 § 1 pkt 2, art. 341–342 k.p.k.), a zatem bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Doprecyzowano, że w takim układzie procesowym musi zapaść rozstrzygnięcie kasatoryjne w sądzie odwoławczym, ponieważ skazanie po raz pierwszy powinno być konsekwencją przeprowadzenia w ogóle przewodu sądowego. To trafne zapatrywanie w tym sensie, że w istocie trudno sobie wyobrazić skazanie oskarżonego po raz pierwszy przez sąd II instancji, gdy uprzednio sąd I instancji w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego. Jeśli w myśl art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. podstawą do wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego przez sąd odwoławczy może być konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, to tym bardziej analogiczna podstawa powinna zaistnieć w razie potrzeby przeprowadzenia przewodu sądowego po raz pierwszy w toku postępowania.

11 Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1694).

12 D. Świecki, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, *Art. 425–673*, Warszawa 2024, s. 392.

Wydaje się jednak, że uchylenie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania nie następuje wtedy w oparciu o regułę *ne peius*, lecz o inną podstawę w tym zakresie, wyodrębnioną w wyniku logicznej wykładni przesłanki „jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości" w rozumieniu art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. Wszak art. 454 § 1 k.p.k. został wymieniony obok tej innej, zacytowanej wyżej przesłanki. Nawet jeśli da się w tym wypadku przyjąć, iż rozstrzygnięcie kasatoryjne powinno zapaść w wyniku uwzględnienia obu wskazanych podstaw z art. 437 § 2 k.p.k., można powątpiewać, czy w rozważanej sytuacji dyferencjacja w zakresie dopuszczalności reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy mogłaby być uzależniona od forum rozpoznawania sprawy przez sąd. Innymi słowy, bez znaczenia jest, czy sąd I instancji warunkowo umorzył postępowanie na posiedzeniu czy też na rozprawie, skoro nie jest to skazanie, *ergo* skazanie w takim układzie przez sąd odwoławczy wydaje się za daleko idące z punktu widzenia prawa oskarżonego do obrony. Za każdym razem, niezależnie od forum orzekania sądowego, utrzymuje się zatem ta zasadnicza przeszkoda.

W rezultacie wypada postulować powrót normatywny do rozwiązania funkcjonującego przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej z 19 lipca 2019 r. Oznaczałoby to niemożność skazania oskarżonego przez sąd odwoławczy, gdy wcześniej sąd I instancji warunkowo umorzył wobec niego postępowanie. Rozwiązanie tożsame z tą propozycją przewiduje projekt ustawy zmieniającej k.p.k.[13]

3. Czyn ciągły

Kolejny problem: czy reguła *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k. stanowi przeszkodę w uzupełnieniu przez sąd II instancji podstawy faktycznej czynu ciągłego przypisanego przez sąd I instancji, gdy sąd odwoławczy rozszerza opis czynu na zachowania oskarżonego, które uprzednio były objęte aktem oskarżenia, a następnie zostały wyeliminowane z tego opisu przez sąd I instancji z uwagi na brak podstaw do przyjęcia sprawstwa oskarżonego w tym zakresie? Wskazany problem sprowadza się też do odpowiedzi na pytanie: czy pominięcie w opisie czynu przypisanego zachowań oskarżonego składających się na zarzucany mu czyn ciągły z uwagi na to, że nie dowiedziono jego sprawstwa w części dotyczącej owych zachowań, można kwalifikować jako uniewinnienie w rozumieniu art. 454 § 1 k.p.k.? Jest to jedyny potencjalnie możliwy punkt odniesienia na gruncie obowiązującej regulacji tego przepisu.

13 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Nr UD153), opublikowany 28 października 2024 r. na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji.

W tym zakresie wykrystalizowały się w orzecznictwie dwa przeciwstawne stanowiska. Według pierwszego z nich przyjęcie w wyroku skazującym konstrukcji czynu ciągłego zarzucanej w akcie oskarżenia, przy jednoczesnym wyeliminowaniu z tego czynu jednego lub kilku zachowań z powodów, które uzasadniałyby uniewinnienie oskarżonego, gdyby te zachowania osądzono odrębnie, należy traktować analogicznie do uniewinnienia, co stanowi dla sądu odwoławczego przeszkodę do skazania oskarżonego w tej części[14]. Drugie zapatrywanie wyklucza taką możliwość. Argumentuje się, że literalna wykładnia art. 454 § 1 k.p.k. nie stoi na przeszkodzie włączeniu do czynu ciągłego zachowań, które uprzednio zostały usunięte z opisu czynu przez sąd I instancji, ponieważ priorytetowo należy tutaj potraktować prawną jedność czynu ciągłego, a w konsekwencji nie można traktować jako uniewinnienia zachowań, które zostały wyeliminowane z opisu czynu, czyli brak jest wtedy rozstrzygnięcia uniewinniającego[15].

Pierwszy z zaprezentowanych poglądów jest zdecydowanie bardziej przekonujący. Zabieg proceduralny polegający na wyeliminowaniu z opisu czynu ciągłego zachowań, w odniesieniu do których nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej, stanowi proceduralny odpowiednik wyroku uniewinniającego. Nie sposób przyjąć inaczej, skoro dochodzi w tym wypadku do faktycznego uniewinnienia w zakresie wyeliminowanych zachowań oskarżonego, gdy stwierdza się brak podstaw faktycznych umożliwiających pociągnięcie w tej części oskarżonego do odpowiedzialności karnej. Jeśli sąd przyjmuje, że nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu sprawstwa za niektóre zachowania objęte czynem ciągłym, musi pominąć te zachowania w opisie czynu przypisanego, bo taka jest – słuszna zresztą – metoda postępowania, utrwalona od wielu lat na zasadzie określonej, adekwatnej konwencji. Jest to jednak tylko sposób postępowania sądu, który nie zostaje uzewnętrzniony w wyroku w tej lub innej formie rozstrzygnięcia (uniewinnienie, umorzenie). Nie zmienia to faktu, że niemożność stwierdzenia sprawstwa oskarżonego za określone zachowania, które zostają usunięte z opisu czynu, jest w jakimś sensie równoznaczna z uniewinnieniem w tym zakresie. Za takim rozumowaniem przemawiają trzy okoliczności: 1) służebny charakter prawa karnego procesowego wobec prawa karnego materialnego (proces karny służy do stwierdzenia podstaw umożliwiających przypisanie odpowiedzialności karnej za czyny przewidziane w kodeksie karnym

14 Wyrok SN z dnia 29 stycznia 2015 r., II KK 183/14, LEX nr 1653748. Ta linia orzecznicza w jakimś sensie została już zapoczątkowana wcześniej: wyrok SN z dnia 7 marca 1984 r., II KR 33/84, OSNKW 1984, nr 9–10, poz. 100; uchwała SN z dnia 17 czerwca 1993 r., WZP 1/92, OSNKW 1994, nr 1–2, poz. 3.

15 Postanowienie SN z dnia 9 kwietnia 2019 r., V KK 158/18, LEX nr 2642810; ten pogląd aprobuje D. Świecki, w: D. Świecki (red.), *Kodeks*…, s. 398.

lub innych ustawach albo do przyjęcia braku takiej możliwości); 2) w razie stwierdzenia przez sąd na etapie wyrokowania braku podstaw odnośnie do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej adekwatnym rozstrzygnięciem jest uniewinnienie, ponieważ, zarówno w aspekcie prawnym, jak i społecznym, sąd musi dać wyraźny sygnał, że nie doszło do obalenia domniemania niewinności oskarżonego – arg. z art. 414 § 1 k.p.k.); 3) a w konsekwencji – wykładnia logiczna art. 454 § 1 k.p.k. (brak dowodów umożliwiających pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej za określone zachowania wchodzące w skład czynu ciągłego).

Prawna jedność czynu ciągłego nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że roztrząsany problem nie dotyczy formalnego rozstrzygnięcia uniewinniającego, lecz uniewinnienia faktycznego. Co więcej, owa jedność nie zostaje nawet podważona, gdy uniewinnienie w rozumieniu art. 454 § 1 k.p.k. będzie utożsamiane także z wyeliminowaniem przez sąd I instancji niektórych zachowań oskarżonego z opisu czynu ciągłego, gdy następnie sąd odwoławczy dostrzega potrzebę ponownego ich włączenia do tego opisu. Prawna jedność czynu ciągłego zostanie wtedy zachowana, bo z punktu widzenia omawianego kierunku wykładni sformułowania „uniewinnienie" ta jedność jest kwestią irrelewantną. Innymi słowy, stanowi inny aspekt zagadnienia związanego z czynem ciągłym, a zatem postulowany w tym opracowaniu sposób interpretacji art. 454 § 1 k.p.k. w ogóle nie tyczy się tego aspektu. Przyjęcie tezy, że wyeliminowanie z opisu czynu ciągłego niektórych zachowań oskarżonego nie podważa prawnej jedności tego czynu, natomiast do podważenia dochodzi, gdy mowa o faktycznym uniewinnieniu w tej sytuacji, jest zupełnie niezrozumiałe. Przecież owo faktyczne uniewinnienie nie ma charakteru samoistnego, lecz jest właśnie logiczną konsekwencją wspomnianej eliminacji, i co więcej – nieprzybierającą formy odrębnego rozstrzygnięcia sądowego w sentencji wyroku, a zatem niczego niezmieniającą w kontekście jedności czynu ciągłego.

Nie da się ukryć, że regulacja art. 454 § 1 k.p.k. stanowi przykład rozwiązania o charakterze wyjątkowym. Oznacza to, że wskazany przepis nie powinien być interpretowany rozszerzająco. Aprobata dla odnalezienia w tym przepisie podstawy działania reguły *ne peius* w rozważanej sytuacji związanej z czynem ciągłym nie rodzi jednak obawy dokonywania wykładni ekstensywnej. Jak wyżej już ustalono, zakazy *ne peius* odnajdują swe umocowanie w prawie do obrony, które z kolei urealnia obowiązywanie zasady dwuinstancyjności. W tym kontekście należy więc dokonywać wyboru rozwiązania, które nie tylko stanowi efekt wykładni systemowej i logicznej, lecz także celowościowej, czyli należycie uwzględniającej gwarancyjny charakter reguł *ne peius*. Przyjmowanie założenia, że w tym przepisie aktualizuje się tylko formalne uniewinnienie, nie dotyczy on natomiast uniewinnienia faktycznego, to przejaw bardzo sztywnej wykładni tego przepisu i zarazem wykładni szkodliwej, bo ignorującej funkcje pełnione przez wspomniane reguły.

Afirmacja takiego formalistycznego podejścia może niekiedy wywołać ryzyko zaskakiwania oskarżonego bardzo niekorzystną zmianą rozstrzygnięcia. Włączenie do opisu czynu przez sąd odwoławczy wszystkich zachowań oskarżonego, uprzednio zawartych w akcie oskarżenia, może oznaczać radykalne zwiększenie zakresu jego odpowiedzialności karnej. W grę wchodzi przypisanie mu odpowiedzialności za inne jeszcze typy czynów zabronionych, zwiększenie sankcji karnych, dodanie nowej kary lub innego, nowego środka reakcji penalnej czy środka kompensacyjnego. Wprawdzie zawsze, gdy nie obowiązuje zakaz *reformationis in peius*, oskarżony musi liczyć się z możliwością pogorszenia jego sytuacji w następstwie wydania wyroku przez sąd odwoławczy, niemniej jednak w rozważanej sytuacji dochodzi jeszcze inny, ważki aspekt. Byłoby to bowiem równoznaczne z zupełnym zredukowaniem znaczenia prawa do obrony w aspekcie zasady dwuinstancyjności, i to w kwestii dotyczącej zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego, a zatem posiadającej zazwyczaj istotne znaczenie z punktu widzenia jego sytuacji prawnej. Można by wtedy mówić w pewnym sensie o nielojalnym stosunku państwa do obywatela, skoro organ władzy publicznej ogranicza w sposób dalej idący prawa obywatelskie jednostki, ale jednocześnie pozbawia ją możliwości działania na rzecz ochrony swych praw. Oskarżony nie może bowiem skorzystać z możliwości wniesienia apelacji, zaś środek nadzwyczajny w postaci kasacji, z uwagi na liczne ograniczenia ustawowe (w tym także te związane z kierunkiem kasacji – art. 523 § 2 i 3 k.p.k.), może okazać się niedostępny.

Konkludując: reguła *ne peius* określona w art. 454 § 1 k.p.k. stanowi przeszkodę w rozszerzeniu przez sąd odwoławczy opisu czynu na zachowania oskarżonego, które uprzednio były objęte aktem oskarżenia, a następnie zostały wyeliminowane z opisu czynu przez sąd I instancji z uwagi na brak podstaw do przyjęcia sprawstwa oskarżonego w tym zakresie. Jeśli sąd odwoławczy nie respektuje w tych warunkach reguły *ne peius*, blokuje możliwość ponownego zbadania zasadności skazania za wszystkie zachowania objęte czynem ciągłym. Tymczasem w związku z konstytucyjną gwarancją dwuinstancyjnego postępowania sądowego niezbędne jest poddanie kontroli instancyjnej rozumowania sądu prowadzącego do skazania, gdyż pozbawienie oskarżonego tej gwarancji narusza ponadto prawo do rzetelnego procesu[16]. Warto jeszcze podkreślić, że w omawianej sytuacji nie jest potrzebna zmiana legislacyjna, ponieważ postulowany sposób rozwikłania roztrząsanego problemu wynika z odpowiedniej, progwarancyjnej wykładni art. 454 § 1 k.p.k.

16 Postanowienie TK z dnia 11 czerwca 2008 r., SK 48/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 93.

4. Kara dożywotniego pozbawienia wolności

Wspomniana ustawa nowelizacyjna z 19 lipca 2019 r. wprowadziła jeszcze jedną zmianę odnośnie do reguł *ne peius*. Uchylono § 3 art. 454 k.p.k., w którym było zabronione zaostrzenie kary przez sąd II instancji poprzez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Jeszcze przed uchwaleniem tej ustawy w doktrynie dopuszczano możliwość uchylenia wskazanego przepisu[17]. Nie da się ukryć, że brak reguły *ne peius* tego rodzaju oddziałuje pozytywnie na przyspieszenie postępowania. Z drugiej strony orzekanie najsurowszej kary kryminalnej za przestępstwo należy ze swej istoty do sytuacji wyjątkowych, a zatem nie odznacza się powszechnością czy częstotliwością w procesie karnym. Poza tym, chodzi o orzeczenie kary niezwykle dotkliwej, zarówno w aspekcie sytuacji prawnej, jak i faktycznej oskarżonego. Wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności to bez wątpienia rozwiązanie skrajne, w pewnym sensie krańcowe. Biorąc te okoliczności pod uwagę, należy przypuszczać, że wykreślenie zakazu *ne peius* z § 3 art. 454 k.p.k. może nie wzbudzać odczuć pozytywnych. Poprzednie uregulowanie prawne miało więc istotne znaczenie, także w kontekście wykluczenia możliwości oparcia kasacji wyłącznie na zarzucie niewspółmierności kary (art. 523 § 1 k.p.k.). Wprawdzie *de lege lata*, w wyniku ostatnich zmian nowelizacyjnych, w art. 523 § 1a k.p.k. przewidziano wyjątek w tej materii, polegający na możliwości złożenia kasacji przez Prokuratora Generalnego w sprawach o zbrodnie, jednak w rozważanej sytuacji ów wyjątek nie ma większego odzwierciedlenia. Kontekst towarzyszący wprowadzeniu tej zmiany, jak również istota tej regulacji wyraźnie wskazują, że na ogół chodzi o zaskarżenie kasacją prawomocnego wyroku na niekorzyść oskarżonego.

Można zatem rozważać powrót do rozwiązania zamieszczonego uprzednio w art. 454 § 3 k.p.k., ale z dodatkowym ograniczeniem, które nadawałoby nowemu uregulowaniu charakter rozwiązania kompromisowego, starającego się należycie uwzględniać kolidujące ze sobą dobra i wartości. W literaturze zaproponowano zawężenie zakresu aplikacji reguły *ne peius* tego rodzaju do wypadków, w których sąd odwoławczy doszedł do przekonania o konieczności wymierzenia po raz pierwszy kary dożywotniego pozbawienia wolności, ale w związku z nowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez ten sąd[18]. Takie zastrzeżenie nie stałoby

17 K. Marszał, *Opinia. Stanowisko w sprawie wstępnych założeń reformy postępowania odwoławczego oraz postępowania w trybie nadzwyczajnych środków odwoławczych*, „Biuletyn Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego" 2010, nr 2, s. 29.

18 P. Hofmański, S. Zabłocki, *Reguły*…, s. 395. Za utrzymaniem omawianej reguły *ne peius* opowiadała się także (jak się zdaje) M. Andrzejewska, *Reguły ne peius w myśli Profesora Mariana Cieślaka* –

na przeszkodzie wymierzeniu kary dożywocia w następstwie dokonania przez sąd odwoławczy jedynie odmiennej oceny kar, środków karnych czy innych środków reakcji penalnej, w kontekście ich funkcji czy w ogóle dyrektyw wymiaru kary, a zarazem w warunkach akceptacji ustaleń faktycznych poczynionych uprzednio przez sąd I instancji. Wydaje się ponadto, że zasadność takiego zróżnicowania znalazłaby także uzasadnienie w szerszych możliwościach reformatoryjnego orzekania sądu odwoławczego (szerszych możliwościach dowodowych) i w rezultacie – w potrzebie elastycznego podejścia w zakresie kompetencji tego sądu, podejścia uwzględniającego różne warianty i sytuacje.

Warto zaznaczyć, że w projekcie ustawy nowelizującej k.p.k.[19] zadekretowano bezwarunkowy powrót do wspomnianej regulacji art. 454 § 3 k.p.k. Przewidziano dodanie § 1a do art. 454 w taki sposób, że ponownie byłoby zabronione zaostrzenie kary przez sąd odwoławczy zawsze, gdyby miało przybrać postać kary dożywocia.

Podsumowanie

Podsumowując: analiza zakresu obowiązywania reguł *ne peius* powinna wyraźnie wyeksponować te racje, które wyrażają pozytywne aspekty wynikające z obowiązywania tych reguł w procesie karnym. Regulacja *de lege lata* nie jest kompromisowa w takim stopniu, jakiego należałoby oczekiwać. Nie w każdym przypadku bowiem dobrze wyważono prawo do obrony oskarżonego oraz zasadę szybkości. Zawsze jednak wtedy, gdy prymat reguł *ne peius* może być konsekwencją właściwej interpretacji przepisu, obowiązujący stan prawny nie stanowi przeszkody w urzeczywistnieniu funkcji tych reguł.

Bibliografia

Andrzejewska M., *Reguły ne peius w myśli Profesora Mariana Cieślaka – kontynuacja czy zmierzch idei?*, w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, Warszawa 2013.

Grzegorczyk T., *Ku usprawnieniu postępowania apelacyjnego i szerszemu reformatoryjnemu orzekaniu przez sąd odwoławczy*, w: P. Hofmański, P. Kardas, P. Wiliński (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014.

kontynuacja czy zmierzch idei?, w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, Warszawa 2013, s. 594–595.

19 Projekt przywołany w przyp. 13.

Grzegorczyk T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne* (aktualizacja: R. Olszewski, D. Świecki), Warszawa 2022.

Hermeliński W., Nita B., *Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo" 2009, nr 4.

Hofmański P., Zabłocki S., *Reguły ne peius a niektóre zasady procesu karnego*, w: A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.), *Iudicium et scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, Warszawa 2011.

Izydorczyk J., *Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej*, Łódź 2010.

Jagiełłowicz Ł., Wiśniewski Ł., *Reformatoryjne orzekanie przez sąd odwoławczy w nowym modelu procesu karnego w świetle genezy reguł ne peius*, w: M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieńkowska (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, Warszawa 2015.

Koper R., *Sens i bezsens reguł ne peius w procesie karnym*, „Palestra" 2018, nr 1–2.

Marszał K., *Opinia. Stanowisko w sprawie wstępnych założeń reformy postępowania odwoławczego oraz postępowania w trybie nadzwyczajnych środków odwoławczych*, „Biuletyn Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego" 2010, nr 2.

Marszał K., *Reguły ne peius w postępowaniu apelacyjnym w sprawach karnych*, w: L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005.

Sakowicz A., w: A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023.

Świecki D., w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, *Art. 425–673*, Warszawa 2024.

Zabłocki S., *Reguły ne peius a materialne prawo do obrony w postępowaniu odwoławczym*, w: P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010.

Ne peius rules in criminal proceedings – facts and myths

Abstract

The criminal procedure regulation of *ne peius* rules is an example of a regulation that yields quite extreme assessments. It cannot be denied that regardless of the obvious advantages of this measure, which imply the legal existence of these rules, their operation causes various shortcomings. In recent years, the scope of *ne peius* rules has been seriously limited as a result of various amendments. Some of these changes deserve credit. However, there are also those

that raise doubts. Moreover, the conflicting views and positions expressed in both the literature and judicial decisions regarding the scope of *ne peius* prohibitions are noteworthy. It seems, therefore, that the indicated problem is worth analyzing in an attempt to determine the optimal scope of application of these rules.

Keywords: *ne peius* rules, defendant, right to defence, two-instance system

CYTOWANIE

Koper R., *Reguły ne peius w procesie karnym – fakty i mity*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 9–21, DOI: 10.18276/ais.2026.57-01.

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 23–36
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-02

Weronika Kuroń
mgr
University of Rzeszów
e-mail: weronikak@dokt.ur.edu.pl
ORCID: 0009-0000-2378-1100

OPEN ACCESS
CC BY SA

Traces of medical and social models in disability definitions in international legislation and EU policy

Abstract

This publication aims to examine the process of evolution of disability definitions within the framework of international legislation and EU policy in order to establish in light of which disability model the contemporary disability definitions have been shaped. While medical and social models offer distinct approaches to defining disability, they are both associated with significant shifts in societal perceptions and have, at various points over recent decades, been reflected in international regulations. Furthermore, their model variations continue to influence the shaping of existing disability definitions, the scope of rights and freedoms granted to individuals with disabilities and the public policy. This article puts an emphasis on tracing the development of disability definitions in international legislation and politics influenced by these models to determine what factors have solidified the formation of the contemporary legislative approach to defining disability. To achieve this research objective, the method of interpretation of the law in force and of views of legal scholars and commentators have been employed along with comparative, linguistic, and historical legal research methods. The use of these methods has helped to demonstrate that although the majority of existing disability definitions now adhere to the principles of the social and human rights

model – particularly due to the establishment of the UN Convention of the Rights of People with Disabilities – utilising knowledge from all models should not be disregarded as it may help to find the most appropriate solutions to ensure the equal opportunities for people with disabilities within society.

Keywords: definitions of disability, international law, models of disability, evolution of the perception of disability

Introduction

People with disabilities have been present in society since the earliest times. Disability had been mainly associated with biological limitations and "inutility" of an individual to the needs of a thriving community. Such perception resulted in the social exclusion of the people with special needs, who were compelled to either achieve self-sufficiency or depend on their immediate environment.[1]

Over the centuries, such view has evolved. The perception of disability underwent significant social transformations, reaching its deepest expression in the form of emancipation movements within the disability community during the 1980s. The standpoints of emancipatory activities at that time challenged the principles of the predominant medical model in which disability was perceived solely as a human deficit resulting from a disease that required professional attention. The activity of such communities, such as the Union of the Physically Impaired Against Segregation (UPIAS), contributed to the formulation of a new approach known today as a social model that has entirely transformed the legal perspective on people with disabilities.[2] The social model urged the society to notice and acknowledge the daily challenges faced by people with disabilities by referring to various barriers, such as architectural, political, or transport inaccessibility.[3] Therefore, unlike the medical approach, the social model argued that it is society that bears primary responsibility for adopting genuine inclusion. This represented a groundbreaking paradigm shift.

In present times, the understanding of disability, as proposed by the social model and its variants, has become an established standard. It is nowadays deeply embedded in international legislative frameworks concerning the political and legal situation

1 M. Kolwitz, S. Dąbrowski, *Postawy wobec niepełnosprawności fizycznej w okresie średniowiecza*, "Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie" 2014, Vol. 60 (1), cf. pp. 103–105.

2 A. Twardowski, *Społeczny model niepełnosprawności – analiza krytyczna*, "Studia Edukacyjne" 2018, No. 48, pp. 102–104.

3 C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność*, Warsaw 2008, pp. 7–26.

of people with disabilities. It is essential to underscore that the discussion regarding the adopted model of disability in legislation is not abstract, as the acceptance of either medical, social, or other model in the international definition affects not only societal perceptions, but mainly the scope of rights and freedoms for over a billion people with disabilities that live worldwide.[4]

This publication aims to present the evolution of the concepts of disability with their reflections in international regulations and legislation in order to establish in light of which disability model the existing disability definitions have been formed. Furthermore, this article seeks to examine whether the current concept of disability is understood consistently across all the legislative and political frameworks considered – namely, the World Health Organization (WHO), the United Nations (UN), and the European Union (EU). For this purpose, the method of investigation of the law in force and of views of legal commentary will be employed, and so will a historical, linguistic, and comparative interpretation of existing regulations.

1. Evolution of approaches to disability

1.1. Medical model of disability

The medical model of disability is the one of the most well-established approaches to defining disability. It emerged as a result of progressive and significant advancements in medical sciences. The medical model primarily captured the heightened interest of physicians in disability that was viewed solely as a medical condition requiring professional intervention.[5] In such medical intervention, a diverse and broad scope of treatment should be employed to combat and cure a disability.[6] Therefore, the relevant literature argued that the central axis of the medical model is founded on two correlated elements – on an individual's deficit and on a disease that must be treated by specialists.[7] In this context, it is also crucial to stress that the the medical perspective meant society was seen as passive towards disability since it was believed

4 WHO, *World report on disability: summary*, 2011, p. 5, https://www.who.int/publications/i/item/WHO-NMH-VIP-11.01 (access: 18.03.2026).

5 A. Twardowski, *Społeczny*…, pp. 98–99.

6 A. Petasis, *Discrepancies of the Medical, Social and Biopsychosocial Models of Disability; A Comprehensive Theoretical Framework*, "The International Journal of Business Management and Technology" 2019, Vol. 3, Issue 4, p. 42.

7 G. Gawron, *Universal Design – projektowanie uniwersalne jako idea w dążeniu do osiągania partycypacji społecznej osób niepełnosprawnych*, "Roczniki Nauk Społecznych" 2015, Vol. 7 (43), No. 1, p. 127.

at the time that individuals with disabilities had to cope with their difficulties by themselves.[8] In other words, an individual with a disability had to actively combat his misfortunate circumstances on his own to conform to socially accepted norms.

The medical model of disability found its reflection in international legislation. The International Classification of Impairments, Disabilities and Handicaps (ICIDH), established in 1980 by the WHO, depicted disability from a medical perspective.[9] The ICIDH outlined that in the process of disability formation, three possible states exist: the first of which is *impairment* defined as "any loss or abnormality of psychological, physiological, or anatomical structure or function";[10] second one being *disability* regulated as "any restriction or lack (resulting from an impairment) of ability to perform an activity in the manner or within the range considered normal for a human being;"[11] and a third state being a *handicap* defined as a "disadvantage for a given individual resulting from an impairment or a disability, that limits or prevents the fulfilment of a role that is normal (depending on age, sex, and social and cultural factors) for that individual."[12]

The terminology employed in the aforementioned definitions indicates its concentration on limitations, loss, abnormality and disadvantage experienced by an individual that consequently hinders his ability to perform his standard social roles. Furthermore, the formulation of the definitions in light of the medical model is also evident in the focus on the biological characteristics of individuals.

At that time, the ICIDH definitions were highly acknowledged by many proponents, however, they also faced substantial criticism from the disability community. Primarily, the main criticism revolved around the reduction of the portrayal of a person with a disability to the level of his impairment, consequently creating an image of a weak, helpless, and dependent individual.[13] Other critiques observed that such defined concept of disability has a significantly narrow scope, as it completely ignores the social determinants that contribute to the exacerbation of an individual's experience of disability in a daily life.[14] In context of these issues, disability communities began to present their own perspective and approach, which became the foundation for the new model known as a social model of disability.

8 *Ibidem*.

9 WHO, *The International Classification of Impairments, Disabilities and Handicaps* done at Geneva on May 1976, ISBN 92 4 154126 1.

10 *Ibidem*, p. 48.

11 *Ibidem*, p. 143.

12 *Ibidem*, p. 182.

13 A. Twardowski, *Społeczny*…, p. 101.

14 G. Gawron, *Universal*…, pp. 129–130.

1.2. Social model of disability

One of the most prominent and the earliest organisations challenging the premises of the medical model was the UPIAS, an initiative launched in 1972 in the United Kingdom that completely rejected the notion of submitting their fate to medical experts. The UPIAS's efforts were focused on promoting the concepts of autonomy and self-determination for people with disabilities within public discourse.[15] To achieve such goals, they issued several manifestos asserting that society bears the greatest responsibility for causing and aggravating the impairments experienced by people with disabilities.[16] This was among the earliest examples of direct criticism targeting societal structures for their role in shaping the experience of disability.

The activities of the UPIAS strongly influenced the academic Michael Olivier to propose a new approach to defining disability, known as a social model of disability.[17] It aimed to shift the focus from emphasising an individual's physical and mental limitations to addressing the various man-made barriers imposed on people with disabilities by society. The perception of disability evolved towards being regarded as a collective societal responsibility – as a "product of society".[18] According to the social model doctrine, neither the existence of a functional, nor mental or nor physical impairment in an individual can be a ground for recognising a person as disabled.[19] Therefore, it is argued that factors that cause an individual's disability are not his bodily or mental malfunctions, but the failure of society to accommodate the physical and mental environment to the needs of a person with disability.[20] In other words, the phenomenon of disability is attributable to the existing barriers implemented solely by society.

The reasoning behind the social model has proven to be rational, influential and compelling for people with and without disabilities.[21] Currently, this approach and its variations form the basis for defining disability and determining the extent of rights and freedoms granted to people with disabilities.

15 A. Twardowski, *Społeczny*…, pp. 102–104.

16 UPIAS, *Fundamental Principles of Disability*, 1976, https://disability-studies.leeds.ac.uk/wp-content/uploads/sites/40/library/UPIAS-fundamental-principles.pdf (access: 15.07.2024).

17 M. Oliver, *A New Model of the Social Work Role in Relation to Disability*, in: J. Campling (ed.), *The Handicapped Person: A New Perspective for Social Workers*, London 1981.

18 A. Twardowski, *Społeczny*…, p. 104.

19 *Ibidem*, p. 105.

20 A. Petasis, *Discrepancies*…, p. 42.

21 A. Twardowski, *Społeczny*…, p. 106.

2. Current definitions of disability at the international level

The presented evolution of the approaches to disability found its reflection in international legislation. Despite the attempts, the broad scope of the concept of disability which spans multiple scientific disciplines such as sociology, psychology and others has prevented the establishment of an unequivocal legal definition of disability.[22] Notwithstanding these challenges, there is currently a substantial body of work established by the international organisations that offers subtly differing guidance on how to understand the concept of disability, depending on the adopted model.

2.1. World Health Organization

Having in mind the adoption of the ICIDH by the WHO in 1980, its establishment sparked harsh criticism from the disability community. Critics argued that the ICIDH failed to address the social, economic and cultural barriers that are fundamentally responsible for exacerbating the experience of disability within society. That criticism, along with the adoption of the new social model of disability at that time, ultimately prompted modifications to the ICIDH. In 2001, during the 54th World Health Assembly, the WHO adopted a new act known as the International Classification of Functioning, Disability and Health (ICF).[23] Currently, the ICF is a crucial instrument in disability research,[24] yet its innovative character results not only from its substantive content but is also evident in the very name of the classification, which has been enriched with neutral elements such as functioning and health. The ICF also replaced terms used in its content such as impairment, disability and handicap with designations such as body functions and structures and activities and participation.[25] This shift aimed to more comprehensively highlight the diverse components of an individual's health and identity that comprise mainly of his positive experiences, rather than his limitations.[26]

The relevant literature argues that the concept of disability presented by the ICF is defined in the light of the biopsychosocial model of disability, that constitutes

22 M. Giełda, *Pojęcie niepełnosprawności*, in: M. Giełda, R. Raszewska-Skałecka (eds.), *Prawno-administracyjne aspekty sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, Wrocław 2015, p. 20.

23 G. Gawron, *Universal…*, p. 130.

24 WHO, *International Classification of Functioning, Disability and Health* done at Geneva in 2001, ISBN 92 4 154542 9, https://iris.who.int/bitstream/handle/10665/42407/9241545429-eng.pdf (access: 16.06.2024).

25 *Ibidem*, p. 3.

26 *Ibidem*.

a synthesis of the medical and social model of disability.[27] Such a unique interdisciplinary approach of the ICF to the phenomenon of disability allows recipients to utilise and combine knowledge from both medical and social sciences[28] to find the best solutions in resolving problems related to disability. The adopted versatility in the concept of disability enables the adaption of appropriate tools to address a particular issue that can be examined by representatives from various scientific disciplines. Therefore, in light of the ICF, an individual with disability began to be viewed as a multidimensional entity with a broad scope of rights and responsibilities, rather than merely an individual with biological limitations, as it had been previously recognised in the ICIDH.

This conceptual framework of disability presented by the ICF has currently a major impact on the legal status of people with disabilities because it provides crucial guidelines for classifying an individual's health, range of competences, needs and limitations. Thus, the tools offered by the ICF are of significant importance, particularly in the formulation of social policies. Such tools are becoming increasingly crucial as the occurrence of globalisation or aging populations necessitate precise and effective solutions in the creation of adequate public policies.[29]

2.2. United Nations

The increasing self-awareness of people with disabilities regarding their own autonomy over the years, along with the rising societal sensitivity to their daily challenges, has culminated in the adoption of the most pivotal legal framework on disability, namely the UN Convention on the Rights of Persons with Disabilities of 2006 (CRPD).[30] For the first time in history, a convention exclusively incorporated the rights and freedoms of people with disabilities into the realm of human rights, with particular emphasis on the prohibition of discrimination recognised as a *sine qua non* condition for the adequate protection of those rights and freedoms.[31]

27 WHO, *Towards a Common Language for Functioning, Disability and Health: ICF*, WHO/EIP/GPE/CAS/01.3, done at Geneva in 2002, pp. 9–10.

28 *Ibidem*.

29 D.M. Fal, *Znaczenie klasyfikacji ICF w opisie niepełnosprawności*, "Wiadomości Ubezpieczeniowe" 2018, Vol. 1, pp. 85–89.

30 Convention on the Rights of Persons with Disabilities done at New York on 13 December 2006, A/RES/61/106.

31 E. Cała-Wacinkiewicz, *Zakaz dyskryminacji konstrukcyjnym elementem racjonalnych usprawnień w kontekście praw osób z niepełnosprawnościami*, "Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2024, No. 5, p. 268.

This signifies that, at least in legal sense, individuals with disabilities are to be treated on an equal basis with the rest of the population.

There are also other aspects that contribute to the CRPD's essential nature. The Convention highlights the profound importance of accessibility for persons with disabilities, making it not only a general principle of the CRPD itself (Art. 3(f)), but also a foundation for multiple obligations - for example, in ensuring equal access to the physical environment (Art. 9(1)). Accordingly, accessibility as the "multi-faceted category"[32] needs to be properly addressed and ensured by State Parties to stay consistent with the Convention. On this basis, it is assumed that the approach adopted in the CRPD represents a specific variant of the social model of disability known as the human rights model of disability. Such model draws upon the foundation of the social model while simultaneously redefining and advancing its previous contributions.[33] In the human rights model, disability is regarded solely as one of the individual characteristics integral to human identity, comparable to race, gender or age. The underlying principle of the human rights model remains, however, aligned with that of the social model: experiencing disability by an individual originates from the state and society's failure to address the differences and needs of diverse groups of people.[34] Such reasoning is at the core of the CRPD.

The impact of the human rights and social model of disability is therefore evident in the CRPD's focus on facilitating access to public resources that ensure equal participation in social life. Such impact is also reflected in the CRPD's definition of disability. Unexpectedly, the Convention does not provide an unequivocal legal definition in this regard, but in its legally non-binding preamble states that: "Disability is an evolving concept and that disability results from the interaction between persons with impairments and attitudinal and environmental barriers that hinders their full and effective participation in society on an equal basis with others." Upon initial examination, it is evident that disability is primarily viewed in the CRPD as an interaction occurring between the individual and the societal structures. It is therefore a distinctly different approach to disability than that presented in the ICIDH and the ICF. In this case,

32 E. Cała-Wacinkiewicz, *Od konstytucyjne wywodzonej dostępności w stronę prawa do dostępności?,* "Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2023, No. 6, p. 168.

33 R. Kayess, P. French, *Out of Darkness into Light: Introducing the United Nations Convention on the Rights of Persons with Disabilities*, "Human Rights Law Review" 2008, Vol. 8, p. 7.

34 G. Quinn, T. Degener, *The Moral Authority for Change: Human Rights Values and the Worldwide Process of Disability Reform*, in: G. Quinn, T. Degener et al. (eds.), *Human Rights and Disability: The Current Use and Future Potential of Human Rights Instruments in the Context of Disability*, UN New York and Geneva 2002, pp. 13–14.

disability is regulated as an individual experience stemming from interaction with the outside world rather than with an actual physical impairment. Furthermore, one should note that the vagueness of this regulation, its placement in the preamble and its imprecise definitional boundaries allow for a further development of this definition in the future to include additional social determinants contributing to the individual experience of disability. Such a defined framework on disability in the CRPD will always safeguard individuals with various or evolving types of disabilities. This can undoubtedly be regarded as a regulatory success of this legal instrument.

The CRPD also includes a legal definition of people with disabilities. Article 1 provides that: "Persons with disabilities include those who have long-term physical, mental, intellectual or sensory impairments which in interaction with various barriers may hinder their full and effective participation in society on an equal basis with others." In this definition, similarly to the CRPD definition of disability, the factors that are causing disability are thus interactions with barriers. This corresponds well to the human rights and social model.

Having regard to the above, the CRPD provides an entirely different set of tools for examining and defining disability and the associated issues. The conceptualisation of disability within the framework of the CRPD is considerably much more expansive than in the WHO regulations, and the binding force of CRPD provisions is stronger due to its conventional nature. Consequently, the social model and its variations are now more founded in the current legislative approach to disability, primarily due to their alignment with the realm of human rights.

2.3. The European Union

The definitions of disability within the framework of EU law pose the most significant challenges among all the referenced international organisations due to the complex multi-level nature of the EU legislation. Each EU Member State independently regulates its own national disability definitions, which are often applied within the context of specific regulations.[35] The complexity is further heightened by the fact that the EU itself has its own legal system.

In this context, the ratification of the CRPD by the EU in 2010 constituted one of the novelties as it was ratified not only by the EU, but also by all its Member States.[36]

35 European Court of Auditors, *Special report: Supporting persons with disabilities. Practical impact of EU action is limited*, 2023, p. 18, https://www.eca.europa.eu/en/publications?ref=sr-2023-20 (access: 18.03.2026).

36 See EU's official website at: https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/disability/united-nations-convention-rights-persons-disabilities-uncrpd_en (access: 18.03.2026).

Therefore, the content of the CRPD comprising of disability definitions and the scope of rights and obligations granted to people with disabilities became to be binding on the EU, its Member States and now takes precedence over EU secondary legislation.[37] With the adoption of the CRPD, there has been a shift in perception on disability in the EU, particularly seen in the jurisprudence of the Court of Justice of the European Union (CJEU). It is worth pointing out some examples of the CJEU case law to shed further light on the issue.

Before the ratification of the CRPD, the CJEU stated for the first time in its judgment in the Chacón Navas case that disability "must be understood as referring to a limitation which results in particular from physical, mental or psychological impairments and which hinders the participation of the person concerned in professional life."[38] This definition was undoubtedly based on the premises of the medical model of disability, as it highlighted the abnormal changes attributable to the person with a disability and not to societal structures.[39] Nevertheless, in the same case the CJEU also noted that the concept of disability and the term sickness are different from each other,[40] which means that there were some distinctions between the approach of the CJEU and the principles underlying the medical model of disability.

After the ratification of the CRPD, the CJEU's approach to defining disability has evolved. In Ring and Werge, the CJEU ruled that the concept of disability "must be understood as referring to a limitation which results in particular from physical, mental or psychological impairments which in interaction with various barriers may hinder the full and effective participation of the person concerned in professional life on an equal basis with other workers."[41] In contrast to the previous definition, in this case disability addresses the individual interaction with the barriers that are intensifying the experience of inequality. Disability is thus "activated" and occurs as a result of the interactions with specific barriers. Such concept of disability was grounded on the principles of the social and human rights model of disability.

37 Case C-363/12, *Z. v. A Government Department, the Board of management of a community school*, ECLI:EU:C:2014:159, §71.

38 Case C-13/05, *Sonia Chacón Navas v Eurest Colectividades SA*, ECLI:EU:C:2006:456, cf. §43–44.

39 L. Waddington, *Equal to the Task? Re-examining EU Equality Law in Light of the United Nations Convention on the Rights of Persons with Disabilities*, in: L. Waddington, G. Quinn and E. Flynn (eds.), *European Yearbook of Disability Law*, Antwerp/Portland 2013, p. 186.

40 Case C-13/05, *Sonia Chacón Navas*…, §44.

41 Joined Cases C-335/11 and C-337/11, *HK Danmark v Dansk almennyttigt Boligselskab and HK Danmark v Dansk Arbejdsgiverforening*, ECLI:EU:C:2013:222, §38.

Nevertheless, not all CJEU rulings fully align with the CRPD provisions. The case of Z v. A Government Department[42] concerned Ms Z. who had a disability that resulted in inability to conceive a child naturally. The CJEU ruled that such medical condition does not constitute a disability within the meaning of Directive 2000/78/EC because Ms Z.' sickness did not essentially affect her ability to work. In this judgment, the CJEU adopted a narrowing approach to defining disability that does not meet the premises of the definition from the CRPD, however, it should be noted that there were many more judgments concerning disability under Directive 2000/78/EC.[43] Nevertheless, it seems that there are still some deficiencies to be addressed at the EU level to align fully with the CRPD principles.

With regard to EU secondary law, there is no doubt that, at present, the social model and the human rights model of disability play a pivotal role in regulating disability at the EU level. The CRPD influences EU secondary legislation, and Directive 2019/882[44] may be cited as an example here. It introduces a sector-specific legal definition of a person with disability that is consistent with the Convention. In contrast to the CRPD, however, the directive further distinguishes a group of "persons with functional limitations" that have physical, mental, or other impairments. When these impairments are combined with barriers, they lead to a situation of reduced access that requires adaptation to the particular needs of this group.[45] Given the multitude of definitions in the EU Member States, in the EU itself and other factors, it is worth emphasising that many critical voices have been raised in the EU institutions regarding the absence of a single uniform EU definition of disability.[46] This may be addressed in the future.

42 Case C-363/12, *Z. v A Government Department*…, §91.

43 L. Waddington, A. Broderick, *Court Practices Regarding Disability Discrimination, Including Reasonable Accommodation, at EU and Member State Level, and in Light of the UN CRPD*, 2023, p. 7 ff., https://www.migpolgroup.com/wp-content/uploads/2024/03/Court-Practices-Disability-Discrimination_web_Final.pdf (access: 15.07.2024).

44 Directive (EU) 2019/882 of the European Parliament and of the Council of 17 April 2019 on the accessibility requirements for products and services, OJ L 151, 7.6.2019, see in particular Art. 3(1) and the recitals 3 and 12 to this directive.

45 Notably, in the EU legislation, including the aforementioned directive (see for example its recital 4), there is a noticeable tendency to introduce a variety of other broader conceptual terms than disability such as "persons with functional limitations", which refers to, for example, pregnant women. Due to the limitation of this article and its research objective, only selected EU definitions concerning persons with disabilities *sensu stricto* are considered.

46 European Court of Auditors, *Special report*…, point 25 and 26.

Conclusions

As comprehensively outlined in this article, what primarily distinguishes the disability models is their definitional focus. The medical model emphasised the individual's full responsibility to combat misfortunate consequences stemming from his impairment. In contrast, the social model and the human rights model expanded this definitional focus by attributing responsibility for experiencing individual's disability to the societal structures and, ultimately, to the state policies that are expected to actively implement measures to address inequalities. Such model evolution implies two key aspects. Firstly, it illustrates that, as the society evolves, demands placed on the state are intensifying, accompanied by a growing call for genuine inclusion of all individuals. In law, such inclusion begins with establishing appropriate definitions that particularly concern minorities, who have historically experienced much greater disadvantages. Secondly, there is no doubt that at present the social and human rights model are the prevailing paradigms in the legislative approach to disability. These models clearly have the potential to further reinforce not only the position of individuals with disabilities but also other groups with particular needs within legislative frameworks. Nevertheless, contrary to what one might expect, the conclusion of this article is that each of the presented models offers a valuable contribution to the discourse on understanding the multidimensional character of disability and the needs of people experiencing it. An interdisciplinary approach, as advocated by the ICF, enables the capture of the diverse facets and manifestations, thereby advancing our understanding of people's wide-ranging abilities that must be acknowledged.

References

Barnes C., Mercer G., *Niepełnosprawność*, Warsaw 2008.

Cała-Wacinkiewicz E., *Od konstytucyjne wywodzonej dostępności w stronę prawa do dostępności?*, "Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2023, No. 6.

Cała-Wacinkiewicz E., *Zakaz dyskryminacji konstrukcyjnym elementem racjonalnych usprawnień w kontekście praw osób z niepełnosprawnościami*, "Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2024, No. 5.

European Court of Auditors, *Special report: Supporting persons with disabilities. Practical impact of EU action is limited*, 2023, https://www.eca.europa.eu/en/publications?ref=sr-2023-20.

Fal D.M., *Znaczenie klasyfikacji ICF w opisie niepełnosprawności*, "Wiadomości Ubezpieczeniowe" 2018, Vol. 1.

Gawron G., *Universal Design – projektowanie uniwersalne jako idea w dążeniu do osiągania partycypacji społecznej osób niepełnosprawnych*, "Roczniki Nauk Społecznych" 2015, Vol. 7 (43), No. 1.

Giełda M., *Pojęcie niepełnosprawności*, in: M. Giełda, R. Raszewska-Skałecka (eds.), *Prawno-administracyjne aspekty sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce*, Wrocław 2015.

Kayess R., French P., *Out of Darkness into Light: Introducing the United Nations Convention on the Rights of Persons with Disabilities*, "Human Rights Law Review" 2008, Vol. 8, Issue 1.

Kolwitz M., Dąbrowski S., *Postawy wobec niepełnosprawności fizycznej w okresie średniowiecza*, "Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie" 2014, Vol. 60 (1).

Oliver M., *A New Model of the Social Work Role in Relation to Disability*, in: J. Campling (ed.), *The Handicapped Person: A New Perspective for Social Workers*, London 1981.

Petasis A., *Discrepancies of the Medical, Social and Biopsychosocial Models of Disability; A Comprehensive Theoretical Framework*, "The International Journal of Business Management and Technology" 2019, Vol. 3, Issue 4.

Quinn G., Degener T., *The Moral Authority for Change: Human Rights Values and the Worldwide Process of Disability Reform*, in: G. Quinn, T. Degener et al. (eds.), *Human Rights and Disability: The Current Use and Future Potential of Human Rights Instruments in the Context of Disability*, UN New York and Geneva 2002.

Twardowski A., *Społeczny model niepełnosprawności – analiza krytyczna*, "Studia Edukacyjne" 2018, No. 48.

UPIAS, *Fundamental Principles of Disability*, 1976, https://disability-studies.leeds.ac.uk/wp-content/uploads/sites/40/library/UPIAS-fundamental-principles.pdf.

Waddington L., *Equal to the Task? Re-examining EU Equality Law in Light of the United Nations Convention on the Rights of Persons with Disabilities*, in: L. Waddington, G. Quinn and E. Flynn (eds.), *European Yearbook of Disability Law*, Antwerp/Portland 2013.

Waddington L., Broderick A., *Court Practices Regarding Disability Discrimination, Including Reasonable Accommodation, at EU and Member State Level, and in Light of the UN CRPD*, 2023, https://www.migpolgroup.com/wp-content/uploads/2024/03/Court-Practices-Disability-Discrimination_web_Final.pdf.

WHO, *Towards a Common Language for Functioning, Disability and Health: ICF*, WHO/EIP/GPE/CAS/01.3, done at Geneva in 2002.

WHO, *World report on disability: summary*, 2011, https://www.who.int/publications/i/item/WHO-NMH-VIP-11.01.

Wieruszewski R., *Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych w polskim porządku prawnym*, in: A.M. Waszkielewicz (ed.), *Polska droga do Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych ONZ*, Kraków 2008.

Ślady modelu medycznego i społecznego w definicjach niepełnosprawności w prawodawstwie międzynarodowym i polityce Unii Europejskiej

Streszczenie

Artykuł ma na celu zbadanie procesu ewolucji definicji niepełnosprawności w ramach międzynarodowego prawodawstwa i polityki UE, aby ustalić, w świetle którego modelu kształtowały się współczesne definicje niepełnosprawności. Model medyczny i społeczny oferują odrębne podejścia do definiowania niepełnosprawności; oba ujęcia związane są z fundamentalnymi zmianami zachodzącymi w społecznym postrzeganiu niepełnosprawności i – w różnych momentach ostatnich dziesięcioleci – znalazły one odzwierciedlenie w międzynarodowych przepisach. Ponadto ich warianty modelowe nadal wpływają na kształt istniejących definicji niepełnosprawności, zakresu praw i wolności przyznawanych osobom niepełnosprawnym, a także polityki publicznej. Niniejszy artykuł kładzie zatem nacisk na prześledzenie rozwoju definicji niepełnosprawności w międzynarodowym prawodawstwie i polityce pod wpływem tych modeli, aby określić, jakie czynniki ugruntowały współczesne podejście legislacyjne do definiowania niepełnosprawności. W celu zrealizowania wskazanego celu badawczego zastosowano metodę porównawczą, dogmatyczno-prawną, językową i historyczną. Zastosowanie tych metod pozwoliło wykazać, że chociaż większość obowiązujących obecnie definicji niepełnosprawności jest zgodna z zasadami modelu społecznego i praw człowieka – szczególnie dzięki ustanowieniu Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych – nie należy lekceważyć wiedzy wynikającej z założeń pozostałych modeli niepełnosprawności. Interdyscyplinarność w tej dziedzinie może przyczynić się do znalezienia najodpowiedniejszych rozwiązań zapewniających równe szanse osobom z niepełnosprawnościami w społeczeństwie.

Słowa kluczowe: definicje niepełnoprawności, prawo międzynarodowe, modele niepełnosprawności, ewolucja postrzegania niepełnosprawności

CYTOWANIE

Kuroń W., *Traces of the medical and social models in disability definitions in international legislation and EU policy*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 23–36, DOI: 10.18276/ais.2026.57-02.

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 37–53
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-03

Michał Mariański
dr hab., prof. UWM
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
e-mail: michal.marianski@uwm.edu.pl
ORCID: 0000-0001-6212-914X

OPEN ACCESS
CC BY SA

Derogacje na rzecz różnych organizacji publicznych oraz zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu jako ograniczenia tajemnicy zawodowej we francuskiej ordynacji podatkowej

Streszczenie

Ciągła ewolucja regulacji prawa podatkowego powoduje, iż w dobie globalizacji i internacjonalizacji relacji gospodarczych coraz większego znaczenia nabierają badania prawa państw obcych. Tym samym sposób regulacji wyłączeń z zakresu tajemnicy skarbowej może być jednym z obszarów takich badań, gdzie prawo francuskie może stanowić interesujące tło porównawcze dla innych porządków prawnych. Powyższe wynika nie tylko ze specyfiki prawa francuskiego, ale również z bardzo rozbudowanego katalogu wyłączeń i podziału na wiele grup wprowadzonych przez francuskiego ustawodawcę.

Celem niniejszego artykułu, w którym autor posługuje się poza metodą dogmatyczną i opisową również funkcjonalną metodą porównawczą, jest ocena sposobu wprowadzenia wyłączeń od tajemnicy skarbowej w odniesieniu do dwóch z ośmiu grup, wyszczególnionych w prawie francuskim. Pierwsza grupa obejmuje tzw. różne organy publiczne, a druga grupa zwalczanie prania pieniędzy i finansowania terroryzmu. Dodatkowo autor będzie starał się wyprowadzić wnioski co do zasadności oraz możliwości wzorowania się przez polskiego ustawodawcę na regulacjach francuskich w tym aspekcie. Wnioski obejmą również wyszczególnienie i ocenę specyficznych rozwiązań zawartych we francuskiej ordynacji podatkowej.

Słowa kluczowe: tajemnica skarbowa, prawo francuskie, ordynacja podatkowa, prawo podatkowe, prawo porównawcze

Wprowadzenie

Francuski system podatkowy stanowi w ocenie autora bardzo interesujący przykład systemu prawnego, którego rozwiązania mogą być źródłem inspiracji dla ustawodawców innych państw Unii Europejskiej. Historyczny wpływ prawa francuskiego na inne europejskie porządki prawne nie budzi żadnych wątpliwości, jednak również i współcześnie warto prowadzić badania tego systemu prawnego. Specyfika francuskiego prawa podatkowego oraz administracyjnego, która wynika m.in. z ukształtowania się wielu instytucji czy konstrukcji prawnych na bazie orzecznictwa, może stanowić intersujące tło porównawcze dla polskiego ustawodawcy, który na rozwiązaniach wypracowanych nad Sekwaną już wielokrotnie w różnych gałęziach prawa się wzorował.

W zakresie tajemnicy skarbowej, która stanowi bazę niniejszego opracowania, pojawiły się już w literaturze polskiej liczne opracowania odnoszące się do jej istoty na gruncie prawa polskiego[1]. Z uwagi na powyższe oraz na fakt, iż podobne liczne opracowania z tego obszaru, lecz odnoszące się do prawa francuskiego w tamtejszej doktrynie są obecne[2], autor skoncentruje się na analizie sposobu regulacji wybranych derogacji w tym zakresie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w nawiązaniu do oryginalnego francuskiego nazewnictwa słowo „derogacja" stanowić będzie w ramach niniejszego opracowania synonim wyłączenia. Tematyka podjęta w ramach przedmiotowego artykułu została już w polskiej literaturze zasygnalizowana[3], jednak z uwagi na bardzo rozbudowany katalog wyłączeń kwestia ta wymaga odrębnej analizy dla każdej z wyszczególnionych przez francuskiego ustawodawcę grup.

1 I. Nowak, *Ujawnienie tajemnicy skarbowej na podstawie artykułu 299b Ordynacji podatkowej*, „Prawo Budżetowe Państwa i Samorządu" 2021, nr 1, s. 65 i n.; D. Zalewski, *Naruszenie tajemnicy skarbowej a legalność postępowania podatkowego*, „Monitor Podatkowy" 2019, nr 11, s. 11; M. Szubiakowski, *Problemy prawnej regulacji tajemnicy skarbowej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2014, nr 4, s. 12; J. Gliniecka, *Wyjątek od zasady tajemnicy skarbowej czy zaprzeczenie jej istoty?*, „Prawo i Podatki" 2007, nr 3, s. 16 i n.

2 P. Verdier, *Secret professionnel et partage des informations*, „Journal du Droit des Jeunes" 2007, nº 269, s. 8; B. Delaunay, *Le secret administratif*, „Titre VII" 2023, nº 1, s. 61; D. Ury, *La discrétion fiscale, une obligation déontologique majeure dans le contexte de la mise en place du prélèvement à la source*, „Gestion & Finances Publiques" 2017, nº 1, s. 82; J. Pilotin, *Le secret en matière fiscal*, Paris 2022, s. 22 i n.

3 M. Mariański, E. Piechota-Oloś, *Prawno-porównawcze aspekty regulacji zakresu tajemnicy skarbowej*, „Studia Prawnoustrojowe" 2025, nr 68, s. 305 i n.; M. Mariański, *Wyłączenia na rzecz komisji, organów sądowych i sądów jako jeden z elementów kształtowania zakresu tajemnicy skarbowej we Francji*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne" 2025, nr 1, s. 85 i n.

Celem niniejszego opracowania jest ocena sposobu wprowadzenia wyłączeń od tajemnicy skarbowej w odniesieniu do organów publicznych oraz zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu, które z uwagi na obecną niestabilną sytuację międzynarodową wydają się mieć bardzo istotne znaczenie dla badań porównawczych. Wynika ono z faktu, iż znalezienie najbardziej optymalnego modelu w tym zakresie może przyczynić się do wypracowania skutecznych i efektywnych narzędzi walki z praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu. Dodatkowo autor będzie starał się wyprowadzić wnioski co do zasadności oraz możliwości wzorowania się przez polskiego ustawodawcę na regulacjach francuskich w tym aspekcie. Z uwagi na powyższe, poza metodą historyczną oraz dogmatyczno-prawną, autor skorzysta z funkcjonalnej metody porównawczej. Powyższe pozwoli nie tylko na przywoływanie oryginalnego brzmienia danych instytucji czy konstrukcji prawnych, lecz również na ich tłumaczenie w odniesieniu do polskich odpowiedników. Takie tłumaczenie nawiązywać będzie do postulatu multilingwistycznego charakteru prawa, tzn. do stosowania wykładni językowej w sposób funkcjonalny i porównawczy[4].

Warto w tym miejscu nadmienić, że w doktrynie francuskiej wskazuje się, iż pojęcie tajemnicy skarbowej i zawodowej zostało wyprowadzone w drodze interpretacji dawnego art. 9 francuskiego kodeksu cywilnego[5]. Mianowicie, artykuł ten odnoszący się do poszanowania prywatności był podstawą do stwierdzenia, iż tajemnica podatkowa (*secret de l'impôt*) nie stanowiła elementu życia prywatnego[6]. Za istotne w rozwoju regulacji związanych z tajemnicą skarbową uznaje się również ustawę z 17 lipca 1978 r. dotyczącą poprawy relacji między administracją a społeczeństwem oraz różnych przepisów administracyjnych, socjalnych i podatkowych[7]. W szczególności ustawa ta dała podstawy tak dla zasady, jak i dla ograniczeń w ramach dostępu do dokumentów administracyjnych, w tym również podatkowych. Inną istotną regulacją była również ustawa z 6 stycznia 1978 r. o technologii informacyjnej, plikach

4 Ł.J. Pikuła, *Metody wykładni prawa stosowane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2016, nr 3, s. 172.

5 Code Civil; ówczesna wersja dawnego art. 9 dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/section_lc/LEGITEXT000006070721/LEGISCTA000006117610/2015-02-01/?anchor=LEGIARTI000006419288#LEGIARTI000006419288; aktualna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006070721/ (dostęp: 9.02.2026 r.), dalej: CC.

6 J.-P. Chevalier, *Confidentialité et droit fiscal*, „Revue Internationale de Droit Comparé" 1998, vol. 50, n° 2, s. 612.

7 Loi n° 78-753 du 17 juillet 1978 portant diverses mesures d'amélioration des relations entre l'administration et le public et diverses dispositions d'ordre administratif, social et fiscal (Journal officiel de la République française (JORF) du 18 juillet 1978).

i wolnościach z nimi związanych[8], która ustanowiła we Francji jako w jednym z pierwszych państw w Europie obowiązek wprowadzania kodeksów postępowania określających obowiązki ciążące na administratorach danych i ich podwykonawcach[9].

Ponadto do 1981 r. tajemnicę skarbową regulował art. 2006 ówczesnego ogólnego kodeksu podatkowego (Code général des impôts[10]). Artykuł ten stanowił, iż jest zobowiązana do zachowania tajemnicy zawodowej na podstawie art. 378 kodeksu karnego[11] i podlega karom przewidzianym w tym artykule każda osoba wezwana w ramach pełnienia swoich funkcji lub obowiązków, do interwencji w zakresie ustanawiania, pobierania lub prowadzenia sporów dotyczących podatków i opłat, o których mowa niniejszym kodeksie. Po tej dacie wspomniane regulacje zostały znacznie rozbudowane i przeniesione do art. 103 i n. francuskiej ordynacji podatkowej[12], utworzonej na mocy dekretów z 15 września 1981 r.[13]

1. Ogólna systematyka wyłączeń z zakresu tajemnicy skarbowej we Francji

Jak już wspomniano, regulacja tajemnicy skarbowej w prawie francuskim znajduje się w tamtejszej ordynacji podatkowej, która po licznych modyfikacjach obowiązuje od 1982 r.

Część legislacyjna francuskiej ordynacji podatkowej (*partie legislative*) podzielona została na cztery główne tytuły, odpowiadające różnym zakresom tematycznym. Tytuły te odnoszą się kolejno do kontroli podatkowej (art. od L10 do L189), postępowania podatkowego (art. od L190 do L251 ZH), poboru podatków (art. od L252 do L283)[14] oraz przepisów ogólnych (art. od L284 do L289).

8 Loi n° 78-17 du 6 janvier 1978 relative à l'informatique, aux fichiers et aux libertés (JORF du 7 janvier 1978).

9 J.-P.Chevalier, *Confidentialité*…, s. 613.

10 Code général des impôts wprowadzony na podstawie: Decret n° 50-481 du 6 avril 1950 portant refonte et codification des décrets pris pour l'application des lois réunies dans le code général des impôts (JORF du 30 avril 1950); aktualna wersja kodeksu dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006069577/ (dostęp: 9.02.2026 r.), dalej: CGI.

11 Code pénal; aktualna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006070719/ (dostęp: 9.02.2026 r.).

12 Livre des procédures fiscales, dalej: LdPF.

13 Décret n° 81-859 du 15 septembre 1981 portant codification des textes législatifs concernant les procédures fiscales, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000701292) oraz Décret n° 81-860 du 15 septembre 1981 portant codification des textes législatifs concernant les procédures fiscales, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000880684 (dostęp: 9.02.2026 r.).

14 Titre IV: Le recouvrement de l'impôt (Articles L252 à L283 F).

Tajemnica skarbowa została umieszczona w części ordynacji odnoszącej się do kontroli podatkowej i poświęcono jej odrębny rozdział obejmujący art. od L103 do L167. Dodatkowo w ramach tego rozdziału wyodrębniono specjalną sekcję, która w art. od L113 do L167 poświęcona została w całości derogacjom w tym zakresie.

Warto zaznaczyć, iż w ramach regulacji wyłączeń od tajemnicy skarbowej zastosowano podział na osiem podkategorii. Do pierwszej podkategorii zaliczono derogacje związane z międzynarodową pomocą podatkową, którym poświęcono art. od L114 do L114A. Druga podgrupa przepisów, będąca najbardziej rozbudowaną częścią tego fragmentu francuskiej ordynacji, obejmuje wyjątki na rzecz niektórych organów administracji, władz administracyjnych, gmin, służb i organów publicznych i była już przedmiotem odrębnych opracowań w polskiej literaturze.

Kolejne podkategorie stanowią wyjątki na rzecz komisji zawarte w art. od L136 do L139 oraz wyjątki na rzecz organów sądowych i sądów wymienione w art. od L140 do L147. W ramach piątej podkategorii, w art. od L148 do L151, wyróżniono derogacje odnoszące się do szeroko rozumianych urzędników ministerialnych. Szóstą podkategorią uczyniono natomiast wyjątki na rzecz urzędów i organizacji odpowiedzialnych za stosowanie ustawodawstwa socjalnego (art. od L152 do L162).

Podkategoriami siódmą i ósmą, którym poświęcono niniejsze opracowanie, są wyjątki na rzecz różnych organizacji publicznych wyszczególnione w art. od L163 do L166 oraz wyjątki odnoszące się do zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu, którym poświęcono art. L167. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w ramach tzw. różnych organizacji wymieniono trzynaście indywidualnych wyłączeń, z których każde stanowi odrębny punkt w ramach przedmiotowej grupy. Tym samym struktura niniejszego artykułu zostanie podzielona tak, aby w kolejnym punkcie objąć zgodnie z systematyką francuskiej ordynacji pierwszą część wyłączeń na rzecz organizacji, w następnej opisać pozostałe wyłączenia i zwieńczyć niniejsze opracowanie fragmentem odnoszącym się do zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż wartością dodaną opracowania będzie nie tylko ukazanie sposobu regulacji wskazanych w nim wyłączeń od obowiązku zachowania tajemnicy skarbowej, ale również wielości organizacji publicznych występujących w prawie francuskim. Tłumaczenie nazw tych instytucji będzie opierało się na podejściu funkcjonalnym, tzn. pozwalającym na ukazanie rzeczywistego miejsca danej instytucji we francuskim porządku prawnym, w sposób możliwy do zrozumienia dla polskiego czytelnika. Innym uzasadnieniem dla wyboru wskazanych w opracowaniu podkategorii derogacji do analizy jest fakt, iż art. L167 francuskiej ordynacji podatkowej jest regulacją, która stosunkowo niedawno, bo 30 maja 2024 r., została w sposób istotny zmieniona.

2. Wyłączenia na rzecz różnych organizacji zawarte w art. od L163 do L166B LdPF

Jak już wspomniano, w ramach derogacji na rzecz różnych organizacji publicznych wymieniono trzynaście indywidualnych wyłączeń, z których każde stanowi odrębny punkt w ramach przedmiotowej grupy.

Pierwszą organizacją objętą wyłączeniem jest zgodnie z art. L163 LdPF instytucja kultury w postaci Narodowego Centrum Kina i Obrazu Animowanego[15]. Wymieniona instytucja[16] może otrzymać wszelkie informacje od administracji podatkowej w odniesieniu do przychodów generowanych przez spółki podlegające jej kontroli oraz w sprawie podstaw opodatkowania i kwot podatków, o których mowa w art. L116-1 kodeksu kina i obrazu animowanego[17]. Identyczne uprawnienia przyznano Stowarzyszeniu autorów, wydawców, kompozytorów oraz Urzędowi Regulacji Audiowizualnej i Komunikacji Cyfrowej[18], który może otrzymywać od administracji podatkowej wszelkie informacje dotyczące obrotów wydawców utworów kinematograficznych i audiowizualnych.

Drugą instytucją, której przyznano derogacyjne uprawnienia w zakresie tajemnicy skarbowej w art. L164 LdPF, są tzw. spółki SAFER, zajmujące się użytkowaniem rolnym, zagospodarowaniem gruntów i osadnictwem wiejskim[19]. Mianowicie, przez okres pięciu lat od wniesienia do spółki składników majątkowych, które mogą być przedmiotem prawa pierwokupu, z którego korzystają w przypadku odpłatnego zbycia nieruchomości przeznaczonych do użytkowania rolnego oraz związanych z nimi ruchomości lub gruntów, spółki SAFER otrzymują od administracji podatkowej, na uzasadniony wniosek, informacje o podziale między wspólników kapitału spółki beneficjenta, w celu umożliwienia tym organizacjom, w stosownych przypadkach, anulowania tych wkładów. Istota tego wyłączenia wiąże się z faktem, iż we Francji

15 Centre national du cinéma et de l'image animée.

16 Instytucja ta do lipca 2009 r. nosiła nazwę Narodowego Centrum Kinematografii (Centre national de la cinématographie), a jej korzenie sięgają ustawy z 25 października 1946 r.

17 Code du cinéma et de l'image animée, wprowadzony na podstawie: Ordonnance n° 2009-901 du 24 juillet 2009 relative à la partie législative du code du cinéma et de l'image animée (JORF n° 0170 du 25 juillet 2009).

18 Autorité de régulation de la communication audiovisuelle et numérique jest niezależnym organem publicznym, stanowiącym w dużym uproszczeniu odpowiednik polskiej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Instytucja ta powstała 1 stycznia 2022 r. w wyniku połączenia Najwyższej Rady Audiowizualnej (Conseil supérieur de l'audiovisuel) i Wysokiej Władzy ds. Rozpowszechniania Utworów i Ochrony Praw w Internecie (Haute Autorité pour la diffusion des œuvres et la protection des droits sur internet).

19 Sociétés d'aménagement foncier et d'établissement rural.

istnieją specyficzne sądy ds. dzierżawy nieruchomości na obszarach wiejskich (Tribunal paritaire des baux ruraux)[20].

Trzecią instytucją, wskazaną w art. L165 LdPF, są związki zawodowe[21]. W tym zakresie związki zawodowe oraz organizacje zawodowe lub międzybranżowe[22] upoważnione do wykonywania praw zastrzeżonych dla strony cywilnej zgodnie z art. L233 LdPF mogą otrzymać od organów podatkowych informacje przydatne w celu umożliwienia im ustanowienia się jako strony, na warunkach określonych w przywoływanym wyżej artykule. W szczególności związki zawodowe mogą korzystać z praw zastrzeżonych dla strony w postępowaniu prowadzonym przez organy podatkowe, bądź w drodze skargi na podstawie art. 1741 i art. 1743 CGI, bądź w drodze bezpośredniego wezwania.

Czwarta wyodrębniona instytucjonalnie pozycja, to zgodnie z art. L166 LdPF tzw. zatwierdzone centra zarządzania, stowarzyszenia i wspólne organy zarządzające[23]. Administracja podatkowa jest obowiązana przekazywać prezesom ośrodków zarządzających, stowarzyszeń lub zatwierdzonych wspólnych organów zarządzających informacje niezbędne tym organom do orzekania, w razie potrzeby, o wykluczeniu członków, którzy nie wywiązują się z ciążących na nich obowiązków, zgodnie ze statutami lub wewnętrznymi regulacjami tych ośrodków zarządzania, stowarzyszeń lub wspólnych organów zarządzających. Warto nadmienić, iż w prawie francuskim członkostwo w zatwierdzonym organie zarządzającym nie jest obowiązkowe, ale uprawnia do pewnych ulg podatkowych. Zatwierdzone centrum zarządzania[24] to organizacja, której celem jest świadczenie przedsiębiorstwom przemysłowym, handlowym, rzemieślniczym i rolnym pomocy technicznej w zakresie zarządzania i zapobiegania trudnościom ekonomiczno-finansowym ich członków, pomocy podatkowej, prewencji oraz szkoleń.

Piąte wyłączenie wskazane w art. L166A LdPF dotyczy zapobiegania wielokrotnemu posiadaniu ogólnych produktów oszczędnościowych w ramach szczególnego systemu podatkowego. Mianowicie, przy otwieraniu takiego produktu oszczędnościowego administracja podatkowa przekazuje na żądanie placówce, o której mowa

20 A. Machowska, *Postępowanie cywilne*, w: A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), *Prawo francuskie*, t. II, Kraków 2005, s. 217 i n.

21 P. Caillaud, *Devenir une organisation représentative au niveau national interprofessionnel. Les enjeux juridiques de l'action des employeurs de l'économie sociale*, „Travail et Employ" 2012, n° 3, s. 47 i n.

22 Les syndicats et organismes professionnels ou interprofessionnels.

23 Centres de gestion, associations et organismes mixtes de gestion agréés.

24 Centres de gestion agréés (CGA).

w art. L221-38 kodeksu monetarnego i finansowego[25], informacje wskazujące, czy wnioskodawca już posiada ten produkt. Co istotne, to dekret najwyższego francuskiego sądu administracyjnego (Conseil d'Etat) określa szczegółowo procedurę tej weryfikacji.

Szóste wyłączenie, wynikające z art. L166AA LdPF, odnosi się do procedury kontroli warunków dochodowych przy otwieraniu i utrzymywaniu tzw. powszechnego konta oszczędnościowego. W tym zakresie administracja podatkowa informuje na wniosek przedsiębiorstwa, zakładu lub organizacji upoważnionej do oferowania rachunku oszczędnościowego, o którym mowa w art. L221-13 CMF, czy osoby wnioskujące o otwarcie rachunku oszczędnościowego posiadają już taki rachunek lub czy spełniają warunki otwarcia lub posiadania przewidziane w art. L221-15 tego samego kodeksu. Warunki te stanowią bowiem, iż beneficjentami powszechnego konta oszczędnościowego mogą być jedynie podatnicy, którzy mają miejsce zamieszkania dla celów podatkowych we Francji i których dochody nie przekraczają kwot wymienionych w art. 1417 I CGI, do których stosuje się współczynnik mnożnika równy 1,8, od kwoty uzyskanej zaokrąglanej do pełnego euro[26].

Siódme wyłączenie przyznano w art. L166B LdPF na rzecz Narodowej Agencji ds. częstotliwości (Agence nationale des fréquences). Agencja ta może otrzymywać od administracji podatkowej informacje przydatne przy zarządzaniu pomocą ustanowioną w art. 99 ustawy nr 86-1067 z 30 września 1986 r. o wolności komunikacji[27]. Powyższa pomoc sprzętowa przyznawana jest gospodarstwom domowym odbierającym bezpłatne usługi telewizyjne wyłącznie za pośrednictwem fal radiowych naziemnych, w celu przyczynienia się do ciągłości bezpłatnego odbioru tych usług, gdy jest to utrudnione ze względu na zmianę specyfikacji technicznych sygnałów.

3. Wyłączenia na rzecz różnych organizacji zawarte w art. od L166B do L166G LdPF

W ramach wyłączeń na rzecz różnych organizacji publicznych ósmą podgrupę podmiotów, zgodnie z art. L166C LdPF, stanowią licencjonowani specjaliści z zakresu księgowości (*professionnels de l'expertise comptable autorisés*). Tymi specjalistami są prezesi rady okręgowej izby biegłych rewidentów albo prezesi krajowej komisji

25 Code monétaire et financier; aktualna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006072026/2026-02-09 (dostęp: 9.02.2026 r.), dalej: CMF.

26 Podatnik, którego dochód przekroczy kwoty wymienione w CGI przez dwa kolejne lata, traci prawo do korzystania z popularnego konta oszczędnościowego.

27 Loi n° 86-1067 du 30 septembre 1986 relative à la liberté de communication (Loi Léotard), https://www.legifrance.gouv.fr/loda/article_lc/LEGIARTI000046195933 (dostęp: 9.02.2026 r.).

rejestracyjnej przewidzianej w art. 42 bis rozporządzenia nr 45-2138 z 19 września 1945 r. ustanawiającego izbę biegłych rewidentów[28]. W stosunku do ww. osób francuska administracja podatkowa jest zobowiązana przekazać informacje, a także wyniki audytów przeprowadzanych w odniesieniu do klientów lub członków tych izb. Informacje te mogą dotyczyć charakteru i zakresu korekt, którym został poddany klient lub członek izby. Wyniki te przekazywane są również komisarzom rządowym przy właściwej radzie regionalnej[29].

Dziewiąta derogacja, wskazana w art. L166D LdPF, to uprawnienie na rzecz Krajowej Agencji Bezpieczeństwa Leków i Produktów Zdrowotnych[30] oraz Wysokiego Urzędu ds. Zdrowia[31]. Instytucje te z własnej inicjatywy lub na żądanie przekazują informacje dotyczące opłat gromadzonych na podstawie art. 1635bisAE CGI, zaświadczeń sporządzonych zgodnie z art. 1635 bis A oraz informacji dotyczących opłat przewidzianych w art. od 1635 bis AF do 1635 bis AH tego samego kodeksu. Co istotne, odbiorcy przekazywanych informacji podlegają, w odniesieniu do danych, które zostaną im udostępnione na podstawie niniejszego artykułu, tajemnicy zawodowej, pod rygorem sankcji przewidzianych w art. 226-13 kodeksu karnego[32].

Dziesiąte wyłączenie, uregulowane w art. L166E LdPF, odnosi się do beneficjentów nieodebranej polisy ubezpieczeniowej na życie. W tym zakresie, aby móc zrealizować wniosek organizacji ubezpieczeniowej poszukującej beneficjenta umowy ubezpieczenia na życie zgodnie z ostatnim ustępem art. L132-8 kodeksu ubezpieczeniowego[33], organizacje zawodowe wymienione w pkt II art. L132-9-3 tego samego kodeksu i L223-10-2 kodeksu ubezpieczeń wzajemnych[34] uzyskują od administracji podatkowej dane kontaktowe osób fizycznych, których dany wniosek dotyczy.

---

28 Ordonnance n° 45-2138 du 19 septembre 1945 portant institution de l'Ordre des experts-comptables et réglementant le titre et la profession d'expert-comptable, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000698851 (dostęp: 9.02.2026 r.).

29 Rada regionalna (conseil régional) jest organem jednostki samorządu terytorialnego na poziomie regionu, stanowiącego odpowiednik polskiego województwa. Zob. A. Błaszko, *Organizacja samorządu terytorialnego oraz nadzoru nad samorządem we Francji*, „Finanse Komunalne" 2019, nr 6, s. 63 i n.

30 Agence nationale de sécurité du médicament et des produits de santé.

31 Haute Autorité de santé.

32 Artykuł ten stanowi, iż ujawnienie informacji stanowiących tajemnicę zawodową przez osobę, która jest ich właścicielem ze względu na status lub zawód albo ze względu na tymczasową funkcję lub misję, podlega karze jednego roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 15 000 euro.

33 Code des assurances; pełna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006073984/ (dostęp: 9.02.2026 r.).

34 Code de la mutualité; pełna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006074067/ (dostęp: 9.02.2026 r.).

Jedenaste instytucjonalne wyłączenie, wyodrębnione w art. L166 F LdPF, obejmuje operatorów publicznego transportu kolejowego, samochodowego i drogowego. W szczególności obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie uniemożliwia organowi podatkowemu przekazania osobie prawnej, o której mowa w ust. 3 art. L2241-2-1 kodeksu transportowego[35], informacji dotyczących nazwisk, imion, daty i miejsca urodzenia, jak również adresu zamieszkania sprawców przestępstw wymienionych w art. 529-3 kodeksu postępowania karnego[36]. Tajemnica zawodowa nie zabrania temu podmiotowi prawnemu przekazywania urzędnikom operatora usług transportowych odpowiedzialnym za odzyskiwanie kwot należnych w ramach transakcji informacji niezbędnych do wykonania tej misji.

Swoistym uzupełnieniem poprzedniego wyłączenia jest wskazanie w art. L166FA LdPF Agencji ds. zarządzania i odzyskiwania zajętych i skonfiskowanych aktywów[37]. W tym zakresie administracja podatkowa przekazuje informacje przydatne do wykonywania uprawnień ww. Agencji, zgodnie z art. 706-159 kodeksu postępowania karnego[38] i w związku z procedurami określonymi w przedostatnim akapicie art. 706-160 tego samego kodeksu[39]. Z uwagi na powyższe Agencja ma prawo do bezpośredniego dostępu do niektórych informacji i danych administracji podatkowej na warunkach przewidzianych w określonych wyżej przepisach.

Ostatnie, trzynaste instytucjonalne wyłączenie określone w art. L166G LdPF, odnosi się do działalności leśniczej. W tym zakresie eksperci od leśnictwa wymienieni na liście, o której mowa w art. L171-1 kodeksu rolnego i rybołówstwa morskiego[40], organizacje producentów sektora leśnego uznane przez organ administracyjny na warunkach określonych w art. L551-1 tego samego kodeksu oraz zawodowi leśniczy zarządcy spełniający warunki określone w art. L315-1 kodeksu leśnego[41]

35 Code des transports; pełna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000023086525/ (dostęp: 9.02.2026 r.).

36 Code de procédure pénale; pełna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071154/2026-02-09 (dostęp: 9.02.2026 r.).

37 Agence de gestion et de recouvrement des avoirs saisis et confisqués.

38 Artykuł ten stanowi, iż niniejsza Agencja jest publiczną instytucją administracji, podlegającą nadzorowi Ministra Sprawiedliwości i ministra do spraw budżetu.

39 W przywoływanym akapicie ustanowiono m.in., iż w ramach wykonywania swoich uprawnień Agencja może uzyskać pomoc i wszelkie przydatne informacje w odniesieniu do każdej osoby fizycznej lub prawnej, publicznej lub prywatnej, bez konieczności zachowania tajemnicy zawodowej, z zastrzeżeniem postanowień art. 66-5 ustawy nr 71-1130 z 31 grudnia 1971 r. w sprawie reformy niektórych zawodów prawniczych i sędziowskich.

40 Code rural et de la pêche maritime; pełna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071367/2026-02-09 (dostęp: 9.02.2026 r.).

41 Code forestier; pełna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000025244092/2026-02-09 (dostęp: 9.02.2026 r.).

mogą, bez ograniczenia liczby wniosków, uzyskać dostęp do danych katastralnych. Dostęp ten obejmuje w szczególności informacje określone w art. L107A niniejszej księgi, dotyczące nieruchomości zarejestrowanych w ramach zasobów leśnych i lasów położonych w obrębie obwodu geograficznego, w którym są oni upoważnieni do wykonywania swoich misji informacyjnych. Ponadto o każdym złożonym wniosku podmioty wykonujące działalność leśniczą informują burmistrza lub wójta właściwej gminy. Zakres przekazywanych danych obejmuje informacje niezbędne do realizacji celu polegającego na przeprowadzeniu akcji informacyjnych skierowanych do zidentyfikowanych właścicieli w zakresie możliwości rozwoju gospodarczego zasobów leśnych. Co istotne, zebrane w ten sposób dane nie mogą być przekazywane osobom trzecim.

4. Wyłączenia w zakresie zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu

Derogacje odnoszące się do zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu zawarte zostały w art. L167 LdPF[42]. Co istotne, przepisy te zostały stosunkowo niedawno zmodyfikowane, na podstawie dekretu z 30 maja 2024 r.[43]

W punkcie pierwszym ww. artykułu ustawodawca francuski wskazał, iż rejestry wymienione w art. 1649AB CGI i w art. 2020 CC są dostępne bez ograniczeń sześciu enumeratywnie wymienionym organom, w ramach wykonywania ich ustawowych misji. Organami tymi są: organy sądowe; krajowa jednostka wywiadu finansowego; funkcjonariusze administracji celnej; upoważnieni urzędnicy administracji finansów publicznych odpowiedzialni za kontrolę i pobór podatków; uprawnieni funkcjonariusze policji sądowej, Policji Krajowej i Żandarmerii, a także funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej; oraz organy nadzoru nad rynkiem finansowym wymienione w art. L561-36 CMF. W tym miejscu podkreślić należy, iż we Francji ustawodawca wprowadził nie w pełni scentralizowaną koncepcję nadzoru, która opiera się na podziale modelu nadzoru nad rynkiem finansowym na dwa filary. Pierwszym filarem, który w dużym uproszczeniu stanowi główny organ nadzoru i tym samym odpowiednik polskiej Komicji Nadzoru Finansowego, jest Urząd ds. rynków finansowych (Autorité des marchés financiers – AMF). Drugim filarem jest, będący odpowiednikiem funkcjonującej w Polsce do 2008 r. Komisji Nadzoru Bankowego, tzw. Urząd nadzoru ostrożnościowego, restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji

42 Dérogations en matière de lutte contre le blanchiment de capitaux et le financement du terrorisme.

43 Décret n° 2024-497 du 30 mai 2024 portant incorporation au livre des procédures fiscales de divers textes modifiant et complétant certaines dispositions de ce livre (JORF n° 0126 du 1 juin 2024).

(Autorité de contrôle prudentiel et de résolution – ACPR)[44]. Warto w tym miejscu podkreślić, iż problematyka poruszana w niniejszym fragmencie w zakresie szeroko rozumianego rynku finansowego została również dostrzeżona w najnowszej polskiej doktrynie[45]. Wszystkie wyżej wymienione organy przekazują, z własnej inicjatywy lub na wniosek, właściwym organom państw członkowskich Unii Europejskiej informacje niezbędne tym ostatnim do wykonywania ich zadań.

W drugim punkcie art. L167 LdPF wskazano, iż wszystkie informacje dotyczące beneficjentów rzeczywistych trustu lub powiernika przechowywane w rejestrach wymienionych w pkt I są dostępne dla osób objętych walką z praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu, o których mowa w art. L561-2 CMF.

Wskazano również dwie grupy podmiotów, którym udostępnia się informacje o tożsamości beneficjenta rzeczywistego trustu lub powiernika odnoszące się do imienia, nazwy zwyczajowej, pseudonimu, imion, miesiąca i roku urodzenia, kraju zamieszkania i obywatelstwa, a także charakteru i zakresu posiadanych interesów beneficjenta. Pierwszą grupą są podmioty składające pisemny wniosek dotyczący powiernictwa lub powiernictwa posiadającego udziały kontrolne w spółce lub w innym podmiocie prawnym utworzonym w państwie trzecim w drodze bezpośredniej lub pośredniej własności, w szczególności za pomocą akcji na okaziciela lub poprzez kontrolę innymi środkami. Drugą grupą są podmioty, które mogą wykazać, biorąc pod uwagę cel lub charakter swojej działalności, uzasadniony interes w zapobieganiu lub zwalczaniu prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu oraz powiązanych z nimi przestępstw źródłowych, zgodnie z warunkami określonymi w dekrecie.

W ostatnim, trzecim punkcie art. L167 LdPF wskazano, iż Krajowy Instytut Własności Intelektualnej[46] otrzymuje od administracji podatkowej wyłącznie dane dotyczące rzeczywistych właścicieli trustu lub powierników, w zastosowaniu art. 1649AB CGI i art. 2020 CC, niezbędne do utrzymania krajowego rejestru beneficjentów rzeczywistych, który jest przeznaczony do wzajemnego połączenia z innymi rejestrami za pośrednictwem centralnej europejskiej platformy.

---

44 M. Mariański, *Instytucje konsultacyjne wspomagające pracę organów nadzoru nad rynkiem finansowym we Francji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2023, nr 11, s. 8 i n.; M. Mariański, *Uprawnienia i kompetencje francuskiego pomocniczego organu nadzoru nad rynkiem finansowym Autorité de contrôle prudentiel et de résolution*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2023, nr 4, s. 38 i n.

45 M. Kędzierski, *Rola izby rozliczeniowej we wspieraniu instytucji obowiązanych na podstawie przepisów art. 119zu § 2a pkt 1 ustawy Ordynacja podatkowa – w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (część 1)*, „Prokuratura i Prawo" 2024, nr 5, s. 151 i n.

46 Institut national de la propriété intellectuelle.

Podsumowanie

W ramach niniejszego opracowania dokonano analizy dwóch z ośmiu kategorii wyłączeń od zachowania tajemnicy skarbowej, jakie zostały wyodrębnione przez francuskiego ustawodawcę. Z uwagi na ramy objętościowe niniejszego opracowania oraz dość rozbudowany zakres regulacji prezentowanych kategorii wyłączeń autor, chcąc wiernie oddać ich charakter, celowo nadał deskryptywny charakter części pracy, aby następnie zbiorcze wnioski z analizy przedstawionych uprzednio rozwiązań zawrzeć w podsumowaniu.

Celem niniejszego opracowania uczyniono ocenę sposobu wprowadzenia wyłączeń od tajemnicy skarbowej w odniesieniu do organów publicznych oraz zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu. W ramach ww. założeń wskazać należy, iż ocena ta pozostaje niejednoznaczna. Z jednej strony docenić należy fakt uregulowania wszystkich wyłączeń w jednym akcie prawnym oraz ich pogrupowanie. Z drugiej jednak strony, pomimo ww. sposobu wskazania wyłączeń, ustawodawca francuski w ramach regulacji ordynacji podatkowej bardzo często odsyła do wielu innych aktów prawnych, co czyni całą regulację mało czytelną i trudną do analizy bez symultanicznej lektury przywoływanej w niej aktów. Dodatkowo, pomimo podziału na osiem kategorii wyłączeń, trudno uznać, aby kategorie te były wewnętrznie jednolite i spójne. W ocenie autora brakuje dodatkowego pogrupowania wyłączeń, które porządkowałoby tę i tak skomplikowaną i specjalistyczną materię.

Uwagę zwrócić należy również na wielość przywoływanych instytucji. W tym zakresie, z uwagi na zastosowany funkcjonalny sposób tłumaczenia ich nazwy i roli, w wielu przypadkach możliwe było odniesienie się wprost do ich polskich odpowiedników. Nie zawsze można było to zrobić wprost, czego przykładem jest fakt, iż we Francji zamiast jednego funkcjonują dwa organy nadzoru nad rynkiem finansowym, co wymagało również odwołania się do historycznych analogii w tym zakresie. Takie różnice instytucjonalne w sposób niewątpliwy ograniczają wzorowanie się wprost na francuskich regulacjach. Innym ograniczeniem w inspirowaniu się francuskimi regulacjami jest dość częste odwoływanie się do dekretów francuskiego najwyższego sądu administracyjnego (Conseil d'Etat), które niejednokrotnie uszczegóławiają i korygują niejasne bądź zbyt ogólne przepisy rangi ustawowej. Sąd ten, którego nazwa często dosłownie tłumaczona jest w polskiej doktrynie jako Rada Stanu[47],

47 Z. Kmieciak, *Rady stanu we współczesnych systemach sądownictwa administracyjnego*, „Państwo i Prawo" 2010, nr 9, s. 17.

pełni w systemie francuskim zarówno rolę organu konsultacyjnego i doradczego dla organów administracji publicznej, jak i naczelnego sądu administracyjnego, który kontroluje działania administracji[48].

Warto również podkreślić dość istotny poziom uszczegółowienia francuskich regulacji, w których zwolnienia o charakterze podmiotowym mieszane są z derogacjami o przedmiotowym charakterze. Powyższe w sposób istotny różni rozwiązania francuskie od koncepcji polskiej, gdzie art. 293[49] i art. 294[50] Ordynacji podatkowej[51] wprowadzają wprost podział na regulacje o charakterze przedmiotowym i podmiotowym.

Reasumując, należy stwierdzić, że konieczność ciągłej analizy i monitorowania sposobu regulacji wyłączeń z zakresu tajemnicy skarbowej i wyzwań z tym związanych zwłaszcza w dobie przemian społeczno-gospodarczych oraz postępu technologicznego była wielokrotnie sygnalizowana w doktrynie francuskiej[52]. Ukazanie sposobu regulacji prezentowanych kwestii we Francji może stanowić interesujący asumpt do dyskusji również w innych porządkach prawnych, w tym w szczególności w Polsce. Z uwagi na powyższe, celem ukazania pełnego obrazu wyłączeń z zakresu tajemnicy skarbowej, zasadna staje się kontynuacja zapoczątkowanych niniejszym artykułem badań i w konsekwencji poddanie analizie pozostałych kategorii i grup wyłączeń wyodrębnionych przez francuskiego ustawodawcę.

48 A. Chmielarz-Grochal, *Francuska Rada Stanu jako „sąd nad prawem"*, „Państwo i Prawo" 2014, nr 7, s. 75; P. Vassiliou, *Stosowanie Karty Praw Podstawowych UE przez sądy francuskie – Radę Stanu i Sąd Kasacyjny*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2016, nr 8, s. 27 i n.

49 A. Kwaśniak, *Faktyczne i prawne ograniczenia w dostępie do informacji publicznej na tle rodzimego ustawodawstwa*, „Roczniki Administracji i Prawa" 2019, nr 2, s. 195; Ł. Rogowski, *Czy w dobie pandemii można telefonicznie udzielać informacji objętych tajemnicą skarbową?*, „Przegląd Podatków Lokalnych i Finansów Samorządowych" 2021, nr 6, s. 14 i n.; W. Stachurski, w: L. Etel (red.), *Ordynacja podatkowa*, t. II, *Procedury podatkowe. Art. 120–344. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, art. 293.

50 M. Niezgódka-Medek, w: S. Babiarz, B. Dauter, W. Gurba, R. Hauser, A. Kabat, A. Olesińska, J. Rudowski, M. Niezgódka-Medek, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 294.

51 Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 111 ze zm.).

52 V. Lamy, *L'équilibre de l'abus de droit en matière fiscale: entre insécurité juridique objective et recherche de confiance légitime,* „Revue du Droit Public" 2021, n° 5, s. 1211 i n.; E. Caron, *Le Big Data fiscal: quelles conséquences pour le contrôle fiscal et les contribuables?*, „Gestion & Finances Publiques" 2021, n° 6, s. 77 i n.

Bibliografia

Babiarz S., Dauter B., Gurba W., Hauser R., Kabat A., Olesińska A., Rudowski J., Niezgódka-Medek M., *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2024.

Błaszko A., *Organizacja samorządu terytorialnego oraz nadzoru nad samorządem we Francji*, „Finanse Komunalne" 2019, nr 6.

Caillaud P., *Devenir une organisation représentative au niveau national interprofessionnel. Les enjeux juridiques de l'action des employeurs de l'économie sociale*, „Travail et Employ" 2012, n° 3.

Caron E., *Le Big Data fiscal: quelles conséquences pour le contrôle fiscal et les contribuables?*, „Gestion & Finances Publiques" 2021, n° 6.

Chevalier J.-P., *Confidentialité et droit fiscal*, „Revue Internationale de Droit Comparé" 1998, vol. 50, n° 2.

Chmielarz-Grochal A., *Francuska Rada Stanu jako „sąd nad prawem"*, „Państwo i Prawo" 2014, nr 7.

Delaunay B., *Le secret administratif*, „Titre VII" 2023, n° 11.

Gliniecka J., *Wyjątek od zasady tajemnicy skarbowej czy zaprzeczenie jej istoty?*, „Prawo i Podatki" 2007, nr 3.

Kędzierski M., *Rola izby rozliczeniowej we wspieraniu instytucji obowiązanych na podstawie przepisów art. 119zu § 2a pkt 1 ustawy Ordynacja podatkowa – w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (część 1)*, „Prokuratura i Prawo" 2024 , nr 5.

Kmieciak Z., *Rady stanu we współczesnych systemach sądownictwa administracyjnego*, „Państwo i Prawo" 2010, nr 9.

Kwaśniak A., *Faktyczne i prawne ograniczenia w dostępie do informacji publicznej na tle rodzimego ustawodawstwa*, „Roczniki Administracji i Prawa" 2019, nr 2.

Lamy V., *L'équilibre de l'abus de droit en matière fiscale: entre insécurité juridique objective et recherche de confiance légitime*, „Revue du Droit Public" 2021, n° 5.

Machowska A., *Postępowanie cywilne*, w: A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), *Prawo francuskie*, t. II, Kraków 2005.

Mariański M., *Instytucje konsultacyjne wspomagające pracę organów nadzoru nad rynkiem finansowym we Francji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2023, nr 11.

Mariański M., *Uprawnienia i kompetencje francuskiego pomocniczego organu nadzoru nad rynkiem finansowym Autorité de contrôle prudentiel et de résolution*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2023, nr 4.

Mariański M., *Wyłączenia na rzecz komisji, organów sądowych i sądów jako jeden z elementów kształtowania zakresu tajemnicy skarbowej we Francji*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne" 2025, nr 1.

Mariański M., Piechota-Oloś E., *Prawno-porównawcze aspekty regulacji zakresu tajemnicy skarbowej*, „Studia Prawnoustrojowe" 2025, nr 68.

Nowak I., *Ujawnienie tajemnicy skarbowej na podstawie artykułu 299b Ordynacji podatkowej*, „Prawo Budżetowe Państwa i Samorządu" 2021, nr 1.

Pikuła Ł.J., *Metody wykładni prawa stosowane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2016, nr 3.

Pilotin J., *Le secret en matière fiscal*, Paris 2022.

Rogowski Ł., *Czy w dobie pandemii można telefonicznie udzielać informacji objętych tajemnicą skarbową?*, „Przegląd Podatków Lokalnych i Finansów Samorządowych" 2021, nr 6.

Stachurski W., w: L. Etel (red.), *Ordynacja podatkowa*, t. II, *Procedury podatkowe. Art. 120–344. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024.

Szubiakowski M., *Problemy prawnej regulacji tajemnicy skarbowej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2014, nr 4.

Ury D., *La discrétion fiscale, une obligation déontologique majeure dans le contexte de la mise en place du prélèvement à la source*, „Gestion & Finances Publiques" 2017, nº 1.

Vassiliou P., *Stosowanie Karty Praw Podstawowych UE przez sądy francuskie – Radę Stanu i Sąd Kasacyjny*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2016, nr 8.

Verdier P., *Secret professionnel et partage des informations*, „Journal du Droit des Jeunes" 2007, nº 269.

Zalewski D., *Naruszenie tajemnicy skarbowej a legalność postępowania podatkowego*, „Monitor Podatkowy" 2019, nr 11.

Derogations in favor of various public organizations and the fight against money laundering and terrorism financing as limitations on professional secrecy in the French tax code

Abstract

The constant evolution of tax law regulations means that in the era of globalization and internationalization of economic relations, research studies on laws of foreign countries are becoming increasingly important. Thus, the method of regulating inclusions in the scope of fiscal secrecy may be one of the areas of such investigations, where French law can provide an interesting comparative background for other legal systems. The above results not only from the specificity of French law but also from the very extensive catalog of inclusions and division into many groups introduced by the French legislator.

The aim of this article is to assess the way of introducing inclusions in fiscal secrecy in relation to two of the eight groups that was listed in French law. To do so, the author relies on investigation of the law in force, the descriptive research method and the functional comparative method. The first group includes the so-called various public bodies, and the second group refers to money laundering and terrorism financing. Additionally, the author tries to draw conclusions as to the justification and possibility of the Polish legislator following the French regulations in this aspect. The conclusions will also include specification and assessment of specific measures laid down in the French tax ordinance.

Keywords: fiscal secrecy, French law, tax ordinance, tax law, comparative law

CYTOWANIE

Mariański M., *Derogacje na rzecz różnych organizacji publicznych oraz zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu jako ograniczenia tajemnicy zawodowej we francuskiej ordynacji podatkowej*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 37–53, DOI: 10.18276/ais.2026.57-03.

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 55–74
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-04

Maria Rogacka-Rzewnicka
prof. dr hab.
Uniwersytet Warszawski
e-mail: mrzewnicka@poczta.onet.pl
ORCID: 0000-0002-0714-2103

OPEN ACCESS
CC BY SA

Równowaga procesowa jako cel i warunek praworządnego postępowania karnego w świetle ostatnich zmian prawnych

Streszczenie

Artykuł podejmuje zagadnienie równowagi procesowej, uznając tę kategorię za ważny cel procesu karnego oraz determinant jego rzetelności i praworządności. Po ogólnych rozważaniach dotyczących równowagi procesowej w ujęciu filozoficznym, historycznym i komparatystycznym, na konkretnych przykładach przedstawiono przypadki naruszania stanu równowagi procesowej w kolejnych nowelizacjach Kodeksu postępowania karnego, dokonujących się w latach 2016–2023. Zakres i powaga stwierdzonych naruszeń są nieobojętne z punktu widzenia rzetelności i praworządności procesu karnego. Utwierdzają one w przekonaniu, jak ważną i ponadczasową kategorią legislacyjną jest równowaga procesowa w postępowaniu karnym.

Słowa kluczowe: postępowanie karne, równowaga procesowa, rzetelny proces karny, praworządność

Wprowadzenie

Mimo braku legalnych definicji tytułowe pojęcia: równowaga procesowa oraz praworządne postępowanie karne posiadają wyrazistą treść etymologiczną[1] i aksjologiczną. Powstały w wyniku transpozycji terminów mających szerszy wydźwięk znaczeniowy. Równowaga jest stanem stabilności, wyraża właściwe położenie danego bytu w przestrzeni oraz właściwy układ przeciwstawnych sił lub wartości[2]. Symbolizując harmonię, stanowi immanentną potrzebę człowieka, służącą wielu słusznym celom w świecie od zarania pełnym sprzeczności. Uosabia stan egzystencjalnie idealny, który nie jest jednak dany odgórnie, lecz wymaga nieustającej walki. J. Delorme i Ph. Granarolo piszą nawet, że jest „to podbój, doprowadzenie do harmonii przeciwstawnych sił i energii, rozwiązanie napięć i konfliktów, które są regułą"[3]. Perspektywa batalistyczna dodatkowo podkreśla wartość analizowanej kategorii, symbolizującej pewien uniwersalny wzorzec, cywilizacyjny ideał, punkt docelowy, a w przypadku prawa właściwy kierunek jego rozwoju; i tego przede wszystkim dotyczy ten artykuł.

Poczynając od starożytności, „równowaga" należy do grupy pojęć bliskich wielu koncepcjom filozoficznym przez skojarzenie z naturalnym porządkiem świata, ładem wewnętrznym i sprawiedliwością. Z tej epoki pochodzi też identyfikacja wagi – narzędzia do ważenia dusz i czynów – ze sprawiedliwością, którą uosabia grecka bogini Temida. Określenie „waga" jest językowym etymonem terminu „równowaga". W świecie starożytnym równowaga i sprawiedliwość były kategoriami nieodłącznymi, mimo różnic w sposobie ich rozumienia[4]. Ta konotacja ma dziś walor uniwersalny. Z oczywistych powodów szczególne znaczenie przejawia w sferze prawa. Termin „równowaga" znalazł zastosowanie na gruncie wielu nauk. Szkolnymi przykładami tego stanu są choćby koncepcja funkcji matematycznej czy zasada równowagi sił w fizyce[5]. Funkcjonuje on także w naukach politycznych, społecznych, w ekonomii,

1 Termin pochodzi od łac. słowa *aequlibrium* (równowaga), które składa się z: *aequu*s (równy) i *libra* (łuska, waga, księga).

2 W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1996.

3 J. Delorme, Ph. Granarolo (dir.), *Éloge de l'équilibre*, Paris 2009, streszczenie.

4 R.A. Tokarczyk, *Sprawiedliwość: próba syntetycznej systematyzacji zagadnień*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2016, t. XXXV, s. 15–17.

5 Jedna z najstarszych deskrypcji równowagi jako kategorii fizycznej pochodzi z dzieła J. Le Rond d'Alemberta, który pisał: „Jakie powinno być zatem ogólne prawo równowagi ciał? Wszyscy geometrzy zgadzają się, że dwa ciała o przeciwnych kierunkach są w równowadze, gdy ich masy są odwrotnie proporcjonalne do prędkości, z jaką się poruszają; być może jednak nie jest łatwo wykazać to prawo z całą rygorystycznością i w sposób wolny od niejasności; również większość geometrów wolała traktować to jako aksjomat, niż zajmować się jego udowadnianiem. Jeśli jednak przyjrzymy się uważnie, zobaczymy, że tylko w jednym przypadku równowaga objawia się w sposób jasny i wyraźny; jest to taki, w którym masy obu ciał są równe, a ich prędkości równe i przeciwne" („Or quelle doit être la loi générale de l'équilibre des corps? Tous les géomètres conviennent que deux

medycynie[6] oraz jako motyw literacki[7]. Na gruncie prawa istnieją różne warianty konceptualizacji tej kategorii. Poszczególne dziedziny prawa mogą się różnić sposobem rozumienia pojęcia równowagi[8].

Tytułowa „równowaga procesowa" jest obrazem cech zdefiniowanych jako stan stabilności, właściwe położenie danego bytu w przestrzeni oraz właściwy układ przeciwstawnych sił, w rzeczywistości procesu karnego. Każdy z wyżej wskazanych elementów definicji równowagi idealnie pasuje do dziedziny, jaką jest postępowanie karne. Stan stabilności w znaczeniu pewności i przewidywalności prawa jest jednym z najważniejszych postulatów legislacyjnych, symbolizujących bezpieczeństwo prawne. Szczególne znaczenie tej wartości w postępowaniu karnym wynika z charakteru materii karnoprocesowej i ze stanowiącej jej istotę sfery gwarancyjności. Z kolei cecha zdefiniowana jako właściwe położenie danego bytu w przestrzeni oznacza harmonię ogółu elementów (podmiotowych i przedmiotowych), składających się na kompozycję procesu karnego. Wreszcie parametr właściwego układu przeciwstawnych sił jest nawiązaniem do samej istoty tej dziedziny jako sfery różnych antynomii, wymagających zrównoważenia przez zapewnienie prawidłowej proporcji praw i obowiązków. Ze wskazanych powodów postępowanie karne jest szczególnie adekwatnym forum dla analizy problematyki równowagi procesowej. Kategoria ta jest ideą generalną, koncepcją prawa procesowego i jego paradygmatem. Jak pisze C. Gelato, leży w samym sercu postępowania karnego[9].

---

corps dont les directions sont opposées, se font équilibre quand leurs masses sont en raison inverse des vitesses avec lesquelles ils tendent à se mouvoir; mais il n'est peut-être pas facile de démontrer cette loi en toute rigueur, et d'une manière qui ne renferme aucune obscurité; aussi la plupart des géomètres ont-ils mieux aimé la traiter d'axiome, que de s'appliquer à la prouver. Cependant si l'on y fait attention, on verra qu'il n'y a qu'un seul cas où l'équilibre se manifeste d'une manière claire et distincte; c'est celui où les masses des deux corps sont égales, et leurs vitesses égales et opposées".). J. Le Rond d'Alembert, *Oeuvres complètes*, t. 1, Paris 1821, s. 397, https://fr.wikisource.org/wiki/Page:D%E2%80%99Alembert_-_%C5%92uvres_compl%C3%A8tes,_%C3%A9d._Belin,_I.djvu/439 (dostęp: 25.01.2026 r.).

6 C. Gelato, *L'équilibre procédural lors de la phase préparatoire du procès pénal. Thèse pour le doctorat en droit privé et sciences criminelles présentée et soutenue*, 2019, s. 33 i n., file:///C:/Users/NTT/Downloads/191217_GELATO_925hyq243gdx875yuazp213sdbw_TH%20(1).pdf (dostęp: 10.02.2026 r.).

7 Przykładem jest utwór H. de Balzaca pt. *Fizjologia małżeństwa* (*Physiologie du mariage*) z 1829 r., w którym znalazło się stwierdzenie: „Nie ma w stworzeniu takiego prawa, które nie byłoby równoważone przez prawo przeciwne: życie we wszystkim rozstrzyga się poprzez równowagę dwóch rywalizujących ze sobą sił".

8 Np. na gruncie prawa międzynarodowego funkcjonuje pojęcie równowagi sił, będącej jedną z podstawowych kategorii analizy i opisu stosunków międzynarodowych. Określa stan, w którym żadne państwo nie góruje nad innymi i nie posiada możliwości podporządkowania sobie innych państw; zob. więcej na ten temat: A. Brzeskot, *Neorealistyczna koncepcja równowagi sił*, https://geopolityka.net/artur-brzeskot-neorealistyczna-koncepcja-rownowagi-sil/ (dostęp: 18.02.2026 r.).

9 C. Gelato, *L'équilibre procédural*…, s. 29 i n.

1. Pojęcie równowagi procesowej w języku doktryny i legislacji

Kwestia równowagi celów karnoprocesowych oraz poszczególnych rozwiązań jest starym dylematem. W okresie XX-lecia międzywojennego S. Glaser pisał: „Zbytnia gorliwość w popieraniu celów wymiaru sprawiedliwości, łatwo doprowadzić może do kolizji z zasadniczemi prawami jednostki; zbyt sumienna znów ochrona i uwzględnianie tych praw musiałaby często stanąć na przeszkodzie w urzeczywistnieniu celów pieczy prawnej. By osiągnąć możliwą równowagę tych interesów, a tem samem stworzyć harmonijny układ stosunków w życiu prawnem, musi ustawodawca postępować ze szczególną ostrożnością. Jak gdzie indziej, tak i tutaj przyjdzie mu nieraz poświęcić bezpośredni interes jednostki; uczyni to tem łatwiej wówczas, gdy takie postąpienie usprawiedliwi konieczność podyktowana względem na dobro ogólne. Ale ta konieczność winna być zarazem warunkiem i granicą naruszania praw jednostki: w ten tylko sposób zapobiegnie się takiemu naruszeniu, które jest bezcelowe lub przesadne i dlatego właśnie krzywdzące”[10]. We współczesnym procesie karnym dylematów wokół zagwarantowania równowagi procesowej jest istotnie więcej niż wcześniej, na co w szczególności wpływają dodatkowe cele postępowania karnego, nowi jego uczestnicy i wcześniej nieznane sposoby rozstrzygania spraw karnych. Ta rzeczywistość istotnie komplikuje układy i interakcje procesowe oraz zmusza do definiowania wciąż na nowo stanu właściwej równowagi procesowej.

Niniejsze opracowanie skupia się na aspekcie równowagi instytucjonalnej w sferze procesu karnego. Nie jest to perspektywa oczywista i narzucająca się. W dotychczasowych publikacjach poświęconych dyrektywom: równości, równouprawnienia stron i *audiatur et altera pars* dominującym tłem analiz była relacja między opozycyjnymi stronami postępowania karnego, zaś ich szerszym kontekstem – zasada rzetelnego procesu [11]. Równowaga procesowa oznacza coś jeszcze więcej niż równość i równouprawnienie stron oraz powinność wysłuchania każdej z nich w procesie karnym. Przestrzeganie powyższych dyrektyw jest warunkiem zachowania równowagi procesowej, lecz wpływ na jej obowiązywanie mają również inne czynniki. Każdy rodzaj nieprawidłowości w tej sferze stanowi naruszenie równowagi, ale wykaz sytuacji prowadzących do podobnego skutku jest istotnie szerszy. Równowaga procesowa jest nie tylko środkiem prowadzącym do realizacji równości, równouprawnienia

10 S. Glaser, *Wstęp do nauki procesu karnego*, Warszawa 1928, s. 4–5.

11 M. Wąsek-Wiaderek, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003; M. Rogacka-Rzewnicka, *O równości, równouprawnieniu i równowadze procesowej w postępowaniu karnym*, w: D. Szumiło-Kulczycka (red.), *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosiowi*, Warszawa 2022, s. 150–164.

stron i dyrektywy *audiatur et altera pars*, ale narzędziem do osiągania także innych celów w zakresie rozwiązań prawnych opartych na naturalnej dystynkcji. Do najważniejszych należą: konstrukcja postępowania karnego, podział kompetencji między poszczególne organy procesowe czy strukturyzacja środków reakcji karnej. Każdy z wyszczególnionych przykładów wymaga wypracowania właściwego balansu. W elemencie konstrukcji postępowania karnego kluczowe jest zapewnienie prawidłowej relacji między etapem postępowania przygotowawczego i sądowego. W zakresie podziału ról procesowych istotne jest przyporządkowanie poszczególnym podmiotom instytucjonalnym właściwych kompetencji. Z kolei zaś w strukturze instrumentów reakcji karnej na popełniane przestępstwa należy uwzględniać aspekt proporcjonalności i konieczności w celu zagwarantowania realizacji ogółu celów postępowania karnego. Różnorodność sfer oddziaływania dyrektywy równowagi procesowej, w połączeniu z jej prawnym i aksjologicznym wydźwiękiem, przemawiają za uznaniem jej kierunkowego i uniwersalnego obowiązywania w postępowaniu karnym, mimo braku wyraźnej ekspresji normatywnej.

Na gruncie polskiej doktryny procesu karnego odczuwa się niedosyt dyskusji na temat równowagi procesowej jako autonomicznej wartości oraz środka przyporządkowania jednych elementów tej rzeczywistości innym jej elementom w celu zbliżenia się do stanu odpowiadającego kartezjańskiemu wykresowi układu współrzędnych. Zapewne na gruncie prawa nie będzie możliwe uzyskanie stanu paraboli w znaczeniu matematycznym, symbolizującego idealną równowagę. Problem równowagi procesowej powinien być jednak szerzej obecny w dyskusjach na temat prawa karnego procesowego oraz w toku projektowania zmian prawnych. Kategoria ta skłania do globalnego i perspektywicznego patrzenia na prawo, a to warunkuje jego merytoryczną spójność, zupełność i kompletność. Korzyścią komplementarną jest odpowiedni legislacyjny poziom tak kształtowanego prawa.

Wymaga podkreślenia, że termin „równowaga procesowa" nie funkcjonuje w języku polskiej legislacji. Zgodnie z koncepcją J. Wróblewskiego[12] kategoria ta stanowi jedynie tzw. postulat systemu prawa[13], w przeciwieństwie do prawa francuskiego, gdzie pojęcie *équilibrage* ma nie tylko walor postulatywny, ale także charakter normatywny. Kilka ustaw zmieniających francuski kodeks postępowania karnego z 1958 r.[14]

12 J. Wróblewski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Łódź 1984, s. 57–58.

13 Art. préliminaire zd. 1 loi n° 2000-516 du 15 juin 2000 renforçant la protection de la présomption d'innocence et des droits des victimes, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000765204 (dostęp: 19.02.2026 r.).

14 Code de procédure pénale; aktualna wersja dostępna na: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006071154 (dostęp: 19.02.2026 r.), dalej: CPP.

ma w swych tytułach słowo *équilibrage* lub *reéquilibrage*[15]. W pierwszych słowach CPP stanowi: „la procédure pénale doit être équitable et contradictoire et préserver l'équilibre des droits des parties". Jak piszą S. Guinchard i J. Buisson, francuski ustawodawca chciał przez to podkreślić modelowe znaczenie trzech koncepcji procesu karnego: słuszności, kontradyktoryjności i równowagi[16]. Termin *équilibre* występuje jeszcze w treści kilku przepisów CPP[17]. Ma on we Francji dużą siłę ekspresji zarówno w dyskusjach na temat prawa karnego procesowego[18], jak i w orzecznictwie sądowym[19]. Prezydent Republiki Emmanuel Macron podczas spotkania w Krajowej akademii policyjnej w Roubaix, które odbyło się 14 września 2021 r., wskazał na konieczność globalnej reformy, która „przemyśli na nowo zasadę równowagi postępowania karnego" i doprowadzi do „napisania kodeksu na nowo"[20]. Określenie „równowaga procesowa" funkcjonuje we Francji jako bezwarunkowo słuszny kierunek legislacyjny oraz uniwersalny postulat transformacji prawa karnego procesowego. Pojęcie: *l'équilibre en procédure pénale* wyraża powinność zapewnienia postępowaniu karnemu właściwego balansu na etapie tworzenia prawa, jego obowiązywania oraz stosowania. Przykład francuski wiele mówi o znaczeniu w prawie pojęć kumulujących proste i jednocześnie najbardziej esencjonalne prawdy. Często ważą one więcej niż treści wyrażane za pomocą wielu słów. Poza tym uświadamiają one dyskursywny potencjał procesu karnego w związku z potrzebą nadania pojęciom należącym do tego zbioru konkretnej treści normatywnej. Taka konieczność dotyczy również zasady równowagi procesowej i podkreślanej celowości nieustannego definiowania tego pojęcia.

15 Np. ustawy: powołana wyżej loi n° 2000-516; loi n° 2002-307 du 4 mars 2002 complétant la loi n° 2000-516 du 15 juin 2000 renforçant la protection de la présomption d'innocence et les droits des victimes, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000227016, czy loi n° 2007-291 du 5 mars 2007 tendant à renforcer l'*équilibre* de la procédure pénale, https://www.legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000271253 (dostęp: 19.02.2026 r.).

16 S. Guinchard, J. Buisson, *Procédure pénale*, Paris 2022, s. 409.

17 Zob. art. 142-9; art. 712-8; art. D32-16; art. D32-17; art. D47-6-1 CPP.

18 H. Henrion, *La loi du 15 juin 2000 assure-telle l'équilibre nécessaire entre les droits et devoirs de l'Etat, de la personne mise en cause et de la victime?*, „Archives de Politique Criminelle" 2002/1, n° 24, s. 81–121.

19 Np. Cass. Crim. 11 avril 1973 n° 72-92805; Cass. Crim 6 janvier 1989 n° 88-81245.

20 *Clôture du Beauvau de la sécurité par le président de la République*, 15.09.2021 r., https://www.interieur.gouv.fr/actualites/grands-dossiers/beauvau-de-securite/cloture-du-beauvau-de-securite-par-president-de (dostęp: 28.01.2026 r.).

2. Przykłady naruszenia „równowagi procesowej"

Jako cel i warunek praworządnego postępowania karnego równowaga procesowa ma na gruncie postępowania karnego znaczenie tym większe, że jest to dziedzina wielu kontrastów[21]. Wyjściowa antynomia polega na konflikcie między porządkiem społecznym a rzeczywistością jego naruszenia przez przestępstwo. Sam proces karny, jako narzędzie przywracania równowagi społecznej zaburzonej w wyniku przestępnego pogwałcenia obowiązujących norm, jest odpowiedzią na tę sytuację. Innym jego celem jest położenie kresu naruszeniom ładu społecznego. Następuje to w układzie złożonych czynności prawnych i zróżnicowanych interakcji podmiotowych. Inną nieodłączną perspektywą prawa karnego jest poszukiwanie równowagi między interesem społecznym i indywidualnym[22]. Kolizyjność wynika m.in. z relacji między dążeniem do zachowania porządku prawnego przez uruchomienie mechanizmów odpowiedzialności za popełnione przestępstwo a gwarancjami należnymi jednostce. Zasadniczo postępowanie karne ze swej natury jest nieegalitarne. W tej sferze jest zbyt wiele naturalnych nierówności, aby można było osiągnąć stan, w którym byty ze swej istoty nierówne mogły być w pełni sobie równe. Z tego powodu nieosiągalna jest równowaga w sensie matematycznym. Ta prawidłowość wynika z samej istoty procesu karnego. Jego zasadniczym celem jest wykrycie przestępstwa i jego sprawcy, osądzenie go i ewentualnie wykonanie kary, środków karnych, przepadku, środków kompensacyjnych oraz środków zabezpieczających[23]. Imperatywność tego celu wraz z prawem stosowania przymusu procesowego oznacza pierwotne uprzywilejowanie organu procesowego względem oskarżonego, którego prawem jest jedynie wybór określonej koncepcji obrony. Najbardziej wyrazistym przykładem tej rzeczywistości jest etap postępowania przygotowawczego, którego wręcz atrybutem jest nierównowaga procesowa, a jej semantycznym wyrazem stwierdzenie, że prokurator jest gospodarzem postępowania. Instytucjonalna przewaga tego podmiotu nie ustaje wraz z wniesieniem oskarżenia do sądu. Poza dającym przewagę czynnikiem profesjonalnych kwalifikacji, niektóre rozwiązania prawne obowiązujące w stadium jurysdykcyjnym sprawiają, że na tym etapie postępowania równość stron nie ma charakteru absolutnego. Jednym z przykładów nierówności jest odmienne traktowanie aktu oskarżenia i odpowiedzi

21 M. Rogacka-Rzewnicka, *Proces karny w perspektywie ewolucji naukowej i współczesnych trendów rozwojowych*, Warszawa 2021, s. 334 i n.

22 Na początku XX w. R. Garraud pisał następująco: „la conciliation de l'intérêt individuel et de l'intérêt social est, ici comme partout, l'éternel problème que toute civilisation juridique s'efforce de résoudre". R. Garraud, *Traité théorique et pratique d'instruction criminelle et de procédure pénale*, tome 1, Paris 1907, § 1.

23 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 24.

na akt oskarżenia. Zgodnie z art. 385 § 1 k.p.k.[24] przewód sądowy rozpoczyna się od zwięzłego przedstawienia przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia. Pisemna odpowiedź na akt oskarżenia, którą przewiduje przepis art. 338 § 2 k.p.k. nie została natomiast pomyślana przez ustawodawcę jako dokument podlegający notyfikacji na rozprawie na zasadach analogicznych jak akt oskarżenia. W przypadku wniesienia odpowiedzi na akt oskarżenia przewodniczący składu orzekającego jedynie informuje o jej treści (art. 385 § 2 k.p.k.). Odpowiedź ta nie jest jednak równoznaczna z wyjaśnieniami oskarżonego, a tym samym nie ma waloru dowodowego. Wymaga dopiero przekształcenia w dowód, w formie wyjaśnień oskarżonego. W sytuacji gdy odmawia ich złożenia w ramach realizacji prawa do obrony, odpowiedź na akt oskarżenia ma w zasadzie charakter informacyjny, choć może być źródłem ważnych informacji dla sądu. Pokazana na tym przykładzie dysproporcja pozycji oskarżenia i obrony już na początkowym etapie rozprawy głównej jest zwyczajnym naruszeniem równowagi procesowej przez nierówne traktowanie oświadczeń stron procesowych. Ten rodzaj uprzywilejowania jednej strony – oprócz negatywnego skutku dla drugiej z nich – oznacza także naruszenie idei rozprawy jako etapu równych szans dla opozycyjnych stron procesu, w przeciwieństwie do stadium postępowania przygotowawczego, które koncepcyjnie opiera się na założeniu dominacji prokuratora. Nieco podobnie rzecz się ma z odpowiedzią na środek odwoławczy (art. 428 § 2 k.p.k.). W przeciwieństwie do środków zaskarżenia czynność ta nie wywołuje skutków procesowych, niezależnie od możliwego wpływu na treść ostatecznego rozstrzygnięcia. *De lege lata* przepisy Kodeksu nie przewidują obowiązku zawiadomienia strony przeciwnej o złożeniu pisemnej odpowiedzi na wniesiony środek odwoławczy, jak i doręczenia jej odpisu tej odpowiedzi[25]. Procesowej wadze środka zaskarżenia w żadnej mierze nie odpowiada wniesiona przez przeciwnika procesowego odpowiedź na ten środek. Jest to okoliczność zdecydowanie nie bez znaczenia z punktu widzenia warunku równowagi procesowej. Pozytywny odbiór zmiany polegającej na wprowadzeniu instytucji odpowiedzi nie usuwa jednak niedosytu wynikającego z niezapewnienia równego traktowania czynności przeciwników procesowych.

Próby kompensowania przewagi instytucjonalnych podmiotów postępowania karnego polegające na przysparzaniu oskarżonym kolejnych uprawnień procesowych nie mogą całkiem zniwelować tej dysproporcji[26]. Ustawodawca, przewidując

24 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.), dalej: k.p.k.

25 D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2017, s. 127.

26 K. Friedmann pisał: „Pojedynek między prokuratorem a oskarżonym – a pojedynek taki ma miejsce – jest walką przy użyciu nierównej broni: oskarżony bez obrońcy jest w niej zawsze słabszy"; cyt. za: R. Łyczywek, *Życie i sprawy adwokatury. Myśli i aforyzmy*, „Palestra" 1977, nr 21/2, s. 92.

rozmaite instrumenty wyrównywania nierówności, zwłaszcza oparte na koncepcji *favor defensionis*, w istocie jedynie minimalizuje skutki nierównowagi procesowej. Taki charakter ma domniemanie niewinności, zakaz *reformationis in peius* czy prawo ostatniego głosu oskarżonego i kilka innych instytucji. Z tego powodu A. Murzynowski[27] pisał nie o równości stron, lecz o równouprawnieniu stron, akcentując, że chodzi o możliwość działania w pozycji równorzędnego partnera w prowadzonym sporze. Równouprawnienie zakłada bycie w tej samej pozycji procesowej i posiadanie analogicznych możliwości działania na rzecz swych praw i popierania swych twierdzeń. O ile równouprawnienie stron w postępowaniu karnym może być odgórnie zapewnione przez ustawodawcę za sprawą przyznania stronom tożsamych uprawnień i jednakowych dla nich warunków realizacji interesów procesowych, o tyle na poziomie działania wymiaru sprawiedliwości wartość ta w większym stopniu zależy od czynników pozaprawnych i pozainstytucjonalnych. Zwykle jest sprawą właściwych postaw ze strony jego funkcjonariuszy, ich predyspozycji, sumienności i uczciwości.

Drugi człon tytułu obejmuje konstytucyjną zasadę praworządności, będącą jednym z podstawowych elementów demokratycznego państwa prawnego[28]. Ma ona ogólną podstawę w treści art. 7 Konstytucji RP[29]. Stanowiąca jej fundament teoria podziału władz ma na celu zapewnienie właściwej równowagi między organami władzy przez system wzajemnych ograniczeń i hamulców. Integralną treścią tej koncepcji jest zakaz preferencyjnego traktowania kogokolwiek, w celu przeciwdziałania zaburzeniom równowagi władz w różnych układach instytucjonalnych. Wymaga powtórzenia, że proces karny jest rzeczywistością, w której kwestia instytucjonalnego balansu przejawia szczególnie istotne znaczenie. Na poziomie jego instytucjonalnej struktury oraz wewnętrznej kompozycji konieczne jest zagwarantowanie właściwej relacji między poszczególnymi uczestnikami procesu, co odpowiednio dotyczy również organów procesowych. Dystynkcja między organami ścigania i sądem wymaga wyważenia kompetencji, tak aby ten kluczowy dla praworządności procesu karnego warunek był właściwie zagwarantowany. Formalnym odzwierciedleniem obowiązywania zasady praworządności w Kodeksie postępowania karnego jest regulacja art. 1, zgodnie z którą postępowanie karne w sprawach należących do właściwości sądów toczy się według przepisów niniejszego Kodeksu.

27 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 172–173.

28 J. Zakrzewska, *Konstytucyjna zasada państwa prawnego w praktyce Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo" 1992, nr 7, s. 3; Z. Kmieciak, *O pojęciu rządów prawa*, „Państwo i Prawo" 2016, nr 9, s. 21–35.

29 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Praworządność jest kategorią pojemną znaczeniowo. Na gruncie prawa karnego procesowego utożsamia się ją z zasadą rzetelnego procesu[30], lecz identyfikacja ta nie jest wyczerpująca ze względu na ograniczony krąg jej adresatów i sytuacji, do których się odnosi. Z jej obowiązywania wynika dla organów procesowych powinność prowadzenia postępowania w sposób rzetelny, z poszanowaniem godności uczestników procesu i w rozsądnym terminie[31]. Nieodzowną gwarancją rzetelnego procesu jest separacja funkcji ścigania i sądzenia, mająca swe źródło w monteskiuszowskiej koncepcji podziału władz. Nie została ona bezpośrednio wyrażona w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka[32] ani w polskim Kodeksie postępowania karnego, inaczej niż w przypadku jego francuskiego odpowiednika. W drugim akapicie artykułu wstępnego (*article préliminaire*) CPP stwierdza się: „[procedura karna – M.R.-Rz.] musi gwarantować oddzielenie organów odpowiedzialnych za ściganie od organów orzekających" („Elle doit garantir la séparation des autorités chargés de l'action publique et des des autorités de jugement"). Bez względu na to, czy zasada podziału uprawnień procesowych została odzwierciedlona w kodeksie wprost, czy w sposób dorozumiany, wyodrębnienie obu funkcji ma przede wszystkim uniemożliwiać organom ścigania wykonywanie kompetencji orzeczniczych. Dalekosiężnym celem tej koncepcji jest zagwarantowanie niezawisłości i bezstronności sądu[33]. Powyższy kontekst nie wyczerpuje jednak ogółu sytuacji mogących oznaczać naruszenie praworządności procesu karnego. Nie obejmuje bowiem przypadków będących następstwem niewłaściwego rozkładu kompetencji pomiędzy poszczególne podmioty postępowania co do jednostkowych (incydentalnych) uprawnień procesowych, innych niż wyrokowanie. Jednym ze skutków tej nieprawidłowości jest nierównowaga procesowa, czyli rzeczywistość przeciwna do tej, której poszczególne elementy tworzą spójny i harmonijny układ relacji podmiotowych, praw i obowiązków poszczególnych uczestników procesu, właściwy model wyrównywania nierówności między stronami procesu oraz prawidłowe odzwierciedlenie naturalnych

30 P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, H. Paluszkiewicz, P. Wiliński (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008, s. 399; J. Skorupka, *Rzetelne postępowanie przygotowawcze*, w: J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej. Trzebieszowice 17–19 września 2009 r.*, Warszawa 2010, s. 15.

31 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny*…, s. 347–350.

32 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

33 F. Desportes, L. Lazerges-Cousquer, *Traité de procedure pénale*, Paris 2015, s. 200–201; W. Jasiński, *Zasada bezstronności sądu. Zasada niezawisłości i niezależności sądu,* w: P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 2, *Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014, s. 1214.

dystynkcji procesowych. Ostatni przykład bezpośrednio nawiązuje do relacji między instytucjonalnymi podmiotami postępowania karnego. W tym zakresie osiągnięcie stanu właściwej równowagi jest zadaniem zasadniczo nieskomplikowanym. Rozwój tej dziedziny dostarczył nam klarownej wiedzy na temat modelowych rozwiązań. W odniesieniu do etapu postępowania sądowego powszechnie wiadomo, że jego „gospodarzem" i decydentem jest sąd, nigdy zaś jakikolwiek inny podmiot. Każde rozwiązanie naruszające tę kanoniczną regułę czyni proces karny *a limine* niepraworządnym.

Kontekst ostatnich nowelizacji Kodeksu postępowania karnego kierunkuje tytułowe zagadnienie równowagi procesowej oraz praworządności procesu karnego w najbardziej konwencjonalny obszar symetrii praw i obowiązków opozycyjnych podmiotów procesu oraz dystrybucji władzy w postępowaniu karnym. Ostatnie lata przyniosły spektakularny wzrost pozycji prokuratora w postępowaniu karnym oraz koncepcji *favor accusatoris*[34]. Proces ten był rozłożony w czasie, ale konsekwentnie i metodycznie zmierzał do realizacji tego celu, prowadząc do naruszenia dyrektywy równości i równouprawnienia opozycyjnych stron postępowania, ale także prawidłowego układu relacji między sądem a prokuratorem, zwłaszcza na etapie postępowania sądowego. Ten drugi aspekt nierównowagi procesowej stanowi dominujący punkt odniesienia, a jego kontekstem niech będzie sentencja wypowiedziana przez Publiliusa Syrusa[35], mianowicie: „Gdy oskarżyciel jest również sędzią, stanowi to triumf siły, a nie sprawiedliwości"[36]. Maksyma ta wyraża coś więcej niż prawny absurd sytuacji, w której oskarżyciel staje się sędzią (nadsędzią). Jest przede wszystkim stanowczą i jednoznaczną oceną takiej rzeczywistości. Analogicznie postrzegam zmiany wprowadzone do Kodeksu postępowania karnego w latach 2016–2023, które doprowadziły do częściowej utraty przez sąd władztwa nad etapem postępowania jurysdykcyjnego, za sprawą wyposażania prokuratora w uprawnienia nieodpowiadające jego statusowi procesowemu w tym stadium. Ta uwaga odpowiednio dotyczy zmian obejmujących czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym. Wraz z przyznaniem prokuratorowi kompetencji decyzyjnych w zakresach dotychczas zastrzeżonych dla sądu doszło do rażącego naruszenia kompozycji procesu na poziomie jego najbardziej podstawowych założeń, dotyczących relacji podmiotowych między jego uczestnikami. W stadium jurysdykcyjnym oraz na etapie postępowania

34 Zob. K. Dudka, *O hammurabizacji prawa karnego procesowego, czyli tendencje zmian przepisów kodeksu postępowania karnego w ostatnich latach*, „Państwo i Prawo" 2024, nr 1, s. 29–43.

35 Publilius Syrus żył w I w. p.n.e. i zasłynął jako twórca aforyzmów oraz improwizator mimów literackich na scenie. Najważniejszą jego spuścizną pozostają *Sententiae* (zbiór sentencji); wikipedia.org/wiki/Publiliusz_Syrus (dostęp: 28.01.2026 r.).

36 Publilius Syrus, *Sententiae*, thelatinlibrary.com/syrus.html (dostęp: 28.01.2026 r.).

przygotowawczego, w zakresie obejmującym czynności sądowe, prokurator ma status strony i związaną z tym możliwość zaskarżania rozstrzygnięć, z którymi się nie zgadza, w ramach respektowania prawa sądu do wydawania ostatecznych i wiążących strony decyzji procesowych. Ten standard został wielokrotnie w ostatnich latach naruszony w wyniku zmian polegających na przysparzaniu prokuratorowi nowych kompetencji o charakterze decyzyjnym, kosztem autonomii sądu i jego dotychczas niepodzielnych uprawnień. Ich jaskrawym przejawem jest nowy środek, niewłaściwie nazwany „sprzeciwem" wobec tego, że nazwa ta ma w prawie karnym procesowym konkretną treść normatywną, której wprowadzony środek zupełnie nie odpowiada. Oznacza ona środek zaskarżenia od: wyroku nakazowego, wyroku zaocznego i postanowień referendarza sądowego. W ten sposób doszło do naruszenia dwóch przepisów rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej"[37], tj. § 8 ust. 1 oraz § 10. Pierwszy z nich nakazuje: „W ustawie należy posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu"; drugi zaś stanowi: „Do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami". W istocie niezgodność z zasadami techniki prawodawczej jest kwestią drugorzędną w sytuacji negatywnych merytorycznych konsekwencji wprowadzonego sprzeciwu prokuratorskiego. Nowa kompetencja prokuratora czyni go super arbitrem w postępowaniu sądowym w zakresie szeregu ważnych rozstrzygnięć procesowych. Wraz z tym dochodzi do zaburzenia struktury postępowania karnego, opartej na oddzieleniu funkcji oskarżenia od funkcji orzekania. Jest to sytuacja, którą trafnie definiuje maksyma Syrusa; jest to triumf siły, a nie sprawiedliwości.

Pora przejść do przykładów. Skupię się na wybranych zmianach wprowadzonych następującymi ustawami: z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta[38]; z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw[39]; z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw[40] oraz z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw[41].

37 T.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 283.

38 Dz.U. poz. 1070 ze zm.

39 Dz.U. poz. 1694.

40 Dz.U. poz. 2600 ze zm.

41 Dz.U. poz. 1860.

Zacznę jednak od przykładu niewymienionej wyżej ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw[42]. Jest charakterystyczne, że zachowano regulację art. 14 § 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym ustawą z 27 września 2013 r., mimo generalnego odwrotu od tamtej reformy, dokonanego ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Rzecz w tym, że wskazany przepis został wprowadzany z myślą o zupełnie innym celu niż ten, który zdecydował o jego zachowaniu. Przepis art. 14 § 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r., odpowiadał idei kontradyktoryjnego procesu karnego. Wcześniej obowiązywało rozwiązanie, zgodnie z którym odstąpienie oskarżyciela od oskarżenia nie wiąże sądu, co oznaczało, że od chwili wniesienia aktu oskarżenia lub jego substytutu sąd stawał się wyłącznym gospodarzem i decydentem, w tym co do decyzji o dalszym biegu procesu. Zmiana zwiększająca dyspozycyjność prokuratora względem wniesionego aktu oskarżenia, którą wcześniej dało się wyjaśnić koncepcją wzmocnionej kontradyktoryjności postępowania karnego, począwszy od 15 kwietnia 2016 r. zaczęła oznaczać, że sąd utracił kontrolę nad realizacją zasady legalizmu na etapie postępowania sądowego, niezgodnie z treścią art. 10 § 2 k.p.k. Ten instrumentalny sposób wykorzystania regulacji art. 14 § 2 k.p.k. spowodował zwiększenie uprawnień prokuratora kosztem sądu oraz wbrew zasadzie legalizmu ścigania, z której wynika – odnoszący się również do sądu – zakaz zwolnienia kogokolwiek od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo (z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym)[43]. Podany przykład nie odbiega celem od zmian, które otwarcie były motywowane dążeniem ustawodawcy do zwiększenia kompetencji prokuratora, z naruszeniem innych ważnych reguł postępowania karnego. Podany przypadek wymaga jednak dostrzeżenia niuansów, w przeciwieństwie do wielu innych wprowadzanych rozwiązań jaskrawo i bez kamuflażu pokazujących cel nowelizacji i intencje ustawodawcy.

Kolejnym przykładem są zmiany wprowadzone przez powołaną wyżej ustawę zmieniającą z 10 czerwca 2016 r. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy: „Jeżeli w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy skierowano do sądu akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego, ujawniły się istotne okoliczności, konieczność poszukiwania dowodów lub zachodzi konieczność przeprowadzenia innych czynności mających na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy, sąd na wniosek prokuratora złożony

42 Dz.U. poz. 1247 ze zm.

43 M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007, s. 302–312 wraz ze wskazaną literaturą.

przed wydaniem wyroku przekazuje mu sprawę w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia. Przepisu art. 344a § 3 ustawy, o której mowa w art. 1, nie stosuje się". Pomijając doraźną motywację tego zabiegu, wynikającą z chaosu spowodowanego cofnięciem reformy obowiązującej w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r., na uwagę zasługuje obligatoryjny skutek złożonego przez prokuratora wniosku oraz wyłączenie prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie o przekazaniu. W ten sposób pozbawiono sądu władztwa nad sprawą, która już przed nim zawisła w związku z wniesieniem aktu oskarżenia lub jego substytutu. Decyzja prokuratora o uzupełnieniu śledztwa lub dochodzenia w istocie pozbawiała sąd kontroli nad procesem.

Ustawą z 10 czerwca 2016 r. zmieniono także przepis art. 360 § 2 k.p.k.[44] Zgodnie z jego nowym brzmieniem, jeżeli prokurator sprzeciwi się wyłączeniu jawności, rozprawa odbywa się jawnie. Wiążący skutek decyzji prokuratora oznacza, że w kwestii jawności rozprawy rozstrzygające zdanie ma prokurator, a nie sąd – wbrew uświęconemu porządkowi i z naruszeniem dyrektywy równości broni wobec nieprzyznania analogicznego uprawnienia innym stronom postępowania. Ubocznym skutkiem tej regulacji jest nowy (dodatkowy) status prokuratura na etapie rozprawy głównej. Zgodnie z modelową koncepcją w tym stadium jest on jedną ze stron procesu i występuje w nim na zasadach tożsamych co pozostałe strony. Zaburzenie tego schematu jest podwójnym naruszeniem równowagi procesowej – w relacji do sądu oraz w stosunku do innych stron procesu.

Cały kompleks zmian naruszających równowagę procesową zawiera przywołana wcześniej ustawa zmieniająca z 19 lipca 2019 r. Taki skutek należy przypisać zwłaszcza nowelizacjom następujących przepisów: art. 12 § 3; art. 257 § 3; art. 387 oraz art. 378a k.p.k. Stosując się do proponowanego skupienia na przypadkach naruszenia równowagi między instytucjonalnymi podmiotami procesu karnego, ograniczę się do prezentacji dwóch przepisów ustawy z 2019 r.: art. 12 § 3 oraz art. 257 § 3 k.p.k.

Od 1 października 2019 r. obowiązuje zmiana reguł postępowania dotyczących cofnięcia wniosku o ściganie, w wyniku nadania art. 12 § 3 k.p.k. nowego brzmienia. Przepis ten po nowelizacji przewiduje, że w sprawach, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, cofnięcie wniosku po rozpoczęciu przewodu sądowego będzie skuteczne, jeżeli nie sprzeciwi się temu oskarżyciel publiczny obecny na rozprawie lub posiedzeniu. Wraz z tą zmianą sąd utracił prawo wyłącznego decydowania na etapie postępowania sądowego w przedmiocie zgody na cofnięcie wniosku w sprawach

44 R. Koper, *Jawność rozprawy głównej w procesie karnym w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2016 roku*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2018, nr 2, s. 78 i n.

podlegających trybowi wnioskowemu. Zgoda ta jest obecnie uzależniona od stanowiska oskarżyciela publicznego, którym – co do zasady – jest prokurator. Jest to kolejny przypadek pozbawienia sądu wcześniej wyłącznych kompetencji decyzyjnych, na rzecz oskarżyciela publicznego. Ta zmiana oraz pozostałe tego rodzaju czynią z prokuratora szczególny podmiot postępowania sądowego. Nie jest on już tylko stroną procesu; przyznane mu nowe uprawnienia decyzyjne stawiają go w pozycji nadsędziego. Jako komentarz do tej sytuacji po raz kolejny ciśnie się na usta diagnoza Syrusa: „stanowi to triumf siły, a nie sprawiedliwości".

W analogicznej konwencji należy odnieść się do treści dodanego § 3 w art. 257 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli prokurator oświadczy, najpóźniej na posiedzeniu po ogłoszeniu postanowienia wydanego na podstawie § 2, że sprzeciwia się zmianie środka zapobiegawczego, postanowienie to, w zakresie dotyczącym zmiany tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe, staje się wykonalne z dniem uprawomocnienia. Skutkiem tego rozwiązania jest możliwość skutecznego wstrzymania opuszczenia aresztu przez oskarżonego po wpłaceniu poręczenia majątkowego. Sprzeciw prokuratora odsuwający realizację decyzji sądu na czas do uprawomocnienia się postanowienia narusza kodeksową zasadę natychmiastowej wykonalności postanowień sądowych, niezależnie od innych zastrzeżeń, które rodzi ta regulacja. Sprzeciw prokuratora wnoszony na podstawie art. 257 § 3 k.p.k. jednakowoż oznacza ingerencję prokuratora w kanoniczne schematy procesowe, czego skutkiem jest naruszenie właściwej relacji instytucjonalnej między sądem a prokuratorem na etapie, gdzie jedynym gospodarzem postępowania jest ten pierwszy.

Dalsze zmiany ukierunkowane na wzmocnienie pozycji procesowej prokuratora przyniosła wspomniana ustawa nowelizująca z 7 lipca 2022 r. Taki charakter mają przepisy: art. 12 § 4 oraz art. 37 § 1 k.p.k. W kontekście analizowanej problematyki na uwagę zasługuje zwłaszcza drugi przepis jako przykład przyznania prokuratorowi nowego uprawnienia. Zgodnie z art. 37 § 1 k.p.k. po nowelizacji Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu lub na wniosek prokuratora przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Na marginesie należy zauważyć, że treść ta dokładnie odpowiada brzmieniu art. 27 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.[45] Z kolei zgodnie art. 40 Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.[46] „Sąd Najwyższy władny jest na wniosek pierwszego prokuratora lub z inicjatywy sądu właściwego przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli ze względu na zabezpieczenie prawidłowego wymiaru

45 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm.).

46 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 33, poz. 313).

sprawiedliwości zachodzi potrzeba wyjęcia sprawy z pod rozpoznania sądu miejscowo dla niej właściwego". Jak podkreślał A. Mogilnicki, o nadzwyczajnym charakterze regulacji przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi ze względu na interes wymiaru sprawiedliwości świadczy wąsko ujęte prawo podmiotowe do złożenia wniosku w tej sprawie. Przysługiwało ono właściwemu sądowi oraz wyłącznie pierwszemu prokuratorowi Sądu Najwyższego lub prokuratorowi działającemu z jego upoważnienia. Jak zauważa A. Mogilnicki, wobec wyjątkowego charakteru przepisu art. 40 k.p.k. nie posiadał go nawet minister sprawiedliwości[47]. Do wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji, tj. do 1 października 2023 r., przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy innemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości mogło nastąpić tylko z inicjatywy właściwego sądu. Przyznanie obecnie każdemu prokuratorowi uprawnienia do złożenia wniosku nie tylko nie podkreśla wyjątkowości instytucji nadzwyczajnego przekazania, ale także oznacza wejście tego podmiotu w sferę właściwości sądu, która ze swej natury należy do organu sądowego. Wobec argumentu o wyjątkowym charakterze przepisu art. 37 k.p.k. kwestia naruszenia zasady równouprawnienia stron w związku z nieprzyznaniem analogicznego prawa innym stronom wydaje się zupełnie nieistotna. Choć analizowany przykład różni się od wcześniej przytoczonych stopniem ingerencji w sferę decyzyjności sądu, to wpisuje się jednak w ogólny kontekst zmian zorientowanych na wzmocnienie pozycji prokuratora w postępowaniu karnym.

Podobnie można oceniać zmianę wprowadzoną przez powołaną wyżej ustawę z 7 lipca 2023 r., odnoszącą się do instytucji oskarżenia subsydiarnego w zakresie umożliwienia prokuratorowi wstąpienia do sprawy w charakterze uczestnika postępowania, jeśli uzna, że wymaga tego praworządność albo interes społeczny. Zgodnie z art. 55 § 5 k.p.k.: „W takim wypadku prokuratorowi przysługują prawa strony, przy czym stosuje się do niego odpowiednio przepisy art. 48, art. 425 § 3 zdanie drugie, art. 425 § 4, art. 427 § 2 i art. 431 § 2. Ilekroć przepisy określają porządek zadawania pytań, zabierania głosu lub wykonywania innych praw, prokurator korzysta z tych praw bezpośrednio po oskarżycielu". Skupiając się tylko na kontekście relacji między sądem a prokuratorem w związku z jego wstąpieniem do procesu w charakterze uczestnika, można traktować ten udział jako formę kontroli nad postępowaniem, w którym wprawdzie odmówił występowania w charakterze oskarżyciela publicznego, ale nie rezygnuje zupełnie z udziału w sprawie. W sytuacji rozstrzygania sprawy na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia powody ingerencji prokuratora, tj. wzgląd na praworządność albo interes społeczny, mogą być odbierane niczym dowód braku zaufania do sądu. Kwestią odrębną,

47 A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 90.

choć niewymykającą się generalnym tendencjom wprowadzanych zmian, są wynikające z przepisu art. 55 § 5 k.p.k. relacje między prokuratorem a oskarżycielem subsydiarnym.

Ponadto tą samą ustawą wprowadzono przepis art. 330 § 4 k.p.k., zgodnie z którym: „Jeżeli akt oskarżenia, którego odpis został przesłany prokuratorowi na podstawie § 3, nie został wniesiony przez pokrzywdzonego, prokurator odmawia przesłania akt postępowania przygotowawczego, zawiadamiając o tym prezesa sądu. Podmiotowi, który wniósł akt oskarżenia, przysługuje zażalenie na zarządzenie prokuratora o odmowie przesłania akt postępowania przygotowawczego; właściwy do rozpoznania zażalenia jest prokurator nadrzędny". Powyższe rozwiązanie może być środkiem wpływania przez prokuratora na czynności urzędowe sądu, a w szerszym znaczeniu – narzędziem oportunistycznego oddziaływania w kierunku zaniechania realizacji odpowiedzialności w stosunku do sprawców przestępstw. Przyjęty schemat zaskarżalności zarządzenia o zaniechaniu przesłania akt sprawy do sądu nie gwarantuje należytej kontroli tej decyzji. Całe rozwiązanie polega na strukturalnej dominacji prokuratora nad sądem. Autorytatywnie rozstrzygając kwestię podmiotowego uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia i na tej podstawie decydując w sprawie przekazania akt, prokurator zapewnia sobie końcowe zdanie w przedmiocie dopuszczalności orzekania przez sąd w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia.

Są też przykłady zmian prawnych, które instynktownie utożsamia się z metodycznym ukierunkowaniem na wzmocnienie pozycji procesowej prokuratora. Gdyby nie kontekst ich wprowadzenia, mogłyby zostać automatycznie uznane za słuszne, jak np. zmiana przepisu art. 34 k.p.k., wprowadzająca zażalenie na postanowienie sądu o wyłączeniu sprawy do odrębnego rozpoznania wydane po otwarciu przewodu sądowego. Jak stwierdza § 6 tego przepisu, przysługuje ono prokuratorowi i stronie, której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania. Do 1 października 2023 r. zażalenie nie przysługiwało, gdyż – jak w większości przyjmowano – nie było to postanowienie w przedmiocie właściwości[48]. Oprócz pytania o wybiórczy charakter przyznanego prawa pojawia się kwestia rzeczywistego celu nowego rozwiązania, a u jej podstaw zrozumiała sugestia, że może chodzić o kolejne przysporzenie prokuratorowi uprawnień w sferze dotychczas należącej wyłącznie do sądu. Szczególność tego przykładu – w przeciwieństwie do innych – polega jednak na braku jednoznacznych podstaw do wykluczenia pozytywnej oceny przepisu art. 34 k.p.k. w jego nowym brzmieniu.

48 D. Świecki, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2017, s. 219 wraz z podanym orzecznictwem i literaturą.

Podsumowanie

Podane przykłady nie wyczerpują zagadnienia nierównowagi procesowej w postępowaniu karnym, będącej następstwem zmian prawnych dokonanych w latach 2016–2023, dlatego tym dobitniej należy podkreślić, że równowaga procesowa jest celem i warunkiem praworządnego postępowania karnego. Wartość tę najczęściej utożsamia się z dyrektywami: równości, równouprawnienia stron i *audiatur et altera pars*. Moim celem było zwrócenie uwagi na znaczenie perspektywy instytucjonalnej w dyskusji nad zagadnieniem równowagi procesowej w postępowaniu karnym. Pierwotnym czynnikiem równowagi jest właściwa kompozycja procesu na poziomie jego wewnętrznej struktury i jej najważniejszego elementu, jakim jest rozkład kompetencji między podmiotami instytucjonalnymi, oparty na rozdziale funkcji oskarżania i orzekania. Warunkiem osiągnięcia równowagi w innych sferach jest respektowanie modelowej dystynkcji tych funkcji. Podane przykłady zmian prawnych pokazują nie tylko zakłócenie proporcji w relacji sąd – prokurator, ale i to, że każdy z nich automatycznie oznacza naruszenie zasady równości i równouprawnienia stron postępowania. Aktualny zasięg i rozmiary tych zjawisk muszą być kryteriami oceny procesu karnego pod kątem naruszenia jego praworządności. Na koniec ponownie odwołam się do myśli Publiliusa Syrusa: „Gdy oskarżyciel jest również sędzią, stanowi to triumf siły, a nie sprawiedliwości"; niech maksyma ta posłuży jednocześnie za podsumowanie tych rozważań oraz przestrogę.

Bibliografia

Brzeskot A., *Neorealistyczna koncepcja równowagi sił*, https://geopolityka.net/artur-brzeskot-neorealistyczna-koncepcja-rownowagi-sil/.

Delorme J., Granarolo Ph., *Éloge de l'équilibre*, Paris 2009.

Desportes F., Lazerges-Cousquer L., *Traité de procedure pénale*, Paris 2015.

Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1996.

Dudka K., *O hammurabizacji prawa karnego procesowego, czyli tendencje zmian przepisów kodeksu postępowania karnego w ostatnich latach*, „Państwo i Prawo" 2024, nr 1.

Garraud R., *Traité théorique et pratique d'instruction criminelle et de procédure pénale*, tome 1, Paris 1907.

Gelato C., *L'équilibre procédural lors de la phase préparatoire du procès pénal. Thèse pour le doctorat en droit privé et sciences criminelles présentée et soutenue*, 2019, file:///C:/Users/NTT/Downloads/191217_GELATO_925hyq243gdx875yuazp213sdbw_TH%20(1).pdf.

Glaser S., *Wstęp do nauki procesu karnego*, Warszawa 1928.

Guinchard S., Buisson J., *Procédure pénale*, Paris 2022.

Henrion H., *La loi du 15 juin 2000 assure-telle l'équilibre nécessaire entre les droits et devoirs de l'Etat, de la personne mise en cause et de la victime?*, „Archives de Politique Criminelle" 2002/1, n° 24.

Jasiński W., *Zasada bezstronności sądu. Zasada niezawisłości i niezależności sądu*, w: P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, cz. 2, *Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014.

Kmieciak Z., *O pojęciu rządów prawa*, „Państwo i Prawo" 2016, nr 9.

Koper R., *Jawność rozprawy głównej w procesie karnym w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2016 roku*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2018, nr 2.

Le Rond d'Alembert J., *Oeuvres complètes*, t. 1, Paris 1821.

Łyczywek R., *Życie i sprawy adwokatury. Myśli i aforyzmy*, „Palestra" 1977, nr 21/2.

Mogilnicki A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933.

Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.

Rogacka-Rzewnicka M., *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007.

Rogacka-Rzewnicka M., *O równości, równouprawnieniu i równowadze procesowej w postępowaniu karnym,* w: D. Szumiło-Kulczycka (red.), *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosiowi*, Warszawa 2022.

Rogacka-Rzewnicka M., *Proces karny w perspektywie ewolucji naukowej i współczesnych trendów rozwojowych*, Warszawa 2021.

Skorupka J., *Rzetelne postępowanie przygotowawcze*, w: J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej. Trzebieszowice 17–19 września 2009 r.*, Warszawa 2010.

Świecki D., w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2019.

Świecki D., *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2017.

Tokarczyk R.A., *Sprawiedliwość: próba syntetycznej systematyzacji zagadnień*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2016, t. XXXV.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023.

Wąsek-Wiaderek M., *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003.

Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, w: A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, H. Paluszkiewicz, P. Wiliński (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008.

Wróblewski J., *Wstęp do prawoznawstwa*, Łódź 1984.

Zakrzewska J., *Konstytucyjna zasada państwa prawnego w praktyce Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo" 1992, nr 7.

Procedural balance as a goal and condition of fair criminal proceedings in the light of recent legislative amendments

Abstract

The article addresses the issue of procedural balance, recognising this category as an important objective of criminal proceedings and a determinant of their fairness and legality. After general reflections on procedural balance from a philosophical, historical and comparative perspective, the study presents specific examples of violations of procedural balance in successive amendments to the Code of Criminal Procedure between 2016 and 2023. The scope and severity of the violations identified are not insignificant from the point of view of the reliability and rule of law of criminal proceedings. They reinforce the belief that procedural balance in criminal proceedings is an important and timeless legislative category.

Keywords: criminal proceedings, procedural balance, fair criminal proceedings, rule of law

CYTOWANIE

Rogacka-Rzewnicka M., *Równowaga procesowa jako cel i warunek praworządnego postępowania karnego w* świetle *ostatnich zmian prawnych*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 55–74, DOI: 10.18276/ais.2026.57-04.

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 75–91
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-05

Bartosz Stróżewski
dr
Akademia Nauk Stosowanych WSGE
im. A. De Gasperi w Józefowie
e-mail: bzstrozewski@gmail.com
ORCID: 0000-0002-1057-3983

OPEN ACCESS
CC BY SA

Sądowy tytuł wykonawczy w systemach prawnych Polski i Szwajcarii

Streszczenie

W artykule dokonano analizy systemów prawnych Polski i Szwajcarii w zakresie sądowych tytułów wykonawczych, uprawniających wierzyciela do egzekucji przeciwko dłużnikowi. W ramach przeprowadzonych badań autor skoncentrował się na ocenie proceduralnych różnic i podobieństw, analizie przepisów prawa, literatury przedmiotu oraz orzecznictwa sądowego. W polskim systemie uzyskanie tytułu wykonawczego wymaga wyroku sądu, co zapewnia restrykcyjną ochronę dłużnika, lecz przedłuża proces. Szwajcarski system charakteryzuje się bardziej liberalnym podejściem, umożliwiającym szybkie wszczęcie egzekucji na podstawie nakazu zapłaty, przy jednoczesnym istnieniu mechanizmu sprzeciwu dłużnika, co może skutkować sądową weryfikacją. W drugiej części artykułu autor dokonuje oceny skuteczności i sprawiedliwości obu systemów. Wnioski z analizy wskazują na mocne i słabe strony obu systemów. Szwajcarski system uznany został przez autora za bardziej efektywny i przychylny wierzycielom, lecz potencjalnie ryzykowny.

Słowa kluczowe: tytuł wykonawczy, tytuł egzekucyjny, postępowanie egzekucyjne, klauzula wykonalności

Wprowadzenie

Do badania prawa porównawczego można podchodzić na różne sposoby i z różnymi intencjami. Praktycy twierdzą, że komparatystyka prawnicza kreuje uniwersalne zasady, mające zastosowanie, w przypadku luk, w prawie obowiązującym. Porównywanie prawa jest niezbędną przesłanką dla szeroko rozumianych badań legislacyjnych. Przedmiotem dyskusji pozostaje, czy badania porównawcze pełnią funkcję wprowadzającą, czy też stanowią samodzielny cel naukowy[1]. I. Szymczak podkreśla, że komparatystyka prawnicza wydaje się cechować specyficznym podejściem epistemologicznym. Charakteryzuje się ono priorytetowym traktowaniem podobieństw nad różnicami oraz założeniem, że pożądanym kierunkiem jest stopniowe upodabnianie systemów prawnych do pewnego modelu uznawanego za wzór najlepszej praktyki[2]. Analiza komparatystyczna nie ogranicza się jedynie do opisu, ale zmierza także do wyjaśnienia przyczyn występowania różnic i podobieństw w obowiązujących rozwiązaniach prawnych. Do przeprowadzenia skutecznego porównania wystarczy minimalna liczba dwóch porządków prawnych, ponieważ istotą komparatystyki nie jest ich mnogość, lecz uchwycenie funkcjonalnych podobieństw i różnic między nimi[3].

Zestawiając to z ważkością zagadnienia tytułu wykonawczego oraz faktem, że to zagadnienie prawne ujęte w perspektywie porównania Polski i Szwajcarii nie było dotąd szeroko badane i opisywane w polskiej literaturze, zdecydowano się poświęcić temu tematowi w niniejszym opracowaniu. Celem artykułu jest wykazanie, że model szwajcarski, charakteryzujący się uproszczonymi procedurami i ograniczoną rolą sądu na etapie inicjowania egzekucji, w większym stopniu sprzyja realizacji interesów wierzyciela, skracając czas dochodzenia roszczeń oraz zmniejszając ryzyko nieopłacalności działań egzekucyjnych. Teza badawcza głosi, że jednolity, pragmatyczny model egzekucyjny funkcjonujący w Konfederacji Szwajcarskiej skuteczniej realizuje cele egzekucji niż wieloetapowy i sformalizowany model polski. W artykule świadomie pominięto administracyjne tytuły wykonawcze, koncentrując się wyłącznie na sądowych tytułach wykonawczych, których porównanie pozwala zidentyfikować strukturalne i funkcjonalne różnice między systemami.

Jak zauważa R. Tokarczyk, współczesne czasy, wymagające szybkiego przepływu informacji, sprawiają, że krajowa myśl prawna, zamknięta na wpływy zewnętrzne i dążąca do samowystarczalności, nieuchronnie prowadzi do stagnacji, dogmatyzmu

1 M. Rotondi, *Technique du droit, dogmatique et droit comparé*, „Revue Internationale de Droit Comparé" 1968, n° 1, s. 15 i n.

2 I. Szymczak, *Metoda nauki o porównywaniu systemów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2014, nr 3, s. 40.

3 *Ibidem*, s. 43.

i opóźnienia wobec globalnych zmian i postępu[4]. Porównanie tytułu wykonawczego w Szwajcarii i w Polsce znajduje uzasadnienie w kontekście globalizacji oraz przenikania się i współistnienia systemów prawnych państw Unii Europejskiej oraz krajów europejskich pozostających z nimi w stałej relacji[5]. Jak wskazuje się w literaturze[6], w takich warunkach możliwe jest poszukiwanie funkcjonalnych odpowiedników norm prawnych w różnych systemach (tzw. funkcjonalnie ekwiwalentna norma prawna). Tytuł wykonawczy, będący kluczowym elementem procesu egzekwowania zobowiązań, pełni istotną funkcję zarówno w systemie szwajcarskim, jak i w polskim. W Polsce „jako stanowiący podstawę egzekucji, musi on istnieć przez cały czas trwania postępowania egzekucyjnego"[7]. Analiza tych dwóch systemów umożliwia zidentyfikowanie rozwiązań, które w obu przypadkach prowadzą do podobnych skutków, m.in. skutecznego zabezpieczenia praw wierzyciela oraz zapewnienia ochrony dłużnika przed nadużyciami. Dzięki temu można wskazać na różnice i podobieństwa w podejściu do konstrukcji tytułu wykonawczego, a także ocenić, czy zastosowane rozwiązania mogłyby stanowić inspirację do ulepszenia regulacji w jednym z systemów. Zastosowaną metodą badawczą jest analiza dogmatyczna i funkcjonalna w ujęciu porównawczym, oparta na przepisach prawa obowiązującego, orzecznictwie oraz literaturze przedmiotu. W analizie uwzględniono m.in. ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego[8], szwajcarską ustawę z 11 kwietnia 1889 r. o ściąganiu długów i upadłości[9] oraz szwajcarski kodeks postępowania cywilnego[10]. Porównanie tych regulacji służy wskazaniu obszarów, w których prawo polskie mogłoby czerpać inspiracje *de lege ferenda* z rozwiązań przyjętych w systemie szwajcarskim.

4 R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, Kraków 2000, s. 35.

5 M. Oesch, *Die Europäisierung des schweizerischen Rechts*, w: *Working Paper*, World Trade Institute 2011.

6 J. Gordley, *The Functional Method*, w: P.G. Monateri (ed.), *Methods of Comparative Law*, Northampton 2012, s. 118.

7 K. Korzan, *Czy do egzekucji z majątku wspólnego wystarczy tytuł wykonawczy przeciwko jednemu z małżonków?*, „Rejent" 1996, nr 2, s. 9.

8 T.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm., dalej: k.p.c.

9 Bundesgesetz über Schuldbetreibung und Konkurs (SchKG) vom 11. April 1889, AS 11 529 (ustawa federalna o ściąganiu długów i upadłości), https://www.fedlex.admin.ch/eli/cc/11/529_488_529/de (dostęp: 20.02.2026 r.), dalej: SchKG.

10 Schweizerische Zivilprozessordnung vom 19. Dezember 2008 (Zivilprozessordnung, ZPO), AS 2010 1739 (szwajcarski kodeks postępowania cywilnego), https://www.fedlex.admin.ch/eli/cc/2010/262/de (dostęp: 20.02.2026 r.), dalej: ZPO.

1. Rodzaje sądowych tytułów wykonawczych

Tytuł egzekucyjny w Polsce staje się tytułem wykonawczym po nadaniu mu przez sąd powszechny klauzuli wykonalności w drodze postępowania klauzulowego. Nadanie dokumentowi klauzuli wykonalności nadaje mu charakter tytułu wykonawczego i stanowi formalne potwierdzenie, że spełnia on wszystkie wymogi przewidziane przez prawo jako warunek dopuszczalności egzekucji. Klauzula wykonalności pełni zatem funkcję generalnego upoważnienia do przymusowego wykonania roszczenia określonego w tytule egzekucyjnym, stanowiąc zarazem gwarancję procesowej poprawności i formalnej adekwatności dokumentu[11]. W rezultacie wszystkie urzędy oraz osoby, których dotyczy, są zobowiązane do podporządkowania się temu orzeczeniu oraz do udzielenia wszelkiej niezbędnej pomocy przy jego realizacji. Tytułem wykonawczym – zgodnie z art. 776 k.p.c. – jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jak trafnie zauważa A. Hrycaj, tytuł wykonawczy stanowi dokument publiczny, który nie tylko stwierdza istnienie nadającego się do egzekucji roszczenia, lecz również precyzuje zakres obowiązku dłużnika. Z dokumentu tego musi w sposób jednoznaczny wynikać, kto jest wierzycielem, kto dłużnikiem oraz jaka jest treść zobowiązania[12]. Polskie prawo w art. 777 § 1 k.p.c. wymienia zamknięty katalog dokumentów, które mogą stanowić tytuł egzekucyjny, jednakże nie definiuje ustawowo tego pojęcia[13]. Katalog obejmuje m.in. prawomocne orzeczenia sądowe, ugody zawarte przed sądem, akty notarialne, w których dłużnik poddaje się egzekucji, oraz inne dokumenty, którym ustawa przyznaje taką moc. Szczególnie istotną kategorię stanowią akty notarialne zawierające oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji. W takim akcie, obok oznaczenia zobowiązania, wskazuje się również podstawę prawną i faktyczną powstania długu, jego treść oraz – w razie potrzeby – świadczenie wzajemne wierzyciela. Tego rodzaju dokumenty umożliwiają wierzycielowi szybkie uzyskanie klauzuli wykonalności bez konieczności inicjowania długotrwałego procesu sądowego, co istotnie skraca czas dochodzenia roszczeń i zmniejsza koszty postępowania.

Szwajcarski kodeks postępowania cywilnego stanowi (art. 335 ZPO), że jeżeli tytuł wykonawczy dotyczy płatności pieniężnej lub ustanowienia zabezpieczenia, jest on wykonywany zgodnie z przepisami ustawy federalnej o ściąganiu długów i upadłości. Orzeczenie sądu staje się tytułem wykonawczym, jeżeli:

a) jest prawomocne, a sąd nie odroczył jego wykonania (art. 325 ust. 2 i art. 331 ust. 2 ZPO); lub

11 J. Turek, *Czynności klauzulowe*, Warszawa 2014, s. 24–25.

12 A. Hrycaj, *Egzekucja praktyczna*, Poznań 2002, s. 100–101.

13 J. Jagieła, *Tytuły egzekucyjne*, Sopot 2018, s. 15.

b) nie jest jeszcze prawomocne, ale zezwolono na jego wcześniejsze wykonanie (art. 337 ZPO).

System prawa szwajcarskiego nie przewiduje instytucji tytułu wykonawczego w sposób *stricte* rozumiany przez polską legislaturę. Procedura szwajcarska wygląda zupełnie inaczej. Najważniejszą różnicą jest to, że podstawą egzekucji w Szwajcarii nie musi być żaden dokument sądowy. Wystarczy wniosek złożony przez wierzyciela. Na mocy tego wniosku urząd egzekucyjny (Betreibungsamt) wydaje nakaz zapłaty (*Zahlungsbefehl*), który dostarcza dłużnikowi[14]. Zawiera on wezwanie do zapłaty wymienionej w nim wierzytelności wraz z odsetkami i kosztami egzekucji na rzecz wierzyciela lub biura komorniczego, która musi nastąpić w terminie 20 dni (art. 69 SchKG). Dłużnik jest uprawniony do wniesienia odwołania (*Rechtsvorschlag*) w ciągu 10 dni od doręczenia nakazu zapłaty. Oznacza to, że egzekucja długu może być kontynuowana tylko wtedy, gdy sprzeciw dłużnika zostanie uchylony przez sąd. To przenosi ciężar dowodowy na dłużnika, co przyspiesza egzekucję. Jeżeli dłużnik nie wniesie sprzeciwu lub sąd uchyli sprzeciw, wierzyciel może złożyć wniosek o kontynuację egzekucji (*Fortsetzungsbegehren*).

Artykuł 73 SchKG jednoznacznie stanowi, że dłużnik może w dowolnym momencie po wszczęciu postępowania egzekucyjnego zażądać od wierzyciela przedłożenia do wglądu w biurze egzekucyjnym dowodów na jego roszczenie wraz z zestawieniem wszystkich roszczeń względem dłużnika. Zatem pomimo braku obowiązku posiadania sądowego tytułu wykonawczego na tym etapie egzekucji dłużnik ma możliwość zweryfikowania, czy roszczenia wierzyciela są prawidłowe i uzasadnione. Może sprawdzić, czy wierzyciel faktycznie posiada dowody na istnienie długu, co jest podstawą do kwestionowania roszczeń, jeśli dowody są niewystarczające lub niekompletne. Prawo to zapewnia dłużnikowi równość w postępowaniu egzekucyjnym, umożliwiając mu dostęp do tych samych informacji, które posiada wierzyciel.

W szwajcarskim systemie prawnym, podobnie jak w Polsce, istnieje katalog dokumentów, które mogą stanowić samodzielną podstawę egzekucji, bez potrzeby uprzedniego przeprowadzania pełnego postępowania rozpoznawczego. Są to tzw. ostateczne tytuły wykonawcze (*definitive Rechtsöffnungstitel*), których funkcja odpowiada roli dokumentów wymienionych w art. 777 § 1 k.p.c. W sytuacji, gdy wierzyciel opiera swoje roszczenie na takim dokumencie, może on – mimo wniesionego przez dłużnika sprzeciwu wobec wcześniejszego nakazu zapłaty (*Zahlungsbefehl*) – zwrócić się do sądu o jego uchylenie i wydanie tytułu wykonawczego.

14 J. Kern Kostkiewicz, *Pozasądowe tytuły egzekucyjne w Szwajcarii / Nichtgerichtliche Zwangsvollstreckungstitel in der Schweiz*, w: A. Marciniak (red.), *Notarialne tytuły egzekucyjne*, Warszawa 2017, s. 25 i n.

Szwajcarski ustawodawca wskazuje w sposób zamknięty, które dokumenty mogą pełnić tę funkcję. Obejmują one m.in. orzeczenia sądowe, sądowe ugody oraz akty uznania długu, ale także wykonalne akty administracyjne, wiążące decyzje organów nadzoru wydane w sprawach związanych z nielegalnym zatrudnieniem, a także określone deklaracje i decyzje podatkowe, które zyskały moc prawną. Uzyskanie *definitive Rechtsöffnung* na podstawie takich dokumentów wymaga od dłużnika nie tylko formalnego wniesienia sprzeciwu, ale także wykazania jego zasadności w świetle przedstawionego materiału dowodowego.

Co istotne, szwajcarskie prawo przewiduje również możliwość uzyskania tymczasowego tytułu wykonawczego (*provisorische Rechtsöffnung*), jeżeli wierzyciel dysponuje dokumentami poświadczającymi istnienie zobowiązania, które nie mają jeszcze mocy prawomocnego tytułu wykonawczego, ale posiadają odpowiednią wartość dowodową – jak np. uznanie długu zawarte w akcie notarialnym lub podpisanym oświadczeniu. W takich przypadkach sąd, po formalnej ocenie dokumentu, może wydać tymczasowy tytuł wykonawczy, który umożliwia podjęcie działań egzekucyjnych. Dłużnik może następnie bronić się poprzez wniesienie powództwa przeciwegzekucyjnego.

Jak zauważa A. Marciniak, współczesne tendencje w rozwoju alternatywnych metod rozstrzygania sporów cywilnych wymagają odpowiedniego dostosowania mechanizmów egzekucyjnych, w tym także ograniczenia zakresu stosowania zasady *non est inchoandum ab executione*[15]. Ilustracją takiego podejścia jest szwajcarski model egzekucji, który cechuje się pragmatyzmem – z jednej strony oparty jest na wysokim poziomie zaufania do dokumentów urzędowych oraz oświadczeń stron, z drugiej zaś zapewnia dłużnikowi realne instrumenty ochrony, w tym możliwość zakwestionowania roszczenia w ramach postępowania przeciwegzekucyjnego. Ten kontrast ukazuje również szerszą różnicę filozofii legislacyjnej – podczas gdy prawo polskie kładzie akcent na prewencyjną ochronę dłużnika poprzez uprzednią kontrolę sądową, prawo szwajcarskie opiera się na zasadzie domniemania zasadności roszczenia wierzyciela, pozostawiając dłużnikowi inicjatywę procesową w zakresie jego podważenia.

2. Procedura uzyskania sądowego tytułu wykonawczego i klauzuli wykonalności

Na wstępie należy wskazać, że polski system egzekucji sądowej posiada charakter dualistyczny, co oznacza, że postępowanie egzekucyjne jest realizowane w ramach odrębnych procedur w zależności od charakteru długu. Egzekucja należności

15 A. Marciniak, *Postępowanie cywilne rozpoznawcze a postępowanie egzekucyjne*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2022, nr 5, s. 106–107.

prywatnoprawnych odbywa się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego i jest prowadzona przez organy sądowe, w szczególności komorników sądowych. Postępowanie to opiera się na formalnych wymogach, takich jak uzyskanie tytułu wykonawczego oraz klauzuli wykonalności, co w praktyce może wydłużać czas dochodzenia roszczeń. Aby uzyskać tytuł egzekucyjny w Polsce, należy wystąpić do sądu z powództwem przeciwko dłużnikowi. Po przeprowadzeniu postępowania sądowego i uprawomocnieniu się lub nadaniu nakazu natychmiastowej wykonalności poprzez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności można uzyskać tytuł wykonawczy.

Zasadą jest, że każdy tytuł egzekucyjny wymaga uprzedniego zaopatrzenia w klauzulę wykonalności, która stanowi akt sądowy stwierdzający dopuszczalność wszczęcia egzekucji na jego podstawie (art. 776 k.p.c.). Klauzula ta, nadając tytułowi egzekucyjnemu przymiot wykonalności, zakreśla jednocześnie granice dopuszczalnych działań przymusu oraz zapobiega ich przedwczesnemu lub nieuzasadnionemu wdrożeniu, co stanowi istotną gwarancję praworządności w postępowaniu egzekucyjnym[16]. Tytuł egzekucyjny pozbawiony klauzuli wykonalności wyjątkowo może stanowić podstawę prowadzenia egzekucji, np. w odniesieniu do zabezpieczenia roszczenia – wówczas jego wykonalność opiera się na odrębnych przepisach, jak w przypadku nakazu zapłaty, któremu zgodnie z art. 492 § 1 k.p.c. klauzuli się nie nadaje.

Do wyjątków, w których możliwe jest prowadzenie egzekucji bez uprzedniego nadania klauzuli wykonalności, należą m.in.:

1. prawomocne postanowienie sądu lub komornika o ukaraniu grzywną (art. 1053 § 1 k.p.c.);
2. prawomocne postanowienie komornika w przedmiocie kosztów egzekucji (art. 770^1 k.p.c.);
3. orzeczenia sądów administracyjnych co do kosztów i grzywien podlegających egzekucji sądowej (art. 228 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi[17]).

W literaturze podkreśla się, że odstępstwa te mają charakter wyjątkowy i są ściśle określone ustawowo, co zapewnia zachowanie równowagi pomiędzy interesami wierzyciela a gwarancjami procesowymi dłużnika[18].

Tytuł egzekucyjny może być sporządzony w formie dokumentu urzędowego lub dokumentu prywatnego. W jego treści obligatoryjnie należy zawrzeć oznaczenie świadczenia, które ma być wykonane, oraz precyzyjne wskazanie wierzyciela i dłużnika.

16 J. Turek, *Czynności klauzulowe*…, s. 26.

17 Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 935 ze zm.).

18 Zob. szerzej J. Turek, *Czynności klauzulowe*…, s. 26 i n.

Elementy fakultatywne tytułu egzekucyjnego mogą obejmować termin wykonania świadczenia, warunek uzależniający spełnienie świadczenia, klauzulę zastrzegającą, że spełnienie świadczenia przez dłużnika jest zależne od wzajemnego świadczenia wierzyciela, ograniczenie odpowiedzialności dłużnika, upoważnienie wierzyciela do wykonania określonych czynności na koszt dłużnika w przypadku niewykonania ich w wyznaczonym terminie, oraz termin, w którym wierzyciel może wystąpić o nadanie tytułowi klauzuli wykonalności[19]. Treść i brzmienie klauzuli wykonalności określa wprost rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości[20]. Niezbędnymi elementami klauzuli zgodnie z § 4 przywołanego rozporządzenia są: numer PESEL, NIP lub KRS wierzyciela i dłużnika, gdyż dane te są niezbędne do jednoznacznej identyfikacji stron postępowania.

W ramach postępowania egzekucyjnego należy rozróżnić postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności. Postępowanie to i podejmowane w tym postępowaniu czynności mają na celu stworzenie zasadniczej podstawy egzekucji, czyli tytułu wykonawczego. Klauzulę wykonalności nadaje sąd I instancji, w którym sprawa się toczyła lub toczy. Wyjątkiem jest sytuacja, w której klauzulę nadaje sąd II instancji, dopóki akta sprawy znajdują się w tym sądzie (art. 781 k.p.c.).

Odmienne rozwiązanie przyjął szwajcarski ustawodawca federalny, który w powoływanej już ustawie z 11 kwietnia 1889 r. o ściąganiu długów i upadłości (SchKG) ustanowił jednolite postępowanie egzekucyjne (*Betreibungsverfahren*). Dotyczy ono zarówno należności prywatnoprawnych, jak i publicznoprawnych, co eliminuje konieczność stosowania odrębnych procedur. Egzekucja w Szwajcarii inicjowana jest przez zgłoszenie wierzyciela do urzędu egzekucyjnego (Betreibungsamt), co pozwala na szybkie wszczęcie procedury bez konieczności uzyskiwania klauzuli wykonalności. Zaskarżenie egzekucji przez dłużnika wymaga od niego przedstawienia przekonujących dowodów na niezasadność roszczenia, co zmniejsza ryzyko nadużyć i przewlekłości postępowania. Jeżeli urząd egzekucyjny nie może wyegzekwować zadłużenia, wierzyciel musi złożyć wniosek o egzekucję do sądu. Strona wnioskująca musi określić wymogi wykonalności i załączyć niezbędne dokumenty (art. 338 ZPO).

Szwajcarski kodeks postępowania cywilnego stanowi, że sąd jest organem bezwzględnie właściwym do określenia środków egzekucyjnych i przerwania egzekucji:
a) w miejscu zamieszkania lub siedzibie strony przegrywającej;
b) w miejscu, w którym środki mają zostać przyjęte; lub
c) w miejscu, w którym wydano orzeczenie podlegające wykonaniu (art. 339 ZPO).

19 A. Marciniak, *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2011, s. 177–178.

20 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 sierpnia 2014 r. w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2324).

Sąd orzeka w postępowaniu uproszczonym i bada wykonalność z urzędu. Wyznacza stronie zobowiązanej krótki termin na odpowiedź. Strona przegrywająca może wnieść sprzeciw w związku z faktem, że od czasu wydania orzeczenia zaistniały okoliczności uniemożliwiające jego wykonanie, w szczególności spłatę, odroczenie, ograniczenie lub przepadek należnej płatności. Spłata i odroczenie muszą zostać udowodnione dokumentami.

Tytuł egzekucyjny dotyczący świadczenia pieniężnego uznaje się za ostateczny tytuł do wszczęcia postępowania sądowego zgodnie z art. 80 i 81 SchKG. Jeżeli tytułem wykonawczym jest akt notarialny, notariusz doręcza dłużnikowi uwierzytelniony odpis aktu notarialnego na wniosek wierzyciela i wyznacza osobie zobowiązanej termin 20 dni na wywiązanie się z tego zobowiązania. Wierzyciel otrzymuje w tym wypadku kopię doręczenia. W razie bezskutecznego upływu terminu do zaspokojenia roszczenia wierzyciel może wystąpić do sądu egzekucyjnego z wnioskiem o wszczęcie egzekucji. W art. 81 SchKG wprowadzono zastrzeżenia co do wydania ostatecznego tytułu wykonawczego przez sąd:

1. Jeśli roszczenie opiera się na wykonalnym wyroku szwajcarskiego sądu lub szwajcarskiego organu administracyjnego, przyznaje się ostateczny tytuł wykonawczy, chyba że dłużnik przedstawi dokumentację potwierdzającą, że dług został spłacony lub odroczony lub powoła się na przedawnienie.
2. Jeśli roszczenie opiera się na wykonalnym akcie publicznym, dłużnik może dochodzić dalszych środków obrony przed obowiązkiem zapłaty, pod warunkiem że można je niezwłocznie udowodnić.
3. Jeżeli decyzja została wydana w innym kraju, zainteresowana strona może również skorzystać ze środków ochrony przewidzianych w odpowiedniej umowie międzynarodowej lub, w przypadku braku takiej umowy, w ustawie federalnej z 18 grudnia 1987 r. o prawie prywatnym międzynarodowym[21], chyba że szwajcarski sąd wydał już orzeczenie w sprawie tych środków ochrony.

Decyzja sądu o tymczasowej wykonalności (*provisorische Rechtsöffnung*) daje wierzycielowi możliwość tymczasowego zajęcia majątku dłużnika, co zabezpiecza jego roszczenia na czas trwania postępowania sądowego dotyczącego powództwa o unieważnienie sprzeciwu dłużnika. Artykuł 83 SchKG wskazuje, że wierzyciel, któremu przyznano tymczasowy tytuł wykonawczy, może po upływie terminu płatności złożyć wniosek o tymczasowe zajęcie lub, w zależności od osoby dłużnika, wniosek

21 Bundesgesetz über das Internationale Privatrecht (IPRG) vom 18. Dezember 1987, AS 1988 1776 (szwajcarska ustawa federalna o prawie prywatnym międzynarodowym), https://www.fedlex.admin.ch/eli/cc/1988/1776_1776_1776/de (dostęp: 20.02.2026 r.), dalej: IPRG.

o sporządzenie wykazu majątku zgodnie z art. 162[22]. Dłużnik może jednak w ciągu 20 dni od wszczęcia postępowania sądowego złożyć wniosek o umorzenie długu do sądu właściwego dla miejsca egzekucji długu w trybie zwykłym. Jeżeli dłużnik tego nie uczyni lub jeżeli wniosek o umorzenie zostanie oddalony, tymczasowy tytuł wykonawczy i, w stosownych przypadkach, tymczasowe zajęcie stają się prawomocne.

3. Egzekucja sądowego tytułu wykonawczego

Mechanizmy egzekucji tytułu wykonawczego w Polsce obejmują procedury, które wierzyciel musi podjąć po uzyskaniu klauzuli wykonalności. Wierzyciel składa wniosek egzekucyjny u komornika właściwego ze względu na miejsce zamieszkania dłużnika, chyba że egzekucja została wszczęta z urzędu, na przykład na żądanie sądu. W obecnie obowiązującym stanie prawnym wierzyciel nie ma obowiązku wskazywać składników majątku dłużnika, z którego żąda wszczęcia egzekucji. Nie dotyczy to egzekucji z nieruchomości i egzekucji toczącej się na podstawie przepisów dotyczących egzekucji z nieruchomości. Tutaj wierzyciel wyraźnie musi wskazać żądanie wszczęcia egzekucji z tych składników majątku dłużnika. Artykuł 797 k.p.c. wymienia wprost elementy, które powinien zawierać wniosek egzekucyjny. Komornik powinien prowadzić postępowanie egzekucyjne bez zbędnej przewlekłości. Przed komornikiem postawione zostało bardzo trudne zadanie znalezienia złotego środka pomiędzy szybką i skuteczną egzekucją zaspokajającą żądania wierzyciela a możliwie mało uciążliwym dla dłużnika działaniem. W polskim systemie prawnym niestety to dłużnik jest osobą chronioną. Mimo że nie wywiązał się ze swoich zobowiązań, rozciągnięty został nad nim parasol ochronny; i tak w celu ochrony majątku dłużnika ustawodawca wprowadził chociażby kwoty wolne od potrąceń (art. 833 k.p.c., art. 87[1] § 1 oraz art. 91 Kodeksu pracy[23]). Egzekucja zawiera wiele wyłączeń, o których mówią art. 845 § 2, art. 829, art. 831 i wcześniej wspomniany art. 833 k.p.c. Wszczęcie egzekucji z nieruchomości również wiąże się z utrudnieniami, zwłaszcza natury finansowej. Wierzyciel zgodnie z brzmieniem przepisów art. 6 i art. 7 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych[24] musi wyasygnować zaliczkę

22 Art. 62 SchKG, B. Güterverzeichnis 1. Anordnung: Das für die Eröffnung des Konkurses zuständige Gericht (Konkursgericht) hat auf Verlangen des Gläubigers, sofern es zu dessen Sicherung geboten erscheint, die Aufnahme eines Verzeichnisses aller Vermögensbestandteile des Schuldners (Güterverzeichnis) anzuordnen [B. Wykaz majątku 1. Postanowienie: Sąd właściwy do wszczęcia postępowania upadłościowego (sąd upadłościowy), na wniosek wierzyciela, zarządzi sporządzenie spisu całego majątku dłużnika (wykaz majątku), jeżeli okaże się to konieczne dla zabezpieczenia wierzyciela].

23 Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.).

24 T.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 377.

na operat szacunkowy oraz wydatki gotówkowe (często łącznie kilka tysięcy złotych). Jeżeli egzekucja okaże się skuteczna, koszty te zostaną wierzycielowi zwrócone. Natomiast w przypadku egzekucji bezskutecznej wierzyciel musi ponieść koszty na własny rachunek. Być może warto rozważyć zaostrzenie przepisów egzekucyjnych, np. zniesienie kwot wolnych od potrąceń zarówno jeśli chodzi o środki zajęte z wynagrodzenia, jak i te na rachunkach bankowych. Zmiany te mogłyby przynieść również skutek prewencyjny wobec nierzetelnych dłużników. Głównym i podstawowym zadaniem komornika jest wykonanie treści tytułu wykonawczego wszelkimi dostępnymi i dopuszczalnymi prawem sposobami. Podstawowe sposoby egzekucji to: egzekucja z wynagrodzenia, świadczeń emerytalno-rentowych, rachunków bankowych, ruchomości, nieruchomości. Komornik jednak powinien zachować balans pomiędzy możliwie szybkim zaspokojeniem wierzyciela a zachowaniem najmniejszej uciążliwości postępowania egzekucyjnego wobec dłużnika.

W Szwajcarii mechanizm egzekucji tytułu wykonawczego jest procesem prawnym, który umożliwia wierzycielowi dochodzenie swoich roszczeń od dłużnika niewywiązującego się ze swoich zobowiązań. Proces ten ściśle reguluje przywoływana w tym artykule ustawa federalna o egzekucji i postępowaniu upadłościowym (SchKG). Sam proces egzekucji tytułu wykonawczego poprzedza jego uzyskanie, które, w opozycji do prawa polskiego, nie zawsze musi mieć miejsce na drodze sądowej, w miejscu zamieszkania dłużnika[25]. Urząd komorniczy wysyła dłużnikowi zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego (*Betreibungsbegehren*). Jak wspomniano wyżej, dłużnik ma możliwość wniesienia sprzeciwu, co może opóźnić egzekucję i wymaga dalszego rozpatrzenia przez sąd[26]. Zgodnie z art. 12 SchKG biuro egzekucji długów ma obowiązek przyjmować wpłaty dłużnika na rachunek indywidualny wierzyciela dochodzącego roszczenia. Jeżeli dłużnik dobrowolnie ureguluje ciążące na nim zobowiązanie, zanim urząd rozpocznie czynności egzekucyjne, to dług zostanie umorzony. Jeśli dłużnik nie wniesie sprzeciwu lub sprzeciw zostanie oddalony, wierzyciel składa wiosek o kontynuację egzekucji (*Fortsetzungsbegehren*), jednak nie wcześniej niż 20 dni po doręczeniu nakazu zapłaty. Urzędnik ds. egzekucji długów określa, który sposób egzekucji długów należy zastosować. Może to być zajęcie mienia dłużnika (*Pfändung*), które może obejmować zarówno ruchomości, nieruchomości, jak i wierzytelności. Celem zajęcia jest zabezpieczenie majątku, który może zostać użyty do zaspokojenia roszczeń wierzyciela. Zajęte mienie jest wyceniane. Urzędnik sporządza protokół z zajęcia, w którym opisuje, co zostało zajęte i jaka jest wartość tego mienia.

25 J. Kern Kostkiewicz, *SchKG Kommentar: Schuldbetreibungs- und Konkursgesetz mit weiteren Erlassen*, Zürich 2020, s. 52.

26 Zob. część 1 niniejszego opracowania.

Po zajęciu mienia, jeśli dłużnik nie ureguluje długu, następuje sprzedaż zajętego mienia w drodze licytacji publicznej (*Verwertung*). Środki uzyskane z licytacji są przeznaczane na spłatę roszczeń wierzycieli, zgodnie z ustaloną kolejnością. Po sprzedaży mienia i zaspokojeniu roszczeń wierzycieli postępowanie egzekucyjne jest formalnie zakończone. Jeśli uzyskane środki nie wystarczają na pokrycie wszystkich długów, postępowanie może być kontynuowane i obejmuje dalsze zajęcia mienia.

Organizacja urzędów ds. egzekucji długów i upadłości leży w gestii kantonów. Artykuły 1–3 SchKG określają jedynie obowiązek wynikający z prawa federalnego, aby zapewnić takie biura oraz uregulować zastępstwa i wynagrodzenia, a także określić okręgi egzekucji długów (*Betreibungsbezirke*). Urzędy ds. egzekucji długów nie są zatem urzędami federalnymi, ale urzędami kantonalnymi lub – jeśli prawo kantonalne tak stanowi – gminnymi. Zgodnie z art. 28 SchKG kantony muszą powiadomić Radę Federalną (Bundesrat) o okręgach egzekucji długów, organizacji urzędów egzekucji długów oraz organach, które wyznaczyły w celu realizacji niniejszej ustawy. Rada Federalna dba o odpowiednie upublicznienie tych informacji.

Urzędy egzekucji długów sporządzają dokumentację z prowadzonych działań oraz otrzymanych wniosków i oświadczeń. Mają również obowiązek prowadzenia rejestrów (*Register*). Artykuł 112 SchKG stanowi, że:

1. Każde zajęcie zostaje wpisane do stosownego dokumentu (protokołu zajęcia) opatrzonego podpisem urzędnika lub pracownika dokonującego czynności. Dokument ten określa wierzyciela i dłużnika, kwotę roszczenia, datę i godzinę zajęcia, zajęte aktywa wraz z ich wyceną oraz, w stosownych przypadkach, roszczenia osób trzecich.
2. W przypadku zajęcia przedmiotów, na których dokonano już zajęcia, należy odnotować udział wierzyciela w zajęciu (art. 281 SchKG).
3. Jeżeli majątek podlegający zajęciu jest niewystarczający lub nie ma go wcale, okoliczność tę należy wskazać w akcie zajęcia.

Podsumowując, należy podkreślić, że szwajcarskie urzędy ds. egzekucji długów dysponują szeregiem praw i obowiązków. Odgrywają kluczową rolę w procesie egzekucji długów – są odpowiedzialne za zajmowanie mienia dłużnika, organizowanie licytacji, egzekucję orzeczeń sądowych oraz zarządzanie środkami uzyskanymi z egzekucji. Podobnie jak komornicy polscy, szwajcarscy urzędnicy ds. egzekucji posiadają także prawo do wejścia na teren prywatny. Mają przy tym obowiązek przestrzegania przepisów prawa, ochrony praw dłużnika, prowadzenia dokumentacji i rejestrów, informowania stron o postępowaniu oraz zachowania poufności zgodnie z regulacjami, w szczególności ZPO, SchKG oraz przepisów i ustaw kantonalnych.

4. Porównanie podstaw wszczęcia egzekucji w Polsce i Szwajcarii

Zarówno w Polsce, jak i w Szwajcarii należy posiadać dokument urzędowy stwierdzający uprawnienie do egzekucji. Jednak występuje się o niego na innych etapach postępowania. W Polsce wydanie tytułu egzekucyjnego i nadanie mu klauzuli wykonalności, czyli przejście w tytuł wykonawczy, jest początkowym elementem postępowania egzekucyjnego i niejako jego podstawą. Bez oryginalnego tytułu wykonawczego egzekucja w polskim systemie prawnym jest co do zasady niemożliwa (ustawodawca przewiduje przywołane w treści tego artykułu wyjątki). Szwajcarski system egzekucyjny wydaje się dużo bardziej liberalny w kwestii podstawy wszczęcia postępowania egzekucyjnego. W systemie prawnym Szwajcarii w pierwszej kolejności podstawą postępowania jest wniosek wierzyciela złożony we właściwym miejscowo urzędzie, który na podstawie wniosku wierzyciela wydaje nakaz zapłaty (*Zahlungsbefehl*), a dopiero sprzeciw dłużnika/pozwanego powoduje, że sprawa trafia do sądu, który po rozpoznaniu decyduje, czy istnieje podstawa do uznania długu i wydania odpowiedniego dokumentu urzędowego uprawniającego wnioskodawcę do przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego, czy też sprzeciw osoby dłużnej jest uzasadniony i żądanie wierzyciela powinno zostać unieważnione. Szwajcaria przewiduje instytucję tymczasowych i ostatecznych tytułów wykonawczych. Te ostateczne otrzymują z urzędu rygor wykonalności. W art. 81 SchKG wskazano ewentualne zastrzeżenia, które można powołać przed wydaniem ostatecznego tytułu wykonawczego przez sąd szwajcarski. Obie procedury wszczęcia postępowania egzekucyjnego i uzyskania orzeczenia sądowego uprawniającego do przeprowadzenia egzekucji przez właściwy organ egzekucyjny są od siebie tak różne, że trudne, a może wręcz niemożliwe wydaje się dokonanie analizy i oceny, który z systemów prawnych jest lepszy. Polska procedura wydaje się znacznie bardziej restrykcyjna; koncentruje się na ochronie interesów dłużnika również przed niecelowym wszczęciem postępowania egzekucyjnego przeciwko niemu. Już w początkowym etapie proceduralnym sąd musi ocenić, czy tytuł egzekucyjny przeciwko wskazanemu przez powoda dłużnikowi powinien zostać wydany i czy żądane przez niego roszczenie jest uzasadnione. Tytuł wykonawczy wyznacza zatem nie tylko podstawę wszczęcia postępowania (art. 803 k.p.c.), ale również jego granice podmiotowe i przedmiotowe (art. 804 § 1 k.p.c.). Egzekucja może być prowadzona wyłącznie na rzecz osób i przeciwko osobom wskazanym w tytule wykonawczym. W razie braku tej tożsamości wniosek podlega oddaleniu[27], a postępowanie – jeśli już wszczęte – podlega umorzeniu z urzędu (art. 824 § 1 pkt 6 k.p.c.).

27 A. Marciniak, *Charakter prawny i skutki odmowy wszczęcia egzekucji w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 2019, nr 12, s. 84–85.

Tytuł wykonawczy pełni zatem nie tylko funkcję legitymacyjną, ale także delimitacyjną wobec działań organu egzekucyjnego. Jak trafnie zauważa się w doktrynie[28], to jedna z nielicznych sytuacji w prawie cywilnym procesowym, w której niedopuszczalność merytoryczna (brak relacji prawnej wskazanej w tytule) może prowadzić do umorzenia z urzędu. Liberalny system szwajcarski wydaje się nastawiony na szybką i skuteczną procedurę odzyskania długu. Uproszczona procedura ułatwia szybkie zabezpieczenie roszczeń, a dłużnik musi aktywnie działać, by zatrzymać egzekucję, która może zostać zainicjowana samym wnioskiem wierzyciela, bez formalnej weryfikacji jego legitymacji procesowej. Dopiero wniesienie sprzeciwu przez dłużnika uruchamia sądową kontrolę zasadności roszczenia[29]. Ochrona przed nadużyciem odbywa się zatem *ex post*, a nie *ex ante*. Tymczasowy tytuł wykonawczy (*provisorische Rechtsöffnung*) w szwajcarskim systemie prawnym to mechanizm pozwalający wierzycielowi na szybkie uzyskanie tymczasowego tytułu egzekucyjnego na podstawie silnych dowodów w postaci podpisanych dokumentów dłużnika lub oświadczeń notarialnych. Daje to wierzycielowi możliwość szybkiego zabezpieczenia swoich roszczeń i jednocześnie umożliwia dłużnikowi podjęcie działań obronnych poprzez wniesienie powództwa o unieważnienie roszczenia. Wierzyciel, jeśli posiada odpowiednią dokumentację, może udać się do właściwego urzędu w celu wyegzekwowania należności od nierzetelnego kontrahenta; co ważne, może to zrobić z pominięciem sądu. Ustawodawca szwajcarski zadbał również o bezpieczeństwo dłużnika, umożliwiając mu na każdym etapie toczącego się postępowania złożenie sprzeciwu lub przedłożenie dokumentacji, z której wynika, że dług jest nienależny, przedawniony lub uregulowany. W takiej sytuacji sprawa trafia do sądu, który po weryfikacji załączonej dokumentacji decyduje o umorzeniu postępowania egzekucyjnego jako bezzasadnego wobec dłużnika lub wydaniu ostatecznego tytułu wykonawczego, który z urzędu zostaje zaopatrzony w klauzulę wykonalności, a postępowanie egzekucyjne jest kontynuowane. Rozwiązanie szwajcarskie wydaje się bardziej dojrzałe, ale też daje ogromny kredyt zaufania swoim obywatelom, którym ustawodawca zawierza ocenę zasadności i nienadużywanie zarówno składania wniosków egzekucyjnych, jak i sprzeciwów egzekucyjnych.

28 M. Skibińska, *Skutki braku zdolności sądowej, zdolności procesowej i legitymacji procesowej strony w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 2025, nr 2, s. 138.

29 B. Stróżewski, *Efektywność egzekucji w systemie prawnym Szwajcarii – studium przypadku*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2024, nr 4, s. 150–106.

Podsumowanie

Analiza przeprowadzona w niniejszym artykule wykazała istotne różnice systemowe w konstrukcji tytułu wykonawczego w Polsce i w Szwajcarii. Sformułowane wnioski nie mają charakteru czysto opisowego – zgodnie z założeniami współczesnej komparatystyki prawniczej ich celem jest nie tylko ukazanie podobieństw i różnic, lecz także zidentyfikowanie rozwiązań funkcjonalnie ekwiwalentnych, które mogłyby stanowić podstawę reformy w duchu najlepszych praktyk. W polskim porządku prawnym tytuł wykonawczy powstaje dopiero po przejściu przez sądową procedurę nadania klauzuli wykonalności, co czyni go warunkiem koniecznym wszczęcia egzekucji. Rozwiązanie to – choć zapewnia wysoki poziom ochrony dłużnika już na etapie preegzekucyjnym – skutkuje znacznym wydłużeniem całego postępowania i może zniechęcać wierzycieli do dochodzenia należności w drodze przymusu państwowego. W odróżnieniu od tego modelu szwajcarski system opiera się na złożeniu prostego wniosku do urzędu egzekucyjnego, co umożliwia natychmiastowe zabezpieczenie roszczenia, a dopiero ewentualny sprzeciw dłużnika inicjuje postępowanie sądowe. Taki model cechuje się wysoką efektywnością i operatywnością, przy jednoczesnym zachowaniu gwarancji proceduralnych dla dłużnika.

Z punktu widzenia funkcjonalnej analizy prawnoporównawczej warto zwrócić uwagę, że oba systemy – pomimo odmiennych konstrukcji – zmierzają do realizacji tego samego celu: równoważenia interesów wierzyciela i dłużnika. Szwajcaria osiąga ten cel poprzez uproszczenie dostępu do egzekucji i aktywizację dłużnika, Polska – poprzez uprzednią weryfikację sądową. Tym samym oba systemy dostarczają rozwiązań funkcjonalnie równoważnych, ale odmiennie rozłożonych w czasie i instytucjonalnie zakotwiczonych. Z perspektywy *de lege ferenda* należy wskazać, że polski ustawodawca mógłby rozważyć wprowadzenie uproszczonej procedury dochodzenia roszczeń w przypadkach bezspornych lub opartych na dokumentach urzędowych i prywatnych z podpisem dłużnika. Warto rozważyć także instytucję tymczasowego tytułu wykonawczego (na wzór szwajcarskiego *provisorische Rechtsöffnung*), który pozwalałby na szybkie zabezpieczenie roszczenia, z zachowaniem możliwości jego zakwestionowania przez dłużnika w trybie sprzeciwu lub powództwa przeciwegzekucyjnego. Przykład szwajcarski pokazuje, że możliwe jest pogodzenie szybkości postępowania egzekucyjnego z poszanowaniem gwarancji procesowych. Komparatystyka prawnicza – zgodnie z jej założeniami metodologicznymi – pozwala nie tylko na ocenę efektywności rozwiązań, lecz także na wskazanie kierunku ich rozwoju. Z tego punktu widzenia przeprowadzone w artykule analizy dowodzą, że model szwajcarski – poprzez swoją operatywność, jednolitość i przewidywalność – stanowi wartościową propozycję reformy dla polskiego ustawodawcy.

Nie oznacza to postulatu bezrefleksyjnej transplantacji, lecz raczej zachętę do przemyślenia, w jakim zakresie elementy tej konstrukcji mogłyby zostać zaadaptowane w polskim systemie, z uwzględnieniem jego konstytucyjnych i aksjologicznych ram.

Bibliografia

Gordley J., *The Functional Method*, w: P.G. Monateri (ed.), *Methods of Comparative Law*, Northampton 2012.

Hrycaj A., *Egzekucja praktyczna*, Poznań 2002.

Jagieła J., *Tytuły egzekucyjne*, Sopot 2018.

Kern Kostkiewicz J., *Pozasądowe tytuły egzekucyjne w Szwajcarii / Nichtgerichtliche Zwangsvollstreckungstitel in der Schweiz*, w: A. Marciniak (red.), *Notarialne tytuły egzekucyjne*, Warszawa 2017.

Kern Kostkiewicz J., *SchKG Kommentar: Schuldbetreibungs- und Konkursgesetz mit weiteren Erlassen*, Zürich 2020.

Korzan K., *Czy do egzekucji z majątku wspólnego wystarczy tytuł wykonawczy przeciwko jednemu z małżonków?*, „Rejent" 1996, nr 2.

Marciniak A., *Charakter prawny i skutki odmowy wszczęcia egzekucji w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 2019, nr 12.

Marciniak A., *Postępowanie cywilne rozpoznawcze a postępowanie egzekucyjne*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2022, nr 5.

Marciniak A., *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2011.

Oesch M., *Die Europäisierung des schweizerischen Rechts*, w: *Working Paper*, World Trade Institute 2011.

Rotondi M., *Technique du droit, dogmatique et droit comparé*, „Revue Internationale de Droit Comparé" 1968, n° 1.

Skibińska M., *Skutki braku zdolności sądowej, zdolności procesowej i legitymacji procesowej strony w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 2025, nr 2.

Stróżewski B., *Efektywność egzekucji w systemie prawnym Szwajcarii – studium przypadku*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2024, nr 4.

Szymczak I., *Metoda nauki o porównywaniu systemów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2014, nr 3.

Tokarczyk R., *Komparatystyka prawnicza*, Kraków 2000.

Turek J., *Czynności klauzulowe*, Warszawa 2014.

Enforceable titles in the legal systems of Poland and Switzerland

Abstract

The article presents an analysis of the legal systems of Poland and Switzerland in the field of judicial enforceable titles that authorize the creditor to execute claims against the debtor. The study focuses on assessing the procedural differences and similarities, analyzing the law, the relevant literature and court judgments. In the Polish system, obtaining an enforceable title requires a court judgment, which provides restrictive protection for the debtor, but prolongs the proceedings. The Swiss system adopts a more liberal approach, allowing execution on the basis of a payment order to be initiated quickly, while there is a mechanism for the debtor to object, which can result in judicial verification. In the second part of the paper, the author evaluates the efficiency and fairness of both systems. The conclusions of the analysis indicate the strengths and limitations of both systems. The Swiss system is found to be more efficient, but possibly riskier.

Keywords: enforceable title, enforcement proceedings, enforceability clause

CYTOWANIE

Stróżewski B., *Sądowy tytuł wykonawczy w systemach prawnych Polski i Szwajcarii*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 75–91, DOI: 10.18276/ais.2026.57-05.

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 93–105
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-06

Patryk Theuss
dr
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
e-mail: tojs3005@ukw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-6770-477X

Przeszukanie aplikacji bankowych znajdujących się w telefonie komórkowym przez pryzmat prawa bankowego

Streszczenie

Przeszukanie jako jedna z najbardziej ingerujących w prawa i wolności człowieka czynność procesowa stanowi fundament do ujawnienia i zabezpieczania przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie. Rozwój technologiczny doprowadził do konieczności wprowadzenia zmian ustawodawczych, w tym uregulowania przeszukania urządzeń oraz systemu informatycznego zawierających dane informatyczne. Wprowadzenie dwie dekady temu przepisu stanowiącego *lex specialis* względem klasycznego przeszukania usystematyzowanego w przepisie art. 219 k.p.k. świadczyło o dostosowaniu narzędzi prawnych do obecnych metod przestępczych.

W artykule wskazano problemy badawcze ukierunkowane na przeszukanie urządzenia zawierającego dane informatyczne przez pryzmat prawa bankowego. Analiza obowiązujących przepisów pozwoliła dojść do wniosku, że przeszukanie w myśl przepisu art. 236a k.p.k. jest istotnym narzędziem, w które legislator wyposażył organy ścigania do zwalczania przestępczości internetowej, a sama czynność ograniczona jest jedynie ustawowymi ramami desygnatów: „urządzenie", „system" albo „nośnik" zawierający dane informatyczne.

Słowa kluczowe: przeszukanie, prawo bankowe, system informatyczny, telefon komórkowy, dane informatyczne

Wprowadzenie

Ustawa zasadnicza jako fundament ochrony praw człowieka w prawie krajowym jest zbiorem praw i wolności obywatelskich, do których można zaliczyć: godność bez względu na płeć, wiek, wyznanie, prawo do prywatności czy pochodzenie. Prawa jednostki chronione przez Konstytucję[1] nie podlegają zrzeczeniu się, a jedynie mogą być ograniczone aktem normatywnym rangi ustawy, gdyż nie posiadają charakteru absolutnego – to znaczy, że mogą podlegać ograniczeniu, jeśli zostaną spełnione odpowiednie przesłanki, co precyzuje art. 31 ust. 3 Konstytucji[2].

Na potrzeby niniejszego artykułu autor skupił się jedynie na przesłankach ograniczenia prawa do prywatności, zaliczanego do praw człowieka pierwszej generacji, które są jedną z aksjologicznych podstaw i przesłanek porządku konstytucyjnego[3]. Dokonując dogmatycznych rozważań na temat interpretacji desygnatu „prawo do prywatności", należy zwrócić uwagę na opinię A. Banaszewskiej, która słusznie wskazuje, że „sformułowanie uniwersalnej definicji prawa do prywatności jest trudne ze względu na jego szczególnie pojemny zakres przedmiotowy oraz brak precyzyjnego oddzielenia prywatności od innych prawnie chronionych wartości"[4].

W rezultacie prezentowane prawo należy wiązać nie tylko z przepisem art. 47 Konstytucji, w którym ustrojodawca uregulował prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym, lecz również z szerokim spektrum egzystencji jednostki, w tym samostanowienia informacyjnego unormowanego w przepisie art. 51 Konstytucji. Prezentowana regulacja prawa do ochrony danych osobowych ma charakter zupełny. Prawo to konkretyzuje kilka zespolonych ze sobą obszarów, do których należą m.in. autonomia informacyjna jednostki oraz przetwarzanie danych przez władze publiczne[5]. Prawo do ochrony jednostki wyrażone zakazem pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym przez władze publiczne nabrało nowego znaczenia wraz z rozwojem wirtualnej

1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej: Konstytucja.

2 M. Wyrzykowski, *Granice praw i wolności – granice władzy*, w: B. Oliwa-Radzikowska (red.), *Obywatel – jego wolności i prawa*, Warszawa 1998, s. 45–59; zob. także wyrok TK z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 62.

3 M. Bąba, *Refleksje wokół prywatności i autonomii informacyjnej w świecie internetu (wszech)rzeczy*, „Współczesne Problemy Zarządzania" 2018, nr 2, s. 36.

4 A. Banaszewska, *Prawo do prywatności we współczesnym świecie*, „Białostockie Studia Prawnicze" 2013, t. 13, s. 127.

5 M. Sakowska-Baryła, *Konstytucjonalizacja prawa do ochrony danych osobowych w Polsce*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2016, nr 4, s. 129.

rzeczywistości. Rzeczywistości, która dotyka każdą dziedzinę życia, stając się podatnym gruntem również dla działań przestępczych. Prezentowana problematyka z perspektywy ustawy zasadniczej pozwala dojść do wniosku, że Konstytucja nie odnosi się wprost do funkcjonowania człowieka w cyfrowej technologii[6]. B. Rodak wskazuje, że „ochrona konstytucyjnych praw i wolności jednostki w związku z korzystaniem z sieci Internet nie podlega zróżnicowaniu w stosunku do ochrony przewidzianej dla tradycyjnych form komunikowania się"[7]. Nie ulega jednak wątpliwości, że ingerencja w autonomię informacyjną jednostki niejednokrotnie dokonywana jest przez organy ścigania, w celu realizacji ustawowych ich zadań. W myśl przepisów ustawy o Policji[8] wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców jest elementarnym zadaniem policji, a realizacja legislacyjnego obowiązku wymaga nierzadko ingerencji w prawa i wolności obywatelskie ustanowione przez Konstytucję, w tym autonomię informacyjną, stanowiącą komponent prawa do prywatności. Uzyskanie koniecznych dla organów ścigania informacji może odbywać się zarówno za pomocą działań operacyjnych policji, jak i czynności procesowych, do których można zaliczyć przeszukanie, w tym przeszukanie urządzeń oraz systemu informatycznego zawierających dane informatyczne.

Czynność usystematyzowana w przepisie art. 236a k.p.k.[9] stanowi *lex specialis* w stosunku do klasycznego przeszukania unormowanego w przepisie art. 220 k.p.k. Pozyskane w wyniku przeszukania dane informatyczne przechowywane na urządzeniu mogą stanowić istotny materiał dowodowy w postępowaniach prowadzonych w zakresie przestępstw z obszaru przestępczości gospodarczej, a w szczególności przeciwko sprawcom trudniącym się popełnianiem czynów zabronionych w świecie wirtualnym. W obecnym zdigitalizowanym świecie urządzenia mobilne posiadające dostęp do Internetu, w tym i telefony komórkowe, mogą stanowić kompleksowe narzędzie do realizacji znamion czynów zabronionych, takich jak oszustwo, oszustwo komputerowe czy też fałszerstwo materialne. Oprogramowanie dostępne w sklepach internetowych, co do zasady służące rozrywce, nauce bądź zwiększonej mobilności, może również służyć jako instrument wykorzystywany do przestępczego procederu. Oceniając przez pryzmat badanej tematyki, należy stwierdzić, że takim oprogramowaniem będzie to udostępnione przez bank w postaci aplikacji bankowych, do których otrzymuje się dostęp po otwarciu rachunku bankowego. W rezultacie przedmiotowe

6 Wyrok TK z dnia 30 lipca 2014 r., K 23/11, Legalis nr 994752.

7 B. Rodak, *Pozaprocesowe i procesowe uzyskiwanie danych internetowych*, „Prokuratura i Prawo" 2022, nr 10, s. 146.

8 Art. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 636 ze zm.).

9 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.), dalej: k.p.k.

aplikacje mogą stanowić bezpośrednie narzędzie przestępstwa zarówno w rękach samych sprawców, jak i pokrzywdzonych, którzy nie mając świadomości przestępczego procederu, ślepo wykonują polecenia przestępców na swoich telefonach.

Badana problematyka z jednej strony związana jest z dostępnymi technologiami, a z drugiej czynnościami dowodowymi mającymi na celu ujawnienie przestępczego procederu oraz zabezpieczenie dowodów. W związku z powyższym w ocenie autora należy zwrócić uwagę na problemy badawcze wyrażone następującymi pytaniami: Czy przeszukanie dokonane w myśl przepisu art. 236a k.p.k. posiada ustawowe ograniczenia? Czy w wyniku przeszukania telefonu organ ściągania może dokonać również przeszukania zawartości aplikacji bankowych? Czy obowiązujące przepisy prawa bankowego stanowią realne narzędzie dla organów ścigania do walki z przestępczością internetową? Odpowiedź na tak postawione pytania badawcze wymaga dogłębnej analizy przepisów Kodeksu postępowania karnego w zakresie przeszukania oraz przepisów usystematyzowanych w ustawie Prawo bankowe.

1. Przeszukanie systemu informatycznego

Przeszukanie zgodnie z przepisem art. 220 k.p.k. jest czynnością mającą na celu wykrycie, zatrzymanie albo przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej, a także znalezienie rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie poprzez przeszukanie pomieszczeń i innych miejsc, w przypadku przypuszczenia, że osoba podejrzana lub poszukiwane rzeczy tam się znajdują. Nie ulega wątpliwości, że przeszukanie jest wrażliwą czynnością dowodową, znacząco ingerującą w podstawowe prawa jednostki, takie jak prawo do wolności osobistej, miru domowego oraz własności[10].

W związku z powyższym prezentowana czynność musi być celowa, niezbędna oraz proporcjonalna (w korelacji wagi popełnionego przestępstwa a pozyskania określonego dowodu dla postępowania karnego). Rozwój sieci Internet oraz przeniesienie działalności przestępczej do wirtualnej rzeczywistości wymusił na legislatorze normatywne wyodrębnienie przepisu rozszerzającego w podmiotowym zakresie stosowanie przepisów rozdziału 25 k.p.k. w stosunku do: dysponenta urządzenia zawierającego dane informatyczne, dysponenta systemu informatycznego, użytkownika urządzenia zawierającego dane informatyczne oraz użytkownika systemu informatycznego. W rezultacie nowelizacja Kodeksu postępowania karnego[11]

10 J. Skorupka, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 219, s. 557.

11 Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155 ze zm.).

uregulowała w myśl przepisu art. 236a k.p.k. przeszukanie powyższych obszarów i w sposób naturalny doprowadziła do dogmatycznego rozszerzenia dotychczasowego podziału zarówno źródeł dowodowych, jak i środków dowodowych[12] o pojęcie dowodu elektronicznego. Pomimo przepisów obowiązujących od 20 lat ustawodawca nie pochylił się nad wprowadzeniem do stanu prawnego legalnej definicji dowodu elektronicznego.

Prezentowane w dogmatyce definicje dowodu elektronicznego oparte na Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości[13] pozwalają dojść do konstatacji, że dowodem elektronicznym są dane zgromadzone w systemach informatycznych lub informacje zapisane na nośnikach danych[14]. Konsekutywnie w myśl przepisów art. 1 lit. a badanej konwencji systemem informatycznym będzie dekoder, samodzielny komputer oraz telefon komórkowy, który może występować jako zakończenie sieci albo uczestniczyć w procesie transferu danych[15]. Kontynuując powyższe rozważania, należy wskazać, że telefon komórkowy jako dowód elektroniczny może zawierać dane informatyczne, które zdefiniowane są w myśl art. 1 lit. b badanej konwencji jako: dowolnie przedstawione fakty, informacje lub pojęcia w formie właściwej do przetwarzania w systemie komputerowym, łączenie z odpowiednim programem powodującym wykonanie funkcji przez system informatyczny. Szeroka definicja badanego pojęcia pozwoliła na rodzimą interpretację, zgodnie z którą M. Siwicki zauważa, że za dane informatyczne uważa się także: elektroniczne zapisy wiadomości przekazywanych poprzez chmurę obliczeniową, pliki zawierające dokumenty tekstowe, programy komputerowe oraz sterowniki[16]. Zdaniem W. Wróbla oraz D. Zająca za dane informatyczne uważa się dowolny ciąg znaków, posiadający funkcjonalne znaczenie w ramach systemu informatycznego, a więc służące przeprowadzeniu określonej operacji w ramach tego systemu[17].

12 C. Kulesza, *Dowody*, w: P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2004, s. 250.

13 Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 728).

14 A. Lach, *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Toruń 2004, s. 29–67; M. Rogalski, *Pojęcie dowodów z komunikacji elektronicznej*, „Ius Novum" 2023, nr 4, s. 3; B. Oręziak, *Dowody elektroniczne a sprawiedliwość procesu karnego*, „Prawo w Działaniu" 2020, nr 41, s. 190.

15 F. Radoniewicz, *Przeszukanie systemów informatycznych oraz informatycznych nośników danych w kodeksie postępowania karnego*, „Cybersecurity and Law" 2022, nr 2, s. 149.

16 M. Siwicki, *Przetwarzanie danych informatycznych w chmurach obliczeniowych. Wybrane aspekty prawnokarne i procesowe*, „Palestra" 2015, nr 1–2, s. 31–33.

17 W. Wróbel, D. Zając, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, cz. II, *Komentarz do art. 212–277d*, LEX/el. 2017, art. 268a.

Z perspektywy prezentowanej tematyki należy wskazać, że do danych informatycznych można zaliczyć także informacje bankowe zawarte w aplikacji zainstalowanej w telefonie komórkowym w postaci zarówno danych posiadacza rachunku bankowego, przypisanych kart płatniczych, numerów telefonów przypisanych do konta, jak i historii transakcji.

2. Zabezpieczenie materiału dowodowego

Ujawnienie danych informatycznych w wyniku przeszukania jest jednym z dwóch elementarnych zadań przeprowadzanej czynności procesowej. Prezentowana czynność zgodnie z przepisem art. 143 k.p.k. wymaga protokolarnej formy oraz musi zawierać ustawowe elementy opisane w przepisie art. 146 k.p.k. Warto zaznaczyć, że jest to czynność charakteryzująca się transparentnością, podczas której może uczestniczyć dysponent lub użytkownik urządzenia bądź przywołany dorosły domownik lub sąsiad. W związku z powyższym nie można zgodzić się z A. Lachem, który przewiduje możliwość przeprowadzenia zdalnego przeszukania, z komputera znajdującego się w siedzibie jednostki policji bez informowania jego użytkownika o tym fakcie przed przystąpieniem do czynności[18]. Opisane działanie należałoby rozpatrywać przez pryzmat niejawnych czynności, takich jak kontrola operacyjna, a nie czynność procesowa.

Zwracając w tym momencie uwagę na praktyczny aspekt omawianej czynności, należy wskazać, że ujawnienie dowodów elektronicznych wymaga od osoby przeprowadzającej przeszukanie:

– wiedzy z zakresu obsługi urządzenia zawierającego dane informatyczne lub systemu informatycznego;
– znajomości nazw i obsługi aplikacji, w tym komunikatorów internetowych oraz oprogramowania bankowego.

Ważnym, a zarazem zapominanym elementem przeszukania jest przewidzenie czasu niezbędnego do dokładnego przeprowadzenia czynności. Wskazana teza wynika z liczby aplikacji, które mogą być zainstalowane na telefonie oraz liczby transakcji ujawnionych w aplikacji bankowej. Działalność przestępcza, w której wykorzystywany jest telefon komórkowy jako narzędzie przestępstwa, może zawierać zainstalowanych kilka albo kilkanaście aplikacji bankowych założonych na tzw. słupy. Należy również pamiętać o tym, że w dobie obecnych zabezpieczeń praktycznie każda aplikacja może być zabezpieczona hasłem, dlatego rzetelne przeszukanie telefonu wymaga współpracy dysponenta lub użytkownika systemu informatycznego, a także czasu, o którym wspomniał autor.

18 A. Lach, *Przeszukanie na odległość systemu informatycznego*, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 9, s. 68.

Z perspektywy doświadczenia zawodowego można stwierdzić, że nierzadko występują sytuacje, w których nie istnieje współpraca dysponenta/użytkownika telefonu z organem ścigania i pojawia się konieczność uzyskania dostępu do informacji zawartych w aparacie przy pomocy osoby wyspecjalizowanej, jaką jest biegły. Co więcej, słusznie wskazuje B. Oręziak, że na kolejnym etapie postepowania karnego, jakim jest analiza materiału dowodowego, ocena ich wartości niekiedy wręcz wymaga od organu procesowego wysoce specjalistycznej wiedzy, której zazwyczaj ów organ nie będzie posiadał, i w takiej sytuacji istnieje konieczność powołania biegłego w świetle przepisu art. 193 § 1 k.p.k.[19]

Analiza powyższej sytuacji nasuwa pytanie, czy biegły, dokonując zgrania danych zawartych na telefonie i wydając jednocześnie opinię, nie powinien protokolarnie udokumentować czynności, w wyniku której wchodzi bezpośrednio w posiadanie informacji chronionych konstytucyjnie przepisem art. 51 ust. 2.

Poddając krótkiej analizie badany wątek, należy ocenić, że *de lega lata* prawodawca uregulował przepisy w zakresie przeszukania urządzeń zawierających dane informatyczne, lecz nie dostosował w tym zakresie unormowań dotyczących zasięgnięcia opinii biegłych. Formułując wniosek *de lege ferenda*, należy wskazać, że z chwilą wejścia w życie przepisu art. 236a k.p.k. zabezpieczenia przeszukiwanych urządzeń, jak również systemu informatycznego nie wymagały w takim stopniu pomocy biegłego. W związku z powyższym nieuniknione jest dostosowanie po 20 latach także przepisów normujących powołanie biegłego w takim zakresie jak pobranie danych z telefonu komórkowego, który w dzisiejszych czasach umożliwia nieograniczone uczestniczenie w cyberprzestrzeni. Umiejętność odnalezienia materiału dowodowego immanentnie związana jest z drugim elementem przeszukania, jakim jest zabezpieczenie dowodów elektronicznych. W przypadku klasycznego przeszukania osoby bądź pomieszczeń, podczas którego dochodzi do ujawnienia materialnych dowodów, ich zabezpieczenie nie stanowi co do zasady utrudnienia dla organu ścigania. W przypadku dowodów elektronicznych, w tym danych znajdujących się w pamięci telefonu komórkowego bądź karcie pamięci, ich zabezpieczenie opiera się na ich skopiowaniu, utworzeniu obrazu zawartości albo sklonowaniu[20], a następnie zgraniu na kartę pamięci, płytę i dołączenie do akt głównych prowadzonego postępowania. Rzetelne oraz prawidłowe przeprowadzenie czynności przeszukania stanowi relewantną czynność dostarczającą organom ścigania materiału dowodowego, który może stanowić podstawę do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

19 B. Oręziak, *Dowody*…, s. 192.

20 M. Chrabkowski, K. Gwizdała, *Zabezpieczenie dowodów elektronicznych*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 12, s. 168–169.

3. Przeszukanie aplikacji bankowych a prawo bankowe

Istota prawa bankowego wyrażona jest w jego interdyscyplinarności, która łączy prawo cywilne oraz publiczne. W znaczeniu wąskim regulacje w obszarze usług bankowych wyrażone są podstawowym aktem, jakim jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe[21]. Ochrona prawna w badanym obszarze zaczyna się od tworzenia prawa, a nawet od polityki legislacyjnej, i obejmuje swoim zasięgiem stanowienie reguł przyjmujących określone idee i założenia ochronne[22]. Wskazana ustawa reguluje konstytutywne elementy określające prawny charakter banku w obrocie gospodarczym, wskazując jednocześnie na zakres działalności banku oraz ograniczenia jako instytucji zaufania publicznego.

Bank jako podmiot, którego działalność podlega regulacjom ustawowym, opiera się na zachowaniu poufności co do sytuacji finansowej jednostki oraz zaufaniu w relacji bank – klient, czyli zapewnienia prawa do prywatności swoich klientów. W rezultacie prawo do prywatności obejmuje ochronę danych dotyczących sytuacji majątkowej obywatela, a więc odnosi się też do posiadanych przez niego rachunków bankowych (i podobnych) oraz dokonywanych przez niego transakcji[23]. Prezentowany zakres prywatności opiera się na szeregu elementów, do których można zaliczyć tajemnicę bankową uregulowaną w przepisie art. 104 pr.bank., zgodnie z którą nie tylko bank, ale również osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są zobowiązane do jej zachowania. Ustawodawca nie dokonuje enumeratywnej wymiany treści objętej tajemnicą bankową, obejmując reglamentacją wszystkie informacje uzyskane w czasie negocjacji, zawierania i realizacji umowy. Jak słusznie zauważa K. Dąbrowski, pomimo licznych wyjątków kształtujących obraz tajemnicy bankowej, uregulowanych w przepisie art. 104 ust. 2 pr.bank., jej przedmiotowy zakres wciąż pozostaje bardzo szeroki, co sprawia, iż może ona pozostawać realnym instrumentem ochrony prywatności[24].

Literalnie tajemnicą bankową objęte są informacje związane z czynnościami bankowymi uzyskanymi w czasie realizowania oferowanych usług przez bank, a nie wszystkich informacji, jakie bank może pozyskać o kliencie w związku z procesem

21 T.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 38, dalej: pr.bank. L. Kociucki, w: B. Bajor, J.M. Kondek, K. Królikowska, L. Kociucki (red.), *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, LEX/el. 2020, art. 1.

22 L. Malewska-Mostowicz, *Deficyty dialogu międzykulturowego i ochrony konsumenta (tj. strony słabszej) – w poszukiwaniu remedium*, w: E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), *Ochrona klienta na rynku usług finansowych w świetle aktualnych problemów i regulacji prawnych*, Warszawa 2018, s. 27.

23 Orzeczenie TK z dnia 24 czerwca 1997 r., K 21/96, OTK 1997, nr 2, poz. 23.

24 K. Dąbrowski, *Tajemnica bankowa a obowiązek denuncjacji*, w: E. Kowalewska (red.), *Współczesne problemy bankowości i sektora finansów publicznych*, t. II, Szczecin 2016, s. 37.

zawierania i samym zawarciem umowy[25]. *Prima facie* wydawać by się mogło, że brak ochrony danych klientów jest prawodawczą luką prawną, zwalniającą bank w tym zakresie z tajemnicy. Wymaga jednak podkreślenia interdyscyplinarność prawa bankowego i w tym zakresie. Banki oprócz wymogów związanych z tajemnicą bankową zobowiązane są do przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych, w szczególności RODO[26]. W judykaturze spotyka się również tezę, że pojęcie danych osobowych klienta mieści się w pojęciu samej informacji i tajemnicy bankowej[27].

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowym zakresie dysponentem wszelkich danych klienta jest bank i to on jest zobowiązany przez prawodawcę do ich ochrony z wyjątkami unormowanymi w ustawie. Konsekutywnie do takich wyjątków zalicza się żądanie sądu lub prokuratora w enumeratywnie wymienionych przez ustawodawcę przypadkach w myśl przepisu art. 105 § 1 pkt 2 lit. b i c pr.bank. stanowiącego *lex specialis* wobec przepisu art. 180 § 1 k.p.k.[28] Uzyskanie danych objętych tajemnicą bankową niejednokrotnie (tak wynika z doświadczenia zawodowego autora) jest niezbędnym zabiegiem do dalszego prowadzenia postępowania karnego. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że wyrażenie zgody na zwolnienie z zachowania obowiązku tajemnicy bankowej musi zostać poprzedzone miarodajnym wyczerpaniem możliwości pozyskania danych potrzebnych organom ścigania w drodze innych czynności procesowych[29]. W konsekwencji uznać trzeba, iż dopóki organy te nie wyczerpią możliwości uzyskania tych danych bez uciekania się do ubiegania o zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej, dopóty jej uchylenie uznać trzeba za przedwczesne. Patrząc przez pryzmat powyższego orzeczenia, należy dojść do konstatacji, że do takich czynności należy przeszukanie uregulowane w przepisie art. 236a k.p.k.

Przeprowadzenie przeszukania systemu informatycznego, jakim jest telefon, jak również zainstalowanych na nim aplikacji, w tym aplikacji bankowych, może dostarczyć niepodważalnych dowodów świadczących o przestępczej działalności,

25 A. Mednis, w: A. Mikos-Sitek, P. Zapadka (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, LEX/el. 2022, art. 104.

26 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r. ze zm.).

27 Wyrok WSA w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2021 r., II SA/Wa 1865/20, LEX nr 3178526.

28 M. Siwiec, *Tajemnica bankowa w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2003, nr 5, s. 34–35.

29 Postanowienie SA w Katowicach z dnia 17 listopada 2020 r., II AKz 1196/20, LEX nr 3226402; postanowienie SA w Katowicach z dnia 15 maja 2019 r., II AKz 318/19, LEX nr 2751456.

takich jak informacje związane z dysponentem rachunku, jego transakcje oraz rodzaje produktów finansowych, bez konieczności zwalniania banku z jego tajemnicy. Należy zasygnalizować, że w przypadku konieczności uzyskania bardziej szczegółowych danych, takich jak miejsce logowania się urządzenia, jego IP oraz port, podpis klienta banku, i tak niezbędne będzie zwolnienie z tajemnicy bankowej.

Podsumowanie

Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego w przedmiotowym zakresie i w obowiązującym brzmieniu przepisu miała miejsce w 2004 r.[30] Prezentowana nowelizacja odbyła się znaczenie wcześniej niż eskalacja przestępczości internetowej, której dzisiaj doświadczamy. Działalność przestępcza zarówno ta indywidualna, jak również zorganizowana od kilku lat zaczęła wykorzystywać Internet jako podłoże do takich przestępstw, jak oszustwa przy wyłudzeniu kodów Blik, internetowej sprzedaży podrobionych oraz przerobionych biletów na koncerty, oszustwa na „wnuczka", „policjanta" czy „pracownika banku" oraz przestępstwa kryminalizowane ustawą o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej[31], takie jak spoofing czy smishing. W konsekwencji ustawodawca już dwie dekady temu dał organom ścigania proceduralne narzędzie, jakim jest przeszukanie w myśl art. 236a k.p.k., które jest niezbędne w procesie wykrywczym przestępstw dokonywanych za pośrednictwem sieci Internet ukierunkowanych na osiągnięcie korzyści majątkowej. Przestępcze działanie, co do zasady kojarzone z oszustwem *sensu largo*, immanentnie związane jest z wykorzystaniem instrumentów bankowych do finalizacji przestępczego procederu. Dokonując zestawienia przepisów proceduralnych z prawem bankowym, należy zauważyć, że – z jednej strony – ustawodawca uprawnia organy ścigania do dokonania przeszukania urządzeń zawierających dane informatyczne. Przeszukanie aplikacji bankowej znajdującej się w telefonie dysponenta/użytkownika nie narusza dyspozycji badanych przepisów prawa bankowego. Klient, na rzecz którego prowadzony jest rachunek w banku, jest jego posiadaczem, tak samo jak i składników tego rachunku, do których można obecnie zaliczyć mobilność cyfrową wyrażoną poprzez aplikacje. Dostęp do nich może nastąpić zarówno przy współpracy osoby dysponującej telefonem, jak i biegłego. Z drugiej strony – znajdują się przepisy prawa

30 Ustawa z dnia 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks wykroczeń (Dz.U. Nr 69, poz. 626).

31 Ustawa z dnia 28 lipca 2023 r. o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1803).

bankowego regulujące kwestię tajemnicy bankowej, która obejmuje swoim zasięgiem szereg informacji o kliencie i obliguje do pomocy bank oraz jego pracowników do jej przestrzegania z wyjątkami opisanymi w przepisach od art. 104 do art. 106 pr.bank. W innych przypadkach uzyskanie informacji objętych tajemnicą bankową wymaga zwolnienia z tej tajemnicy przez sąd okręgowy na wniosek prokuratora. *De lege lata* rodzime ustawodawstwo posiada narzędzia do walki z przestępczością internetową wyrażone przepisem art. 236a k.p.k. – warunkiem jego skuteczności jest dysponowanie urządzeniem zawierającym dane informatyczne. W pozostałych przypadkach organ ścigania związany jest prawem bankowym, które rygorystycznie podchodzi do kwestii zwolnienia z tajemnicy bankowej. Jak wskazano w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej ma charakter wyjątkowy i gwarancyjny, gdyż chroni dane wrażliwe. Przepisy, które zezwalają na uchylenie tajemnicy bankowej, zawsze winny być interpretowane rygorystycznie, a wszelkie wątpliwości co do istnienia przesłanek do uchylenia przedmiotowej tajemnicy muszą być rozstrzygane na rzecz ochrony tych danych[32]. W ramach uwag *de lege ferenda* autor pragnie wskazać, że przepisy w zakresie tajemnicy bankowej są zbyt rygorystyczne w zakresie współpracy banku z organami ścigania. Nie można negować istoty tajemnicy bankowej znajdującej swoje podłoże w Konstytucji, chroniącej prawa osobiste posiadacza rachunku, lecz należy mieć również na uwadze, że zmniejszenie formalizmu w odniesieniu do zwolnienia z tajemnicy bankowej stanowiłoby wymierną korzyść w zakresie interesu społecznego oraz realizacji celów postępowania karnego.

Konkludując, należy stwierdzić, że konieczna jest świadomość faktu, iż rozwój sztucznej inteligencji oraz technologii następuje zdecydowanie szybciej niż nowelizacja przepisów dostosowana do obecnych cyfrowych czasów. W konsekwencji rozwój techniki immanentnie wpływa na rozwój działalności przestępczej, która wręcz błyskawicznie wykorzystuje ją do celów przestępczych.

Bibliografia

Banaszewska A., *Prawo do prywatności we współczesnym świecie*, „Białostockie Studia Prawnicze" 2013, t. 13.

Bąba M., *Refleksje wokół prywatności i autonomii informacyjnej w świecie internetu (wszech)rzeczy*, „Współczesne Problemy Zarządzania" 2018, nr 2.

Chrabkowski M., Gwizdała K., *Zabezpieczenie dowodów elektronicznych*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 12.

32 Postanowienie SA w Krakowie z dnia 7 grudnia 2017 r., II AK z 463/17, LEX nr 2541517.

Dąbrowski K., *Tajemnica bankowa a obowiązek denuncjacji*, w: E. Kowalewska (red.), *Współczesne problemy bankowości i sektora finansów publicznych*, t. II, Szczecin 2016.

Kociucki L., w: B. Bajor, J.M. Kondek, K. Królikowska, L. Kociucki (red.), *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, LEX/el. 2020.

Kulesza C., *Dowody*, w: P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2004.

Lach A., *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Toruń 2004.

Lach A., *Przeszukanie na odległość systemu informatycznego*, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 9.

Malewska-Mostowicz L., *Deficyty dialogu międzykulturowego i ochrony konsumenta (tj. strony słabszej) – w poszukiwaniu remedium*, w: E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), *Ochrona klienta na rynku usług finansowych w świetle aktualnych problemów i regulacji prawnych*, Warszawa 2018.

Mednis A., w: A. Mikos-Sitek, P. Zapadka (red.), *Prawo bankowe. Komentarz*, LEX/el. 2022.

Oręziak B., *Dowody elektroniczne a sprawiedliwość procesu karnego*, „Prawo w Działaniu" 2020, nr 41.

Radoniewicz F., *Przeszukanie systemów informatycznych oraz informatycznych nośników danych w kodeksie postępowania karnego*, „Cybersecurity and Law" 2022, nr 2.

Rodak B., *Pozaprocesowe i procesowe uzyskiwanie danych internetowych*, „Prokuratura i Prawo" 2022, nr 10.

Rogalski M., *Pojęcie dowodów z komunikacji elektronicznej*, „Ius Novum" 2023, nr 4.

Sakowska-Baryła M., *Konstytucjonalizacja prawa do ochrony danych osobowych w Polsce*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2016, nr 4.

Siwicki M., *Przetwarzanie danych informatycznych w chmurach obliczeniowych. Wybrane aspekty prawnokarne i procesowe*, „Palestra" 2015, nr 1–2.

Siwiec M., *Tajemnica bankowa w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2003, nr 5.

Skorupka J., w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.

Wróbel W., Zając D., w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, cz. II, *Komentarz do art. 212–277d*, LEX/el. 2017.

Wyrzykowski M., *Granice praw i wolności – granice władzy*, w: B. Oliwa-Radzikowska (red.), *Obywatel – jego wolności i prawa*, Warszawa 1998.

Searching banking applications on mobile phones through the prism of banking law

Abstract

Searching is one of the most intrusive procedural activities in the context of human rights and freedoms, which, as a rule, serves to reveal and secure objects that can constitute evidence in a case. The development of technology has led to the need for legislative changes, including systematization of searching devices and information systems that contain computer data. The introduction two decades ago of a provision that is *lex specialis* to the classic search operations systematized in Article 219 of the Code of Criminal Procedure testified to the fact that legal tools are being adapted to criminal methods used today.

The paper analyzes search operations done on banking applications installed on process-secured cell phones through the prism of the Banking Law. It highlights research problems related to the lack of correlation between provisions on the appointment of experts and on search operations of information systems that contain computer data and the lack of statutory limitation of search operations carried out under Article 236a of the Code of Criminal Procedure. The study employs the method of interpretation of the law in force to thoroughly address the problem. The work closes with *de lege ferenda* comments on the provisions of the Banking Law and the Code of Criminal Procedure.

Keywords: search operations, banking law, information system, cell phone, information data

CYTOWANIE

Theuss P., *Przeszukanie aplikacji bankowych znajdujących się w telefonie komórkowym przez pryzmat prawa bankowego*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 93–105, DOI: 10.18276/ais.2026.57-06.

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 107–121
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-07

Wiktoria Wojtowicz
mgr
Uniwersytet Łódzki
Szkoła Doktorska Nauk Społecznych
e-mail: wiktoria.wojtowicz@edu.uni.lodz.pl
ORCID: 0009-0001-4981-078X

OPEN ACCESS
CC BY SA

Rozprawa z elementami rozprawy zdalnej a rozprawa zdalna jako postulat *de lege ferenda* w polskim procesie karnym

Streszczenie

Analizując obecny kształt przepisów Kodeksu postępowania karnego w zakresie korzystania z urządzeń technicznych zapewniających udział w rozprawie na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, warto odnotować, iż w polskim procesie karnym aktualnie nie istnieje możliwość przeprowadzenia pełnej rozprawy zdalnej. Mimo licznych nowelizacji istnieje jedynie możliwość przeprowadzenia rozprawy z elementami rozprawy zdalnej. W niniejszym artykule przeanalizowany zostanie aktualny stan prawny w zakresie możliwości zdalnego udziału poszczególnych uczestników postępowania karnego, także z uwzględnieniem projektowanych zmian. W pierwszej kolejności wskazana zostanie sytuacja oskarżonego w świetle art. 374 k.p.k., który to przepis ogranicza prawo do zdalnego udziału w rozprawie podmiotowo – jedynie do oskarżonych pozbawionych wolności. Taka regulacja różnicuje sytuację oskarżonego z uwagi na pozbawienie wolności oraz nie gwarantuje w pełnym zakresie prawa do udziału w forum orzekania, jakim jest rozprawa. Konieczne jest dokonanie analizy tego zagadnienia w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem art. 6. Jednocześnie należy podnieść, iż prokurator ma możliwość złożenia wniosku o uczestnictwo w rozprawie przy użyciu urządzeń technicznych w każdym wypadku, co narusza zasadę równości stron. Także udział świadków w takiej formie obwarowany jest wieloma warunkami (art. 177 k.p.k.), co przekłada się w praktyce na zmarginalizowanie

uczestnictwa w rozprawie na odległość poza budynkiem organu procesowego. Konieczne jest zatem przeanalizowanie możliwości nowelizacji obecnych norm w sposób, który znacznie ułatwi świadkom oraz innym uczestnikom postępowania zdalne uczestnictwo w rozprawie i w konsekwencji przełoży się na usprawnienie i realizację zasady szybkości postępowania. Autorka dokona próby przedstawienia postulatów *de lege ferenda* w zakresie zmian dotyczących zdalnego udziału. Dokonanie oceny zarówno zalet wykorzystania potencjału nowych technologii, jak i zagrożeń z tym związanych pozwoli na udzielenie przeczącej odpowiedzi na pytanie, czy w polskiej procedurze karnej pożądane jest wprowadzenie pełnej rozprawy zdalnej.

Słowa kluczowe: rozprawa zdalna, przesłuchanie na odległość, zdalny udział oskarżonego, rzetelny proces, rozprawa na odległość

Wprowadzenie

Zastanawiając się nad obliczem polskiego procesu karnego, warto przyjrzeć się temu zagadnieniu pod kątem wykorzystywania podczas postępowania karnego nowoczesnych technologii, znacznie ułatwiających życie codzienne. Chociaż na minimalną skalę rozwiązania techniczne istniały w procedurze karnej oraz cywilnej także wcześniej, pandemia COVID-19 wymogła rozszerzenie zakresu ich zastosowania. W ten sposób na skutek jednej z tzw. ustaw covidowych[1] w Kodeksie postępowania karnego[2] pojawiły się przepisy rozszerzające elementy rozprawy zdalnej w polskiej procedurze karnej. Takie rozwiązania są obecnie możliwe do zastosowania wobec świadków, oskarżonego, a także prokuratora, oskarżyciela posiłkowego i prywatnego. Celem niniejszego artykułu jest analiza aktualnego stanu prawnego w zakresie zdalnego udziału poszczególnych uczestników postępowania karnego, wskazanie wątpliwości w tym zakresie podnoszonych w doktrynie, a także odniesienie obecnych regulacji do standardu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka[3]. Konieczne będzie również wskazanie dalszych, możliwych kierunków nowelizacyjnych elementów zdalnych w polskim procesie karnym w obliczu szybkiego rozwoju nowych technologii, a także sztucznej inteligencji.

1 Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1738).

2 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.), dalej: k.p.k.

3 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), dalej: EKPCz.

Na zakończenie autorka postara się odnieść do możliwości, a także celowości wprowadzenia do procedury karnej pełnej rozprawy zdalnej. Należy bowiem odróżnić rozprawę z elementami rozprawy zdalnej, a więc rozprawę, która toczy się w dwóch miejscach jednocześnie – w sądzie oraz w miejscu przebywania uczestnika procesowego, od rozprawy zdalnej. Druga z nich charakteryzuje się odmiejscowieniem – każdy z uczestników, również sąd, łączy się z innymi uczestnikami za pomocą środków technicznych umożliwiających jednoczesny przekaz obrazu i dźwięku. Obecnie takie rozprawy zdalne możliwe są w postępowaniu cywilnym na gruncie art. 151 k.p.c.[4] Zgodnie z nim w takim przypadku w sali sądowej przebywają sąd i protokolant, a pozostałe osoby uczestniczące w posiedzeniu nie muszą przebywać w budynku sądu prowadzącego postępowanie.

1. Zdalny udział oskarżonego w rozprawie na gruncie art. 374 § 4–7 oraz art. 377 § 4 k.p.k.

1.1. Stan prawny na dzień 11 lutego 2026 r.

Zdalny udział oskarżonego w rozprawie został uregulowany na gruncie art. 374 § 4–7 k.p.k. Normy te wprowadzono do k.p.k. w ramach nowelizacji powołaną wyżej ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. w ramach tzw. tarczy 4.0. Wspomniane przepisy nie miały charakteru doraźnego, lecz trwale znalazły miejsce w k.p.k.[5] Umożliwiły one oskarżonemu uczestnictwo w rozprawie głównej w sposób zdalny. Wcześniej było to możliwe jedynie, od 12 listopada 2011 r., w postępowaniu przyspieszonym, na mocy art. 517b § 2a k.p.k. Stanowiło to również *novum* z uwagi na dopuszczanie jedynie udziału w pewnych czynnościach w formie zdalnej, nie zaś w całym etapie postępowania[6].

Wprowadzone zmiany ograniczają zakres podmiotowy oskarżonych, którzy mogą brać zdalny udział w rozprawie, do oskarżonych pozbawionych wolności. Warto zaznaczyć, iż mowa tu o jakimkolwiek pozbawieniu wolności na podstawie prawnej[7].

4 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm.), dalej: k.p.c.

5 D. Świecki, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, LEX/el. 2024, art. 374.

6 C. Kulesza, w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 374, s. 842.

7 M. Klejnowska, w: J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 374, s. 940.

Wniosek w zakresie zwolnienia oskarżonego pozbawionego wolności z obowiązku stawiennictwa może zostać złożony przez zainteresowaną stronę na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. bądź sąd może zdecydować o tym z urzędu[8]. Zgodnie z art. 374 § 4 k.p.k. przewodniczący podejmuje decyzję o zwolnieniu bądź niezwolnieniu oskarżonego pozbawionego wolności z obowiązku stawiennictwa. Decyzja w tej materii jest fakultatywna, ma charakter uznaniowy[9]. W chwili wyrażenia zgody na udział oskarżonego, którego udział w rozprawie jest obligatoryjny, sąd przejmuje na siebie obowiązek zapewnienia odpowiednich warunków technicznych oskarżonemu. Co do zasady zastosowanie art. 374 § 4 k.p.k. jest więc możliwe w każdej sprawie, przy spełnieniu trzech przesłanek – okoliczności faktycznej w postaci pozbawienia wolności oskarżonego, możliwości zapewnienia udziału w rozprawie na odległość przy jednoczesnym bezpośrednim przekazie obrazu i dźwięku, a także gdy stawiennictwo oskarżonego na rozprawie jest obowiązkowe. Pierwsza z przesłanek jest okolicznością faktyczną, która może wynikać z pozbawienia wolności *sensu stricto*, stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania, wykonywania przez oskarżonego kary zastępczej czy przebywania przez niego w zakładzie psychiatrycznym. Druga z przesłanek odnosi się do zapewnienia możliwości technicznych oskarżonemu, dzięki którym jego udział zdalny jest rzeczywiście możliwy. Obowiązek taki spoczywa na sądzie, jeżeli przewodniczący pozytywnie odniesie się do wniosku lub zarządzi niesprowadzanie oskarżonego z urzędu. Co do trzeciej przesłanki, należy zauważyć, iż w jej zakresie mieszczą się różne stany faktyczne. Przede wszystkim będą to sytuacje, w których na podstawie decyzji sądu lub przewodniczącego udział oskarżonego jest obligatoryjny. Inne stany dotyczą obowiązkowego uczestnictwa w rozprawie oskarżonego z mocy prawa, a więc w przypadku spraw o zbrodnie, przy czynnościach z art. 385 oraz art. 386 k.p.k. Ostatnim elementem tego katalogu będą sytuacje, kiedy oskarżony nie ma obowiązku udziału w rozprawie, jednak złożył wniosek o doprowadzenie w trybie art. 353 § 3 k.p.k. W konsekwencji skutecznego wniosku w tym zakresie na organie procesowym ciąży obowiązek doprowadzenia oskarżonego na rozprawę[10].

Analizując możliwości udziału oskarżonego w rozprawie w formie wideokonferencji, nie sposób pominąć art. 377 § 4 k.p.k. W myśl tej normy istnieje również możliwość złożenia wyjaśnień przez oskarżonego (który nie złożył jeszcze wyjaśnień przed sądem) przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności

8 C. Kulesza, w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*…, art. 374, s. 843; M. Klejnowska, w: J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*…, art. 374, s. 939.

9 C. Kulesza, w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*…, art. 374, s. 843.

10 D. Świecki, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego*…, art. 374.

na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Taka forma przesłuchania oskarżonego pozwoli na kontakt sądu z oskarżonym zbliżony do tego, jaki istniałby przy jego obecności na sali rozpraw[11]. Warto wskazać jednak, iż jest to jedna z alternatywnych możliwości do zastosowania w przypadku niezłożenia przez oskarżonego wyjaśnień na rozprawie. Drugą z nich jest odczytanie jego poprzednio złożonych wyjaśnień. Należy więc, aby sąd decydował się, jeżeli tylko istnieje taka możliwość, na przesłuchanie oskarżonego z wykorzystaniem środków, o których mowa w art. 177 § 1a k.p.k., zamiast zastępować bezpośrednią możliwość kontaktu z oskarżonym odczytaniem jego wyjaśnień.

1.2. Udział zdalny oskarżonego w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

Kwestię udziału oskarżonego w formie zdalnej w rozprawie należy przeanalizować przez pryzmat art. 6 EKPCz w celu ustalenia, czy taki sposób uczestnictwa nie narusza jego gwarancji procesowych oraz nie stanowi naruszenia zasady rzetelnego procesu. Oczywiście w samej treści konwencji nie znajdziemy wprost odpowiedzi. Jest to bowiem dokument z 1950 r., więc jego twórcy nie mogli przewidzieć możliwości uczestniczenia w rozprawie w formie wideokonferencji. Konwencja jest jednak nazywana „żywym instrumentem", którego tekst musi być interpretowany we współczesnym kontekście[12].

Konieczne jest więc przyjrzenie się orzecznictwu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) w tym zakresie. Zdalny udział oskarżonych w rozprawie pojawił się już w 1998 r. we Włoszech w przypadku oskarżonych o przestępstwa w związku ze zorganizowaną grupą przestępczą. Trybunał, orzekając na gruncie spraw włoskich[13], uznał udział oskarżonego w sposób zdalny za nienaruszający standardu konwencji, o ile zostaną zachowane odpowiednie wymogi. Wymogi te określane są jako tzw. trzystopniowy test[14]. Pierwszym z warunków jest istnienie uzasadnionego celu uczestnictwa oskarżonego w formie zdalnej. Wydaje się, iż może to dotyczyć kwestii ochrony życia lub zdrowia, porządku publicznego, kwestii niepełnosprawności oskarżonego, ale także zamieszkiwania przez oskarżonego w znacznej odległości od sądu, w którym toczy się proces.

11 *Ibidem*, art. 377.

12 Wyrok ETPCz z dnia 25 kwietnia 1978 r., w sprawie *Tyrer v. Wielka Brytania*, skarga nr 5856/72.

13 Wyrok ETPCz z dnia 5 października 2006 r., w sprawie *Marcello Viola v. Włochy*, skarga nr 45106/04; wyrok ETPCz z dnia 27 listopada 2007 r., *Asciutto v. Włochy*, skarga nr 35795/02.

14 D. Marko, *Zdalny udział podejrzanego w posiedzeniu aresztowym w świetle standardu habeas corpus*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2024, nr 2, s. 123; zob. powołany wyżej wyrok ETPCz z 5 października 2006 r.

W sprawie *Gorbunov i Gorbachov v. Rosja*[15] Trybunał uznał, iż brak jest uzasadnionego celu z uwagi na przebywanie przez oskarżonego w tym samym mieście, w którym znajdował się sąd wyższej instancji. Drugim, podkreślanym przez Trybunał elementem, jest kwestia poufnego oraz nieskrępowanego kontaktu z obrońcą[16]. Kontakt ten powinien być możliwy zarówno przed samą rozprawą – w celu ustalenia strategii – jak i w czasie rozprawy. Powinien on być dodatkowo wolny od jakiejkolwiek kontroli czy ingerencji ze strony władzy państwowej[17]. Chodzi tu przede wszystkim o brak możliwości podsłuchania rozmowy. Trybunał stwierdził także, iż preferowaną formą kontaktu, ustanawianą przez ustawodawcę krajowego, powinna być rozmowa telefoniczna, a nie połączenie poprzez rządową platformę, gdyż kładzie to cień na brak możliwości kontroli takiej rozmowy[18]. Ostatnie z wymagań dotyczy konieczności zapewnienia oskarżonemu odpowiednich warunków technicznych. Musi on być cały czas widziany oraz słyszany, mieć możliwość w każdym czasie wyrażenia stanowiska. Dodatkowo sam oskarżony, który bierze zdalny udział, ma zapewniony sprzęt, dzięki któremu uzyskuje bezpośredni przekaz obrazu oraz dźwięku z rozprawy. Zachowanie powyższych standardów czyni możliwym oraz zgodnym z EKPCz przeprowadzenie rozprawy ze zdalnym udziałem oskarżonego.

1.3. Realizacja gwarancji procesowych oskarżonego

Zgodnie z art. 374 § 6 oraz § 7 k.p.k. obrońca ma możliwość zdalnego udziału w rozprawie wyłącznie wtedy, gdy oskarżony również bierze udział w rozprawie w tej formie. Wówczas jedną z możliwości jest, aby obrońca przebywał w miejscu przebywania oskarżonego. Drugą jest stawienie się przez obrońcę w sądzie i uczestniczenie w rozprawie w tradycyjny sposób. Na tym tle należy poczynić kilka uwag.

W pierwszej kolejności warto podkreślić, iż zgodnie z obowiązującym stanem prawnym w sytuacji, gdy oskarżony bierze udział w rozprawie w formie wideokonferencji, natomiast obrońca stawił się w sądzie, sąd na wniosek oskarżonego lub jego obrońcy może zarządzić przerwę na czas nieoznaczony, w celu kontynuacji rozprawy w tym samym dniu, chyba że złożenie wniosku w sposób oczywisty nie służy realizacji prawa do obrony, a w szczególności zmierza do zakłócenia lub nieuzasadnionego przedłużenia rozprawy. Warunkowy, uzależniony od oceny sędziego tryb zarządzenia

15 Wyrok ETPCz z dnia 1 marca 2016 r., w sprawie *Gorbunov i Gorbaczov v. Rosja*, skarga nr 43183/06.

16 C. Kulesza, *Rozprawa zdalna oraz zdalne posiedzenie aresztowe w świetle konwencyjnego standardu praw oskarżonego*, „Białostockie Studia Prawnicze" 2021, nr 3, s. 208–209.

17 *Ibidem.*

18 Wyrok ETPCz z dnia 27 listopada 2018 r., w sprawie *Sakhnovskiy v. Rosja*, skarga nr 39159/12.

przerwy w celu kontaktu oskarżonego z obrońcą zdecydowanie nie czyni zadość warunkom rzetelnego procesu. Sąd w tym zakresie powinien być związany wnioskiem oskarżonego lub jego obrońcy. Poufny charakter ich kontaktu gwarantuje rzeczywistą realizację prawa do obrony. Ponadto kwestia realizacji i sposobu obrony oskarżonego nie powinna być przedmiotem oceny sądu. Nie sposób znaleźć kryteriów, na podstawie których sąd mógłby realnie podjąć decyzję o nieuwzględnieniu wniosku o przerwę[19]. Czynienie ustaleń przez sąd w tym zakresie naruszałoby tajemnicę obrończą.

Należy jednakże odnotować proponowane w tym zakresie zmiany na gruncie ustawy z 23 stycznia 2026 r. (wcześniej: projekt UD153)[20]. Wyrażenie „może zarządzić przerwę" zmieniono na „zarządza", chociaż kwestia pozytywnej decyzji sądu nadal uzależniona jest od jego opinii, czy wniosek w sposób oczywisty nie służy realizacji prawa do obrony, a w szczególności zmierza do zakłócenia lub nieuzasadnionego przedłużenia rozprawy. Taka regulacja § 7 zdaje się być pokłosiem wprowadzonego do art. 250 § 3e k.p.k. i bezrefleksyjnego zastosowania analogicznych obwarowań przez ustawodawcę w art. 374 k.p.k. Projektowany kształt regulacji nadal nie wydaje się czynić zadość warunkom rzetelnego procesu postawionym w przypadku zdalnego udziału oskarżonego. Należy postulować *de lege ferenda* zrezygnowanie przez ustawodawcę z kwestii badania rzeczywistego celu zarządzenia przerwy. Jednakże konieczne wydaje się pozostawienie kwestii oceny przez sąd, czy wniosek obrońcy bądź oskarżonego nie ma na celu jedynie przedłużenia postępowania. Chociaż sędzia, podejmując decyzję w danej sprawie, powinien mieć przede wszystkim na względzie realizację gwarancji procesowej w postaci prawa do obrony, to brak możliwości odmowy zarządzenia przerwy przez sąd mógłby doprowadzić do całkowitej obstrukcji procesowej.

Kolejne rozważania w zakresie udziału obrońcy dotyczą braku możliwości udziału obrońcy w sposób zdalny z innego miejsca niż miejsce przebywania oskarżonego oraz sąd. Zasadnicze pytanie brzmi: dlaczego obrońca, jeżeli nie łączy się na rozprawę z miejsca przebywania oskarżonego, nie może połączyć się z dowolnego miejsca? Wprowadzenie możliwości łączenia się obrońcy na rozprawę w formie zdalnej z dowolnego miejsca, choćby kancelarii, zniwelowałoby dodatkowe, niepotrzebne koszty procesowe. Oczywiście w przypadku obrońcy konieczne byłoby złożenie

19 P. Misztal, *Udział oskarżonego w posiedzeniach*, w: D. Świecki (red.), *Meritum. Postępowanie karne*, Warszawa 2023, s. 314.

20 Ustawa z dnia 23 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, https://orka.sejm.gov.pl/opinie10.nsf/nazwa/410_u3/$file/410_u3.pdf (dostęp: 11.02.2026 r.). Dnia 26 stycznia 2026 r. ustawę przekazano Prezydentowi i Marszałkowi Senatu (Sejm X kadencji, druk nr 1600).

uprzedniego oświadczenia o spełnianiu warunków technicznych umożliwiających łączenie się na odległość bez zakłóceń. Postulat ten możliwy jest jednak do zrealizowania wyłącznie przy gwarancji możliwie jak najbardziej bezwarunkowego zarządzenia przerwy przez sąd w wypadku wniosku obrońcy bądź oskarżonego w celu realizacji prawa do obrony.

1.4. Postulaty *de lege ferenda*

Z przedstawionego powyżej aktualnego stanu prawnego w Polsce wynika jasna nierówność w dostępie do udziału w rozprawie w formie zdalnej oskarżonych pozbawionych wolności i oskarżonych, którzy odpowiadają przed sądem z tzw. wolnej stopy, niezależnie od ich fakultatywnego czy obligatoryjnego udziału w rozprawie. Nie istnieją bowiem żadne przeciwwskazania, aby zrównać sytuację oskarżonych i umożliwić im złożenie wniosku o udział w rozprawie zdalnej, niezależnie od faktycznego pozbawienia wolności. Oskarżeni są obecnie postawieni w dużo gorszej sytuacji niż świadkowie na kanwie art. 177 k.p.k. czy prokurator.

Konieczne wydaje się rozszerzenie zakresu podmiotowego art. 374 § 4 k.p.k. na wszystkich oskarżonych. Istniejąca dotychczas regulacja nie zapewnia w sposób wystarczający realizacji prawa oskarżonego, wyrażonego wprost w § 1, a zatem prawa do udziału w rozprawie.

Zupełnie niezrozumiała jest nierówność traktowania przez ustawodawcę oskarżonych i świadków, którzy mogą złożyć wniosek o przeprowadzenie czynności z nimi w formie zdalnej, a także prokuratora, który nawet przy fakultatywnym uczestnictwie w rozprawie również może uczestniczyć w niej za pomocą urządzeń technicznych. Ustawodawca systemowo odbiera możliwość uczestnictwa w rozprawie oskarżonemu, którego obecność nie jest obligatoryjna, a który chce realizować swoje prawo do udziału w rozprawie. Oskarżony, ze względu choćby na odległość od miejsca przeprowadzenia rozprawy czy niepełnosprawność, nie może wziąć udziału w rozprawie, mimo iż w stosunkowo prosty sposób możliwe jest zapewnienie mu uczestnictwa w formie wideokonferencji. Wprowadzenie możliwości złożenia wniosku przez oskarżonego bez względu na stan pozbawienia wolności sprzyjałoby realizacji zasady równości stron, prawa do obrony oskarżonego na każdym etapie postępowania, a także zasady szybkości i ekonomiki procesowej. Dodatkowo sąd rozpatrywałby każdy wniosek *ad casum*, biorąc pod uwagę, czy oskarżony swoim udziałem w sposób zdalny nie zakłóci przebiegu rozprawy. Analizowałby także, czy wniosek o udział w formie wideokonferencji jest umotywowany uzasadnionym celem.

2. Zdalny udział innych uczestników postępowania na gruncie art. 374 § 3 i 4 k.p.k.

2.1. Udział prokuratora

Zgodnie z art. 374 § 3 k.p.k., inaczej niż w przypadku oskarżonego, prokurator jako jedyny uprzywilejowany oskarżyciel publiczny może złożyć wiążący dla sądu wniosek dotyczący jego udziału w rozprawie w formie zdalnej. Widać zatem, iż prokurator jest nieskrępowany w zakresie złożenia wniosku – może dokonać tego w każdej sprawie, bez względu na okoliczność pozbawienia wolności oskarżonego oraz bez względu na fakt, czy uczestnictwo prokuratora w rozprawie jest fakultatywne czy obligatoryjne. Po złożeniu wniosku przez prokuratora sąd wyraża zgodę, jeżeli nie stoją na przeszkodzie względy techniczne. Prokurator może więc w przeciwieństwie do oskarżonego uczestniczyć zdalnie w rozprawie, według własnego upodobania, gdyż jego wniosek nie jest badany przez sąd w innym zakresie niż dotyczący przesłanki technicznej. Taki kształt przepisów narusza bez wątpienia jedną z zasad procesowych – zasadę równości stron.

Pozytywnie należy ocenić projektowane zmiany na gruncie art. 374 § 3 k.p.k. w ustawie z 23 stycznia 2026 r., zgodnie z którą wniosek prokuratora nie będzie już wiążący dla sądu, tylko oceniany tak jak wniosek oskarżonego. Nie zmienia to jednak faktu, iż prokurator wciąż może złożyć wniosek bez żadnych ograniczeń przedmiotowych, zaś oskarżony niepozbawiony wolności nie ma nawet możliwości wnioskowania o taki tryb.

2.2. Udział oskarżyciela posiłkowego oraz prywatnego

Ustawodawca przewidział także udział oskarżyciela posiłkowego oraz oskarżyciela prywatnego w rozprawie w formie zdalnej. Jest on jednak, podobnie jak w przypadku oskarżonego, możliwy jedynie w przypadku ich faktycznego pozbawienia wolności. Analogicznie powinno się także interpretować tę przesłankę.

Należy postulować *de lege ferenda*, aby ci uczestnicy postępowania również nie byli podmiotowo ograniczani i mieli możliwość złożenia wniosku o zdalny udział niezależnie od pozbawienia wolności oraz przedmiotu sprawy. Każdy z takich wniosków byłby oceniany przez sąd *ad casum*. Postulat ten jest tym bardziej uzasadniony, iż zgodnie z art. 496 § 3 k.p.k. nieobecność oskarżyciela prywatnego na rozprawie głównej bez uzasadnienia jest uważana za odstąpienie od oskarżenia. Tak samo oceniane jest niestawiennictwo oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego na gruncie art. 57 k.p.k. Wydaje się więc, iż wprowadzenie możliwości ich zdalnego udziału wyszłoby naprzeciw wszelkim trudnościom w tym zakresie oraz pozytywnie wpłynęłoby na ekonomikę procesową.

3. Przesłuchanie zdalne świadka na gruncie art. 177 § 1a–1d k.p.k.

3.1. Stan prawny na dzień 11 lutego 2026 r.

Nowelizacją Kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r.[21] została dodana możliwość przesłuchania świadka przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających przeprowadzenie czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Zmiana ta uprościła i usprawniała procedurę przesłuchania świadka, kiedy jego stawiennictwo w sali rozpraw jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Kolejne dwie nowelizacje – z 19 czerwca 2020 r. (powołana wyżej tzw. ustawa covidowa) oraz z 28 września 2023 r.[22] – znacznie dookreśliły oraz uprościły sytuacje zdalnego przesłuchiwania świadków. Obecnie możliwe jest to zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym, na terenie Rzeczpospolitej Polskiej oraz za granicą, a także w zakładzie karnym lub areszcie śledczym.

W przypadku konieczności przesłuchania świadka w postępowaniu przygotowawczym czynność tę przeprowadza prokurator, nie przebywając jednocześnie w miejscu pobytu świadka, korzystając z połączenia w trybie wideokonferencji. Artykuł 177 § 1a k.p.k. wprowadza wymóg udziału w miejscu przebywania świadka aplikanta prokuratorskiego, asystenta prokuratora lub urzędnika zatrudnionego w prokuraturze. Analogiczne rozwiązania pojawiają się w postępowaniu sądowym. Wówczas w miejscu pobytu świadka konieczna jest obecność aplikanta sędziowskiego, referendarza sądowego, asystenta sędziego lub urzędnika zatrudnionego w sądzie, w którego okręgu przebywa świadek. Zgodnie z nowelizacją z 2023 r., jeżeli świadek znajduje się w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, na czas przesłuchania konieczna jest obecność przedstawiciela administracji zakładu karnego lub aresztu śledczego. W przypadku zaś przebywania świadka będącego obywatelem polskim za granicą – urzędnika konsularnego.

Wprowadzone zmiany należy ocenić pozytywnie. Ustawodawca dostrzegł możliwości skorzystania z dobrodziejstw nowych technologii w zakresie większym niż dotychczas. W konsekwencji doszło do rozszerzania kategorii świadków mogących skorzystać z przesłuchania w formie zdalnej. Możliwość zdalnego przeprowadzenia

21 Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155 ze zm.).

22 Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1860).

przesłuchania świadka jest instytucją, która wychodzi naprzeciw możliwym trudnościom w zakresie stawiennictwa świadka na sali rozpraw, tym samym realizuje postulat ekonomiki procesowej oraz zasadę szybkości postępowania. W poprzednim stanie prawnym świadkowie, którzy przebywali za granicą, musieli być przesłuchiwani w ramach skorzystania z pomocy prawnej sądów zagranicznych, co przysparzało wielu problemów natury technicznej nie tylko sądowi przesłuchującemu, ale także sądowi udzielającemu pomocy prawnej. W przypadku rychłego wyjazdu świadka za granicę powodowało to konieczność zastosowania trybu przesłuchania na gruncie art. 316 § 3 k.p.k.[23] W dobie częstych, okresowych wyjazdów, przesłuchanie niektórych świadków było znacznie utrudnione. Omawiana nowelizacja uprościła tę procedurę, wprowadzając możliwość przesłuchania świadka w placówce dyplomatycznej najbliższej dla jego miejsca przebywania.

3.2. Postulaty *de lege ferenda*

W obliczu zmian, jakie powinny objąć procedurę karną, należy zastanowić się nad możliwością jeszcze większego uproszczenia świadkom udziału w przesłuchaniu w formie zdalnej. Przy obecnym kształcie przepisów podczas przesłuchania konieczna jest obecność uprawnionej osoby trzeciej, której zadaniem jest tzw. asysta techniczno-organizacyjna[24]. Powszechnie panuje przekonanie, iż głównym celem obecności tych osób jest czuwanie nad prawidłowym przebiegiem czynności w miejscu przebywania świadka, sprawdzenie tożsamości świadka oraz zapewnienie mu swobody wypowiedzi. Czy jednak rzeczywiście obecność aplikantów prokuratorskich, sędziowskich czy referendarzy sądowych jest konieczna? Czy pozostawienie świadkowi większej swobody wyboru miejsca, z którego się łączy, jest aż tak niebezpieczne?

Nie ulega wątpliwości, iż ze względu na warunek kontroli przebiegu przesłuchania przez osobę trzecią czynność przesłuchania w konsekwencji przeważnie odbywa się w siedzibie najbliższego sądu ze względu na miejsce przebywania świadka bądź w siedzibie innego organu – w prokuraturze, na policji. Dodatkowo przebywanie za granicą, choćby w europejskim kraju – Chorwacji, w której istnieją jedynie dwie polskie placówki dyplomatyczne, oznacza dla świadka przebycie znacznego dystansu. Takie założenie wyklucza automatycznie swobodę świadków w zakresie łączenia się na rozprawę z dowolnego miejsca, w którym aktualnie przebywają i formalizuje tę czynność procesową.

23 M. Kurowski, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego*…, art. 316.

24 K. Sychta, w: J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 177, s. 485.

Należy więc zastanowić się, jak mógłby wyglądać udział świadka w czynności przesłuchania bez obowiązku łączenia się z określonego miejsca przy udziale uprawnionej osoby trzeciej. Świadka, który zawnioskowałby o przeprowadzenie przesłuchania w taki sposób, wiązałyby pewne obowiązki. Po pierwsze, wraz z wnioskiem powinien on złożyć oświadczenia o możliwości zapewnienia we własnym zakresie urządzeń technicznych, które zagwarantują przeprowadzenie przesłuchania przy jednoczesnym przekazywaniu dźwięku oraz obrazu. Chociaż oczywiście to organ jest gospodarzem procesu i co do zasady to na nim ciąży obowiązek zapewnienia odpowiednich warunków technicznych, świadek, który nie chce skorzystać z możliwości łączenia się w sposób zdalny z sądu, urzędu konsularnego, prokuratury czy policji, powinien mieć możliwość przejęcia tego obowiązku. Jeśli dany świadek nie miałby takich możliwości, dostępną opcją powinno oczywiście pozostać przesłuchanie w miejscu wyznaczonym przez organ.

Możliwym zarzutem w odniesieniu do takiej formy przesłuchania jest to, że nie gwarantuje swobody wypowiedzi świadka. Konieczne jest jednak pochylenie się nad dotychczasowymi regulacjami i ich ocena, czy rzeczywiście są w stanie zapewnić w pełnym zakresie możliwość nieskrępowanej wypowiedzi. W przypadku przesłuchania świadka niemożliwe jest, aby z całą pewność wykluczyć, że nie pozostaje on pod wpływem innej osoby lub że nie zeznaje w dany sposób z powodu kierowanych wobec niego gróźb. Nie można bowiem nigdy stwierdzić, czy świadek w rzeczywistości nie otrzymał przygotowanych przez inną osobę zeznań i nie nauczył się ich na pamięć. Czy więc obecność aplikanta prokuratorskiego, sędziowskiego czy referendarza sądowego naprawdę jest decydująca dla swobody wypowiedzi świadka składającego zeznania w formie zdalnej? W moim przekonaniu wymóg ten ma jedynie charakter pozorny, a w zupełności wystarczające jest pouczenie świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Rozwiązaniem, które mogłoby dodatkowo zagwarantować swobodę wypowiedzi świadka, jest obowiązek złożenia przez świadka oświadczenia o składaniu zeznań w warunkach, które zapewniają mu swobodę wypowiedzi oraz prywatność. Jednocześnie wniosek składany przez świadka o możliwość łączenia się z dowolnego miejsca nie może mieć charakteru wiążącego dla organu i powinien podlegać ocenie *ad casum*.

Podsumowując, należy z całą mocą podkreślić, iż ułatwienie świadkom uczestnictwa poprzez danie możliwości łączenia się niezależnie od miejsca przebywania, bez konieczności asysty osób trzecich z pewnością przysłużyłoby się realizacji zasady szybkości postępowania. Zminimalizowałoby to przypadki przedłużania się postępowań ze względu na brak stawiennictwa świadków na rozprawie oraz zrealizowałoby postulat ekonomiki procesowej.

Podsumowanie

Na zakończenie należy odnieść się do postulatu wprowadzenia pełnej rozprawy zdalnej w polskim procesie karnym. Istotne jest uwzględnienie specyfiki procesu karnego. Ustawodawca w swoich działaniach powinien zbalansować wykorzystanie potencjału nowych technologii, jak również ochronę gwarancji procesowych uczestników procesu, biorąc pod uwagę niebezpieczeństwa, jakie się z tym wiążą. Nie należy tracić z pola widzenia, iż stosowanie nowych technologii przynosi zarówno wiele korzyści, jak i wiele niebezpieczeństw. Przy dzisiejszym rozwoju sztucznej inteligencji możliwe wydaje się wykreowanie sztucznego obrazu oraz głosu. Sędzia, powziąwszy wątpliwość co do takiego przekazu, byłby zmuszony do powołania biegłego z zakresu informatyki, analizy obrazu, który musiałby wypowiedzieć się w zakresie jego autentyczności. Takie postępowanie z kolei przeczyłoby celowi stosowania zdalnej rozprawy, jakim jest przede wszystkim przyśpieszenie oraz ułatwienie procedowania.

Kodeks postępowania karnego, w obliczu czekających go zmian, powinien zostać uwspółcześniony w kwestii zdalnego udziału w czynności przesłuchania świadka, a także udziału oskarżonego w rozprawie. Nie stanie się to jednak bez zniwelowania uprzedzeń organów procesowych do procedowania w tej formie. Istnieje poważna obawa i przekonanie, że postępowanie w takim trybie dużo łatwiej jest zakłócić, że ograniczy ono możliwości poznawcze sądu i jego ocenę co do wiarygodności zeznań lub wyjaśnień, czy w końcu osłabi wizerunek i autorytet sądu. Należy podkreślić w tym miejscu, że udział w rozprawie lub w przesłuchaniu w sposób zdalny nie osłabi powagi tych czynności. Sprawi za to, iż proces karny okaże się bardziej przyjazny dla osób, które z różnych powodów mają trudności w stawieniu się w sali rozpraw. Zgodnie z raportem „Cyfryzacja sądownictwa”[25] niewątpliwie może doprowadzić do zredukowania niektórych barier w dostępie do sądu. Brak konieczności osobistego stawiennictwa z pewnością tworzy znaczące ułatwienie w tym zakresie.

Chociaż z powyższych rozważań wynika duży entuzjazm w zakresie stosowania zdalnego uczestnictwa w polskim procesie karnym, należy podkreślić, iż nie powinien on nigdy stanowić tradycyjnej formy przeprowadzania rozprawy głównej. Elementy zdalne powinny być wyjątkiem. Nie należy bowiem zapominać, iż podczas postępowania karnego ważą się losy prawdziwych ludzi, sąd decyduje o przypisaniu im odpowiedzialności karnej, często o możliwości skazania ich na karę pozbawienia

25 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *Wdrażanie nowych technologii w wymiarze sprawiedliwości*, Warszawa 2021, https://hfhr.pl/upload/2021/09/raport_-nowe-technologie-nowa-sprawiedliwosc-nowe-wyzwania_-wdrazanie-nowych-technologii-w-wymiarze-sprawiedliwosci.pdf (dostęp: 5.11.2024 r.).

wolności. Nadmierne uleganie trendom w zakresie stosowania nowych technologii w polskim procesie karnym mogłoby doprowadzić do jego dehumanizacji.

Ustawodawca stoi przed znaczącym wyzwaniem zreformowania i dostosowania do współczesnych realiów zdalnego udziału uczestników procesu. Konieczne w tym zakresie wydaje się poczynienie głębokich badań, które wskażą, w jakim zakresie możliwe jest wprowadzenie nowych technologii z jednoczesnym brakiem uszczerbku dla zasady rzetelności procesu. Dlatego tym bardziej cieszą informacje od członków Komisji Legislacyjnej, powołanej w 2024 r., iż w jej obrębie powstał zespół pracujący nad nowymi rozwiązaniami w tym zakresie w Kodeksie postępowania karnego.

Bibliografia

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *Wdrażanie nowych technologii w wymiarze sprawiedliwości*, Warszawa 2021.

Klejnowska M., w: J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024.

Kulesza C., w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023.

Kulesza C., *Rozprawa zdalna oraz zdalne posiedzenie aresztowe w świetle konwencyjnego standardu praw oskarżonego*, „Białostockie Studia Prawnicze" 2021, nr 3.

Kurowski M., w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, LEX/el. 2024.

Marko D., *Zdalny udział podejrzanego w posiedzeniu aresztowym w świetle standardu habeas corpus*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2024, nr 2.

Misztal P., *Udział oskarżonego w posiedzeniach*, w: D. Świecki (red.), *Meritum. Postępowanie karne*, Warszawa 2023.

Sychta K., w: J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024.

Świecki D., w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany*, t. I, LEX/el. 2024.

A hearing with elements of a remote hearing and the concept of a fully remote hearing as a *de lege ferenda* proposal

Abstract

This article examines the existing legal framework regulating remote participation of various participants in criminal proceedings, including proposed legislative changes. An analysis of the situation of the accused under Article 374 of the Code of Criminal Procedure shows that while its subsection 1 ensures the right to participate remotely in a hearing, it restricts remote participation to a specific category - accused persons who are deprived of liberty. Going further, remote participation of witnesses is subject to multiple conditions (Article 177 of the Code of Criminal Procedure). Therefore, it was necessary to analyze the potential for amending the current regulations to significantly facilitate remote participation for witnesses, thereby improving procedural efficiency and enhancing the principle of expeditious proceedings. The author has attempted to formulate *de lege ferenda* proposals for legislative changes concerning remote participation.

Keywords: remote trial, remote hearing, remote participation of the accused, right to a fair trial, accused deprived of liberty

CYTOWANIE

Wojtowicz W., *Rozprawa z elementami rozprawy zdalnej a rozprawa zdalna jako postulat de lege ferenda w polskim procesie karnym*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 107–121, DOI: 10.18276/ais.2026.57-07.

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 123–137
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-08

Piotr Woldan
mgr
Uniwersytet Jagielloński
piotr.woldan@student.uj.edu.pl
ORCID: 0009-0009-2931-3063

OPEN ACCESS
CC BY SA

Okazanie mowy – polskie unormowania prawne a literatura kryminalistyczna i zagraniczne regulacje

Streszczenie

Okazanie mowy stanowi jedną z form przeprowadzenia okazania, ujętego w art. 173 k.p.k. oraz w dwóch aktach wykonawczych i procedurach policyjnych. W artykule przedstawiona została analiza formalno-dogmatyczna polskich regulacji prawnych oraz orzecznictwa w zakresie okazania mowy, która wykazała niewystarczające, a nawet szkodliwe z perspektywy właściwej metodyki okazania mowy, unormowanie prawne tej kwestii w porównaniu do wymogów stawianych przez autorów literatury kryminalistycznej, wyników badań naukowych oraz rozwiązań przyjętych w innych państwach (również przedstawionych w opracowaniu). Rozważania te doprowadziły do wystosowania postulatów *de lege ferenda* obejmujących m.in. utworzenie nowej kompleksowej regulacji okazania w Polsce, uwzględniającej także okazanie mowy, które powinno być przeprowadzane podobnie jak w innych państwach, tj. z większą liczbą uczestników parady identyfikacyjnej, z udziałem biegłego fonoskopa oraz w formie pośredniej.

Słowa kluczowe: okazanie, okazanie mowy, metodyka okazania, parada głosów, akty wykonawcze, postulaty *de lege ferenda*

Wprowadzenie

Cechy człowieka, takie jak wygląd, zachowanie czy inne właściwości naturalne, umożliwiają ludziom rozpoznanie innych osób. Możliwe jest ono również na podstawie głosu, który jest indywidualny i niepowtarzalny – nawet przy próbach naśladowania czyjegoś głosu dokładna analiza (np. dzięki tzw. systemom rozpoznawania mówcy) zawsze ujawni różnice[1].

W sprawach, w których świadek nie zarejestrował wyglądu sprawcy (np. sprawca miał założoną kominiarkę, osoba rozpoznająca miała w chwili zdarzenia zawiązane oczy lub borykała się z niepełnosprawnością wzrokową, przestępstwo zostało popełnione w trakcie rozmowy telefonicznej, na rejestrację cech zewnętrznych sprawcy nie pozwalały warunki pogodowe), przydatne może być okazanie mowy.

Mimo ustawowej regulacji czynności okazania, dwóch rozporządzeń wykonawczych, procedur policyjnych, a także szerokiej literatury polskiej i zagranicznej wciąż nie opracowano jednolitej metodyki okazania mowy w Polsce, które co prawda jest czynnością rzadką[2], lecz we wskazanych wyżej okolicznościach może stanowić ważny dowód w sprawie.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie prawnego unormowania okazania mowy w Polsce, które z góry można uznać za praktycznie nieistniejące. Z uwagi na występującą zdaniem autora potrzebę wprowadzenia jednolitej metodyki okazania mowy przedstawione zostaną poglądy literatury kryminalistycznej i niektóre wyniki badań naukowych, a także regulacje oraz wybrane orzecznictwo innych państw. Na końcu umieszczone zostały również postulaty *de lege ferenda* w tej materii.

1. Prawne unormowanie okazania w Polsce

Okazanie (we wszystkich jego formach, w tym w formie okazania mowy) uregulowane zostało przez polskiego prawodawcę w kilku aktach prawnych – w Kodeksie postępowania karnego[3] (*expressis verbis* w art. 173); w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania[4]; w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości

1 K. Winiarska, *Efektywność holistycznej metody nauczania emisji głosu*, praca doktorska, Katowice 2021, s. 31.

2 Por. K. Ferenc, *Głos zza drzwi, czyli okazanie głosu po polsku*, w: D. Moskal, P. Wąsik (red.), *Ślady pamięciowe. Aspekty psychologiczne i kryminalistyczne*, Kraków 2013, s. 59–69.

3 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.), dalej: k.p.k.

4 Dz.U. Nr 104, poz. 981, dalej: r.w.t.p.o.

z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej (*expressis verbis* w § 16, pośrednio także w § 15 i § 17)[5], a także w procedurach policyjnych: Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (§ 84–86)[6] oraz Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 13 lipca 2020 r. w sprawie wykonywania przez Policję niektórych czynności w zakresie wykrywania wykroczeń oraz ścigania ich sprawców (§ 28–29)[7]. Zdaniem M.J. Lisieckiego taki sposób regulacji aspektów technicznych i procedury okazania zbliżony jest do innych krajów europejskich[8]. Autor ten podaje jako przykład obowiązujący w Anglii i Walii Police and Criminal Evidence Act 1984 (PACE) – Code D, Revised Code of Practice for the identification of persons by Police Officers[9], jednak i tam podejmowane są próby „włączenia" w PACE regulacji dotyczących okazania mowy, stanowiących do tej pory rodzaj okólnika[10]. Ze względu na zasadę kompleksowości[11], a także kwestie praktyczne odpowiednim rozwiązaniem wydaje się ujęcie przepisów dotyczących okazania, w tym wszelkich jego form, w jednym akcie prawnym[12].

2. Okazanie mowy w polskim systemie prawnym

Nie sposób nie rozpocząć rozważań nad problematyką uregulowania w polskim systemie prawnym okazania mowy od analizy art. 173 k.p.k. Pomijając już występującą w literaturze przedmiotu dyskusję, czy okazanie jest odrębną czynnością

5 Dz.U. Nr 33, poz. 299 ze zm., dalej: r.p.b.w.cz.

6 Dz.Urz. KGP poz. 59 ze zm., dalej: Wytyczne nr 3 KGP z 2017 r.

7 Dz.Urz. KGP poz. 37 ze zm.

8 M.J. Lisiecki, *Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*, Toruń 2021, s. 201.

9 Police and Criminal Evidence Act 1984 – Code D. Revised Code of Practice for the identification of persons by Police Officers, 20.12.2023 r., https://www.gov.uk/government/publications/pace-code-d-2023/pace-code-d-2023-accessible#identification-and-recognition-of-suspects (dostęp: 11.12.2024 r.).

10 Home Office Circular 057/2003, *Advice on the use of voice identification parades*, https://webarchive.nationalarchives.gov.uk/ukgwa/20130125153221/http:/www.homeoffice.gov.uk/about-us/corporate-publications-strategy/home-office-circulars/circulars-2003/057-2003/ (dostęp: 13.12.2024 r.), dalej: Home Office Circular 057/2003.

11 § 119 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej" (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 283); G. Wierczyński, *Komentarz do rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej"*, w: G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016, § 119, s. 663–668.

12 Tak np. J. Wójcikiewicz, *Okazanie. Studium porównawcze z pogranicza kryminalistyki i procesu karnego*, Kraków 1985, s. 83; E. Gruza, *Okazanie. Problematyka kryminalistyczna*, Toruń 1995, s. 183.

kryminalistyczno-procesową[13], czy też szczególną formą przesłuchania[14], na co wskazuje literalna interpretacja przepisu, a zwłaszcza § 2 omawianej regulacji[15], należy stwierdzić, że nie ma większych wątpliwości co do prawnej dopuszczalności okazania mowy[16]. Zastosowanie do wszelkich rodzajów okazania ma również ustawowe wyłączenie jego sugestywności (wyrażone w § 1 *in fine*). Wymóg ten oznacza „redukcję elementów, które mogłyby zasugerować rozpoznającemu i wpłynąć na jego procesy pamięciowe i odtwarzanie spostrzeżeń"[17]. Kwestią braku sugestywności dość szeroko (choć jednak bardziej w kontekście „klasycznego" okazania osoby) zajmuje się przywołane wyżej rozporządzenie w sprawie warunków

13 Zob. J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *W kwestii procesowej czynności okazania*, w: A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.), *Iudicium et scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, Lublin 2011, s. 674 przyp. 5; E. Gruza, *Okazanie. Problematyka*…, s. 14; D. Orkiszewska, *Okazanie „głosu" i okazanie „wyglądu" – głos polemiczny*, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 2, s. 45.

14 Zob. T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 248; J. Kwieciński, *Rekognicja – okazanie w celu rozpoznania*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1988, nr 1–2, s. 59; A. Taracha, *Okazanie w celu rozpoznania*, „Problemy Praworządności" 1979, nr 10, s. 3; Z. Czeczot, *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Warszawa 1976, s. 107; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 maja 2008 r., II AKa 104/08, LEX nr 39996.

15 „Osobie przesłuchiwanej…", dzięki czemu można zastosować do okazania wszystkie przepisy dotyczące przesłuchania; zob. J. Kwieciński, *Rekognicja*…, s. 59; D. Czerwińska, *Pojęcie, charakter prawny oraz cele i funkcje okazania*, w: J. Skorupka (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. VIII, *Dowody*, cz. 4, Warszawa 2019, s. 5106–5108. Na uznanie zasługuje także pogląd pośredni A. Tarachy, według którego okazanie pod kątem kryminalistycznym stanowi odrębną czynność procesową, natomiast pod kątem karnoprocesowym szczególną formę przesłuchania; A. Taracha, *Z problematyki okazania – wybrane zagadnienia*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, R. Krawczyk, D. Wilk (red.), *Piękno kryminalistyki. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Wójcikiewicza*, Toruń 2023, s. 172. Zdaniem autora okazanie powinno być traktowane jako odrębna czynność kryminalistyczno-procesowa, do której zastosowanie powinny mieć przepisy o przesłuchaniu poprzez wprowadzenie odrębnego przepisu odsyłającego.

16 Postanowienie SN z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04, LEX nr 121992; wyrok SA w Lublinie z dnia 12 marca 2002 r., II AKa 39/02, LEX nr 76032; wyrok SA w Lublinie z 5 lipca 2017 r., II AKa 116/17, LEX nr 2355880; D. Karczmarska, *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2005, nr 3, s. 140. Odmiennie A. Bojańczyk, *Procesowa dopuszczalność przeprowadzenia okazania, którego przedmiotem jest głos, art. 173. k.p.k. Glosa do postanowienia SN z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 1, s. 121–126. Pogląd ten został jednak powszechnie skrytykowany w literaturze; por. M. Hudzik, *Okazanie osoby a rozpoznanie „akustyczne"*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 5, s. 99–103; E. Gruza, *Glosa do postanowienia SN z 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2005, z. 6, s. 341–345; D. Karczmarska, *Glosa*…, s. 140–144; J.J. Czeczko, *Rozpoznanie osoby na podstawie głosu. Glosa do postanowienia SN z dnia 26 maja 2004 r.*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2005, nr 3, s. 103–108.

17 D. Gruszecka, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis/el. 2023, art. 173.

technicznych przeprowadzenia okazania (§ 3–8, § 13); z § 5 należy interpretować konieczność doboru do parady w okazaniu mowy osób o podobnych cechach, docelowo cechach ich głosów, a także wieku. Żaden jednak wspomniany wcześniej akt wykonawczy (czy to rozporządzenie, czy procedura policyjna) nie wspomina o tzw. okazaniu „pustym" (inaczej „ślepym"), przeprowadzanym bez udziału podejrzanego, ale z osobami w miarę do niego podobnymi pod kątem właściwości stanowiących przedmiot okazania. Wynik takiego okazania mógłby pozwolić organowi procesowemu przeprowadzającemu okazanie na ocenę wiarygodności osoby rozpoznającej[18].

Nieprzystającą do współczesnych wymagań jest również przewidziana przez ustawodawcę do udziału w paradzie minimalna liczba czterech osób (osoba okazywana i trzy osoby przybrane). Jest to oczywiście lepsze rozwiązanie niż to przewidywane przez Kodeks postępowania karnego z 1969 r.[19] (dwie osoby)[20], natomiast wypada ono blado w porównaniu do innych krajów, gdzie liczba uczestników parady waha się między sześcioma a dwunastoma[21]. Paradoks stanowi fakt, że w praktyce minimalna liczba uczestników parady wskazana w art. 173 k.p.k. stanowi, z uwagi na zawierający tylko trzy rubryki dla osób przybranych formularz policyjnego protokołu okazania, liczbę maksymalną[22]. Wskazana w k.p.k. liczba czterech osób zupełnie nie odpowiada wymaganiom okazania mowy. Większość metodyk czy też zaleceń co do przeprowadzania opracowanych przez zagranicznych praktyków wskazuje na liczbę od sześciu do dziewięciu uczestników parady głosów[23].

---

18 Por. J. Wójcikiewicz, *Okazanie*…, s. 65–66.

19 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm.).

20 D. Czerwińska, *Pojęcie*…, s. 5114.

21 R.S. Malpass, C.G. Tredoux, D. McQuinston-Surrett, *Lineup Construction and Lineup Fairness*, w: R.C.L. Lindsay, D.F. Ross, J.D. Read, M.P. Toglia (eds.), *Handbook of Eyewitness Psychology*, vol. 2, *Memory for People*, New York 2012, s. 155–178; J. Wójcikiewicz, *On the benefits of the Polish law of a comparative analysis of identification parades*, „Comparative Law Review" 2013, no. 15, s. 121–132, cyt. za: J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza z udziałem quasi-świadków*, w: M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz, D. Zuba (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2023, s. 1093.

22 J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Identification Parades and Photo Array in Poland – Theory and Practice*, referat na 24th EAPL International Conference „Actual problems of psychology and law. Victims and witnesses: from research of the effective practice", Sankt Petersburg, 24–27 czerwca 2014 r., cyt. za: J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza*…, s. 1093.

23 Liczbę pięciu głosów przybranych proponują: A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *Line-Up Construction for Forensic Earwitness Identification: A Practical Approach*, w: *Proceedings of the 14th International Congress of Phonetic Sciences*, San Francisco 1999, s. 1373–1376; A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *A Practical Approach to Forensic Earwitness Identification: Constructing a Voice Line-Up*, „Problems of Forensic Sciences" 2001, vol. XLVII, s. 237–245. Liczbę ośmiu głosów przybranych proponuje natomiast wspomniany już Home Office Circular 057/2003.

Przepisy przywołanych wyżej rozporządzeń, a także procedur policyjnych nie zajmują się szerzej kwestią okazania mowy. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt zupełnie niepoprawnych, wzmacniających ryzyko zajścia sugestywności okazania, regulacji ujętych w § 16 ust. 2 r.p.b.w.cz. oraz w § 84 ust. 3 pkt 2 Wytycznych nr 3 KGP z 2017 r. Przewidują one ewentualne łączenie „klasycznego" okazania osoby z okazaniem mowy poprzez możliwość wypowiadania słów lub artykułowania głosek wskazanych przez organ przeprowadzający czynność przez osoby okazywane w trakcie tegoż okazania. Przy okazaniu bowiem uczestnicy parady dobierani są pod kątem danej cechy będącej elementem śladu pamięciowego osoby rozpoznającej – przykładowo więc połączenie takie wymagałoby od organu procesowego doboru osób przybranych nie tylko pod kątem podobieństwa wyglądu, lecz także cech głosu, co znacząco utrudniłoby, jeśli nawet nie uniemożliwiłoby, stworzenie właściwej parady identyfikacyjnej. Kwestia ta została podkreślona zarówno w orzecznictwie[24], jak i w literaturze kryminalistycznej[25], w której równocześnie akcentuje się możliwość przeprowadzenia dwóch czynności okazania najpierw z osobami dobranymi według podobieństwa wyglądu, później natomiast z osobami dobranymi według kryterium podobieństwa głosu[26]. Przeciwko takiemu łączeniu cech będących przedmiotem okazania przemawia także istnienie zjawiska *face overshadowing effect* – w jednym z badań jego uczestnicy najtrafniej identyfikowali osoby, słysząc wyłącznie ich głos, natomiast poziom trafności wskazań był wiele niższy, gdy głos towarzyszył odkrytym twarzom osób rozpoznawanych[27]. J. Gurgul co prawda postuluje stosowanie hybryd czynności procesowych, by w pełni

Należy jednak wspomnieć w tym miejscu o badaniach wskazujących na wystarczającą liczbę czterech głosów w paradzie okazania mowy: A.R. Wooten, C.A. Carlson, R.F. Lockmyeir, M.A. Carlson, A.R. Jones, J.L. Dias, J.A. Hemby, *The number of fillers may not matter as long as they all match the description: The effect of simultaneous lineup size on eyewitness identification*, „Applied Cognitive Psychology" 2020, vol. 34, no. 3, s. 590–604. Badania pokazują jednak, że większa liczba głosów przybranych skutkuje mniejszą liczbą wskazań fałszywie pozytywnych (tj. zidentyfikowanie osoby przybranej jako sprawcy); por. M.B. Harvey, M. Giroux, H.L. Price, *Lineup size influences voice identification accuracy*, „Applied Cognitive Psychology" 2023, vol. 37, s. 1303–1315.

24 Wyrok SA w Lublinie z dnia 12 marca 2002 r., II AKa 39/02, LEX nr 76032.

25 J. Wójcikiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9 lipca 2013 r., III KK 92/13*, „Palestra" 2014, nr 3–4, s. 207; M.J. Lisiecki uważa natomiast, że skoro orzeczenie będące przedmiotem glosy tyczy się stanu faktycznego, w którym świadek jednocześnie zapoznał się z wyglądem i głosem, a sam § 16 r.p.b.w. tyczy się bardziej zobowiązania osoby podejrzanej i podejrzanego/oskarżonego do aktywnego oddania próbki mowy w trakcie okazania jego sylwetki i twarzy, nie zaś metodyki okazania mowy, to krytyka tej regulacji nie jest słuszna; por. M.J. Lisiecki, *Metodyka*…, s. 420.

26 *Ibidem*.

27 A.J. Heath, K. Moore, *Earwitness Memory: Effects of Facial Concealment on the Face Overshadowing Effect*, „International Journal of Advanced Science and Technology" 2011, vol. 33, s. 131–140, cyt. za: J. Wójcikiewicz, *Glosa*…, s. 206.

wykorzystać zdolności rozpoznawcze danej osoby[28], jednak wydaje się, że w przypadku okazania mowy lepszym rozwiązaniem byłoby skonstruowanie parady czy też przeprowadzenie tej czynności w warunkach odzwierciedlających powstanie śladu pamięciowego u świadka, np. w postaci nagrań o jakości rozmowy telefonicznej, gdy świadek zapoznał się z głosem sprawcy podczas rozmowy telefonicznej lub w zależności od cech głosu zasłyszanych na miejscu zdarzenia (szept, krzyk itp.).

W literaturze kryminalistycznej jako docelową wskazuje się raczej formę pośrednią okazania mowy (tj. poprzez użycie nagrań głosów)[29]. Tymczasem r.w.t.p.o. zdecydowanie wskazuje w § 1 na preferencję polskiego legislatora co do formy bezpośredniej, czego nie zmienia treść § 2 przewidująca możliwość dokonania okazania poza siedzibą organu procesowego lub przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość. O wiele lepiej kwestia ta ujęta jest w Wytycznych nr 3 KGP z 2017 r. wskazujących wprost na możliwość pośredniego przeprowadzenia okazania mowy (§ 84 ust. 1 pkt 2). Badania aktowe dowodzą jednak, że organy procesowe zdecydowanie częściej przeprowadzają okazanie mowy w formie bezpośredniej, stosując takie narzędzia jak uchylone drzwi lub parawan[30]. Forma pośrednia okazania mowy pozwala jednak organom na zachowanie kontroli nad jego przebiegiem poprzez wyeliminowanie takich czynników jak stresory mogące wpłynąć na sposób wypowiedzi osoby okazywanej i w ten sposób zwrócenie na siebie uwagi rozpoznającego, wpływ choroby na głos uczestnika parady oraz próby zniekształcania głosu przez podejrzanego. Taka forma okazania mowy pozwala także na weryfikację poprawności doboru osób przybranych oraz umożliwienie osobie rozpoznającej zapoznania się z takim samym materiałem parady głosów przy chęci ponownego zapoznania się z przygotowanymi przez biegłego fonoskopa materiałami – jego obecność przy procesie konstruowania parady głosów (dobór uczestników pod kątem elementów śladów pamięciowych, takich jak treść, sposób czy głośność mówienia) jest w tej materii niezbędna[31]. Pewną ścieżką ułatwiającą konstruowanie parady głosów może więc być § 17 r.p.b.w.cz. dotyczący utrwalania głosu.

---

28 J. Gurgul, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 stycznia 2003 r., sygn. II AKa 317/02*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 7–8, s. 200–201.

29 J. Wójcikiewicz, *W sprawie okazania głosu. Uwagi polemiczne*, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 4, s. 28–30; M. Kajstura, M. Michałek, A. Trawińska, *Ekspertyza fonoskopijna*, w: M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz, D. Zuba (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2023, s. 822–823; wyrok SN z dnia 28 marca 2023 r., II KK 529/21, LEX nr 3557909. Odmiennie m.in. M.J. Lisiecki, *Metodyka*…, s. 445–446; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 września 2010 r., II AKa 103/10, OSAW 2011, nr 2, poz. 218.

30 K. Ferenc, *Głos*…, s. 59–69.

31 M. Kajstura, M. Michałek, A. Trawińska, *Ekspertyza*…, s. 822; zob. także: J. Wójcikiewicz, *Okazanie*…, s. 208; P. Herbowski, *Okazanie w polskiej praktyce śledczej. Problemy systemowe*, „Acta Universitatatis

Przepisy r.w.t.p.o. (§ 6 ust. 2 *in fine*) przewidują zgodnie z treścią art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. sporządzenie protokołu z czynności okazania, docelowo w formie audio-wideo[32]. Samo ograniczenie się do formy protokołu pisemnego jest krytykowane w orzecznictwie[33].

Z powyższych przyczyn należy jeszcze raz podkreślić, że polskie akty prawne nie zajmują się szerzej problematyką, a co dopiero metodyką okazania mowy, pozostawiając tę lukę do wypełnienia autorom literatury kryminalistycznej i orzecznictwu[34]. Sądy częściej preferują bezpośrednią formę okazania mowy, a nawet przychylają się do używania w paradzie kwestii zasłyszanych z miejsca zdarzenia[35], co stoi w sprzeczności z wytycznymi brytyjskimi[36] i zaleceniami autorów holenderskich[37]. Na uwagę zasługuje jednak wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2023 r., w którym przychylono się do poglądu o pośrednim okazaniu mowy, sześciu głosach w paradzie i udziale biegłego fonoskopa w tej czynności[38]. Warto w tym miejscu przeanalizować rozwiązania zaproponowane w zagranicznych wytycznych i orzecznictwie.

3. Okazanie mowy w innych państwach

Za wzorcowe wytyczne uznaje się wspomniany już, a obowiązujący w Anglii i Walii, Home Office Circular 057/2003, do którego odesłanie znajduje się w wytycznych Code do PACE (jednak bez obowiązku jego stosowania, a jako dokument stanowiący dobrą praktykę okazania mowy[39]), oraz mające podobny charakter holenderskie zalecenia powstałe na bazie praktyki i orzecznictwa[40]. O treści tychże dokumentów

Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji" 2021, nr 127, s. 332. Odmiennie co do udziału biegłego fonoskopa w okazaniu mowy A. Taracha, *Z problematyki*…, s. 175–178; Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, *United States v. Wade*, 388 U.S. 218, 18 I.Ed.2d. 1149,87 S.Ct. 1967.

32 M. Ciarka, *Okazanie głosu*, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 7–8, s. 133; A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *A Practical*…, s. 237–245; Home Office Circular 057/2003.

33 Wyrok SO w Lublinie z dnia 2 marca 2020 r., IV K 334/19.

34 T. Tomaszewski, J. Rzeszotarski, *Wybrane aspekty okazania mowy*, „Problemy Kryminalistyki" 2010, nr 268, s. 5–7; M.J. Lisiecki, *Metodyka*…, s. 421; J. Wójcikiewicz, *Glosa*…, s. 207; J. Wójcikiewicz, *Niekonwencjonalne metody śledcze w polskiej kryminalistyce*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki" 2014, t. XVIII, s. 107–108.

35 Postanowienie SN z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04.

36 Home Office Circular 057/2003.

37 A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *A Practical*…, s. 237–245.

38 Wyrok SN z dnia 28 marca 2023 r., II KK 529/21.

39 Pkt 5 Home Office Circular 057/2003.

40 A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *Line-Up*…, s. 1373–1376; A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *A Practical*…, s. 237–245.

wspomina się w praktycznie każdym polskim opracowaniu dotyczącym okazania mowy[41], jednak z uwagi na doniosłość uwag tam zawartych oraz braki w polskich rozporządzeniach w tej kwestii należy stwierdzić, że *repetitio est mater studiorum* i przypomnieć w tym miejscu najważniejsze założenia Home Office Circular 057/2003 oraz zaleceń opracowanych w Holandii.

Oba dokumenty zawierają zbliżoną metodykę okazania mowy, przede wszystkim zgodnie przewidując formę pośrednią takiego okazania z użyciem odpowiednio przygotowanych (obrobionych, z wyciętymi zbędnymi fragmentami mowy, wysokiej jakości) nagrań, a także z immanentną rolą biegłego fonoskopa, ewentualnie biegłego lingwisty. Pobrane na potrzeby okazania mowy próbki głosu powinny uwzględniać charakter śladu pamięciowego i być poprzedzone zebraniem od świadka szczegółowych zeznań co do głosu sprawcy[42] lub nawet profilowaniem głosu sprawcy i podejrzanego[43], uwzględniając także charakter zdarzenia oraz warunki, w jakich doszło do zapoznania się przez świadka z głosem sprawcy, tj. czas wystawienia na bodziec głosu, ewentualna rozmowa ze sprawcą, jednorazowy lub wielokrotny kontakt ze sprawcą, kontakt bezpośredni lub pośredni (np. przez telefon)[44]. Dobrane do parady głosy powinny być podobne pod kątem cech głosu i mowy sprawcy, tj. co do płci, wieku, akcentu, dialektu, wysokości głosu, szybkości mowy, wykształcenia, środowiska socjoekonomicznego[45], a sama treść pobranych próbek głosu (stanowiących podstawę dla późniejszych obrobionych już nagrań) powinna stanowić mowę naturalną (np. z rozmowy z podejrzanym, z wcześniej zebranych nagrań jego głosu, w tym z przesłuchań mających miejsce w innych sprawach), w żadnym wypadku zaś nie powinny to być frazy czytane ani zasłyszane z miejsca zdarzenia, by nie powodować wrażenia nienaturalności mowy lub też nie ryzykować celową modulacją głosu przez podejrzanego[46]. Próbek głosu powinno zostać pobranych jak najwięcej (Home Office Circular 057/2003 podaje liczbę co najmniej 20), a ich dalszy

41 M.in. J. Wójcikiewicz, *Kryminalistyczna problematyka okazania osób*, Warszawa 1988 s. 170–178; J. Wójcikiewicz, *Okazanie*…, s. 205–209; J. Wójcikiewicz, *Okazanie (mowa)*, w: J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Toruń 2009, s. 233–250; J. Wójcikiewicz, *W sprawie*…, s. 28–30; E. Gruza, *Okazanie głosu*, w: J. Wójcikiewicz (red.), *Iure et facto. Księga jubileuszowa ofiarowana doktorowi Józefowi Gurgulowi*, Kraków 2006, s. 197–206; M. Kajstura, M. Michałek, A. Trawińska, *Ekspertyza*…, s. 820; T. Tomaszewski, J. Rzeszotarski, *Wybrane*…, s. 7.

42 Pkt 6 Home Office Circular 057/2003.

43 A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *Line-Up*…, s. 1373–1376; A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *A Practical*…, s. 237–245.

44 *Ibidem*.

45 A.P.A. Broeders, A.G. van Amelsvoort, *Line-Up*…, s. 1373–1376.

46 M. Kajstura, M. Michałek, A. Trawińska, *Ekspertyza*…, s. 822–823.

dobór do właściwej parady oraz ocena co do jej ewentualnej sugestywności powinny zostać przeprowadzone przy pomocy tzw. słuchaczy testowych (*mock witnesses*), o podobnych właściwościach co osoba rozpoznająca – zapewnia to więc zachowanie wymogu braku sugestywności okazania. Zaznacza się również, że prowadzącym czynność okazania powinien być odpowiednio przeszkolony policjant korzystający z pomocy biegłego.

Holenderscy autorzy postulują również użycie przy okazaniu mowy osoby testowego mówcy, różniącego się akcentem/dialektem od osób dobranych do parady, celem zapoznania osoby rozpoznającej z charakterem okazania przed przeprowadzeniem właściwej czynności oraz odmienną niż uczestników parady płeć prezentera. Zaznaczają oni jednak, że charakter przestępstwa musi usprawiedliwiać wysiłki w przedmiocie przygotowania czynności okazania mowy, by w ogóle mogło ono zostać przeprowadzone. Wytyczne brytyjskie natomiast wskazują na konieczność obecności obrońcy podczas czynności okazania mowy, która powinna być rejestrowana w formie audio-wideo i zaprotokołowana. Za ważną instrukcję należy także uznać zalecenie pouczenia świadka co do możliwości braku występowania głosu sprawcy w paradzie oraz uprawnienia osoby rozpoznającej do większej liczby przesłuchań parady.

Metodyki te różnią się pewnymi istotnymi szczegółami. Główną różnicę stanowi liczba osób w paradzie okazania mowy – Home Office Circular 057/2003 postuluje redukcję wskazanej wcześniej minimalnej liczby 20 próbek głosu do liczby dziewięciu uczestników parady (podejrzany i osiem osób przybranych), natomiast wskazówki holenderskie przewidują sześcioosobową paradę głosów. W obu przypadkach jest to więc liczba większa niż ujęta w art. 173 k.p.k. Ponadto obie regulacje różni postulowany czas trwania każdego nagrania – w ujęciu brytyjskim jest to 20–60 sekund; wskazania holenderskie mówią o nie dłuższym niż 20 sekund czasie trwania nagrania. Samo okazanie mowy powinno być oczywiście przeprowadzone jak najszybciej z uwagi na szybką degradację śladu pamięciowego świadka[47], maksymalnie 4–6 tygodni po zdarzeniu (w ujęciu brytyjskim) lub nie później niż 3 miesiące od rejestracji bodźca przez świadka (w ujęciu holenderskim).

Regulacje te mają więc wiele cech wspólnych, z których można i powinno się korzystać przy przeprowadzaniu czynności okazania mowy w Polsce, tym bardziej że okazanie mowy przeprowadzane jest w Wielkiej Brytanii o wiele częściej niż w naszym kraju[48].

47 Home Office Circular 057/2003, pkt 10.

48 M. Kajstura, M. Michałek, A. Trawińska, *Ekspertyza*…, s. 822; F. Nolan, *A recent voice parade*, „Forensic Linguistics" 2003, vol. 10, no. 2, s. 287; por. J. Robson, *A Fair Hearing? The Use of Voice Identification Parades in Criminal Investigations in England and Wales*, „Criminal Law Review" 2017, vol. 1, s. 45–46, w którym podaje się, że w latach 2005–2015 okazanie mowy nie było często

Za godne uwagi i potencjalnie przydatne dla polskich organów procesowych należy także uznać niektóre zagraniczne orzecznictwo, zwłaszcza orzeczenie Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii w sprawie *Regina v. Flynn and St Johm*[49]. W orzeczeniu tym słusznie zauważono, że identyfikacja osoby na podstawie jej głosu jest trudniejsza niż na podstawie wyglądu, a jej znaczenie będzie większe, gdy czynność ta zostanie przeprowadzona przez ekspertów z użyciem specjalistycznego sprzętu[50]. Sąd zwraca również uwagę na czynniki mogące wpłynąć na zdolność świadka do rozpoznania osoby na podstawie głosu, wymieniając:

– jakość nagrań;
– okres dzielący powstanie śladu pamięciowego głosu od próby rozpoznania głosu;
– indywidualne umiejętności świadka co do rozpoznania osoby na podstawie jej głosu;
– charakter i okres kontaktu z bodźcem głosu – im bardziej charakterystyczny głos i dłuższe zapoznanie się z głosem, tym większe szanse na identyfikację sprawcy;
– ewentualna wcześniejsza znajomość głosu zwiększa szansę na identyfikację sprawcy[51].

W orzeczeniu tym dostrzeżono również, że nawet subiektywna pewność świadka co do trafnego wskazania sprawcy nie implikuje prawdziwie pozytywnego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Ontario (Kanada) w sprawie *R. v. Dodd*[52] podkreślił, że dowód z okazania mowy należy traktować z najwyższą ostrożnością, większą niż dowód z okazania wyglądu. Ten sam Sąd w sprawie *R. v. Clouthier*[53] ze względu na krótki okres zapoznawania się świadka z głosem sprawcy i wypowiedzeniem przez niego zaledwie kilku słów w trakcie zdarzenia w ogóle podawał w wątpliwość wartość dowodową rozpoznania w trakcie okazania mowy.

---

przeprowadzane ze względu na brak takiej potrzeby, ograniczenie się do innych dowodów lub nawet brak możliwości technicznych.

49 Wyrok Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii z dnia 2 maja 2008 r., *Regina v. Flynn and St John*, Crim 970.

50 I choć ta część orzeczenia dotyczy bardziej ekspertyzy fonoskopijnej niż okazania mowy, to wskazówka ta może stanowić przyczynek do korzystania z pomocy biegłego fonoskopa przy tworzeniu parady głosów.

51 Podobnie wypowiedział się również Dystryktowy Sąd Apelacyjny dla Florydy w sprawie *Sloan v. State*, 76. 235 So. 2d 745, 746 (Fla. Dist. Ct. App. 1970); cyt. za: C.E. Laub, L.E. Wylie, B.H. Bornstein, *Can the Courts Tell an Ear from an Eye: Legal Approaches to Voice Identification Evidence*, „Law & Psychology Review" 2013, no. 37, s. 129–130.

52 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Ontario, Kanada, z dnia 27 kwietnia 2015 r., *R. v. Dodd*, 2015 ONCA 286, C55606.

53 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Ontario, Kanada, z dnia 26 września 2012 r., *R. v. Clouthier*, 2012 ONCA 636, C52749.

Podsumowanie

Obecne uregulowanie okazania w Polsce tyczy się przede wszystkim okazania „klasycznego", a więc okazania wyglądu. Ustawowa regulacja art. 173 k.p.k. jest niewystarczająca nawet na potrzeby okazania wyglądu, więc tym bardziej nie czyni zadość wymaganiom stawianym przez autorów literatury kryminalistycznej przy okazaniu mowy. Sytuacji nie sprzyja także rozproszenie przepisów dotyczących okazania w dwóch rozporządzeniach oraz procedurach policyjnych – akty te w dużej mierze się powielają, nie poruszając praktycznie w żadnym stopniu problematyki okazania mowy, którego metodykę można wypracować z niejednomyślnych uwag zawartych w literaturze i orzecznictwie.

Należy przychylić się do wspomnianych w tekście postulatów o utworzeniu jednego rozporządzenia zawierającego kompleksowe techniczne opracowanie metodyki okazania, które nie ograniczałoby się wyłącznie do okazania „klasycznego" (wyglądu). Przy projektowaniu treści takiego rozporządzenia powinno się oczywiście skorzystać z zaleceń autorów literatury kryminalistycznej, a także wyników badań naukowych. Treść rozporządzenia w sprawie okazania powinna podlegać regularnej ewaluacji, tak by polska procedura okazania była zgodna z osiągnięciami nauki.

W przypadku okazania mowy należy skorzystać z rozwiązań innych państw mających większe doświadczenie w przeprowadzaniu tej czynności, a także z bogatego dorobku literatury. Najważniejsze kwestie, które powinny być zawarte w nowej regulacji dotyczącej okazania, to wyrażenie *expressis verbis* wymogów pośredniej formy okazania mowy i udziału biegłego przy sporządzaniu co najmniej sześcioosobowej parady identyfikacyjnej, a także zakazu konstruowania parady przy użyciu kwestii czytanych, w tym fraz zasłyszanych z miejsca zdarzenia.

Cieszy, że nowsze orzecznictwo (w postaci wyroku Sądu Najwyższego, II KK 529/21, a także Sądu Okręgowego w Lublinie, IV K 334/19) również dostrzega potrzebę korzystania z wniosków zawartych w literaturze kryminalistycznej i z wyników badań naukowych. Niemniej, skonstruowanie ujednoliconej taktyki okazania uwzględniającej okazanie mowy jest jak najbardziej wskazane.

Bibliografia

Bojańczyk A., *Procesowa dopuszczalność przeprowadzenia okazania, którego przedmiotem jest głos, art. 173. k.p.k. Glosa do postanowienia SN z dnia 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 1.

Broeders A.P.A., Amelsvoort A.G. van, *A Practical Approach to Forensic Earwitness Identification: Constructing a Voice Line-Up*, „Problems of Forensic Sciences" 2001, vol. XLVII.

Broeders A.P.A., Amelsvoort A.G. van, *Line-Up Construction for Forensic Earwitness Identification: A Practical Approach*, w: *Proceedings of the 14th International Congress of Phonetic Sciences*, San Francisco 1999.

Ciarka M., *Okazanie głosu*, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 7–8.

Czeczko J.J., *Rozpoznanie osoby na podstawie głosu. Glosa do postanowienia SN z dnia 26 maja 2004 r.*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2005, nr 3.

Czeczot Z., *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Warszawa 1976.

Czerwińska D., *Pojęcie, charakter prawny oraz cele i funkcje okazania*, w: J. Skorupka (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. VIII, *Dowody*, cz. 4, Warszawa 2019.

Ferenc K., *Głos zza drzwi, czyli okazanie głosu po polsku*, w: D. Moskal, P. Wąsik (red.), *Ślady pamięciowe. Aspekty psychologiczne i kryminalistyczne*, Kraków 2013.

Gruszecka D., w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis/el. 2023.

Gruza E., *Glosa do postanowienia SN z 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2005, z. 6.

Gruza E., *Okazanie głosu*, w: J. Wójcikiewicz (red.), *Iure et facto. Księga jubileuszowa ofiarowana doktorowi Józefowi Gurgulowi*, Kraków 2006.

Gruza E., *Okazanie. Problematyka kryminalistyczna*, Toruń 1995.

Gurgul J., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 stycznia 2003 r., sygn. II AKa 317/02*, „Prokuratura i Prawo" 2005, nr 7–8.

Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005.

Harvey M.B., Giroux M., Price H.L., *Lineup size influences voice identification accuracy*, „Applied Cognitive Psychology" 2023, vol. 37.

Heath A.J., Moore K., *Earwitness Memory: Effects of Facial Concealment on the Face Overshadowing Effect*, „International Journal of Advanced Science and Technology" 2011, vol. 33.

Herbowski P., *Okazanie w polskiej praktyce śledczej. Problemy systemowe*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji" 2021, nr 127.

Hudzik M., *Okazanie osoby a rozpoznanie „akustyczne"*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 5.

Kajstura M., Michałek M., Trawińska A., *Ekspertyza fonoskopijna*, w: M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz, D. Zuba (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2023.

Karczmarska D., *Glosa do postanowienia SN z 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2005, nr 3.

Kwieciński J., *Rekognicja – okazanie w celu rozpoznania*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1988, nr 1–2.

Laub C.E., Wylie L.E., Bornstein B.H., *Can the Courts Tell an Ear from an Eye: Legal Approaches to Voice Identification Evidence*, „Law & Psychology Review" 2013, no. 37.

Lisiecki M.J., *Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*, Toruń 2021.

Malpass R.S., Tredoux C.G., McQuinston-Surrett D., *Lineup Construction and Lineup Fairness*, w: R.C.L. Lindsay, D.F. Ross, J.D. Read, M.P. Toglia (eds.), *Handbook of Eyewitness Psychology*, vol. 2, *Memory for People*, New York 2012.

Nolan F., *A recent voice parade*, „Forensic Linguistics" 2003, vol. 10, no. 2.

Orkiszewska D., *Okazanie „głosu" i okazanie „wyglądu" – głos polemiczny*, „Prokuratura i Prawo" 2012, nr 2.

Robson J., *A Fair Hearing? The Use of Voice Identification Parades in Criminal Investigations in England and Wales*, „Criminal Law Review" 2017, vol. 1.

Taracha A., *Okazanie w celu rozpoznania*, „Problemy Praworządności" 1979, nr 10.

Taracha A., *Z problematyki okazania – wybrane zagadnienia*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, R. Krawczyk, D. Wilk (red.), *Piękno kryminalistyki. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Wójcikiewicza*, Toruń 2023.

Tomaszewski T., Rzeszotarski J., *Wybrane aspekty okazania mowy*, „Problemy Kryminalistyki" 2010, nr 268.

Wierczyński G., *Komentarz do rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej"*, w: G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016.

Winiarska K., *Efektywność holistycznej metody nauczania emisji głosu*, praca doktorska, Katowice 2021.

Wooten A.R., Carlson C.A., Lockmyeir R.F., Carlson M.A., Jones A.R., Dias J.L., Hemby J.A., *The number of fillers may not matter as long as they all match the description: The effect of simultaneous lineup size on eyewitness identification*, „Applied Cognitive Psychology" 2020, vol. 34, no. 3.

Wójcikiewicz J., *Ekspertyza z udziałem quasi-świadków*, w: M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz, D. Zuba (red.), *Ekspertyza sądowa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2023.

Wójcikiewicz J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9 lipca 2013 r., III KK 92/13*, „Palestra" 2014, nr 3–4.

Wójcikiewicz J., *Kryminalistyczna problematyka okazania osób*, Warszawa 1988.

Wójcikiewicz J., *Niekonwencjonalne metody śledcze w polskiej kryminalistyce*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki" 2014, t. XVIII.

Wójcikiewicz J., *Okazanie (mowa)*, w: J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Toruń 2009.

Wójcikiewicz J., *Okazanie. Studium porównawcze z pogranicza kryminalistyki i procesu karnego*, Kraków 1985.

Wójcikiewicz J., *On the benefits of the Polish law of a comparative analysis of identification parades*, „Comparative Law Review" 2013, no. 15.

Wójcikiewicz J., *W sprawie okazania głosu. Uwagi polemiczne*, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 4.

Wójcikiewicz J., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Identification Parades and Photo Array in Poland – Theory and Practice*, referat na 24th EAPL International Conference „Actual problems of psychology and law. Victims and witnesses: from research of the effective practice", Sankt Petersburg, 24–27 czerwca 2014 r.

Wójcikiewicz J., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *W kwestii procesowej czynności okazania*, w: A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.), *Iudicium et scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, Lublin 2011.

Earwitness – Polish legal regulations, forensic literature and foreign voice identification

Abstract

Voice identification constitutes one of the forms of identification procedures regulated under Article 173 of the Code of Criminal Procedure, as well as under two executive acts and police procedures. This study presents a formal analysis of Polish legal regulations and judicial decisions that address voice identification. When compared to the standards proposed by forensic literature, scientific research findings, and measures adopted in other countries (also presented in this study), this analysis reveales insufficient legal regulation of this matter, which may even be detrimental from the perspective of proper methodology for voice identification. These reflections have led to the formulation of *de lege ferenda* proposals, including, among others, the creation of a new, comprehensive regulation of identification procedures in Poland. There would encompass voice identification, which should be conducted in a similar fashion employed in other countries, i.e., with a larger number of participants in an identity parade, the involvement of a forensic phonoscopy expert, and with the usage of voice recordings.

Keywords: identity parade, earwitness, earwitness identification procedure, voice parade, executive acts, *lex ferenda*

CYTOWANIE

Woldan P., *Okazanie mowy – polskie unormowania prawne a literatura kryminalistyczna i zagraniczne regulacje*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 123–137, DOI: 10.18276/ais.2026.57-08.

GLOSY

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 141–153
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-09

Monika Lisiecka
mgr
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: monika.lisiecka@us.edu.pl
ORCID: 0000-0002-8763-4537

OPEN ACCESS
CC BY SA

Usuwanie danych osobowych z archiwów prasowych – glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lutego 2023 r., III OSK 6781/21

Streszczenie

W niniejszym opracowaniu podjęto się analizy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lutego 2023 r., w którym Sąd rozpatrywał dopuszczalność usuwania danych osobowych z archiwów prasowych i realizacji prawa do bycia zapomnianym w stosunku do znajdujących się w nich tekstów. Celem glosy jest krytyczna analiza skutków przyjęcia przez Sąd interpretacji pojęcia archiwów prasowych odmawiającej im charakteru prasy i refleksja nad stosowaniem prawa do bycia zapomnianym w stosunku do takich archiwów.

Metodą wykorzystaną w tekście jest metoda dogmatycznoprawna – analiza przepisów będących podstawą rozstrzygnięcia oraz badanie orzecznictwa sądowego w podobnych sprawach. Pomocniczo wykorzystano przegląd literatury przedmiotu.

Poczynione badania własne, w szczególności analiza orzeczeń europejskich, pozwoliły na sformułowanie krytycznych wniosków. Odmówienie *in abstracto* charakteru prasowego archiwom prasowym, uzasadnione przez Sąd brakiem „aktualności" zamieszczonych tam materiałów, stoi w sprzeczności z europejskim dorobkiem orzeczniczym, który formułuje bardziej złożone kryteria kwalifikacji danego medium do pojęcia prasy. Dopuszczalność ingerencji w archiwa prasowe wymaga indywidualnego badania *in casu*, nie powinna być podyktowana jedynie ocennym pojęciem aktualności materiału.

Interpretacja zaprezentowana w omawianym wyroku może prowadzić do trudnej do realizacji w praktyce konsekwencji – konieczności analizowania zawartości archiwów prasowych pod kątem aktualności konkretnych informacji tam zawartych. Odmówienie im zaś charakteru prasy powoduje konieczność stosowania RODO w pełnym zakresie, tj. bez wyłączenia przewidzianego w tzw. klauzuli prasowej. To zaś może negatywnie wpłynąć na chęć wydawców do prowadzenia takich archiwów oraz wywołać efekt mrożący, co ma istotne znaczenie społeczne w zakresie realizacji wolności prasy i dostępu do informacji.

Słowa kluczowe: prawo do bycia zapomnianym, archiwa prasowe, wolność wyrażania opinii, wolność prasy, efekt mrożący

Wprowadzenie

W dniu 9 lutego 2023 r. zapadł wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego poruszający istotne zagadnienie dopuszczalności usuwania danych osobowych z tzw. archiwów prasowych. Znaczne skutki społeczne sformułowanych przez sąd wniosków dotyczących tego zagadnienia stały się przyczynkiem do wyrażenia stanowiska w niniejszej glosie. Poza zakresem rozważań pozostaną aspekty prawnoprocesowe wyrażone w wyroku, które nie budzą zastrzeżeń autorki. Głównym przedmiotem rozważań będzie kwalifikacja archiwum prasowego jako prasy oraz zasady stosowania tzw. prawa do bycia zapomnianym w tych przypadkach.

Glosa obejmująca tak zakreślony obszar analizy ma charakter krytyczny. Do takiej oceny analizowanych zagadnień wyroku skłoniły autorkę potencjalne znaczne negatywne skutki orzeczenia oraz konfrontacja argumentacji Sądu z dorobkiem orzecznictwa europejskiego. Niniejsze opracowanie jest wynikiem własnych badań orzeczeń sądów polskich oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) i Trybunału Sprawiedliwości (TS). Pomocniczo wykorzystano literaturę przedmiotu.

1. Opis stanu faktycznego

Glosowany wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym. Powód zażądał od spółki akcyjnej prowadzącej działalność wydawniczą (Wydawcy) usunięcia informacji o nim, zawartej w archiwalnej publikacji prasowej, korzystając z tzw. prawa do bycia zapomnianym (art. 17 RODO[1]). Spółka odmówiła, powołując się na tzw. wyjątek

1 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r., ze zm.), dalej: RODO.

prasowy i ograniczenia stosowania RODO w tego rodzaju działalności. Powód następnie złożył skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (PUODO). W piśmie kierowanym do PUODO skarżący wskazywał, że Wydawca przetwarza jego dane osobowe poprzez publikację prasową na stronie internetowej oraz odmawia usunięcia jego danych osobowych z tej publikacji.

PUODO postanowieniem odmówił wszczęcia postępowania administracyjnego. Powodem odmowy wszczęcia postępowania było uznanie przez PUODO braku kompetencji w tym zakresie. Organ stwierdził, że artykuły publikowane na stronie internetowej Wydawcy odpowiadają definicji „prasy" – za podstawę wskazując art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe[2]. Dalej organ wskazał na art. 85 ust. 1 RODO, podnosząc, iż polski ustawodawca w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych[3] przewidział wyłączenie art. 5–9, art. 11, art. 13–16, art. 18–22, art. 27, art. 28 ust. 2–10 oraz art. 30 RODO w stosunku do działalności dziennikarskiej. PUODO w dalszej kolejności wyjaśnił, że postępowanie prowadzone przez organ służy kontroli zgodności przetwarzania danych z przepisami o ochronie danych osobowych i jest ukierunkowane na wydanie decyzji administracyjnej, w przedmiotowej sprawie zaś nie można ocenić legalności przetwarzania danych na podstawie przesłanki określonej w art. 6 ust. 1 RODO, z uwagi na wyłączenie stosowania tego przepisu do działalności dziennikarskiej.

Skarżący wniósł skargę na postanowienie PUODO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Sąd uwzględnił skargę i wskazał, że zasadnie zarzucono organowi naruszenie przepisów prawa materialnego określających kompetencje organu wyspecjalizowanego w kwestii ochrony danych osobowych do orzekania w sprawach dotyczących nieprawidłowości w tym zakresie. Wojewódzki Sąd Administracyjny zajął stanowisko, że ustawa Prawo prasowe nie zakreśla granic czasowych, w jakich mogą być opublikowane w zasobach sieci teleinformatycznej określone kategorie informacji, stanowiące materiały prasowe, także gdy zawierają one dane osobowe. Nie może mieć więc znaczenia w sprawie, że dany tekst ma charakter archiwalny, nawet gdyby zamieszczono go w stosownym wydzielonym katalogu. Jeżeli zaś chodzi o zastosowanie art. 17 RODO, to zdaniem WSA nie jest on objęty wyłączeniem na mocy art. 2 ust. 1 u.o.d.o., zatem ma zastosowanie w działalności dziennikarskiej. Na wydane orzeczenie WSA skargę kasacyjną złożył PUODO.

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że skarga nie zasługuje na uwzględnienie i utrzymał w mocy wyrok WSA. Podzielił pogląd sądu I instancji, iż tzw. klauzula prasowa nie obejmuje art. 17 RODO, zatem przepis ten ma zastosowanie w przypadku

2 T.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914, dalej: pr.pras.

3 T.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1781, dalej: u.o.d.o.

działalności dziennikarskiej. Odmiennie jednak niż WSA uznał, iż udostępnianie przez wydawcę publikacji archiwalnej przechowywanej na stronie internetowej nie stanowi działalności prasowej polegającej na redagowaniu, przygotowywaniu, tworzeniu lub publikowaniu materiałów prasowych w rozumieniu ustawy Prawo prasowe, do której zgodnie z przepisem art. 2 ust. 1 u.o.d.o. stosuje się wyłączenie części przepisów RODO.

2. Motywy rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego

Główne tezy orzeczenia Sądu są następujące:

1. Udostępnianie przez wydawcę publikacji archiwalnej przechowywanej na stronie internetowej nie stanowi działalności prasowej polegającej na redagowaniu, przygotowywaniu, tworzeniu lub publikowaniu materiałów prasowych w rozumieniu ustawy Prawo prasowe. Udostępnianie archiwalnych materiałów prasowych dostępnych w Internecie nie jest niezbędne do korzystania z prawa do wolności wypowiedzi i informacji, które to prawo zostało zrealizowane już uprzednio – w chwili opublikowania materiału posiadającego przymiot aktualności. Archiwalny materiał prasowy przechowywany na stronie internetowej legitymuje się cechą aktualności, poza chwilą publikacji, tylko przez pewien czas po publikacji, którego długość uzależniona jest od indywidualnych okoliczności danej sprawy.
2. Do tej działalności znajduje zastosowanie także przepis art. 17 RODO regulujący tzw. prawo zapomnienia, gdyż udostępnianie archiwalnych materiałów prasowych dostępnych w Internecie nie jest niezbędne do korzystania z prawa do wolności wypowiedzi i informacji, a czym mowa w art. 17 ust. 3 lit. a RODO.

3. Archiwum prasowe jako działalność prasowa

Zasadniczym problemem w glosowanym wyroku jest rozstrzygnięcie zagadnienia, czy prowadzenie archiwum prasowego należy zaklasyfikować jako działalność prasową. W tym zakresie trudno zgodzić się z opinią wyrażoną przez NSA, iż z działalnością taką mamy do czynienia tylko, gdy znajdujące się tam informacje mają walor aktualności. Samo pojęcie prasy i działalności prasowej obejmuje także publikacje internetowe, gdyż kluczowym czynnikiem jest nie miejsce publikacji, ale periodyczność ukazywania się publikacji. Przekazy periodyczne mogą być rozpowszechniane także za pośrednictwem Internetu[4]. Zgodnie z definicją ustawową zawartą w Prawie prasowym „prasa" oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej

4 Por. postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 174/07, LEX nr 287505.

całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe[5]. Publikacje umieszczone w tzw. archiwum prasowym nie tracą takich cech tylko z powodu umieszczenia ich w wyodrębnionej zakładce serwisu internetowego. Podzielić należy pogląd sądu niższej instancji, który wskazał, iż Prawo prasowe nie zakreśla czasowej granicy dostępności materiałów prasowych na stronach internetowych wydawcy. Słusznie wskazuje się w piśmiennictwie na specyfikę Internetu w kontekście prasy. Nie można automatycznie traktować całej jego zawartości jako prasy, zarazem obejmuje on publikacje spełniające jej cechy, zwłaszcza internetowe wersje dzienników i czasopism[6]. W najnowszym piśmiennictwie dotyczącym charakteru archiwów prasowych podkreśla się, że proces zbierania informacji, ich archiwizacja (w tym cyfrowa) i utrzymywanie dostępności online stanowi integralny element przygotowywania i publikacji materiałów prasowych, które nie tracą przez to prasowego charakteru[7]. Ponadto zauważa się, że ze względu na wspomnianą specyfikę Internetu jako środka masowego przekazu przy ocenie, czy publikacja internetowa spełnia kryteria prasy, nie zawsze muszą być spełnione wszystkie wymagania, jakie są niezbędne w odniesieniu do publikacji w formie drukowanej[8].

Artykuł 1 pr.pras. wskazuje jako funkcje prasy urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Prawodawca nie akcentuje przy tym roli aktualności tych informacji. W świetle Konstytucji[9] wyróżnia się funkcję informacyjną, polegającą na udostępnianiu informacji i przyczynianiu się do budowania opinii publicznej, oraz kontrolną gwarantującą jawność i transparentność życia publicznego[10]. Wydaje się, że zwłaszcza w drugim przypadku aktualność informacji ma drugorzędne znaczenie dla spełnienia funkcji prasy.

Kluczowym dla właściwego określenia zakresu znaczeniowego pojęcia archiwów prasowych w kontekście przypisania im charakteru prasy jest przegląd orzecznictwa europejskiego. W szczególności omawianą problematykę porusza sprawa *Węgrzynowski i Smolczewski v. Polska*[11]. Skarżący żądali usunięcia z internetowego wydania gazety,

5 Art. 7 ust. 2 pkt 1 pr.pras.

6 J. Sieńczyło-Chlabicz, Z. Zawadzka, M. Nowikowska, *Prawo prasowe*, Warszawa 2019, s. 39.

7 D. Lubasz, *Cyfrowe archiwa prasowe a wyjątek dziennikarski*, „Monitor Prawniczy" 2023, nr 11, s. 23.

8 J. Sieńczyło-Chlabicz, Z. Zawadzka, M. Nowikowska, *Prawo prasowe*…, s. 39.

9 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

10 J. Sieńczyło-Chlabicz, Z. Zawadzka, M. Nowikowska, *Prawo prasowe*…, s. 50.

11 Wyrok ETPCz z dnia 16 lipca 2013 r., w sprawie *Węgrzynowski i Smolczewski v. Polska*, skarga nr 33846/07.

znajdującego się w archiwum strony internetowej, zniesławiającego ich artykułu. Mimo że sąd krajowy uznał podstawę do wystąpienia przez skarżących z powództwem, to wskazał także konieczność odwołania się do konstytucyjnej wolności wypowiedzi. W szczególności sąd krajowy podkreślił, że usunięcie artykułu ze strony internetowej gazety pozbawione byłoby praktycznego celu oraz stanowiło przejaw cenzury i przepisywania historii, ponadto byłoby to sprzeczne z zasadami archiwizowania[12].

Na uwagę zasługuje stanowisko ETPCz wyrażone w tej sprawie. Wskazał on nie tylko na specyfikę Internetu odróżniającą go od mediów drukowanych[13], ale także – co szczególne istotne w kontekście glosowanego wyroku NSA – na doniosłą rolę archiwów prasowych. Trybunał wyraził pogląd, że zasadniczym celem prasy jest nie tylko odgrywanie roli stróża publicznego (*public watchdog*), lecz także spełnia ona drugą funkcję, polegającą na prowadzeniu i udostępnianiu szerokiemu ogółowi archiwów zawierających opublikowane już wcześniej wiadomości, zaś utrzymywanie archiwalnych zbiorów w Internecie jest kluczowym aspektem tej roli[14]. Podkreślić należy, że nie jest to odosobnione stanowisko Trybunału strasburskiego. W sprawie *Times Newspapers LTD v. Zjednoczone Królestwo*[15] wskazał na znaczny wkład archiwów internetowych w sposób przechowywania i udostępniania wiadomości i informacji oraz na to, że archiwa takie stanowią ważne źródło edukacji i badań historycznych. Trybunał uznał też, iż należy brać pod uwagę słuszny interes społeczeństwa w dostępie do publicznych archiwów prasowych w Internecie podlegający ochronie na podstawie art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[16] (wolność wyrażania opinii). Z kolei w sprawie *Hurbain v. Belgia* Trybunał podkreślił, że treść wolności prasy należy oceniać w świetle rozwoju technologii informacyjnej, ponieważ informacje dziennikarskie nie składają się już wyłącznie z relacji prasowych w prasie drukowanej i mediach nadawczych; rolą prasy jest także utrzymywanie archiwów zawierających informacje, które zostały wcześniej podane do wiadomości, w związku z czym archiwa internetowe wnoszą istotny wkład w zachowanie i udostępnianie wiadomości i informacji[17].

12 *Ibidem*, § 12.

13 *Ibidem*, § 58.

14 *Ibidem*, § 59.

15 Wyrok ETPCz z dnia 10 marca 2009 r., w sprawie *Times Newspapers LTD v. Zjednoczone Królestwo*, skargi nr 3002/03 i 23676/03, § 45.

16 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), dalej: EKPCz. Zob. powołany wyżej wyrok ETPCz w sprawie *Węgrzynowski i Smolczewski v. Polska*, § 65.

17 Wyrok ETPCz z dnia 4 lipca 2023 r., w sprawie *Hurbain v. Belgia*, skarga nr 57292/16, § 180.

Orzecznictwo europejskie wskazuje zarazem, że co do zasady prawa gwarantowane przez przepisy art. 10 i art. 8 EKPCz (wolność prasy) zasługują na jednakową ochronę[18]. Europejski Trybunał Praw Człowieka wypracował także kryteria, według których powinno nastąpić wyważenie tych różnych praw o równej wartości, które ma zostać przeprowadzone w kontekście wniosku o zmianę treści dziennikarskiej zarchiwizowanej w Internecie[19], a upływ czasu jest tylko jednym z kilku wskazanych przez Trybunał kryteriów[20]. W kontekście archiwów prasowych główną rolę może odgrywać długotrwałość i łatwość dostępu do danych[21].

Kończąc analizę problematyki archiwów prasowych w orzecznictwie ETPCz, zauważyć trzeba na korzyść interpretacji przedstawionej w glosowanym orzeczeniu pogląd Trybunału strasburskiego, że margines uznania przyznany państwom w celu osiągnięcia równowagi między konkurencyjnymi prawami może być większy w przypadku, gdy chodzi o archiwa informacyjne z przeszłych wydarzeń, a nie doniesienia prasowe o sprawach bieżących[22]. Zdaniem Trybunału trafność informacji jest często ściśle związana z jej aktualnością, a upływ znacznego czasu ma wpływ na kwestię, czy dana osoba powinna mieć „prawo do bycia zapomnianym"[23]. Jednocześnie należy zauważyć zdanie odrębne wyrażone w tej sprawie, w którym zauważono, że trzeba wziąć pod uwagę charakterystyczną rolę archiwów prasowych, która polega na przechowywaniu informacji. Nie należy przy tym przywiązywać zbyt dużej wagi do skutków upływu czasu, gdyż informacje te mogą z czasem stać się bardziej istotne, jeśli dana osoba znajdzie się w centrum uwagi opinii publicznej, a zarchiwizowane informacje mogą nabrać historycznego, badawczego lub statystycznego znaczenia[24].

18 Tak m.in. wyrok ETPCz z dnia 10 maja 2011 r., w sprawie *Mosley v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 48009/08, § 111; powołany wyżej wyrok ETPCz w sprawie *Węgrzynowski i Smolczewski v. Polska*, § 56.

19 Powołany wyżej wyrok ETPCz w sprawie *Hurbain v. Belgia*, § 205.

20 Trybunał wylicza tu: (i) charakter zarchiwizowanej informacji; (ii) czas, jaki upłynął od wydarzeń oraz od pierwotnej i internetowej publikacji; (iii) współczesny interes informacji; (iv) czy osoba roszcząca sobie prawo do bycia zapomnianym jest dobrze znana i jej zachowanie od czasu wydarzeń; (v) negatywne reperkusje ciągłej dostępności informacji w Internecie; (vi) stopień dostępności informacji w archiwach cyfrowych; oraz (vii) wpływ tego środka na wolność wypowiedzi, a w szczególności na wolność prasy.

21 Wyrok ETPCz z dnia 25 listopada 2021 r., w sprawie *Biancardi v. Włochy*, skarga nr 77419/16, § 50.

22 Powołany wyżej wyrok ETPCz w sprawie *Times Newspapers LTD v. Zjednoczone Królestwo*, § 45.

23 Powołany wyżej wyrok ETPCz w sprawie *Hurbain v. Belgia*, § 220.

24 *Ibidem*, zdanie odrębne sędziego Ranzoni, § 11.

4. Prawo do bycia zapomnianym

Drugim zagadnieniem rozpatrywanym przez NSA w glosowanym wyroku było zastosowanie art. 17 RODO do działalności archiwów prasowych. Przepis ten przyznaje tzw. prawo do bycia zapomnianym i zgodnie z jego treścią osoba, której dane dotyczą, ma prawo żądania od administratora niezwłocznego usunięcia dotyczących jej danych osobowych, a administrator ma obowiązek bez zbędnej zwłoki usunąć dane osobowe, jeżeli zachodzi jedna ze wskazanych w tym przepisie okoliczności[25]. Do tych okoliczności prawodawca unijny zalicza m.in. sytuację, gdy dane osobowe nie są już niezbędne do celów, w których zostały zebrane lub w inny sposób przetwarzane. Zagadnienie to nastręcza mniej wątpliwości niż omówiona wcześniej kwalifikacja archiwum prasowego jako prasy i sprowadza się raczej do kwestii zasad zastosowania tzw. prawa do bycia zapomnianym, a nie – czy w ogóle znajdzie ono zastosowanie w takim przypadku. Większych wątpliwości nie rodzi brak objęcia art. 17 RODO tzw. klauzulą prasową. Brak wyłączenia – a zatem stosowanie tego przepisu w przypadku prasy wynika wprost z polskiej ustawy, na co zwrócił uwagę zarówno PUODO, jak i WSA. Także w piśmiennictwie nie jest kwestionowany brak wyłączenia stosowania tego przepisu w działalności dziennikarskiej[26]. Wobec braku wyłączenia drugorzędna *prima facie* wydaje się kwestia kwalifikacji archiwów prasowych jako prasy.

Kluczowym staje się jednak przepis art. 17 ust. 3 RODO, który wprowadza ograniczenia uprawnień podmiotów danych. Zgodnie z tym przepisem poprzedzające go ustępy nie mają zastosowania w zakresie, w jakim przetwarzanie jest niezbędne m.in. do korzystania z prawa do wolności wypowiedzi i informacji. W piśmiennictwie wskazuje się na dużą ogólność tego sformułowania[27]. Pozwala to zrealizować założenia motywu 153 RODO, w którym prawodawca unijny wskazuje, że prawo państw członkowskich powinno godzić przepisy regulujące wolność wypowiedzi i informacji, w tym wypowiedzi dziennikarskiej, z prawem do ochrony danych osobowych. Obowiązek ten, w polskim systemie prawnym realizowany poprzez tzw. wyjątek prasowy, należy także mieć na względzie przy interpretacji art. 17 RODO – nieobjętego tym wyłączeniem. Prowadzi to do autonomicznego stosowania tego przepisu i potrzeby analizowania *in casu* zasadności żądania usunięcia w relacji do prawa do wolności wypowiedzi i informacji przy uwzględnieniu jednocześnie, że przewidziane w ustępie

25 Art. 17 ust. 1 RODO.

26 N. Zawadzka, *Ochrona danych osobowych w działalności prasowej*, w: D. Lubasz (red.), *Meritum. Ochrona danych osobowych*, Warszawa 2022, s. 781.

27 P. Fajgielski, *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 275.

3 zawężenie prawa do bycia zapomnianym musi być „niezbędne" do korzystania z wolności wypowiedzi i informacji[28].

Dokonując przeglądu orzecznictwa obejmującego problematykę prawa do bycia zapomnianym, nie sposób nie zacząć od sprawy *Google Spain v. AEPD i Mario Costeja González*[29], która zapadła przed innym europejskim sądem – unijnym Trybunałem Sprawiedliwości. W sprawie tej M. Costeja González domagał się usunięcia z listy wyników wyszukiwarki linków prowadzących do artykułów zawierających jego dane osobowe. Należy zaznaczyć, że nie domagał się on usunięcia tekstu artykułu z gazety, lecz ukrycia jego danych osobowych w taki sposób, by nie były one ujawniane w wynikach wyszukiwania i powiązane z linkami do publikacji w gazecie. Skarga ta została uwzględniona i ponieważ zapadła jeszcze w stanie prawnym obowiązywania dyrektywy poprzedzającej RODO, była przyczynkiem do wyrażenia *expressis verbis* prawa do bycia zapomnianym w nowych przepisach. W tym orzeczeniu TS wskazał, że prawa osoby, której dotyczą dane, są co do zasady nadrzędne wobec tego interesu internautów, jednakże zaraz dodał, że równowaga między ochroną danych osobowych a dostępem do informacji może, w szczególnych przypadkach, zależeć od charakteru rozpatrywanych informacji i od tego, jak istotne są one dla prywatności osoby, której dane dotyczą, oraz dla publicznego interesu w dysponowaniu tą informacją[30]. Potwierdza to zatem konieczność każdorazowego badania okoliczności konkretnej sprawy.

Problematykę tę podejmuje także późniejsze orzecznictwo europejskie na gruncie konwencyjnym. I tak we wspomnianej już polskiej sprawie Trybunał strasburski podzielił pogląd sądu krajowego, iż nie jest rolą władzy sądowniczej angażowanie się w przepisywanie historii poprzez nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej wszelkich śladów publikacji[31]. Podobną argumentację podnieśli skarżący w sprawie *M.L. i W.W. v. Niemcy*[32]. Chociaż Trybunał przyznał, że istnienie wyszukiwarek jedynie wzmocniło zakres ingerencji w prawo do poszanowania życia prywatnego, to podkreślił też duże zainteresowanie opinii publicznej sprawą oraz potrzebę umożliwienia prowadzenia badań nad przeszłymi wydarzeniami[33]. Dalej Trybunał wprost odniósł się do zasadniczej roli prasy w demokratycznym społeczeństwie, w tym także przejawiającej się

28 Zob. D. Lubasz, *Cyfrowe archiwa*…, s. 24.

29 Wyrok TS z dnia 13 maja 2014 r., sprawa C-131/12, *Google Spain SL and Google Inc. v. Agencia Española de Protección de Datos (AEPD) and Mario Costeja González*, ECLI:EU:C:2014:317.

30 *Ibidem*, § 81.

31 Powołany wyżej wyrok ETPCz w sprawie *Węgrzynowski i Smolczewski v. Polska*, § 65.

32 Wyrok ETPCz z dnia 28 czerwca 2018 r., w sprawie *M.L. i W.W. v. Niemcy*, skargi nr 60798/10 i 65599/10, § 97.

33 *Ibidem*, § 101.

w tworzeniu archiwów cyfrowych, które w znacznym stopniu przyczyniają się do zwiększenia publicznego dostępu do informacji i ich rozpowszechniania[34]. Tym samym ETPCz po raz kolejny opowiedział się za szerszym rozumieniem roli prasy niż tylko informowanie o aktualnych w danej chwili wydarzeniach. W nowszym orzecznictwie ETPCz zauważa także różnice między usunięciem tekstu artykułu a usunięciem linków prowadzących do tego tekstu. We wspomnianej już sprawie *Hurbain v. Belgia* zauważa, że w świetle rozwoju technologicznego w sferze cyfrowej można wyróżnić kilka rodzajów środków mających na celu ochronę prywatności, a przy doborze tych środków należy mieć na względzie integralność cyfrowych archiwów prasowych (§ 241–242). W przytoczonej wyżej sprawie *Biancardi v. Włochy* podkreślił rozróżnienie między usunięciem z listy (indeksacją, usuwanie linków) a trwałym usunięciem lub wymazaniem artykułów prasowych opublikowanych przez prasę (§ 59).

Należy także pamiętać, że prawodawca unijny wprost odniósł się do problematyki zastosowania prawa do bycia zapomnianym (art. 17 RODO) do archiwów prasowych w motywie 153 RODO, podkreślając konieczność godzenia prawa do ochrony danych osobowych z prawem do wolności wypowiedzi informacji i wskazując, że szczególnie powinno ono mieć zastosowanie do przetwarzania danych osobowych w bibliotekach i archiwach prasowych. Szczegółowe uregulowania pozostawione zostały państwom członkowskim, motyw RODO powinien być jednak uwzględniany przy interpretacji tych przepisów. W piśmiennictwie zaś wskazuje się, że brzmienie przepisu art. 17 ust. 3 RODO, statuującego wyjątek od prawa do bycia zapomnianym, gdy jest to „niezbędne do korzystania z prawa do wolności wypowiedzi i informacji", ma zapobiec sytuacji, w której żądanie usunięcia danych stanowiłoby ingerencję w wolność prasy i prowadziłoby do usuwania danych z archiwów prasowych[35].

Podsumowując, należy zauważyć, że stosowanie art. 17 RODO, choć dozwolone w przypadku zarówno „tradycyjnej" prasy, jak i archiwów prasowych, wymaga ostrożnego podejścia. Na mocy ustępu 3 tego przepisu konieczne będzie indywidualne badanie w każdym przypadku żądania przez podmiot danych skorzystania z prawa do bycia zapomnianym, czy dane te są niezbędne do korzystania z prawa do wolności wypowiedzi i informacji. Nie można apriorycznie przyznać prymatu prawu do ochrony danych ani prawu do wolności informacji. Badanie to będzie wymagało ważenia wartości przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności. Należy mieć przy tym na względzie, że do zadań prasy należy także przechowywanie informacji i że stanowi ona ważne źródło edukacji i badań historycznych, czego wagę potwierdza przywołane orzecznictwo europejskie.

34 *Ibidem*, § 102.

35 P. Fajgielski, *Ogólne rozporządzenie*…, s. 275–276.

Podsumowanie

Stanowisko wyrażone w glosowanym wyroku należy skrytykować w części dotyczącej przepisów prawa materialnego. Odmówienie archiwom prasowym charakteru prasy w ujęciu, jakie zaprezentował Naczelny Sąd Administracyjny, nastąpiło na podstawie błędnych kryteriów i stoi w sprzeczności z orzecznictwem europejskim. Na krytykę zasługuje nie tyle samo rozstrzygnięcie, które co do istoty byłoby możliwe także po przyjęciu wykładni zgodnej z dorobkiem orzeczniczym ETPCz i TS, co odmówienie *in abstracto* charakteru prasowego archiwom prasowym. Badanie dopuszczalności usunięcia danych oraz ważenie wolności wypowiedzi i informacji z prawem do ochrony danych osobowych powinny być dokonywane indywidualnie, zaś kryteria są znacznie bardziej złożone niż to, czy artykuł jest „aktualny". Jako takie kryteria ETPCz w sprawie *M.L. i W.W. v. Niemcy* w § 95 wymienia: wkład w debatę interesu publicznego, stopień, w jakim dana osoba jest dobrze znana, przedmiot raportu informacyjnego, wcześniejszego zachowania danej osoby, treści, formy i konsekwencji publikacji oraz, w przypadku gdy się pojawia, okoliczności, w których zostały wykonane zdjęcia. W sprawie *Hurbain v. Belgia* ETPCz dodaje, że także inne kryteria mogą być brane pod uwagę w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, a jednym z takich kryteriów jest integralność archiwów prasowych (§ 152).

Stosowanie samodzielnego kryterium „aktualności", jak chciałby NSA, jest ponadto obarczone dużymi trudnościami praktycznymi. W tym ujęciu archiwa prasowe zawierające materiały sprzed znacznego okresu miałyby co do zasady nie stanowić „działalności prasowej" z racji upływu czasu i utraty cechy aktualności zawartych w nich informacji. Interpretacja taka może prowadzić do trudnej do realizacji w praktyce konsekwencji – konieczności analizowania zawartości takich archiwów pod kątem aktualności konkretnych informacji tam zawartych. Od posiadania cechy „aktualności" zależeć by miał zakres stosowania RODO. Działania te, jak się wydaje, powinien wykonywać prewencyjnie wydawca – inaczej niż w przypadku indywidualnej sprawy o usunięcie danych osobowych, kiedy dokonuje się takich czynności na wniosek podmiotu danych. Jest to podejście w dużym stopniu komplikujące działanie wydawców prowadzących archiwa prasowe oraz odmienne od założeń przyjętych w RODO, gdzie prawo do bycia zapomnianym jest realizowane po zgłoszeniu żądań osoby, której dane dotyczą (nie zaś prewencyjnie). Orzecznictwo europejskie zauważa, że dostawcy treści są zobowiązani do oceny i rozważenia interesów pod kątem wolności wypowiedzi i poszanowania życia prywatnego wyłącznie w przypadku, gdy zainteresowana osoba wyraźnie o to wnioskuje. Nawet i przy takim trybie ETPCz dostrzega zagrożenie mrożącym efektem wynikającym z obowiązku

wydawcy do anonimizacji artykułu[36]. Podkreślić także należy, że zaprezentowane przez Sąd definiowanie „prasy" przez aspekt aktualności nie wynika z brzmienia art. 1 pr.pras.

Takie spojrzenie ma istotne znaczenie społeczne. Z punktu widzenia wydawcy wiązałoby się to z dużymi kosztami i trudnościami organizacyjnymi. W dalszej perspektywie spodziewać się można tendencji ograniczania dostępu do takich archiwów i efektu mrożącego. Wydawcy powinni także stosować się do zasad RODO, a więc również do zasady minimalizacji danych. Oznacza to konieczność usuwania danych (znów z własnej inicjatywy), które nie są już niezbędne do celów, w których były przetwarzane, niekiedy całych artykułów[37]. Finalnie takie ujęcie prowadzić może do ograniczania dostępu do informacji, podczas gdy istotą prasy jest zapewnienie realizacji takiego dostępu.

W konkluzji trudno podzielić pogląd NSA zaprezentowany w glosowanym orzeczeniu, gdyż posługuje się on spłyconym kryterium aktualności, które nie wynika ani z brzmienia przepisów, ani z orzecznictwa europejskiego. Skutki społeczno-gospodarcze przyjęcia zaprezentowanego stanowiska mogą być znaczne i negatywne. Odmówienie z założenia w każdym przypadku charakteru prasy archiwom prasowym jest elementem, który przesądza o negatywnej ocenie stanowiska NSA przedstawionego w wyroku.

Bibliografia

Cydzik S., Sibiga G., *Wydawcy postawieni pod ścianą*, „Rzeczpospolita", 2.03.2023 r.

Fajgielski P., *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2018.

Lubasz D., *Cyfrowe archiwa prasowe a wyjątek dziennikarski*, „Monitor Prawniczy" 2023, nr 11.

Sieńczyło-Chlabicz J., Zawadzka Z., Nowikowska M., *Prawo prasowe*, Warszawa 2019.

Zawadzka N., *Ochrona danych osobowych w działalności prasowej*, w: D. Lubasz (red.), *Meritum. Ochrona danych osobowych*, Warszawa 2022.

36 *Ibidem*, § 209.

37 S. Cydzik, G. Sibiga, *Wydawcy postawieni pod ścianą*, „Rzeczpospolita", 2.03.2023 r.

Removal of personal data from newspaper archives – Commentary to the judgment of the Supreme Administrative Court of February 9, 2023, III OSK 6781/21

Abstract

This text undertakes an analysis and commentary on the judgment of the Supreme Administrative Court of 9 February 2023, in which the Court examined the permissibility of removing personal data from newspaper archives and the realization of the right to be forgotten about the texts in them. The purpose was to critically analyze the consequences of adopting the interpretation of newspaper archives as a term of the press presented by the Court and reflect on the application of the right to be forgotten to them.

The primary method used in the text involves interpretation of the provisions that are the basis of the ruling and a study of judicial decisions in similar cases. A review of relevant literature is also used.

The self-examination, particularly the analysis of the European rulings, has led to critical conclusions. The *in abstracto* denial of press character to newspaper archives, justified by the Court by the lack of "timeliness" of the materials placed there, contradicts the European jurisprudence, which formulates more complex criteria for qualifying a medium to the concept of the press. The permissibility of interference with newspaper archives requires individual examination *in casu*, and should not be dictated solely by the evaluative notion of the "timeliness" of the material.

The interpretation presented in the judgment in question may lead to a consequence that is difficult to implement in practice – having to analyse newspaper archives content in terms of current relevance of specific information contained therein. In turn, denying them the nature of press makes it necessary to apply the GDPR to its full extent, i.e., without the exemption provided for in the so-called press clause. This, in turn, may negatively affect the willingness of publishers to maintain such archives and have a chilling effect, significantly impacting the realization of press freedom and access to information.

Keywords: right to be forgotten, newspaper archives, freedom of expression, freedom of the press, chilling effect

CYTOWANIE

Lisiecka M., *Usuwanie danych osobowych z archiwów prasowych – glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lutego 2023 r., III OSK 6781/21*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 141–153, DOI: 10.18276/ais.2026.57-09.

ZE SZCZECIŃSKIEJ WOKANDY

Z WOKANDY SĄDU APELACYJNEGO W SZCZECINIE

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 157–209
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-10

OPEN ACCESS
CC BY SA

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 31 października 2022 r. (I ACa 469/22)*

1. **Brak osadzenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w treści stanowiska sądu I instancji, wyrażającego dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów, uprawnia do konstatacji, że apelacja stanowi wyłącznie przejaw niezadowolenia skarżącego z treści zaskarżonego orzeczenia.**
2. **Choć zgodnie z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności granice wypowiedzi prasowej wobec członków służby publicznej są szersze niż wobec osób prywatnych, to nie można twierdzić, że osoby te świadomie wystawiają się na kontrolę i krytykę dziennikarską w zakresie każdej wypowiedzi i każdego swojego uczynku na równi z politykami. Funkcjonariusze publiczni, jeżeli mają z powodzeniem wykonywać swoje obowiązki, muszą korzystać z zaufania publicznego, wolnego od niewłaściwych zakłóceń, które mogą negatywnie wpłynąć na wykonywanie przez nich swoich obowiązków i narazić na szwank zaufanie społeczeństwa do nich samych i sprawowanego przez nich urzędu**
3. **Legalne rozpowszechnianie wizerunku, bez zgody osoby zainteresowanej, zależy nie tylko od tego, czy został on wykonany w związku z szeroko pojmowaną funkcją (działalnością) publiczną, lecz także, czy prezentował osobę powszechnie znaną. Należy mieć na uwadze szczególną ochronę wizerunku,**

* W tekście zachowano oryginalną pisownię.

jako specyficznego, esencjonalnego atrybutu tożsamości, na tle innych elementów autonomii informacyjnej jednostki. Wymagania te muszą być wprawdzie rozpatrywane w kontekście przepisów ustawy Prawo prasowe i stojących za nimi wartości konstytucyjnych, lecz nie mogą być traktowane per non est. Kryterium to nie jest jedynym, zawęża ono jednak swobodę wypowiedzi prasowej w tym znaczeniu, że dopuszczalność rozpowszechnienia wizerunku musi być badana także z uwzględnieniem stopnia rozpoznawalności konkretnej osoby.

4. **Ujawnienie wizerunku, jeżeli nie należy on do domeny publicznej, stanowi zazwyczaj dalej idącą ingerencję w autonomię informacyjną jednostki, umożliwia bowiem rozpoznanie i uchyla anonimowość w szerszym kręgu relacji interpersonalnych, powodując ryzyko dalej idącego napiętnowania osoby przedstawionej. Dotyczy to zwłaszcza zwykłych sytuacji życia codziennego, objętych sferą życia prywatnego, w których jednostka nawiązuje kontakty z innymi osobami bez ujawniania swojej tożsamości. Konieczna jest zatem każdorazowa wnikliwa analiza, czy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym wartości informacyjnej, jaką niesie za sobą fotografia, jej publikacja była dopuszczalna.**
5. **Zarzut upolitycznienia, rozumiany jako udział w debacie publicznej nad zmianami w wymiarze sprawiedliwości, nie stanowi zaprzeczenia prawa sędziego, czy prawa stowarzyszenia zrzeszającego sędziów, do korzystania z wolności wyrażania opinii w celu obrony rządów prawa, niezawisłości sędziowskiej lub innych podobnych wartości wchodzących w zakres debaty nad kwestiami interesu ogólnego. Ogólne prawo sędziów, jak i ich stowarzyszeń, do swobody wypowiedzi w sprawach dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości może przekształcić się w odpowiadający mu obowiązek wypowiadania się w obronie rządów prawa i niezawisłości sędziowskiej, gdy te podstawowe wartości są zagrożone.**

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:
Przewodniczący: SSA Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie: SA Agnieszka Sołtyka
SA Tomasz Sobieraj
Protokolant: St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza
po rozpoznaniu w dniu 20 października 2022 r. na rozprawie w S. sprawy z powództwa A.K.-R. przeciwko (…) w W. o ochronę dóbr osobistych na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2022 r. sygn. akt I C 1816/20

I. oddala apelacje obu stron,
II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka A.K.-R., po ostatecznym zmodyfikowaniu powództwa wniesionego przeciwko (…) w W., domagała się usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych, tj. prawa do wizerunku, prawa do czci i prawa do dobrego imienia, poprzez zobowiązanie pozwanej do odczytania podczas trzech kolejnych emisji głównego wydania Wiadomości o godz. 19.30 zarówno na (…) jak i (…), w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, po uprzednim zawiadomieniu powódki o terminie (data) emisji wydania Wiadomości T. za pośrednictwem jej pełnomocnika procesowego w niniejszej sprawie, oświadczeń o następującej treści:

A. (…). przeprasza Sędzię Sądu Rejonowego w M. A.K.R. za to, że na kanale (…) w dniu 1 listopada 2020 r. podczas emisji Wiadomości między 19.48 a 19.51, a nadto na kanale (…) w dniach: 30 października 2020 r. między godziną 19.30 a 20.00 i 31 października 2020 r. między godziną 19.30 a 20.00 doszło do naruszenia Jej dobra osobistego w postaci prawa do wizerunku poprzez jego bezprawne rozpowszechnienie, utrwalonego na zdjęciu dokumentującym zdarzenia z Jej życia prywatnego bez związku z pełnioną funkcją publiczną.
B. (…) przeprasza sędzię Sądu Rejonowego w M. A.K.R. za to, że podczas emisji głównego wydania Wiadomości na kanale (…) w dniu 30 października 2020 r. między godz. 19.30 i 20.00 oraz 31 października 2020 r. między godz. 19.30 i 20.00 naruszono jej dobre imię oraz cześć w ten sposób, iż zaprezentowano wydane przez nią postanowienie z 30 października 2020 r. w sprawie (…) o odmowie zastosowania tymczasowego aresztowania i zastosowaniu środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym wobec R.B. w sposób sugerujący, iż decyzja ta ma związek z przynależnością sędzi A.K.R. do (…). Ponadto (…) przeprasza sędzię Sądu Rejonowego w M. A.K.R. za to, że podczas emisji głównego wydania Wiadomości na kanale (…) w dniu 31 października 2020 r. między godziną 19.30 a 20.00, w materiale J.K. i M.R. naruszono Jej dobro osobiste w postaci czci i dobrego imienia poprzez wskazanie, że postanowienie SSR A.K.R. z dnia 30 października 2020 r. w przedmiocie wniosku Prokuratury Rejonowej w M. o tymczasowe aresztowanie R.B. miało charakter czysto polityczny i było przejawem walki z rządem, A.K.R. należy do skrajnie politycznego stowarzyszenia (…), może mieć problem z bezstronnością rozstrzygnięć w sprawach, w których stronami będą protestujący z powodu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r., w przedmiocie konstytucyjności przepisów zezwalających na dokonanie aborcji z powodu ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.
C. (…) przeprasza Sędzię Sądu Rejonowego w M. A.K.R. za to, że na stronie internetowej (…), w artykule J.J., zatytułowanym „(…)", powołanej przez K.O.

Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia oraz prawa do wizerunku, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 listopada 2020r. do dnia zapłaty.

Pozwana (…) w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 28 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt: I C 1816/20, w punkcie I.: zobowiązał pozwaną (…) w W. do odczytania podczas emisji wydania głównego Wiadomości o godzinie 19:30 na antenie (…) i (…) w terminie 14 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, po uprzednim zawiadomieniu powódki o terminie emisji wydania głównego Wiadomości za pośrednictwem jej pełnomocnika procesowego, oświadczenia następującej treści: „(…) przeprasza sędzię Sądu Rejonowego w M. A.K.R. za to, że podczas emisji wydań głównych programu informacyjnego Wiadomości na antenach (…) i (…) w dniach 30 października, 31 października i 1 listopada 2020 r. w materiałach dotyczących wydanego przez Panią sędzię postanowienia z 30 października 2020 r. w przedmiocie wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej w M. o zastosowanie tymczasowego aresztowanie wobec R.B. doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci wizerunku przez zamieszczenie zdjęcia dokumentującego zdarzenie z życia prywatnego, które nie miało związku z pełnioną funkcją publiczną, a także do naruszenia dobra osobistego w postaci czci przez sugerowanie, że to postanowienie miało charakter polityczny i było przejawem walki z rządem oraz że sędzia może mieć problem z bezstronnością"; w punkcie II.: zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 27 listopada 2020 r.; w punkcie III.: oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie IV.: zniósł koszty procesu między stronami.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne. W dniu 22 października 2020 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78, z 1995 r. Nr 66, poz. 334, z 1996 r. Nr 139, poz. 646, z 1997 r. Nr 141, poz. 943 i Nr 157, poz. 1040, z 1999 r. Nr 5, poz. 32 oraz z 2001 r. Nr 154, poz. 1792) jest niezgodny z art. 38 w związku z art. 30 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (wyrok TK z 22 października 2020 r., K 1/20, OTK-A 2021, nr 1). Po wydaniu tego wyroku, w całej Polsce rozpoczęły się szeroko opisywane w krajowych i zagranicznych środkach masowego przekazu protesty przeciwko zaostrzeniu przepisów powyższej ustawy.

W dniu 29 października 2020 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w M. złożył wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, tj. od dnia 29 października 2020 r. godz. 15:28

do dnia 27 stycznia 2021 r. godz. 15:28, wobec podejrzanego R.B., zatrzymanego w dniu 29 października 2020 r. o godzinie 15:28, podejrzanego o to, że

1) w dniu 24 października 2020 r. w M., publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, spowodował u M.F. obrażenia narządów ciała poprzez uderzanie wyżej wymienionego pokrzywdzonego pięścią w głowę, w twarz, w brzuch, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci bólu w okolicach prawego żebra, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas do dni siedmiu, oraz kierował wobec pokrzywdzonego słowa wulgarne i uznane za obraźliwe, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
2) w miejscu i czasie, jak w punkcie pierwszym, publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, wtargnął do pomieszczenia stacji paliwowej, a następnie poprzez stosowanie wobec pokrzywdzonego przemocy z powodu jego przynależności wyznaniowej, z uwagi na to, że jest księdzem, w postaci bicia pięścią po głowie i twarzy, spowodował obrażenia u pokrzywdzonego w postaci urazu dziąsła wargi dolnej i górnej poprzez przecięcie, które naruszyły czynności narządów ciała wyżej wskazanego na czas do dni siedmiu, oraz groził pobiciem, czym zmusił pokrzywdzonego do opuszczenia ww. pomieszczenia, używając przy tym wobec wyżej wymienionego słów wulgarnych i uznanych za obelżywe, tj. o czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 193 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
3) w miejscu i czasie, jak w punkcie pierwszym, wiedząc, że może być dotknięty chorobą zakaźną wywołaną (…), realnie zagrażającą życiu, bezpośrednio naraził M.F. i wiele innych osób o nieustalonej tożsamości na zarażenie wyżej wskazaną chorobą, w ten sposób, że uczestniczył w zorganizowanym proteście w bezpośrednim kontakcie z ww. osobami w ilości około 150 osób, tj. o czyn z art. 161 § 3 k.k.

W uzasadnieniu powyższego wniosku Prokurator Prokuratury Rejonowej w M. wskazał w szczególności, że R.B. jest podejrzany o popełnienie wyżej wskazanych czynów. Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do ich dokonania. Odmówił składania wyjaśnień w zakresie dwóch pierwszych czynów. W przedmiocie III czynu, podał, iż około tygodnia przed 24 października 2020 r. poczuł się źle na tyle, że zażądał od lekarza skierowania na test na obecność (…). Podkreślił, że nie miał typowych objawów choroby zakaźnej wywołanej (…) (…) i w sobotę 24 października 2020 r. czuł się dobrze fizycznie, ale źle psychicznie. Dowody zgromadzone w sprawie w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz 5 świadków, protokołów oględzin monitoringu z miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną i oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną, nagrania zabezpieczonego z części zdarzenia wraz protokołem oględzin i dokumentacją fotograficzną, protokołu oględzin ciała pokrzywdzonego wraz z dokumentacją fotograficzną, opinii biegłego

sądowego, a nadto dokumentacja medyczna podejrzanego oraz informacje, wskazujące na czas i okoliczności związane z zasadnością przeprowadzenia przez podejrzanego badań na występowanie, wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu przestępstw. Tym samym należy przyjąć, iż w realiach sprawy zaktualizowała się ogólna przesłanka warunkująca dopuszczalność stosowania tymczasowego aresztowania, określona w art. 249 § 1 k.k. W sprawie zachodzi również druga z ogólnych przesłanek wymienionych w treści wyżej wymienionego przepisu, tj. wzgląd na zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego. Materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy nie jest bowiem kompletny i wymaga dalszych ustaleń i uzupełnień. W szczególności, w toku jego dalszego prowadzenia należy ustalić tożsamość osób, w tym pokrzywdzonych, uczestniczących w zdarzeniu (około 150 osób), w celu ich przesłuchania w charakterze świadków na okoliczności związane z popełnieniem zarzucanych czynów podejrzanemu. Koniecznym jest ustalenie karalności sądowej podejrzanego, jak i uzyskanie wyroków sądowych, w celu dokonania oceny pod kątem ewentualnego działania podejrzanego w ramach recydywy. Należy także uzyskać dokumentację Stacji (…), potwierdzającą wskazane wyżej ustalenia, a związane z przebywaniem podejrzanego na kwarantannie. Zasadnym też pozostaje, z uwagi na uzupełniające zeznania pokrzywdzonego, uzyskanie uzupełniającej opinii lekarskiej biegłego sądowego. Konieczność wykonania ww. czynności dowodowych czyni w pełni zasadnym powołanie się na niezbędność zapewnienia sprawnego, niezakłóconego ze strony podejrzanego, toku postępowania przygotowawczego, albowiem pozostawienie jego na wolności taki tok zakłóci.

Prokurator podkreślił, że w sprawie zachodzi uzasadniona obawa matactwa, unormowana w art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. Okoliczności sprawy wskazują bowiem, iż R.B., przebywając na wolności, może nakłaniać świadków do składania fałszywych zeznań, przez co w bezprawny sposób może wpływać na tok śledztwa, w szczególności poprzez kontaktowanie się z pokrzywdzonymi, z przesłuchanymi dotychczas świadkami, jak i nieustalonymi osobami, które były bezpośrednimi świadkami zdarzeń, objętych przedmiotem postępowania. Nadto nie bez zaznaczenia pozostaje fakt, że koniecznym jest także przesłuchanie świadka, którego wizerunek został utrwalony na nagraniu zdarzenia, wskazanego w punkcie pierwszym niniejszego wniosku. Jest to osoba niewątpliwie znana podejrzanemu z tożsamości, przypuszczalnie także z miejsca zamieszkania. Pozostawanie podejrzanego na wolności grozi podjęciem przez niego kontaktu z ww. osobami i wywieraniem wpływu na nich w celu ustalenia i przedstawienia wersji zdarzeń korzystnych dla podejrzanego. Szczególnie nabiera to znaczenia w pryzmacie faktu, iż R.B. pozostaje znany organom ścigania, jak i lokalnej społeczności, z nieobliczalnego i agresywnego zachowania, którego przykład został utrwalony na załączonym nagraniu. Ta okoliczność potęguje fakt, że pozostawienie go na wolności na pewno zakłóci tok postępowania. Ponadto, mając na uwadze

podniesione wyżej ustalenia w zakresie zachowania podejrzanego, a zwłaszcza jego agresywne zachowanie na miejscu zdarzenia, zachodzi uzasadniona obawa, że podejrzany, któremu zarzucono popełnienie występków, także przeciwko życiu i zdrowiu, popełni ponownie tego rodzaju przestępstwo, zwłaszcza że popełnieniem takiego przestępstwa groził.

Zdaniem Prokuratora, stosowanie tymczasowego aresztowania było uzasadnione, a obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania wynikały także z przesłanki wskazanej w art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. Mając na względzie wagę i stopień społecznej szkodliwości zarzuconych mu czynów, w pryzmacie chuligańskiego ich charakteru, a nadto dotychczasowej karalności podejrzanego, można zasadnie twierdzić, że podejrzanemu grozi surowa kara o charakterze izolacyjnym. Ta zaś okoliczność przemawia za uznaniem, iż ww. podejrzany, w obawie przed grożącą mu surową karą, przebywając na wolności, mógłby podjąć nielegalne działania, zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej poprzez salwowanie się ucieczką lub ukrywaniem się. Z tego też względu stosowanie tymczasowego aresztowania jest uzasadnione, zwłaszcza że czyn mu zarzucony w punkcie trzecim zagrożony jest karą surową w wymiarze od roku do lat 10 pozbawienia wolności. Ta zaś okoliczność przemawia za uznaniem, że podejrzany, w obawie przed grożącą mu surową karą, przebywając na wolności, mógłby podjąć nielegalne działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Powyższe ma charakter domniemania prawnego i nie jest konieczne dowodowe wykazywanie, aby podejrzany podejmował w przeszłości konkretne działania w tym kierunku (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu II AKz 12/12 z 5 stycznia 2012 r.). W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż jedynym środkiem zapobiegawczym, który będzie w stanie należycie zabezpieczyć prawidłowy tok procesu karnego jest tymczasowe aresztowanie podejrzanego. Żaden bowiem ze środków o charakterze wolnościowym nie spełniłby należycie przewidzianych dla środków zapobiegawczych ich celów i funkcji. W realiach niniejszej sprawy tylko tymczasowe aresztowanie zagwarantuje prawidłowy i niezakłócony bieg procesu karnego. Wnioskowany okres stosowania tymczasowego aresztowania warunkowany jest koniecznością wykonania, wskazanych wyżej, czynności dowodowych. Nie ujawniono żadnej z negatywnych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania, o których mowa w treści art. 259 § 1–3 k.p.k.

W dniu 30 października 2020 r. Sąd Rejonowy w M. w osobie powódki – sędzi A.K.R., przy udziale Prokuratora, po rozpoznaniu powyższego wniosku na posiedzeniu niejawnym, wydał postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania R.B. oraz zażalenia podejrzanego na jego zatrzymanie w dniu 29 października 2020 r., godz. 15:28, w którym na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 246 § 1 i 2 k.p.k. nie uwzględnił zażalenia podejrzanego R.B. na zatrzymanie; na podstawie art. 249 § 1 k.p.k., art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 275 § 1 i 2 k.p.k. nie uwzględnił wniosku prokuratora

o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego R.B. i zastosował wobec podejrzanego dozór policji, polegający na obowiązku stawiania się w KPP w M. dwa razy w tygodniu tj. w każdy poniedziałek i piątek oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym i zbliżania do niego na odległość mniejszą niż 50 metrów.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że R.B. jest podejrzany o popełnienie trzech występków, w tym dwóch o charakterze chuligańskim i jednego z art. 161 § 3 k.k., który zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 10. Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że odruchowo jednokrotnie uderzył M.F., gdyż został przez niego sprowokowany nie mając przy tym wiedzy, że jest księdzem. Odnośnie czynu 3 podejrzany wyjaśnił, że w dacie czynu nie miał wiedzy o pozytywnym wyniku badania na (…), więc nie mógł wiedzieć, że jest dotknięty chorobą zakaźną. Zebrane na tym etapie dowody w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz 5 świadków, protokołów oględzin monitoringu z miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną i oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną, nagrania zabezpieczonego z części zdarzenia wraz protokołem oględzin i dokumentacją fotograficzną, protokołu oględzin ciała pokrzywdzonego wraz z dokumentacją fotograficzną, opinii biegłego sądowego wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez R.B. czynów opisanych w pkt 1 i 2. Wprawdzie prokurator zebrał informacje i dowody w zakresie zarzutu 3, który jest podstawą wniosku o tymczasowe aresztowanie, to jednak porównując datę czynu i datę uzyskania przez podejrzanego wyniku badania na obecność wirusa (…), w świetle przedstawionych dowodów, nie sposób przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że podejrzany jest sprawcą także i tego czynu, który dla realizacji znamion wymaga w dacie czynu wiedzy o tym, że jest on dotknięty chorobą zakaźną – vide art. 161 § 2 k.k. W tej sytuacji odpadała przesłanka zagrożenia surową karą, ponieważ tylko czyn z art. 161 § 3 k.k., którego sprawstwo nie zostało w dużym stopniu uprawdopodobnione – zagrożony jest karą przekraczającą 8 lat. Niemniej zachodzi ogólna przesłanka do zastosowania wobec R.B. środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym, o której mowa w treści art. 249 k.p.k. w zakresie 1 i 2 zarzutu oraz druga z ogólnych przesłanek wymienionych w treści wyżej wymienionego przepisu, tj. wzgląd na zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego, bowiem materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy, nie jest kompletny i wymaga dalszych ustaleń i uzupełnień. Z wniosku prokuratora wynika, że należy ustalić tożsamość osób, w tym pokrzywdzonych, uczestniczących w zdarzeniu (ok. 150 osób), w celu ich przesłuchania w charakterze świadków na okoliczności związane z popełnieniem zarzucanych czynów podejrzanemu, ustalenie karalności podejrzanego, jak i uzyskanie wyroków skazujących w celu dokonania oceny pod kątem ewentualnego działania podejrzanego w ramach recydywy, uzyskać dokumentację Stacji (…), potwierdzającą wskazane wyżej ustalenia,

a związane z przebywaniem podejrzanego na kwarantannie, a także uzyskanie uzupełniającej opinii lekarskiej biegłego sądowego. W ocenie Sądu, czynności te mają swe uzasadnienie prawne i faktyczne w tej sprawie i są niezbędne do zakończenia postępowania przygotowawczego, jednakże przebywanie podejrzanego na wolności w żaden sposób nie zakłóci toku tego postępowania pod warunkiem zastosowania środków wolnościowych.

Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie zachodzą przesłanki o charakterze szczególnym takie jak: uzasadniona obawa matactwa o której mowa w treści art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. polegająca na tym, że R.B., mógłby nakłaniać świadków w tym i pokrzywdzonego do składania zeznań dla niego korzystnych. Jednakże kierując się zasadą minimalizacji środków zapobiegawczych oraz braku przesłanki zagrożenia surową karą sąd doszedł do przekonania, że wystarczające będą środki nieizolacyjne takie jak: dozór policji, czy zakaz zbliżania się i kontaktowania się z pokrzywdzonym. W świetle wyjaśnień podejrzanego, a także zeznań pozostałych świadków, przebieg wypadków w miejscu zdarzenia opisanego w pkt 1 i 2 nie jest jednoznaczny i wymaga dalszej weryfikacji, bowiem obie strony przedstawiają odmienną wersję zdarzeń. W razie przyjęcia wersji podejrzanego mało prawdopodobnym jest chuligański charakter czynów, a wobec tego, tymczasowemu aresztowaniu podejrzanego sprzeciwia się przepis art. 259 § 2 k.p.k. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że zastosowane środki zapobiegawcze będą wystarczające do należytego zabezpieczenia prawidłowego toku procesu karnego, zwłaszcza że podejrzany ma stałe miejsce zamieszkania, zatrudnienie, prowadzi uregulowany tryb życia.

Odnośnie zażalenia podejrzanego na zatrzymanie sąd stwierdził, że nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zatrzymanie było zasadne, legalne oraz prawidłowe, gdyż podstawą tego zatrzymania była konieczność przeprowadzenia czynności procesowych w celu niezwłocznego wystąpienia o zastosowanie środka zapobiegawczego. Zatrzymanie zostało dokonane przez funkcjonariuszy policji i miało swoje uzasadnienie w treści art. 247 § 2 k.p.k. z którego wynika, że zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie może nastąpić, gdy zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Z uwagi na to, że z treści protokołu zatrzymania nie wynikają zastrzeżenia, co do sposobu zatrzymania i warunków wykonywania tego zatrzymania nie można przyjąć, że doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości w tym zakresie, dlatego orzeczono jak w pkt 1.

Prokurator Rejonowy w M. wniósł zażalenie na powyższe postanowienie. Po rozpoznaniu powyższego zażalenia, Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Karny Odwoławczy, postanowieniem z 19 listopada 2020 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

W dniu 30 października 2020 r. podczas emisji wydania głównego programu informacyjnego Wiadomości o godzinie 19:30 na antenach (…) i (…) zostały wyemitowane dwa materiały poświęcone postanowieniu wydanemu przez powódkę.

Pierwszy materiał nosi tytuł: pismo dot. (…) i rozpoczyna się od słów: „Ostanie dni w Polsce to rekordy liczby zakażeń i rekordy liczby zgonów z powodu koronawirusa. To jednak nie przeszkadza opozycji i organizatorom strajku proaborcyjnego. Wzywają ludzi do wyjścia na ulice i wzięcia udziału w wielotysięcznej manifestacji. Zdrowie Polaków przestaje być najważniejsze, gdy głównym celem jest siłowe obalenie rządu Prawa i Sprawiedliwości […]." Dalsza część zawiera opis demonstracji w kontekście zagrożeń związanych z (…), wypowiedzi m.in. specjalisty z zakresu wirusologii, liderki (…), byłego (…), Pełnomocnika Dyrektora (…) ds. (…). Autor materiału – świadek A.B. zwraca uwagę, że organizatorzy protestów lekceważą obostrzenia i narażają na niebezpieczeństwo ich uczestników. Wskazuje: „uczestnicy protestów mogą zakazić także swoich bliskich na przykład rodziców czy dziadków, a wśród demonstrantów są osoby zarażone koronawirusem. Świadczy o tym przykład z M. Agresywny mężczyzna pobił księdza. Jak podaje portal (…) napastnik był zakażony i był tego świadomy. Zakażony agresor już usłyszał zarzuty." Powyższa wypowiedź jest ilustrowana materiałem filmowym z zajścia zarejestrowanym na stacji benzynowej. Pojawia się i zostaje odczytany zarzut zawarty w pkt 3 wniosku Prokuratora z 29 października 2020 r. A.B. dalej wskazuje: „Co jeszcze bardziej szokujące, sędzia A.K.R. z Sądu Rejonowego w M. działająca w (…) I., które sprzeciwia się reformie wymiaru sprawiedliwości nie zgodziła się na aresztowanie napastnika z koronawirusem" i to zdanie jest ilustrowanie zdynamizowanym elektronicznie zdjęciem powódki w towarzystwie dwóch osób, których twarze zostały zamazane. W dalszej części materiał wskazuje w szczególności na związek pomiędzy demonstracjami a prawie dwukrotnym wzrostem zakażeń i zgonów z powodu (…), zawiera między innymi wypowiedzi lekarza chorób zakaźnych oraz apel ratowników medycznych o pozostanie w domach, zapowiedź Prokuratury Krajowej oceniania protestów w kontekście niebezpieczeństwa sprowadzenia zagrożenia dla zdrowia i życia wielu osób, wypowiedzi przedstawicieli opozycji i Prezydenta RP. Cały materiał trwa niecałe 7 minut.

Po upływie około 7 minut, w tym samym wydaniu Wiadomości, pojawił się drugi materiał dotyczący decyzji powódki, który nosił tytuł: (…) i rozpoczyna się od słów: „Dziś tak zwany tęczowy piątek. Zwolennicy zabijania dzieci nienarodzonych bez ograniczeń rozszerzają swoje żądania o postulaty środowisk LGBT, włącznie z adopcją dzieci przez pary homoseksualne. Mimo pandemii w stolicy trwa marsz na Warszawę. Organizatorzy protestów mówią wprost: chcemy obalić rząd. Ale pojawiają się też groźby pod adresem zwykłych katolików […]". Następnie padają słowa ilustrowane tym samym materiałem filmowym ze stacji benzynowej co poprzedni materiał: „Sprawca tego brutalnego ataku na księdza przypadkowo spotkanego na stacji benzynowej dotkliwie pobił swoją ofiarę uderzając między innymi w głowę i brzuch. Jego agresja wzrosła po tym, jak dowiedział się, że bije księdza". Następuje opis czynu przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w S.

Dalej padają słowa: „Mimo zagrożenia karą nawet 10 lat więzienia R.B., wielokrotnie karany przestępca, wyszedł już z aresztu. Tak zdecydowała sędzia Sądu Rejonowego w M. A.K.R., członek Stowarzyszenia I.". Dalsza części materiału została poświęcona tzw. tęczowemu piątkowi i marszowi na W. zwołanemu przez organizacje proaborcyjne oraz ocenie odbywających się protestów.

Następnego dnia, 31 października 2020 r., w głównym wydaniu Wiadomości o godz. 19:30 pojawił się trwający około 2,5 minuty kolejny materiał poświęcony powódce i wydanemu poprzedniego dnia postanowieniu. Materiał został przygotowany przez dziennikarza – świadka J.K., nosi tytuł „(…)" i rozpoczyna się od słów: „To niezrozumiała, kuriozalna decyzja, oceniają mieszkańcy M., ale także prawnicy i publicyści. R.B. który pobił księdza chorując na (…) mógł zarazić wiele osób podczas protestów, nie został tymczasowo aresztowany. O to wnosiła prokuratura. Sędzia uznała jednak, że agresor może wyjść na wolność". Padają wypowiedzi mieszkańców M. oraz Prokuratora Okręgowego komentujące pobicie, które przeplatają komentarz autora materiału: „Mieszkańcy M. są zszokowani nie tylko prymitywnym sposobem manifestowania z udziałem niepełnoletnich i lokalnych polityków opozycji, ale przede wszystkim atakiem na ich księdza". W trakcie komentarza pojawia się materiał ze zdarzenia zarejestrowany na stacji benzynowej. Potem: „R.B. jest znany tutejszym organom ścigania z rozbojów i kradzieży, tym razem nie tylko bił osobę duchowną w twarz i brzuch. Gdy ksiądz schował się przed agresorem do budynku stacji benzynowej R.B. wtargnął do środka. To on rozpoczął bójkę". „Mimo, że wiedział że zagraża zdrowiu i życiu innych protestujących brał udział w manifestacji". „Tylko za przestępstwo narażenia wielu ludzi na zakażenie koronawirusem grozi nawet 10 lat więzienia". Następnie, po wypowiedzi Prokuratora „Prokurator skierował do sądu wniosek o zastosowanie wobec niego najsurowszego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy", następuje komentarz ilustrowany zdynamizowanym elektronicznie zdjęciem powódki w towarzystwie dwóch osób z zamazanymi twarzami: „Ale Wiceprezes Sądu Rejonowego w M. A.K.R. pozwoliła R.B. wyjść na wolność stosując jedynie dozór policyjny." W tym miejscu pojawia się komentarz publicysty W.W.: „Ta osoba być może okaże się być zabójcą, więc w tej sytuacji mam wrażenie, że ta decyzja miała charakter czysto polityczny i była efektem takiej walki z rządem". Następuje komentarz autora materiału: „Niezrozumiałą decyzję także dla prawników może tłumaczyć fakt, że sędzia należy do skrajnie upolitycznionego Stowarzyszenia I." Po komentarzu adwokata z (…) Uniwersytetu (…) pojawia się komentarz autora materiału: " (…)".

Następnego dnia, tj. 1 listopada 2020 r., w wydaniu głównym programu Wiadomości o godz. 19:30, pojawił się trzeci materiał dotyczący powódki i postanowienia z 30 października 2020 r., przygotowany przez dziennikarza – świadka M.S. Materiał noszący tytuł „(…)" rozpoczyna się od słów: „Teraz w Wiadomościach protesty

dotyczące aborcji, które w wielu miejscach zamieniły się w atak na katolickie wartości i Kościół i niestety w takich wypadkach nie mają nic wspólnego z demokracją oraz wyrażaniem swojego zdania. To nie tylko pobicie duchownego. W ostatnich dniach sprofanowano wiele miejsc ważnych dla wiernych oraz znaczących polskiej historii i tradycji". Materiał jest ilustrowany nagraniami z demonstracji oraz komentarzami publicystów i radnej. Następnie pojawia się komentarz autora materiału ilustrowany nagraniem ze stacji benzynowej: „Do tego brutalnego ataku doszło na oczach blisko setki osób. W M. sympatyk protestów zaatakował księdza. Świadkowie mówią, że furia agresora wzrosła, kiedy dowiedział się, że bije duchownego". Wypowiedź publicysty: „Jest pewna grupa ludzi o psychopatycznych skłonnościach, którzy są zdolni do tego typu działań i historia tego uczy". Dalej następuje wypowiedź autora materiału: „R.B. nie tylko pobił księdza. Okazało się, że choruje na (…) i podczas protestów mógł zakazić setki osób. Mimo to [pojawia się zdynamizowane elektronicznie to samo co w poprzednich emisjach zdjęcie samej sędzi, ale z usuniętymi elektronicznie innymi postaciami] sędzia Sądu Okręgowego w P. A.K.R. pozwoliła R.B. wyjść na wolność stosując jedynie dozór policyjny. Nie brak opinii, że takie decyzje mogą potęgować [ponownie pojawia się zdjęcie powódki] poczucie bezkarności", następuje migawka z demonstracji, której uczestnik wypowiada słowa: „może jako jedyny wezmę Koktajl Mołotowa i im wrzucę k…a przez okno", po czym autor materiału kontynuuje: „taka agresja i groźby i nie mają nic wspólnego z walką o jakiekolwiek idee, komentują ci, którzy spędzili tę niedzielę na modlitwie".

W dniu 2 listopada 2020 r. na stronie internetowej pozwanej (…) ukazał następujący artykuł autorstwa J.J.: „(…) – Boże, chroń nas przed takimi kobietami – myślałem z przejęciem, słuchając dwóch liderek S.K. Nazwisko pierwszej rozpoczyna się na L., drugiej na S. Nie będę pisał w całości ich nazwisk, nie po to, aby je oszczędzać, ale dlatego, żeby nie przysparzać im popularności. Obecność w mediach, nie zależnie od kontekstu, w największym stopniu zaspokaja ich potrzeby psychiczne. Reprezentują sobą dwie prostackie, wulgarne osoby, przypominające postaci z filmów grozy, żyjące na marginesie społeczeństwa. Chwilami aż trudno uwierzyć, że takim językiem posługują się kobiety. Jakby przed kilkoma godzinami opuściły ciężkie więzienie dla zatwardziałych kryminalistek po dłuższej odsiadce za stosowanie wobec bliskich przemocy. W kilku ostatnich dniach instynkt agresji i przemocy wybuchnął w nich niczym wulkan nienawiści i obrócił się przeciwko władzy i Kościołowi katolickiemu. Jak należy traktować PiS, wyraziły krótkim zwrotem więziennej grypsery, powtarzanym przez dziesiątki tysięcy młodych ludzi. Indywidualnie i w zbiorowych okrzykach – każdy wie, co to za słowo. Przypominać nie muszę. Jaką postawę należy przyjąć wobec Kościoła, liderka S.K. zaleciła w reakcji na sugestię rozmawiającej z nią dziennikarki: – Podczas protestu nie trzeba wchodzić do kościoła, czy niszczyć fasady budynków kościelnych – stwierdziła dziennikarka. Na co szefowa organizacji

feministek: – Ależ oczywiście, że trzeba. Trzeba robić to, co się czuje. To, co się myśli i to, co jest skuteczne i to, na co zasłużyli. Ze światłej rady swojej duchowej przewodniczki w piątek wieczorem, w G.O. skorzystały dwie młode kobiety. Wtargnęły podstępnie do miejscowego kościoła, skąd wkrótce zostały wyprowadzone przez wiernych. Awanturę rozpoczętą w świątyni dziewczyny kontynuowały na zewnątrz, przed wejściem do kościoła. Dobrym wzorem swych liderek, w okrzykach nie zdołały wyjść poza krąg wulgarnych przekleństw wobec wiernych i duchownego, odprawiającego nabożeństwo. W którymś momencie jedna z nich wyciągnęła nóż, demonstrując niebezpieczne narzędzie. Najwyraźniej w duchu porozumienia. Jeśli wobec owej młodej posiadaczki noża, ktoś chciałby wyciągnąć konsekwencje prawne, może ona spać spokojnie. Lider K.O. B.B. kilka godzin wcześniej, być może antycypując wydarzenie w G., zapewnił, że jego partia stworzy „(…)", składającej się z prawników, gotowych świadczyć darmową pomoc prawną protestującym osobom, które w wyniku szykan i prześladowań obecnej władzy trafią do kartotek policyjnych, prokuratorskich lub przed sąd. Inicjatywa K.O. spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem przez wszystkie środowiska prawnicze w kraju, w tym przez Naczelną Radę Adwokacką. Część sędziów nie czekała na oficjalne poparcie apelu B.B. przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Środowisko sędziowskie zareagowało spontanicznie na wezwanie lidera (…). Godnym wyróżnienia dowodem jest postawa sądu w M., który odrzucił wniosek prokuratury o tymczasowy areszt dla biorącego udział w proteście pewnego osiłka, R.B., który brutalnie pobił księdza, znajdującego się przypadkowo na stacji benzynowej. Napastnik uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz i w brzuch, po czym obrzucił go wulgarnymi i obelżywymi słowami. Jego agresja przybrała na sile, kiedy dowiedział się, że pokrzywdzony jest księdzem, pobiegł za duchownym do pomieszczenia stacji benzynowej, w której ksiądz próbował się schronić. Tam bił go nadal, powodując u pokrzywdzonego różne obrażenia, m.in. pęknięcie żebra. Co niecodzienne też, agresywny mężczyzna poszedł na demonstrację wiedząc, że może być rozsadnikiem epidemii, gdyż był zarażony koronawirusem. Jak wspomniałem, rozpatrująca sprawę A.K.R., należąca do stowarzyszenia sędziów „I.", została jednym z pierwszych członków „Sieci obrony protestujących", powołanej przez K.O., wypuszczając oskarżonego R.B. na wolność. Wydała jedynie obowiązek meldowania się przez niego na policji i zakaz zbliżania się do poszkodowanego. Opisując kilka migawek z obecnych protestów, wyróżniłem te postaci, które jak sądzę, już w najbliższych wyborach parlamentarnych mogą stanowić duże wzmocnienie K.O. bądź L. Byłyby one jednocześnie uzupełnieniem i egzotycznym urozmaiceniem ciągle wąskiej grupy nietuzinkowych osób, zasiadających w Sejmie. Do J.S.W., S.N., K.G.P., K.J., mogłyby dołączyć dwie liderki S.K. Startując z własnego bloku wyborczego nie miałyby szans, gdyż badania wskazują, że aż prawie 88 procent badanych nie oddałoby swojego głosu na S.K. Jednakże B.B., korzystając z doświadczenia G.S., z pewnością

potrafi wprowadzić do parlamentu z listy P.O. nie takie figury, czego najlepszym dowodem jest I.H., nie mniej odpychająca osoba niż liderki S.K. Poważnym zwiększeniem siły politycznej P.O. w Sejmie byłaby młoda adeptka z G., nie rozstająca się z nożem. Podobnie jak sędzia A.K.R. (brak jest w Sejmie wytrawnych prawników) oraz inny mieszkaniec M. R.B., potrafiący walczyć o swoje racje, nawet wówczas, gdy jest lekko niedysponowany".

W dniu 30 października 2020 r. na portalu w. ukazał się artykuł zatytułowany „(…)" nie zastosowała aresztu wobec hejtera, który pobił księdza w M.!", który krytykował decyzję powódki o niezastosowaniu tymczasowego aresztowania.

W dniu 2 listopada 2020 r. zarząd (…) I. wydał oświadczenie, w którym wyraził sprzeciw wobec „medialnej nagonki" na powódkę.

W dniu 2 listopada 2020 r. na portalu – w. ukazał się kolejny artykuł dotyczący postanowienia wydanego przez powódkę noszący tytuł: „(…)".

Na forum dyskusyjnym portalu (…) zaczęły ukazywać się komentarze nieprzychylne powódce oraz wyrażające negatywne emocje związku z podjętą decyzją.

Zdarzenie z 24 października 2020 r. i decyzja powódki z 30 października 2020 r. były przedmiotem zainteresowania opinii publicznej i przedmiotem komentarzy także na innych portalach internetowych, np. f., t., p., w., p., s., d.

W czasie emisji Wiadomości w 2020 r. dyrektorem T.A.I. był, i nadal jest, świadek J.O., z kolei redaktorem Redakcji Wiadomości była redaktor D.H. Decyzje co do kształtu Wiadomości podejmowane są kolegialnie. Wydawcą jest dziennikarz, który dba o całość wydania Wiadomości, na które składa się kilkanaście materiałów. Około godziny 10:00 rano odbywa się kolegium redakcyjne, w którym dziennikarze przedstawiają propozycje tematów, wydawca zbiera te propozycje, ocenia merytorycznie i przydziela tematy konkretnym reporterom do realizacji. Do godziny 17:00 reporterzy przygotowują te materiały według swojego autorskiego pomysłu, dobierając rozmówców, przygotowują komentarze odredakcyjne, wydawca do godziny 18:00-18:30 zapoznaje się ze spływającymi materiałami, sprawdza ich poprawność, zrozumiałość i czytelność, następnie materiały są przygotowane do montażu w takiej formie, w jakiej mają zostać wyemitowane, co trwa około godziny. Reporterzy dysponują autonomią w zakresie przygotowanego materiału, odpowiadają za jego kształt merytoryczny, dobór osób wypowiadających się i jego układ, podpisują się pod materiałem. Wydawca podejmuje decyzje o emisji danego materiału w wydaniu Wiadomości i odpowiada za ich kolejność. Reporterzy mają współpracowników (tzw. riserczerów), którzy przygotowują dla nich materiały, na przykład zdjęcia.

Średnia oglądalność wydań głównych Wiadomości w dniach 30 i 31 października oraz 1 listopada 2020 r. dla (…) i (…) wynosiła łącznie od 3 mln 120 tys. do 4 mln 376 tys.

Po emisji powyższych materiałów 30 i 31 października oraz 1 listopada 2020 r. odzew ze strony widzów był ogromny, była fala oburzenia, że Sąd mógł tak łagodnie potraktować R.B.

Nagranie pobicia 24 października 2020 r. wykonane z kamery monitoringu na stacji benzynowej oraz zdjęcie powódki zamieszczone w Wiadomościach znajdowały się w wewnętrznym systemie Telewizji, z którego korzystają reporterzy i inne osoby przygotowujące materiały.

Pobicie miało miejsce podczas jednej z manifestacji wywołanych wydaniem powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, które były postrzegane także jako tak zwane protesty S.K. Każdy z materiałów (reportaży) dotyczących bezpośrednio powódki i będących przedmiotem niniejszego postępowania był częścią większego materiału o tych protestach. W przestrzeni medialnej pojawiały się również opinie na temat (…) I.

Postanowienie z 30 października 2020 r. zostało wydane wraz z uzasadnieniem po godzinie 15:00, po przesłuchaniu na posiedzeniu niejawnym podejrzanego z udziałem Prokuratora.

Powódka A.K.R. pełniła funkcję Wiceprezesa Sądu Rejonowego w M. do 4 października 2021 r. oraz pozostaje Przewodniczącą Wydziału Karnego. Prezesem Sądu Rejonowego w M. była i nadal jest świadek E.M.J. Świadek E.M.J. złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w M. celem wszczęcia postępowania karnego w związku ze znieważeniem funkcjonariusza publicznego, ale to postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców postanowieniem z 30 kwietnia 2021 r. Kilkanaście dni później wpłynęło pismo Rzecznika Dyscyplinarnego o udostępnienie akt sprawy w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Kilkanaście dni później zostało również wszczęte postępowanie o odwołanie powódki ze stanowiska Wiceprezesa Sądu.

W trakcie emisji Wiadomości w dniu 30 października 2020 r. powódka przebywała w domu, nikt z domowników nie oglądał tego programu. Bezpośrednio po emisji pierwszego materiału powódka zaczęła otrzymywać liczne telefony od członków rodziny i znajomych. Syn informował powódkę, że z materiału wynika, iż wypuściła bandytę, przez którego może umrzeć bardzo dużo ludzi. Tego dnia powódka zdążyła zobaczyć tylko drugi materiał.

(…) SA nie kontaktowała się z Sądem Rejonowym w M. w celu ustalenia okoliczności faktycznych związanych z decyzją powódki o odmowie zastosowania tymczasowego aresztowania. Po ukazaniu się materiałów w Wiadomościach na adres Sądu Rejonowego w M. zaczęły przychodzić e-maile, które były obraźliwe w stosunku do powódki. Wcześniej tego rodzaju e-maile do tego Sądu nie wpływały. Syn informował powódkę, że w internecie jest fala hejtu. Powódka była dopytywana o okoliczności sprawy przez osoby postronne, na przykład pracowników Banku, sprzedawców.

Powódka odczuwała, że sytuacja wobec jej osoby bardzo się zagęszczała. Wyemitowane materiały w Wiadomościach, e-maile, czynności Rzecznika Dyscyplinarnego oraz podjęcie czynności w celu odwołania powódki ze stanowiska przytłoczyły powódkę. Była zmuszona skorzystać z konsultacji psychologa.

Powódka pełni urząd sędziego od ponad 20 lat, od początku w Wydziale Karnym, w którym orzeka łącznie z powódką 4 sędziów. Jest osobą znaną w M., w którym mieszka od 29 lat. Zawiadomiła o emisji materiału prezesów Sądu Rejonowego w M. i Sądu Okręgowego w Se. Powódka bardzo przeżywała emisję także kolejnych programów Wiadomości w sobotę i niedzielę. Materiały dotyczące powódki były emitowane także poza programami Wiadomości. Powódka otrzymywała w tej sprawie wiele telefonów, ale nie mogła niczego wyjaśnić w obawie, że zostanie jej postawiony zarzut ujawniania tajemnicy ze śledztwa.

Rzecznik Dyscyplinarny, pismem z 16 listopada 2020 r., a zatem jeszcze przed rozpoznaniem zażalenia na postanowienie z 30 października 2020 r., przysłał pismo do Prezesa Sądu Rejonowego w M., w którym zażądał akt i napisał, że prowadzi w tej sprawie czynności wyjaśniające. Powódka zaczęła się obawiać, że zostanie wydalona z zawodu, ponieważ docierały do niej informacje o tym, jak się postępuje z sędziami, którzy „podpadli". Pismem z 22 grudnia 2020 r. Wiceminister Sprawiedliwości A.D. zwróciła się o opinię do kolegium Sądu Okręgowego w S. w przedmiocie wniosku o odwołanie powódki z funkcji wiceprezesa. Wniosek o odwołanie został negatywnie zaopiniowany przez Kolegium oraz przez KRS, przed którym powódka składała wyjaśnienia, ostatecznie do odwołania powódki z funkcji Wiceprezesa Sądu nie doszło. W postępowaniu dyscyplinarnym powódce nie postawiono zarzutów, to postępowanie jest nadal w toku, pomimo złożenia wniosku o jego umorzenie przez pełnomocnika powódki.

Zdjęcie zamieszczone w Wiadomościach zostało wykonane w 2008 r. na prywatnym spotkaniu koleżanek i kolegów z ławy szkolnej po 15 latach od ukończenia Technikum, do którego powódka uczęszczała. To było prywatne spotkanie w lokalu w C., gdzie powódka chodziła do szkoły. Na zdjęciu była powódka, jej wychowawczyni i kolega z klasy. Zdjęcie zostało wykonane przez koleżankę z klasy, która umieściła je na portalu Nasza Klasa. Powódka nie wchodziła na ten portal od ponad 10 lat, wiedziała, że to zdjęcie tam jest, ale nikogo nie upoważniła do jego rozpowszechniania. Powódka nigdy nie umieszczała swoich zdjęć w internecie, nie udostępniała mediom swoich fotografii. Pozwana nie występowała do powódki o zgodę na wykorzystanie tego zdjęcia. To zdjęcie nigdy nie było na (…).

Powódka jest przekonana, że umieszczenie zdjęcia na tle fali protestów i czynu podejrzanego R.B. stawia ją w bardzo niekorzystnym świetle, jako człowieka i jako sędziego. Komentarze w materiałach pozwanej są niesprawiedliwe. Powódka jest przekonana, że zestawienie protestujących, jej osoby i zdarzenia z podejrzanym

służyło jej oczernieniu, pokazaniu, że się wpisuje w falę protestów społecznych, że nie ma kwalifikacji do wykonywania zawodu sędziego, że pozwana (…) chciała powódkę uwikłać w spory polityczne.

Postanowienie z 30 października 2020 r. nie miało związku z członkostwem powódki w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich I. Powódka jest tak zwanym szeregowym członkiem tego Stowarzyszenia od 2001 lub 2002 r., kiedy była jeszcze asesorem sądowym, nigdy nie była w jego władzach, nie pełniła żadnej funkcji. Powódka nigdy nie zabierała głosu w sprawach sądownictwa, ani w sprawach politycznych, nie wypowiadała się publicznie, nie występowała w mediach, nie udzielała wywiadów, nie prowadziła działalności politycznej. Nie prowadziła wykładów w ramach Dni Edukacji Prawniczej, nie była członkiem Sieci Obrony Protestujących.

Pozwana „(…)" jest spółką, której jedynym akcjonariuszem jest S.P., której kapitał zakładowy wynosi 286.596.500 zł. Przedmiotem działalności pozwanej w przeważającym zakresie jest nadawanie programów telewizyjnych ogólnodostępnych i abonamentowych, a ponadto między innymi działalność portali internetowych, pośrednictwo w sprzedaży czasu i miejsca na cele reklamowe w radio i telewizji oraz w internecie.

Stowarzyszenie (…) jest stowarzyszeniem, pierwsza rejestracja statutu miała miejsce 22 czerwca 1990 r. Wskazanymi w § 5 statutu celami Stowarzyszenia są:

1. umacnianie niezależności sądów i niezawisłości sędziów,
2. upowszechnianie i ochrona wolności, praw oraz swobód obywatelskich, równych praw kobiet i mężczyzn, a także podejmowanie działań wspomagających rozwój demokracji,
3. prowadzenie działalności edukacyjnej i kulturalnej, zwłaszcza w zakresie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa w tym dzieci i młodzieży,
4. współdziałanie w pracach legislacyjnych w zakresie obejmującym cele Stowarzyszenia
5. reprezentowanie zawodowych i socjalnych interesów środowiska sędziowskiego,
6. współpraca z krajowymi i międzynarodowymi organizacjami prawników, w szczególności stowarzyszeniami sędziów, także jako działanie na rzecz integracji europejskiej,
7. wspieranie członków w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i nabywaniu wiedzy przydatnej w pełnieniu służby sędziego,
8. integracja środowiska sędziowskiego oraz wspieranie i pomoc sędziom, byłym sędziom, w tym pozostającym bez pracy, sędziom w stanie spoczynku oraz ich rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Członkami zwyczajnymi Stowarzyszenia są sędziowie sądów powszechnych, wojskowych, administracyjnych i Sądu Najwyższego, a także sędziowie w stanie spoczynku (§ 9 statutu). I. jest największym stowarzyszeniem sędziowskim w Polsce,

liczy ponad 3500 członków, co stanowi ok 1/3 ogólnej liczby sędziów. Jest członkiem Światowej Unii Sędziów (IAJ), Europejskiej Unii Sędziów (EAJ) i Stowarzyszenia Europejscy Sędziowie dla Demokracji i Wolności (MEDEL).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się częściowo zasadne. Powódka dochodzi od pozwanej roszczeń z tytułu ochrony dóbr osobistych naruszonych w materiałach wyemitowanych w wydaniach głównego programu informacyjnego Wiadomości w dniach 30, 31 października i 1 listopada 2020 r. oraz w artykule „(…)" opublikowanym na stronie internetowej pozwanej. Z tego tytułu domaga się odczytania wskazanych oświadczeń w trzech kolejnych wydaniach Wiadomości oraz zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł.

Po uprzednim przytoczeniu brzmienia przepisów art. 23, art. 24, art. 448 k.c., art. 12 ust. 1 pkt 1, art. 14 ust. 6 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914) oraz art. 81 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1062), Sąd Okręgowy wskazał, że nie powinno budzić wątpliwości, iż w społeczeństwie demokratycznym media i dziennikarze odgrywają szczególną rolę. Wprawdzie nie mogą przekraczać pewnych granic, w szczególności w odniesieniu do dobrego imienia oraz praw innych osób, to jednak ich obowiązkiem jest przekazywanie informacji i poglądów dotyczących wszystkich spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania, także tych, które mają związek z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości oraz prawidłowym wykonywaniem przez sędziów powierzonych obowiązków. Granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do funkcjonariuszy publicznych wykonujących powierzone obowiązki są szersze aniżeli w odniesieniu do osób prywatnych. Jednakże nie można stwierdzić, że funkcjonariusze publiczni poddają się świadomie kontroli swoich działań w takim samym stopniu, jak ma to miejsce w przypadku polityków. Dlatego nie powinni być traktowani tak samo jak politycy, jeśli chodzi o krytykę ich działań. Sądy, które w państwie prawa pełnią podstawową rolę, powinny się cieszyć zaufaniem publicznym. Dlatego powinny być chronione przed destruktywnymi atakami, które są bezpodstawne, w szczególności przy uwzględnieniu, że sędziowie są zobowiązani do zachowania tajemnicy służbowej, co uniemożliwia im odpowiadanie na krytykę (wyr. ETPC z 24.2.1997 r. (…) v. Belgia, skarga nr 19983/92, pkt 37; post. ETPC 4.7.2002 r. (…) v. Grecja, skarga nr 60916/00; wyr. ETPC z 26.4.1995 r. (…) v. Austria, skarga nr 15974/90, pkt 34; wyr. ETPC z 27.5.2004 r. (…) v. Grecja, skarga nr 65545/01, pkt 42–43, pkt 48).

Następnie Sąd I instancji wyjaśnił, że w sprawach dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości należy odróżniać fakty od opinii (ocen wartościujących). Podczas gdy prawdziwość faktów można udowodnić, to prawdziwości opinii wykazać nie można. Wymóg dowodzenia prawdziwości wyrażanych opinii stanowi

zagrożenie dla swobody wypowiedzi zagwarantowanej w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U.1993.61.284) – dalej: „Konwencja". Punktem wyjścia musi być także przypomnienie, że swoboda wypowiedzi ma zastosowanie nie tylko do informacji i poglądów, które są przyjmowane przychylnie, uważane za nieszkodliwe lub dotyczące spraw obojętnych, ale także takich, które obrażają, wstrząsają lub budzą niepokój państwa bądź jakiejkolwiek części społeczeństwa. Wolność dziennikarska obejmuje także uciekanie się do przesady, czy nawet prowokacji. Nie tylko media i dziennikarze mają za zadanie przekazywanie takich informacji i poglądów, ale także opinia publiczna ma prawo je otrzymywać. Opinia może zostać uznana za nieumiarkowaną dopiero wtedy, gdy nie znajduje dostatecznych podstaw w okolicznościach faktycznych. Jednocześnie wypowiedzi, nawet bardzo krytyczne, powinny być proporcjonalne do emocji wywołanych przez sprawy poruszane w materiale medialnym. W odniesieniu do polemicznego lub nawet agresywnego tonu wypowiedzi dziennikarskich należy pamiętać, że art. 10 Konwencji chroni nie tylko treść, ale także formę, w jakiej jest ona przekazywana.

Kolejno Sąd I instancji wyjaśnił, że ochrona życia prywatnego zagwarantowana w art. 8 Konwencji obejmuje również ochronę wizerunku. Publikacja fotografii nawet osoby publicznej może bowiem stanowić naruszenie życia prywatnego. Ochrona wizerunku polega między innymi na kontroli jego wykorzystania, w tym na prawie do odmowy jego publikacji. Ochrona wizerunku nie jest jednak nieograniczona, a jego publikacja powinna służyć zapewnieniu materiałom prasowym wiarygodności. Publikacja wizerunku musi jednak pozostawać w związku z opisywanym zdarzeniem, a ten związek nie może być luźny, udawany bądź dowolny. Jednocześnie, posiłkując się orzecznictwem ETCP, Sąd I instancji zważył, że opinie, których prawdziwości wykazać nie można, mogą zostać uznane za bezprawne w sytuacji, gdy nie znajdują dostatecznych podstaw w okolicznościach faktycznych. W odniesieniu do osób publicznych, w szczególności do polityków, ma zastosowanie zasada, że świadomie i nieuchronnie narażają się na szczegółową analizę swoich czynów i wypowiedzi ze strony prasy oraz opinii publicznej i w rezultacie powinni się wykazywać większą dozą tolerancji, co dotyczy to także osób prywatnych biorących udział w publicznej debacie.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom pozwanej, sędziowie z racji wykonywanego zawodu nie stają się jednak osobami publicznymi w powyższym znaczeniu. Ich sytuacja jest podobna do funkcjonariuszy publicznych, którzy wystawiają się na krytykę w większym stopniu niż osoby prywatne. W stosunku do sędziów należy uwzględnić, że z uwagi na obowiązek zachowania tajemnicy służbowej nie mogą oni bronić swoich decyzji przed atakami medialnymi. Stosownie bowiem

do art. 85 § 1 i 2 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2072), sędzia jest obowiązany zachować w tajemnicy okoliczności sprawy, o których powziął wiadomość ze względu na swój urząd, poza jawną rozprawą sądową. Obowiązek zachowania tajemnicy trwa także po ustaniu stosunku służbowego. Powyższy obowiązek praktycznie uniemożliwia sędziemu podjęcie rzeczowej obrony podjętej decyzji.

Zdaniem Sądu I instancji, w rozpoznawanej sprawie podstawowe znaczenie mają dwa zagadnienia: posłużenie się przez pozwaną zdjęciem powódki oraz wskazanie, że jej postanowienie z 30 października 2020 r. miało charakter polityczny i było elementem walki z rządem. Żądanie pozwu dotyczy materiałów wyemitowanych w trzech kolejnych wydaniach programu informacyjnego Wiadomości 30 października, 31 października i 1 listopada 2020 r., które z uwagi na ich spójność należy traktować jako jeden trzydniowy atak na powódkę. Przez trzy kolejne wydania Wiadomości pozwana wyemitowała cztery materiały (w tym 2 w wydaniu z 30 października 2020 r.) poświęcone decyzji powódki, z których trzy zawierały poddane obróbce elektronicznej zdjęcie powódki, a w materiale z 31 października padają słowa publicysty W.W.: „ta osoba być może okaże się zabójcą, więc w tej sytuacji mam wrażenie, że ta decyzja miała charakter czysto polityczny i była przejawem walki z rządem". Sąd Okręgowy wskazał, że istotne znaczenie ma sposób prezentacji powyższych materiałów, w tym w jaki sposób pozwana posłużyła się zdjęciem powódki, które bezspornie nie miało związku z pełnioną funkcja publiczną. Zdjęcie przedstawiające trzy osoby zostało elektronicznie zdynamizowane tak, żeby poprzez zmianę planów dokonać zbliżenia jej wizerunku. Zastosowano przy tym montaż polegający na zestawieniu opisu postanowienia i wizerunku sędzi z pojawiającymi się w tych samych reportażach migawkami z demonstracji i innych zdarzeń, które akcentowały rolę opozycji i organizatorów strajku proaborcyjnego, dążenie do siłowego obalenia rządu, ataki na Kościół i katolickie wartości, związek pomiędzy demonstracjami a zagrożeniami spowodowanymi (…). Powyższe zestawienia potwierdzają zamiar autorów reportaży wskazania, że postanowienie z 30 października 2020 r. było elementem walki politycznej, co zostało wyrażone wprost w materiale z 31 października 2020 r., przy czym powtórzenia w materiałach emitowanych przez trzy kolejne dni imienia i nazwiska powódki wraz z nazwą sądu, w którym pracuje (chociaż w materiale z 1 listopada 2020 r. tę nazwę podano błędnie), wraz ze zdynamizowanym zdjęciem wskazują, że (…) zależało na utrwaleniu postrzegania powódki jako jednego z symboli toczącej się walki politycznej.

Za nieprawdziwe Sąd Okręgowy uznał twierdzenia pozwanej i świadków, z których wynika, że reportaże miały charakter rutynowy, a zdjęcie było jednym z tysięcy, jakie są wykorzystywane przy takich okazjach, na co wskazują powtórzenia tych samych elementów, takich jak dane personalne wraz z nazwą sądu, zdjęciem, w którym

zastosowano zmianę planów w celu wyeksponowania wizerunku w głównym programie informacyjnym przez trzy dni z rzędu w odniesieniu do osoby, która nie bierze udziału w publicznej debacie. Zdaniem Sądu, zastosowane przez pozwaną (…) środki, tj.: montaż skojarzeniowy, zmiana planów na zdjęciu czy powtórzenia nie są same w sobie źródłem naruszenia dóbr osobistych powódki, ale wskazują, że wyemitowane materiały zmierzały do powiązania powódki z toczącą się walką polityczną oraz demonstracjami związanymi z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. W związku z powyższym Sąd uznał, że zdjęcie powódki zostało wykorzystane tylko w celu uwiarygodnienia nieprawdziwego zarzutu, że jej decyzja miała charakter polityczny i była przejawem walki z rządem. Wykorzystanie zdjęcia dokumentującego zdarzenie z życia prywatnego, które nie miało związku z pełnioną funkcją publiczną w takim celu uznać należy za bezprawne w rozumieniu art. 23 k.c.

Odnosząc się do żądania związanego z naruszeniem dóbr osobistych przez wskazanie na polityczny charakter postanowienia z 30 października 2020 r. oraz stronniczość powódki, związane z jej przynależnością do (…) I., Sąd Okręgowy wskazał, że wyrażanie takich opinii nie jest – co do zasady – bezprawne. Niemniej, nie oznacza to, że tak jest w każdym przypadku. Sąd zważył, że atakowanie sędziów i wymiaru sprawiedliwości – z jednej strony – może zostać uznane za podważanie ich niezawisłości, ale – z drugiej – krytyczne komentarze są częścią politycznej debaty i są chronione przez swobodę wypowiedzi zagwarantowaną w art. 10 Konwencji. Nie jest wiadome czemu miałoby służyć odizolowanie wymiaru sprawiedliwości od krytyki, ale też należy uznać za niestosowne, żeby sędziowie byli zmuszeni bronić publicznie swoich decyzji, podobnie jak ma to miejsce w przypadku polityków. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, przy uwzględnieniu orzecznictwa ETPCz, kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy doszło do przekroczenia granic swobody wypowiedzi i naruszenia dóbr osobistych powódki, ma ustalenie – czego pozwana wydaje się nie dostrzegać – czy wyrażona opinia znajduje dostateczną podstawę w okolicznościach faktycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyrażenie opinii, że decyzja powódki miała charakter polityczny, była efektem walki z rządem oraz powódka może mieć problem z bezstronnością rozstrzygając sprawy, których uczestnikami są protestujący, pozwana wywiodła z bezspornego faktu, że powódka jest członkiem (…) I. Członkostwo powódki w tym Stowarzyszeniu jest wyraźnie podkreślane w 3 reportażach wyemitowanych 30 i 31 października 2020 r. ze wskazaniem, że Stowarzyszenie sprzeciwia się reformie wymiaru sprawiedliwości, jest skrajnie upolitycznione, sędziowie będący jego członkami uczestniczyli w antyrządowych protestach, domaga się likwidacji Trybunału Sprawiedliwości, a tym samym opowiada się po stronie protestujących. Sąd I instancji uznał, że przynależność do Stowarzyszenia I. to zdecydowanie za mało, żeby na tej podstawie formułować w odniesieniu do powódki zarzut stronniczości

oraz przypisywać jej decyzjom motywy polityczne. Powódka przyznaje w piśmie z 1 kwietnia 2021 r., że przedstawiciele tego stowarzyszenia krytycznie wypowiadają się na temat reformy wymiaru sprawiedliwości, czy też wypowiadają się na temat bezzasadności określonych rozwiązań legislacyjnych. Co więcej, w trakcie komentarza na temat politycznego zaangażowania sędziów z I. w materiale z 31 października 2020 r. pojawia się migawka z demonstracji z udziałem przedstawiciela I.

Zdaniem Sądu I instancji, powyższe okoliczności stanowią dostateczną podstawę faktyczną do wyrażenia opinii co do upolitycznienia Stowarzyszenia, ale nie stanowią dostatecznej podstawy faktycznej do wyrażenia opinii, że decyzja powódki z 30 października 2020 r. o odmowie zastosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do sprawcy pobicia księdza miała charakter polityczny. Trzeba pamiętać, że Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w 1990 r., zrzesza około 1/3 wszystkich sędziów, a powódka jest jego szeregowym członkiem od około 20 lat i nigdy nie była zaangażowana w działalność polityczną. W takiej sytuacji sformułowanie w stosunku do powódki powyższego zarzutu w ramach trzydniowego ataku w głównym programie informacyjnym (…) o oglądalności przekraczającej 3 miliony widzów, którego wymowę uwiarygodniało posługiwanie się zdynamizowanym zdjęciem powódki, połączone z odczytywaniem jej imienia i nazwiska, należy ocenić jako bezprawne.

Ponadto, za bezprawne nie można uznać samego tylko wskazania, że powódka jest członkiem I., ponieważ ta okoliczność jest zgodna z prawdą i w niczym nie narusza jej dóbr osobistych. Posługiwanie się takimi sformułowaniami jak „mam wrażenie", „mogą", nie oznacza, że cała wypowiedź nabiera charakteru bezstronnej i obiektywnej, gdy ton wypowiedzi i użyte sformułowania zdają się przyjmować sugestie za pewnik. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy spójność trzydniowego przekazu jednoznacznie wskazuje, że powódkę przedstawiono jako sędzię, która uczestniczy w walce z rządem i podjęła decyzję, kierując się motywacjami politycznym. Postawiony powódce zarzut podjęcia decyzji motywowanej politycznie oraz stronniczości godzi w istotę pełnionej przez nią funkcji i niewątpliwie należy do najcięższych, jakie można postawić sędziemu. Potwierdzenie prawdziwości takiego zarzutu powinno się wiązać z zaprzestaniem wykonywania zawodu sędziego. W tej sytuacji Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że w ten sposób doszło do naruszenia czci powódki w rozumieniu art. 23 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka domagała się nadto przeproszenia za to, że w zamieszczonym na stronie internetowej pozwanej (…) artykule J.J., zatytułowanym „(…)" stwierdzono niezgodnie z prawdą, że jest ona jednym z pierwszych członków „Sieci obrony protestujących", powołanej przez K.O. Powyższy artykuł stanowi komentarz autora na tematy związane z demonstracjami po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., takie jak: brutalizacja języka, jakim posługują się kobiety, agresja i przemoc skierowana przeciwko władzy i Kościołowi

katolickiemu, zalecenia liderki S.K. co do postawy protestujących. Dodatkowo zawiera informację, że Lider K.O. „kilka godzin wcześniej" zapewnił, że jego partia stworzy „(…)", składającą się z prawników, gotowych świadczyć darmową pomoc prawną protestującym osobom, które trafią do kartotek policyjnych, prokuratorskich lub przed sąd. W ocenie autora artykułu „środowisko sędziowskie zareagowało spontanicznie na wezwanie lidera KO. Godnym wyróżnienia dowodem jest postawa sądu w M., który odrzucił wniosek prokuratury o tymczasowy areszt dla biorącego udział w proteście osiłka […]". Dalej pada stwierdzenie, że „rozpatrująca sprawę A.K.R., należąca do stowarzyszenia sędziów „I.", została jednym pierwszych członków „Sieci obrony protestujących", powołanej przez K.O., wypuszczając oskarżonego R.B. na wolność. Wydała jedynie obowiązek meldowania się przez niego na policji i zakaz zbliżania się do poszkodowanego". Autor artykułu wykorzystuje krótkie następstwo czasowe pomiędzy zapowiedzią utworzenia „Sieci obrony protestujących" i wydaniem przez powódkę orzeczenia dla postawienia tezy, że powódka przystąpiła do tej sieci. Powyższa wypowiedź ma jednak zdaniem Sądu Okręgowego wyraźne zabarwienie sarkastyczne. Artykuł, utrzymany skądinąd w poważnym tonie, przeplatają tego rodzaju kąśliwości, jak na przykład nazwanie wyciągnięcia noża przez jedną z demonstrantek działaniem „najwyraźniej w duchu porozumienia", czy wskazanie, iż poważnym zwiększeniem siły politycznej P.O. w Sejmie byłaby „młoda adeptka z G., nie rozstająca się z nożem" oraz „inny mieszkaniec M. R.B., potrafiący walczyć o swoje racje, nawet wówczas, gdy jest lekko niedysponowany". W ocenie Sądu Okręgowego, tego rodzaju uszczypliwe uwagi nie przekraczają granic swobody wypowiedzi i tym samym nie są bezprawne w rozumieniu art. 23 k.c. W rezultacie żądnie odczytania oświadczenia i zapłaty zadośćuczynienia w tym zakresie oddalono.

Sąd I instancji miał na uwadze, że świadkowie – dziennikarze, którzy opracowali materiały wskazane przez powódkę do emisji nie pamiętali szczegółów związanych z ich przygotowywaniem. Ich zeznania nie potwierdziły twierdzenia pozwanej, że zdjęcie powódki zostało ściągnięte z serwisu (…). W związku z podnoszeniem przez pozwaną, że zdjęcie powódki zostało znalezione w internecie Sąd zwrócił uwagę, iż w internecie można znaleźć bardzo różne materiały, od najbardziej błahych i niepowodujących poważnych konsekwencji, do najbardziej drastycznych i szokujących. Okoliczność, że dany materiał znajduje się w internecie nie zwalnia z zachowania omówionych standardów przy podejmowaniu decyzji o jego emisji. Podnoszona przez pozwaną okoliczność, że powódka była atakowana również na innych stronach internetowych oraz przez inne osoby, co zostało wykazane w szczególności dołączonymi kopiami artykułów internetowych i komentarzy, nie zwalnia – zdaniem Sądu Okręgowego – pozwanej z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki. W sytuacji, gdy takiego naruszenia dopuszcza się kilka osób, każda z nich ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych.

Wielość podmiotów dopuszczających się naruszenia dóbr osobistych nie jest okolicznością zwalniającą te podmioty z odpowiedzialności. Ponadto, jak zauważył Sąd I instancji, główny program informacyjny (…) – Wiadomości ma zdecydowanie największy krąg odbiorców spośród podmiotów, których artykuły pozwana dołączyła i tym samym oddziałuje na opinię publiczną zdecydowanie najsilniej, co potwierdzają dołączone wyniki oglądalności.

Sąd Okręgowy uznał, że skoro program Wiadomości ma charakter informacyjny, to dziennikarze przygotowujący materiały nie mieli obowiązku nawiązywania kontaktu z Sądem Rejonowym w M. w celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji, tym bardziej że w zakresie tych informacji obowiązuje zachowanie tajemnicy służbowej i pozwana nie mogłaby uzyskać informacji o wszystkich okolicznościach związanych ze sprawą. Pozwana chciała przekazać tylko najbardziej podstawowe informacje o wydanym 30 października 2020 r. orzeczeniu, które umieściła w kontekście demonstracji wywołanych decyzją Trybunału Konstytucyjnego, ale bez poddawania postanowienia szczegółowej analizie. Powyższe postępowanie jest – zdaniem Sądu I instancji – działaniem mieszczącym się w granicach swobody wypowiedzi, nawet przy uwzględnieniu rzetelności dziennikarskiej, która nakazywała przekazanie widzom istotnej informacji, że postanowienie z 30 października 2020 r. było nieprawomocne.

Dokonując redakcji żądanych oświadczeń Sąd miał na uwadze, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych, z uwagi na ich specyfikę, sąd nie jest związany w sposób bezwzględny formułą gramatycznego brzmienia żądania przeprosin, do jakiego ma zostać zobowiązany naruszyciel. Może więc – stosownie do wyników postępowania dowodowego – ograniczyć zakres przeprosin, czy uściślić określone sformułowania. Podstawowym założeniem było dostosowanie treści oświadczenia do charakteru programu, w którym ma zostać odczytane, który ma charakter informacyjny, a zatem oświadczenie powinno być zwięzłe. W rezultacie Sąd usunął z treści przeprosin szczegółowe informacje, takie jak na przykład godziny emisji programów, sygnaturę akt sprawy karnej czy szczegóły emisji z każdego dnia, które spowodowałyby, że dla przeciętnego widza takie, przeładowane detalami, oświadczenie, stałoby się niezrozumiałe. Sąd nie dostrzegł również potrzeby odczytywania oświadczenia przez trzy kolejne emisje Wiadomości, uznając za wystarczające z punktu widzenia celów tego środka odczytanie jednorazowe.

Uwzględniając roszczenie w zakresie odczytania oświadczenia oraz zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł i oddalając powództwo w pozostałym zakresie, Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że rozpoznając takie sprawy jak niniejsza, nie może wydawać orzeczeń, mogących zniechęcać media do udziału w dyskusji nad problemami będącymi przedmiotem publicznego zainteresowania. Wyrok wydany w rozpoznawanej sprawie stanowi ingerencję w swobodę wypowiedzi dziennikarskiej,

ale w okolicznościach rozpoznawanej sprawy ta ingerencja jest konieczna dla zapewnienie ochrony wizerunku oraz czci powódki.

Stan faktyczny sprawy ustalono w oparciu o dokumenty, których prawdziwości strony nie kwestionowały, zeznania świadków i powódki. Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności faktyczne sprawy w przeważającym zakresie wynikały z dołączonej dokumentacji i były bezsporne. Przedmiotem sporu była bowiem ich ocena pod kątem tego, czy i w jakim zakresie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki oraz czy te naruszenia były bezprawne. Zeznania świadków powołanych przez (…) pozwoliły na przybliżenie ogólnego mechanizmu przygotowywania programu Wiadomości, ale świadkowie nie pamiętali szczegółów związanych z tą konkretną sprawą. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka E.M.J. oraz powódki, uznając je za spójne z pozostałym zebranym materiałem procesowym, w szczególności w zakresie opisywanych skutków naruszenia dóbr osobistych powódki na płaszczyźnie psychologicznej.

Pozwana nie kwestionowała daty wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia liczonej od upływu terminu wskazanego w przedsądowym wezwaniu do zapłaty, w związku z czym Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od wskazanej w pozwie daty 28 listopada 2020 r. na podstawie art. 481 § 2 k.p.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 i art. 100 k.p.c. Podejmując decyzję o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu Sąd I instancji miał na uwadze, że powódka dochodziła roszczeń o charakterze niemajątkowym i majątkowym, przy czym roszczenia o charakterze niemajątkowym, z uwagi na jego niewymierność, nie możne odnieść do żądania zapłaty na płaszczyźnie arytmetycznej, niezbędnej do przeprowadzenia stosunkowego rozdzielenia kosztów. W tej sytuacji, przy uwzględnieniu dużej wagi roszczenia niemajątkowego, które zostało w przeważającym zakresie uwzględnione oraz częściowego uwzględnienia żądania zapłaty, Sąd Okręgowy uznał, że względy słuszności przemawiają za dokonaniem wzajemnego zniesienia kosztów procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły obie strony.

Powódka podała, że skarży orzeczenie Sądu I instancji w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania tj.:

A. art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie związku przyczynowego pomiędzy emisją materiałów dotyczących powódki w wydaniu głównym Wiadomości (…) i (…) w dniach 30 października 2020 r., 31 października 2020 r. i 1 listopada 2020 r. a nieprzychylnymi powódce komentarzami oraz wyrażającymi negatywne emocje w stosunku do powódki, opublikowanymi na forum dyskusyjnym portalu (…), obraźliwymi mailami, które odebrano w dniu 2 listopada 2020r. ze skrzynki mailowej Sądu Rejonowego w M., dotyczącymi decyzji powódki

z dnia 30 października 2020 r. oraz jej osoby, zainteresowaniem Rzecznika Dyscyplinarnego sprawą, w której powódka wydała postanowienie z 30 października 2020 r. o nieuwzględnieniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego i wszczęciem procedury odwołania powódki ze stanowiska Wiceprezesa Sądu Rejonowego w M.;

B. art. 100 k.p.c. poprzez bezzasadne zniesienie kosztów procesu między stronami mimo tego, że powódka wygrała w znacznym zakresie, wszak jej żądanie zostało uwzględnione co do zasady zarówno w części dotyczącej roszczenia niemajątkowego, jak i majątkowego;

2. błąd w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia polegający na nieustaleniu, że pomiędzy emisją materiałów dotyczących powódki w wydaniu głównym Wiadomości (…) i (…) w dniach 30 października 2020 r., 31 października 2020 r. i 1 listopada 2020 r. a nieprzychylnymi powódce komentarzami oraz wyrażającymi negatywne emocje w stosunku do powódki, opublikowanymi na forum dyskusyjnym portalu (…), obraźliwymi mailami, które nadesłano do Sądu Rejonowego w M., dotyczącymi decyzji powódki z 30 października 2020 r. oraz jej osoby, zainteresowaniem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów sprawą, w której powódka wydała postanowienie z 30 października 2020 r. o nieuwzględnieniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego i wszczęciem procedury odwołania powódki ze stanowiska Wiceprezesa Sądu Rejonowego w M. zachodzi związek przyczynowy;

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

A. art. 24 § 1 k.c. poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania trzykrotnego odczytania przeprosin na antenie pozwanej w wydaniu głównym Wiadomości (…) i (…), zaniechanie zobowiązania pozwanej do przeprosin powódki również za to, iż podczas emisji Wiadomości w dniu 31 października 2020r. podano, iż jest ona członkinią skrajnie upolitycznionego Stowarzyszenia (…), a poprzez wydanie postanowienia z 30 października 2020 r. o nieuwzględnieniu wniosku o tymczasowe aresztowanie R.B. stała się jedną z pierwszych członkiń sieci obrony protestujących;

B. art. 448 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c. poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 15.000 zł i tym samym zasądzenie zadośćuczynienia, które nie jest odpowiednie.

W oparciu o powyższe zarzuty, szerzej omówione w uzasadnieniu apelacji, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I poprzez zobowiązanie pozwanej do trzykrotnego odczytania przeprosin opisanych w tym rozstrzygnięciu oraz do przeproszenia powódki również za to, iż uznano ją za członkinię skrajnie upolitycznionego stowarzyszenia, a nadto za jedną z pierwszych członkiń sieci obrony protestujących tworzonej przez K.O.; w zakresie punktu II

poprzez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia do 50.000 zł; uchylenie punktu III, zaś w zakresie punktu IV przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w całości. Jednocześnie powódka zażądała zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

Pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie punktów I. i II., zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść wydanego wyroku tj.: art. 233 § 1 k.p.c., wyrażającym się w tym, że Sąd I instancji dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji czego wywiódł z niego nieprawidłowe i nielogiczne wnioski, a także pominął wiele okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa, co wyraża się w tym, że:
   a) Sąd nie przyjął za wiarygodne m.in., że reportaże mają charakter rutynowy, co potwierdzają zeznania świadków i słowa strony pozwanej;
   b) Sąd przyjął za wiarygodne, że opinia pozwanej miała charakter agresywny i bezpodstawny;
   c) Sąd przyjął za wiarygodne, że przynależność powódki do Stowarzyszenia I. nie jest podstawą do wyrażenia opinii, że decyzje powódki mogą być upolitycznione, podczas gdy Sąd sam przyznaje, że to Stowarzyszenie działa aktywnie politycznie;
   d) Sąd przyjął za wiarygodne, że powódka, jako osoba pełniąca zawód sędzi, nie powinna być poddawana takiej krytyce jak inne osoby pełniące zawód zaufania publicznego, podczas gdy Sąd następnie uznał, że charakter tego zawodu wiąże się z koniecznością znoszenia krytyki wydawanych orzeczeń;
   e) Sąd przyjął za wiarygodne, że powódka doznała krzywdy jedynie ze względu na działanie pozwanej;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:
   1. art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., wyrażające się w tym, że Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok stwierdził, że działanie pozwanego było działaniem zawinionym, naruszającym dobra osobiste powoda, podczas gdy informacje przedstawione w spornym artykule są prawdziwe, a artykuł powstał w ramach realizacji ochrony ważnego interesu społecznego;
   2. art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez brak zachowania zasady niezawisłego i bezstronnego sądu przejawiające się w pominięciu faktu sporu sądowego zawisłego pomiędzy Sądem Okręgowym w S., Prezesem Sądu Okręgowego w S. a (…) SA., co potwierdziła powódka podczas procesu, przyznając, że Prezes Sądu Okręgowego doradza! jej pozwanie (…) S.A.; istnienia ewidentnych powiązań personalnych i służbowych pomiędzy powódką a Sądem Okręgowym w S, i osobami tam zatrudnionymi;
   3. art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 23 i 24 k.c. poprzez ograniczenie pozwanemu prawa do swobodnego

wyrażania informacji o działaniach osób sprawujących funkcje najważniejsze w wymiarze sprawiedliwości, podczas gdy sporny artykuł dotyczył spraw budzących społeczne zainteresowanie, w związku z czym pozwana była zobligowana przekazać ją społeczeństwu, a społeczeństwo miało prawo ją otrzymać;

4. art. 1 ustawy Prawo prasowe, wyrażające się w tym, że Sąd I instancji przyjął, iż materiał prasowy naruszył dobra osobiste powoda, podczas gdy wskazany przepis ustawy daje dziennikarzowi wolność wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego;
5. art. 448 k.c. wyrażającym się w:
   a. uznaniem, że powódka w wyniku publikacji artykułu doznała krzywdy, podczas gdy w materiale dowodowym sprawy brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na tę okoliczność, w szczególności zaś poprzez mylne uznanie, że zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy publikacją spornego materiału a rzekomą krzywdą powódki;
   b. zasądzenie od pozwanej kwoty 15.000 zł, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw by przyjąć, że pozwany w zawiniony sposób dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda,

Pozwana zażądała zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania.

Powódka zażądała oddalenia apelacji pozwanej i obciążenia pozwanej kosztami postępowania odwoławczego, zaś pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje obu stron okazałały się niezasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Na wstępie, uwzględniając treść przepisu art. 387 § 2^1 pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938,

poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie mimo wprost wyrażonej sugestii pozwanej o rozpoznaniu sprawy przez sąd, który nie był niezawisły i bezstronny.

W tym kontekście, w pierwszej kolejności omówienia wymaga zarzut naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284) – dalej: „Konwencja" poprzez brak zachowania zasady niezawisłego i bezstronnego sądu, przejawiającej się w pominięciu faktu sporu sądowego pomiędzy Prezesem Sądu Okręgowego w S. a (…) S.A. oraz okoliczności, że Prezes Sądu Okręgowego w S. doradzał powódce pozwanie (…).

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 Konwencji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości. Tym samym, w przypadku uwzględnienia powyższego zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji poprzez niespełnienie standardów bezstronności i niezawisłości sądu, zachodziłaby nieważność postępowania, determinująca konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w tym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zauważa, że pozwana nie wykazała istnienia „ewidentnych powiązań personalnych i służbowych pomiędzy powódką a Sądem Okręgowym w S. i osobami tam zatrudnionymi", zwłaszcza sędziami. Jednocześnie pozwana nie udowodniła, aby pomiędzy niniejszym postępowaniem a faktem zaistnienia sporu cywilnego między „Sądem Okręgowym w S., Prezesem Sądu Okręgowego w S. a (…) S.A." (prawomocnie zakończonym), zachodził adekwatny związek uzasadniający zarzucane naruszenie. Skarżąca pomija również, że powódka, podczas przesłuchania

na rozprawie w dniu 31 stycznia 2022 r., wprost zeznała, iż poinformowała Prezesa Sądu Okręgowego w S. o sytuacji, w jakiej się znalazła, a ten ją uspokajał oraz powiedział, że jeżeli czuje się pokrzywdzona, to powinna wytoczyć powództwo (protokół rozprawy w dniu 31 stycznia 2022 r., 02:33:19-02:41:00). W tym kontekście nie sposób przyjąć, aby orzekający w niniejszej sprawie sędzia W.M., podlegał wyłączeniu, czy to z urzędu, czy na wniosek stron.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwana nie zracjonalizowała także swoich oczekiwań, zgodnie z którymi wszyscy sędziowie Sądu Okręgowego w S. powinni wyłączyć się od rozpatrywania sporu. O ile faktem pozostaje istnienie instytucjonalnych powiązań pomiędzy Sądem Rejonowym w M., powódką, która orzeka w tym Sądzie oraz samym Sądem Okręgowym w S., a konkretniej Prezesem Sądu Okręgowego w S., to jednak trudno takiej zależności dopatrywać się pomiędzy sędzią W.M., tóry rozpoznawał niniejszą sprawę, czy wreszcie innymi sędziami Sądu Okręgowego w S., a samą powódką i pozwaną. Powyższe uwagi dotyczą nadto sędziów orzekających w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie skoro pozwana twierdzi, że w sprawie nie powinien orzekać żaden sędzia okręgu apelacji szczecińskiej.

Odnosząc się natomiast do kwestii przynależności niektórych sędziów z okręgu apelacji szczecińskiej do Stowarzyszenia I., którego członkiem pozostaje również powódka, Sąd Apelacyjny wskazuje, że okoliczność ta nie upoważnia do stwierdzenia, iż prowadzone w niniejszej sprawie postępowanie pozbawione było cech rzetelności czy bezstronności. Co istotne, pozwana – w toku procesu – nie wnioskowała o wyłączenie sędziów, co umożliwiłoby konkretyzację jej zarzutów względem osób opisanych z imienia i nazwiska. Istotą przepisów art. 48 § 1 oraz art. 49 k.p.c. jest nie tylko zabezpieczenie neutralnego osądu w konkretnej sprawie, lecz także zapewnienie, aby osąd ten prezentował się jako bezstronny w ocenie opinii publicznej (zob. wyroki TK z 13 grudnia 2005 r., SK 53/04; z 24 czerwca 2008 r., P 8/07). Ocena, czy konkretna okoliczność może budzić uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego, powinna mieć charakter obiektywny. Rozstrzygający charakter ma w tej mierze możliwość powstania uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, nie zaś to, czy sędziemu można postawić zasadny zarzut braku obiektywizmu (zob. postanowienia SN z 19 listopada 1981 r., IV PZ 63/81; z 17 grudnia 2014 r., I UO 3/14). Nie bez znaczenia mogą być w tym zakresie także pozory lub przypuszczenia, jeśli są obiektywnie uzasadnione (zob. postanowienia SN z 18 marca 1970 r., II CO 18/69; z 30 kwietnia 1975 r., II CZ 60/75). Natomiast w postanowieniu z 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 989/22 Sąd Najwyższy podkreślił, że standard dokonywanej oceny powinien być wysoki, ponieważ nie chodzi tu jedynie o zapewnienie rzeczywiście neutralnego rozstrzygnięcia sprawy, ale również o dbałość o wizerunek sądu jako bezstronnego, co służy budowaniu zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości.

Sąd odwoławczy zauważa, że pozwana nie wskazywała na jakiekolwiek relacje między sędzią W.M. a stronami niniejszego postępowania, jak również nie zaprezentowała toku rozumowania powiązanego z ewentualnym wpływem faktu zaistnienia sporu sądowego pomiędzy Prezesem Sądu Okręgowego w S. a (…) na sposób prowadzenia czy kierunek zapadłego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W tym kontekście dostrzec należy, że w demokratycznym społeczeństwie fundamentalne znaczenie ma, aby sądy wzbudzały zaufanie społeczeństwa. W tym celu art. 6 Konwencji wymaga, aby sąd był niezawisły i bezstronny, a zatem charakteryzował się brakiem uprzedzeń lub neutralnością. Europejski Trybunał Praw Człowieka konsekwentnie stoi na stanowisku, że osobista bezstronność sędziego musi być domniemana, dopóki nie istnieje dowód przeciwny. Jeżeli chodzi o rodzaj wymaganego dowodu wskazuje, iż należy ustalić, czy sędzia wykazał wrogość lub złą wolę, lub też wpływał na przydzielenie sobie sprawy z powodów osobistych. Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału domniemana jest zasada, że sąd uznaje się za wolny od osobistych uprzedzeń lub stronniczości. Natomiast kiedy rozstrzyga się, czy w danym przypadku istnieje uzasadniona obawa, że danemu składowi brakuje bezstronności, punkt widzenia twierdzących, że nie jest on bezstronny, jest ważny, ale nie decydujący. Decydujące jest to, czy obawę można uznać za obiektywnie uzasadnioną (zob. wyrok ETPC z 10 stycznia 2017 r., nr 56134/08).

Powyższe rozważania odnoszą się również do postulowanego przez pozwaną poddania rozwadze Sądu odwoławczego, czy sprawa sędzi A.K.P. powinna być prowadzona w okręgu apelacji szczecińskiej, a więc również przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie.

Sąd odwoławczy nie dostrzegł jednak podstaw do skorzystania z instytucji zwrócenia się do Sądu Najwyższego z wnioskiem w trybie art. 44^1 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego (§ 1). O przekazanie sprawy może wystąpić sąd właściwy (§ 2). W ocenie Sądu Apelacyjnego, do przekazania sprawy do sądu z innego okręgu aniżeli z okręgu apelacji szczecińskiej mogłoby dojść jedynie w sytuacji zaistnienia okoliczności faktycznych, odnoszących się do przedmiotowych lub podmiotowych cech konkretnej sprawy, świadczących jednoznacznie o tym, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo i rzeczowo według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego byłoby niezgodne z interesem publicznym i sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości, albowiem godziłoby w społeczny odbiór sądu jako bezstronnego. Do takich okoliczności nie można zaliczyć faktu zaistnienia w przeszłości prawomocnie zakończonego sporu pomiędzy Prezesem Sądu Okręgowego w S. a (…) S.A. o sprostowanie. Okolicznością taką nie jest także sugestia Prezesa tego Sądu,

aby powódka, w sytuacji gdy poczuje się pokrzywdzona wyemitowanymi przez pozwaną materiałami, pozwała (…). Podobnie należy traktować okoliczność przynależności blisko 300 sędziów z okręgu apelacji szczecińskiej do stowarzyszenia I., skoro ma ono charakter ogólnopolski, w związku z czym sędziowie orzekający w innych okręgach apelacyjnych również mogą należeć do I. Sama zresztą okoliczność przynależności sędziego do I. nie może świadczyć o jego związku z niniejszą sprawą, wpływającą na brak bezstronności sędziego i nienależytego osądzenia sprawy, skoro I. nie jest stroną postępowania.

Pozwanemu umyka, że okoliczności wynikające z przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości muszą być realne i stwarzać rzeczywiste zagrożenie dla prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Obawa wystąpienia w opinii społecznej przekonania, że sprawa nie zostanie w tym sądzie bezstronnie rozpoznana musi być więc realna, a nie hipotetyczna (zob. postanowienie SN z 16 marca 2020 r., IV CO 18/20). Argumentacja pozwanego, nieprzedstawiająca żadnych konkretnych okoliczności wskazujących na takie usytuowanie sędziego W.M., czy innych sędziów okręgu apelacji szczecińskiej i związany z tym charakter ich powiązań z powódką, nie mogą zatem stanowić podstawy do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało skorzystania z dyspozycji art. 44^1 k.p.c. Wręcz przeciwnie, automatyczne upatrywanie w takiej sytuacji zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości mogłoby prowadzić w konsekwencji do paraliżu sądownictwa, nie zaś do zapewnienia warunków do swobodnego rozstrzygania i budowania autorytetu wymiaru sprawiedliwości. Nawet zaś przyjmując, że podnoszone przez pozwaną okoliczności mogłyby wskazywać na kontakty osobiste lub zawodowe sędziego sprawozdawcy w niniejszej sprawie, czy też innych sędziów orzekających w okręgu apelacji szczecińskiej z powódką, Sąd Apelacyjny raz jeszcze akcentuje, że jeżeli w konkretnym przypadku zachodzi uzasadniona wątpliwość co do obiektywizmu sędziego, poszczególni sędziowie oraz strony postępowania mogą skorzystać z instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania tej sprawy (art. 49 k.p.c.), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Przechodząc do dalszych zarzutów pozwanej, Sąd odwoławczy uznał, że sformułowany przez apelującą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Stosownie do treści tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami

doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia tego przepisu konieczne jest przy tym konkretne wskazanie, w czym skarżący upatruje wadliwości oceny dowodów dokonanej przez Sąd, precyzyjne wskazanie uchybień w tym zakresie, a nadto wykazanie, które z przedstawionych wyżej zasad rządzących oceną dowodów zostały naruszone i w jaki sposób.

W niniejszej sprawie skarżąca wywodu takiego nie przedstawiła. W istocie apelacja pozwanej koncentruje się na ponownym przedstawieniu jej stanowiska wyrażonego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, z jednoczesnym brakiem jakiegokolwiek wskazania, które z dowodów – zdaniem skarżącej – miałyby zostać nienależycie ocenione przez Sąd I instancji. Taki sposób sporządzenia środka odwoławczego stwarza istotne trudności poznawcze w zakresie ustalenia, w czym skarżący upatruje rzeczywistej jego wadliwości. Brak osadzenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w treści stanowiska sądu I instancji, wyrażającego dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów, uprawnia do konstatacji, że apelacja stanowi wyłącznie przejaw niezadowolenia skarżącego z treści zaskarżonego orzeczenia. Wobec zatem braku formalnych i konkretnych zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego, te elementy apelacji jawią się jedynie jako prezentacja stanowiska apelującej, co samoistnie nie może podważyć prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w sferze tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W dalszej kolejności wskazać należy, że na uwzględnienie nie zasługiwało stanowisko pozwanej, zgodnie z którym zaskarżone orzeczenie ogranicza pozwanej prawo do swobodnego wyrażania informacji o działaniach osób sprawujących funkcje w wymiarze sprawiedliwości. Powołując się na orzeczenie ETPC z 8 lipca 1986 r., A.103, (…) przeciwko Austrii, pozwana żywi przekonanie, iż powódka, jako osoba pełniąca funkcje publiczne, winna posiadać „grubą skórę", być bardziej tolerancyjna, nawet wobec brutalnych ataków. Funkcja informacyjna prasy może być bowiem realizowana przy uszczerbku prawa podmiotowego w postaci prywatności czy naruszenia wizerunku, jeśli przemawia za tym ważny interes społeczny. Zdaniem skarżącej, osoba pełniąca zawód zaufania publicznego, a takim jest niewątpliwie zawód sędziego, nie może zostać wyłączona spod rzetelnej oceny swoich działań. Ponadto, pozwana stoi na stanowisku, że informacje przedstawione w artykule stanowią uzasadnioną opinię i powstały wyłącznie w ramach realizacji ochrony ważnego interesu społecznego.

W kontekście powyższego wskazać należy, że problematyka poruszana przez pozwaną była wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Udział w debacie publicznej poświęconej ważnym wydarzeniom budzącym niepokój społeczny i krytyce negatywnych zjawisk,

stanowi z zasady przejaw dopuszczalnego i prawem chronionego korzystania z wolności wypowiedzi. Swoboda wypowiedzi – w tym prawo do publicznego, bieżącego komentowania wydarzeń – stanowi jeden z zasadniczych filarów społeczeństwa demokratycznego i nie ogranicza się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, uważane są za nieobraźliwe lub neutralne, lecz odnosi się także do tych, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój, kwestionując ustalony porządek (m.in. wyroki ETPC z 7 grudnia 1976 r., nr 5493/72, (…) v. Wielka Brytania; z 26 kwietnia 1979 r., nr 6538/74, (…) v. Wielka Brytania; z 23 maja 1991 r., nr 11662/85, (…) v. Austria; wyroki SN z 18 lipca 2014 r., IV CSK 716/13, OSNC 2015/7-8/87; z 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14; postanowienie SN z 30 kwietnia 2021 r., I CSK 679/20). Ujemne wypowiedzi ocenne nie podlegają testowi prawdy i uznaje się je za dopuszczalne, jeżeli krytyka leży w interesie publicznym i jest rzetelna (por. wyroki SN z 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969/11/200, z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04 oraz z 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014/11/115). Niemniej, istotnym pozostaje, że sąd wartościujący może być uznany za przekraczający granice krytyki możliwej do zaakceptowania jako nieznajdujący dostatecznej podstawy faktycznej; manipulowanie prawdą o rzeczywistości nie może być bowiem akceptowane (por. m.in. wyroki ETPC z 26 kwietnia 1995 r., nr 15974/90, (…) i (…) v. Austia; z 24 lutego 1997 r., nr 19983/92, (…) v. Belgia; z 27 lutego 2001 r., nr 269558/95, (…) v. Austria; z 17 grudnia 2004 r., nr 49017/99, (…) v. Dania; z 19 grudnia 2006 r., nr 18235/02 Dąbrowski v. Polska; z 18 września 2012 r., nr 39660/07, (…) v. Polska oraz wyroki SN z 24 lutego 2004 r., III CSK 329/02, OSNC 2005/3/45; z 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04; z 23 września 2009 r., I CSK 346/08, OSNC 2010/348; z 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, OSNC 2010/6/94, z 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10; z 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94, z 18 lipca 2014 r., IV CSK 716/13, OSNC 2015/7-8/87; z 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14; z 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15; z 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16).

Sąd Apelacyjny wskazuje, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych, będących następstwem oceny społecznej zachowań osób sprawujących funkcje publiczne, a także podmiotów realizujących takie funkcje, również należy mieć na uwadze dorobek orzeczniczy, tak Sądu Najwyższego, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Granice dopuszczalnej krytyki takich podmiotów są rozszerzone i gwarantowane w Konstytucji i Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 23 września 1999 r., III CKN 360/98; z 14 maja 2009 r., I CSK 440/08; z 14 stycznia 2015 r., II CSK 296/14; z 10 października 2019 r., I CSK 482/18). Choć zgodnie z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności granice wypowiedzi prasowej wobec członków służby publicznej są szersze niż wobec osób prywatnych, to nie można twierdzić, że osoby

te świadomie wystawiają się na kontrolę i krytykę dziennikarską w zakresie każdej wypowiedzi i każdego swojego uczynku na równi z politykami. Funkcjonariusze publiczni, jeżeli mają z powodzeniem wykonywać swoje obowiązki, muszą korzystać z zaufania publicznego wolnego od niewłaściwych zakłóceń, które mogą negatywnie wpłynąć na wykonywanie przez nich swoich obowiązków i narazić na szwank zaufanie społeczeństwa do nich samych i sprawowanego przez nich urzędu. Na prasie ciąży natomiast obowiązek przedstawienia wystarczającej podstawy faktycznej dla postawionych zarzutów. Wymogi tego rodzaju ochrony nie mogą być równoważone interesem wolności prasy lub otwartej dyskusji o kwestiach będących w zainteresowaniu społecznym (zob. wyroki ETPC z 21 stycznia 1999 r., nr 25716/94, (…) v. Polska, czy z 26 listopada 2013 r., nr 59545/10, (…) v. Polska).

Ponadto Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał rolę dziennikarskiego obiektywizmu i ważenia racji w kontekście relacji z rozpraw sądowych, będąc zdania, że pierwszorzędną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu systemów sądowych odgrywa wolność dziennikarzy nie tylko w zakresie informowania opinii publicznej o faktycznych aspektach spraw rozpatrywanych przez sądy, ale także formułowania i rozpowszechniania swoich poglądów i opinii w ważnych kwestiach wynikających ze spraw będących przedmiotem sądowej debaty lub z nimi związanych tak, aby sądy miały możliwość uzyskiwania informacji zwrotnej o tym, jak ich działania i orzeczenia są rozumiane i odbierane przez opinię publiczną. Wiedza taka przyczynia się do podnoszenia jakości procesu orzekania sądowego i lepszego zrozumienia przez szerokie kręgi społeczeństwa złożoności kwestii, jakimi musi zajmować się wymiar sprawiedliwości.

Wbrew błędnemu przekonaniu pozwanej, artykuł 10 Konwencji nie gwarantuje całkowicie nieograniczonej wolności wypowiedzi, nawet w odniesieniu do relacjonowania przez prasę spraw będących przedmiotem poważnej troski społecznej. Gwarancje przyznawane dziennikarzom na mocy artykułu 10 Konwencji w zakresie relacjonowania kwestii będących przedmiotem szerokiego zainteresowania opinii publicznej podlegają zastrzeżeniu, że dziennikarze powinni działać w dobrej wierze w celu dostarczenia dokładnych i rzetelnych informacji, zgodnie z zasadami etyki zawodowej (zob. wyrok ETPC z 15 listopada 2011 r., nr 39900/06, (…) v. Polska).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zauważa, że w swojej praktyce Trybunał czyni rozróżnienie pomiędzy stwierdzeniem faktów a sądami wartościującymi. Podczas gdy istnienie faktów można wykazać, to już prawdziwość sądów wartościujących nie podlega dowodzeniu. Zakwalifikowanie danego stwierdzenia jako rzeczywistego faktu lub jako sądu wartościującego pozostaje kwestią, która w pierwszej kolejności wchodzi w zakres swobodnej oceny władz państwowych, w szczególności sądów krajowych. W sytuacji jeżeli jakieś stwierdzenie jest sądem wartościującym, ocena proporcjonalności ingerencji może zależeć od tego, czy dla kwestionowanego stwierdzenia

istnieje wystarczająca podstawa faktyczna, ponieważ nawet sąd wartościujący, który pozbawiony jest podstawy faktycznej może stanowić nadużycie (zob. wyrok ETPC z 12 lipca 2001 r., Nr 29032/95, (…) v. Polska).

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że sporny materiał wyemitowany przez pozwaną w dniach 30–31 października oraz 1 listopada 2020 r. dotyczył kwestii istotnych społecznie i budzących powszechne zainteresowanie. Tym bardziej jednak uzasadnia to oczekiwanie od dziennikarza zachowania zasad szczególnej staranności w gromadzeniu i ocenie informacji, które chce przekazać w zasadzie nieograniczonemu kręgowi odbiorców. Jak słusznie zważył Sąd I instancji, pozwana – przez trzy kolejne wydania „Wiadomości" – wyemitowała materiały poświęcone wydanemu przez powódkę orzeczeniu, jak i samej powódce (w tym dwa w dniu 30 października 2020 r.), z których trzy zawierały poddane obróbce elektronicznej zdjęcie powódki, niemające nic wspólnego z pełnioną przez nią funkcją publiczną, natomiast w materiale z 31 października 2020 r. padają słowa publicysty W.W., zarzucające powódce, iż wydane przez nią postanowienie z 30 października 2020 r. w przedmiocie tymczasowego aresztowania miało charakter polityczny i było elementem walki z rządem („*ta osoba być może okaże się zabójcą, więc w tej sytuacji mam wrażenie, że ta decyzja miała charakter czysto polityczny i była przejawem walki z rządem*"). Dodatkowo pozwana zestawiła opis postanowienia i wizerunek powódki z pojawiającymi się w tych samych reportażach migawkami z demonstracji i innych zdarzeń, które akcentowały rolę opozycji i organizatorów strajku proaborcyjnego w dążeniu do siłowego obalenia rządu, ataki na Kościół i katolickie wartości oraz związek pomiędzy demonstracjami a zagrożeniami spowodowanymi zwiększonym rozprzestrzenianiem się wirusa (…). Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym powyższe zestawienia potwierdzają zamiar autorów reportaży przekonania widzów, iż postanowienie z 30 października 2020 r. było elementem walki politycznej z rządem, co zostało wyrażone wprost w materiale z 31 października 2020 r.

Pozwana jednak w żaden sposób nie wykazała, aby motywy, jakimi kierowała się powódka, wydając postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania z 30 października 2020 r., miały polityczne podłoże oraz stanowiły przejaw braku obiektywizmu i bezstronności ze strony powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione przez nią zarzuty, godzące w istotę pełnionej przez powódkę funkcji sędziego, naruszają jej dobra osobiste w rozumieniu art. 23 k.c.

Pozwana uzasadnia przyjętą przez siebie ocenę dotyczącą politycznego zaangażowania powódki, a w konsekwencji jej politycznych motywów, którymi kierowała się wydając postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, również w przynależności sędzi do upolitycznionego stowarzyszenia I. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że w wiadomościach telewizyjnych wyemitowanych 31 października 2020 r. pojawił się tekst, że powódka należy do skrajnie upolitycznionego stowarzyszenia

(…). Jednocześnie, w trakcie komentarza na temat politycznego zaangażowania sędziów z I. w materiale z 31 października 2020 r., pojawia się migawka z demonstracji z udziałem przedstawiciela I. Sąd Okręgowy przyjął, że o ile okoliczności te stanowią dostateczną podstawę faktyczną do wyrażenia opinii co do upolitycznienia Stowarzyszenia, to nie stanowią dostatecznej podstawy faktycznej do wyrażenia opinii, iż decyzja powódki z 30 października 2020 r. o odmowie zastosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do sprawcy pobicia księdza miała charakter polityczny. I z tym drugim motywem w pełni należy się zgodzić. Trafnie bowiem Sąd I instancji ustalił, Stowarzyszenie I. zostało zarejestrowane w 1990 r., zrzesza ok. 1/3 wszystkich sędziów, a powódka od około 20 lat jest jego szeregowym członkiem i nigdy nie była zaangażowana w działalność polityczną. Pierwszy element wskazanej wyżej wypowiedzi Sądu I instancji będzie stanowił przedmiot dalszych rozważań w części dotyczącej apelacji powódki. Kwestia tu wskazana będąc uzasadnieniem pozwanej dla oceny politycznego uwarunkowania decyzji procesowej powódki jako sędziego stała się również przedmiotem zarzutów i wniosków apelacyjnych powódki żądającej ochrony przed stwierdzeniem, że jest członkiem skrajnie politycznego stowarzyszenia (…), co miało naruszać cześć powódki. Również wnioski powódki w tej części nie są właściwe, o czym będzie w części dotyczącej apelacji powódki.

Powódka jednak słusznie zauważa, że w inkryminowanych materiałach, zwłaszcza w reportażu z dnia 31 października 2020 r., ukazano ją jako sędzię, która podjęła nieobiektywną decyzję procesową, uwarunkowaną politycznie, stanowiącą przejaw walki z rządem, mogącą mieć problemy z bezstronnością. Powódka zasadnie oceniła taki obraz swojej osoby za oczywiście negatywny i godzący w jej cześć. Wobec takich przekazów medialnych, jak zaprezentowane przez pozwaną w dniach 30, 31 października 2020 r. i 1 listopada 2020 r., odzew ze strony widzów był ogromny. W toku procesu powódka wskazywała m.in. na liczne nieprzychylne jej komentarze na forach dyskusyjnych portalu (…) oraz treści nadesłane na skrzynkę mailową Sądu Rejonowego w M., w którym na co dzień pracuje. Komentarze te zawierają nie tylko odniesienie do wydanej przez nią decyzji procesowej, ale dotyczą również jej osoby jako sędzi (m.in.: „ta sędzia powinna stracić prawo wykonywania zawodu (…); „(…) Kto jej kazał wydać taki wyrok, czy ktoś jej zapłacił? Powinna zostać wywalona z roboty."; „Skoro sędzia należy do zorganizowanej bandy I., to nie powinna orzekać bo już nie jest bezstronną (…)"; „od razu jak tylko toto zwane członkinią członkiem zdradzieckiej antypolskiej kasty (sitwy mafii kliki) w togach zwaną A.K.R. wypuściła bandytę na wolność powinna wylecieć z zawodu na bruk bez jakichkolwiek przywilejów bo albo jest się sędzią niezależnym albo jest się zerem moralnym zdrajcą szmatą w todze a dla takich nie ma miejsca w palestrze"; „to nie była decyzja tej sędziny… taki wyrok kazał jej wydać zapewne wodogłowy karzeł z PO"; „(…) ci sędziowie co właśnie tak postępują to należą do układów i układzików i na nich

też mają „co niektórzy papiery (…)"; „To nie jest polska sędzina to jest antypolska czerwona szmata"; „Ta kobiecina nie nadaje się na zawód sędziego (…)"; „Odsunąć od orzekania tą mściwą POkomunistyczną larwę (…)"; „Sędziowie – politycy, jak ta pani powinni być usunięci z zawodu (…)"; „Jaka ta A.K.R. niezawisła?! Co to za sędzia która w arogancki i bezczelny sposób, łamiąc wszelkie zasady prawne i wbrew przyzwoitości wypuszcza bandytę żeby zrobić na złość władzy"; „Dalej samowolka sędziów pod pozorem tzw. niezawisłości i nietykalności. W dobrze zarządzanym państwie ta pani należąca do organizacji politycznej działającej na szkodę kraju nie powinna być sędzią" (k. 26–53). Pytanie o upolitycznienie powódki i jej bezstronność zostało również zadane w mailu wysłanym do Sądu Rejonowego w M. (k. 258). Komentarze te niewątpliwie stanowiły pokłosie wyemitowanych przez pozwaną materiałów oraz sposób prezentacji osoby powódki, godzący w istotę pełnionej przez powódkę funkcji sędziego.

Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanej, dotyczących naruszenia dobra osobistego powódki w postaci wizerunku, skarżąca ograniczyła się wyłącznie do wskazania, że zdjęcie powódki funkcjonowało w przestrzeni internetowej i nie posiadało żadnych obostrzeń czy klauzuli prywatności. Co więcej, skarżąca utrzymuje, że powódka jest osobą pełniącą zawód zaufania publicznego, a jej wizerunek został opublikowany w materiale prasowym ze względu na pełnioną funkcję. W tym kontekście Sąd Apelacyjny zauważa, że zgodnie z przepisem art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (dalej: PrPras) nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Jednocześnie wskazać należy na treść art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: PrAut), zgodnie z którym, zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Obydwa wymienione akty normatywne (PrPras i PrAut) mają na celu m.in. ochronę dóbr osobistych człowieka. W związku z tym, określenia – identyczne lub podobne – dotyczące tej sfery unormowań, powinny być jednolicie interpretowane, jeżeli z kontekstu nie wynika nic innego.

Ocena dopuszczalności rozpowszechnienia wizerunku w publikacji prasowej, bez zgody osoby przedstawionej, wymaga uwzględnienia oprócz kryterium rozpoznawalności i związku między wykonaniem wizerunku, a pełnieniem funkcji publicznych (art. 81 ust. 2 pkt 1 PrAut), treści i formy publikacji oraz jej doniosłości z punktu widzenia debaty publicznej, a także wartości informacyjnej wizerunku i jego związku z treścią publikacji. Dodatkowo w sytuacji, w której wizerunek jest rozpowszechniany jako element wypowiedzi prasowej, przepisy art. 81 ust. 1 i 2 wyżej wskazanej ustawy należy interpretować z perspektywy kolizji między konstytucyjnie gwarantowanymi

wartościami, do których należy z jednej strony wolność prasy, wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji (art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), z drugiej zaś prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i związana z nim autonomia informacyjna jednostki (art. 47 Konstytucji RP). Wolność prasy i wyrażania poglądów obejmuje również formę przekazu, w tym publikowanie fotografii. Znaczenie tego aspektu swobody wypowiedzi wzrasta ze zwiększającą się rolą obrazu w przekazie medialnym i rozwojem technik jego przekazu na odległość. Wolność ta podlega jednak ograniczeniu ze względu na autonomię informacyjną jednostki. Wykładnia pojęć użytych w art. 81 ust. 2 PrAut musi być zatem traktowana jako droga do wyważenia krzyżujących się konstytucyjnych zasad, przy uwzględnieniu, że zgodnie z art. 14 ust. 6 Prawa prasowego dopuszczalne jest co do zasady publikowanie przez prasę informacji dotyczących także prywatnej sfery życia, jeżeli wiążą się one bezpośrednio z działalnością publiczną konkretnej osoby. Wykładnia ta nie może jednak prowadzić do wniosku, że ilekroć w świetle art. 14 ust. 6 Prawa prasowego jest dopuszczalna ingerencja w sferę prywatności, jako związana z działalnością publiczną konkretnej osoby, dopuszczalne jest również upowszechnienie jej wizerunku. Przepisy art. 81 ust. 1 i 2 pkt 1 PrAut znajdują zastosowanie także do wypowiedzi prasowej, a legalne rozpowszechnianie wizerunku, bez zgody osoby zainteresowanej, zależy nie tylko od tego, czy został on wykonany w związku z szeroko pojmowaną funkcją (działalnością) publiczną, lecz także, czy prezentował osobę powszechnie znaną. Należy mieć na uwadze szczególną ochronę wizerunku, jako specyficznego, esencjonalnego atrybutu tożsamości na tle innych elementów autonomii informacyjnej jednostki. Wymagania te muszą być wprawdzie rozpatrywane w kontekście przepisów ustawy Prawo prasowe i stojących za nimi wartości konstytucyjnych, lecz nie mogą być traktowane *per non est*. Kryterium to nie jest jedynym, zawęża ono jednak swobodę wypowiedzi prasowej w tym znaczeniu, że dopuszczalność rozpowszechnienia wizerunku musi być badana także z uwzględnieniem stopnia rozpoznawalności konkretnej osoby. Wiąże się ono z wykonywaniem funkcji (działalności) publicznej w tym sensie, że w niektórych sytuacjach charakter funkcji będzie przesądzał o powszechnej znajomości jej piastuna, w innych przypadkach, mając na względzie bardzo szerokie ujęcie funkcji publicznej w art. 81 ust. 2 pkt 1 PrAut, zależność ta jednak nie wystąpi.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę, że analiza pojęcia osoby powszechnie znanej wymaga udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w kręgu tych osób znajdują się także osoby pełniące funkcje publiczne. Kwestia ta była przedmiotem rozważań np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r. w sprawie V CKN 440/00, gdzie wyjaśniono, iż krąg osób powszechnie znanych zależał będzie od takich okoliczności, jak sprawowanie – na różnych szczeblach – funkcji politycznych, społecznych, zawodowych oraz popularności poza własnym środowiskiem zawodowym. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, regulacja prawa autorskiego posługuje się pojęciem

osoby powszechnie znanej, natomiast prawo prasowe odwołuje się do kryterium działalności publicznej. W obu przypadkach chodzi jednak o publiczny charakter działalności danej osoby. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, przymiot osoby pełniącej funkcje publiczne nie ogranicza się jedynie do osób pełniących najwyższe funkcje w państwie, lecz – w zależności od okoliczności konkretnego przypadku – może także dotyczyć osób aktywnych społecznie lub zawodowo w skali lokalnej. W związku z tym, do kręgu osób publicznych może być przykładowo zaliczony sędzia, prokurator, biznesmen, profesor, lekarz. Jednakże ustalenie przymiotu osoby publicznej wymaga od sądu wnikliwej oceny okoliczności konkretnego przypadku.

Europejski Trybunał Praw Człowieka, interpretując w swoim orzecznictwie art. 10 Konwencji, postrzega wizerunek jako element koncepcji sfery prywatności i podkreśla zasadnicze uprawnienie jednostki do kontroli jego rozpowszechniania, także wtedy, gdy chodzi o osoby publiczne (np. powoływany już wyrok ETPC z 7 lutego 2012 r., nr 40660/08 i 60641/08 i z 16 stycznia 2014 r., nr 13258/09, (…) v. Norwegia). Uprawnienie to podlega ograniczeniu ze względu na swobodę wypowiedzi, która obejmuje, w ocenie Trybunału, również publikowanie fotografii osób. Trybunał zaznacza jednak, odwołując się do art. 10 ust. 2 Konwencji, że w zakresie, w jakim swoboda wypowiedzi obejmuje publikowanie zdjęć, szczególne znaczenie ma ochrona dobrego imienia i czci innych osób. W ocenie Trybunału, ujawnienie fotografii co do zasady stanowi dalej idącą ingerencję w sferę prywatności w zestawieniu z ujawnieniem imienia i nazwiska (zob. wyrok ETPC z 10 lutego 2009 r., nr 3514/02, (…) i inni v. Finlandia). W konsekwencji Trybunał akceptuje rozróżnienie między wypowiedzią słowną, a towarzyszącymi jej zdjęciami, z tym skutkiem, że w określonych sytuacjach wypowiedź słowna może korzystać z ochrony, natomiast zakaz lub sankcja związana z publikacją towarzyszącego jej wizerunku nie kolidują z art. 10 Konwencji (zob. wyroki ETPC z 18 stycznia 2011 r., nr 39401/04, MGN (…) v. Zjednoczone Królestwo; z 4 grudnia 2012 r., nr 59631/01, (…) v. Austria i z 25 lutego 2016 r., nr 4683/11, (…) v. Francja).

W tym kontekście, należało podzielić pogląd, że na tle art. 81 PrAut w związku z art. 1, art. 6 i art. 14 PrPras w niektórych sytuacjach uzasadniona i dopuszczalna z punktu widzenia debaty publicznej może być wypowiedź słowna dotycząca konkretnej osoby, nie jednak rozpowszechnienie jej wizerunku. Ujawnienie wizerunku, jeżeli nie należy on do domeny publicznej, stanowi zazwyczaj dalej idącą ingerencję w autonomię informacyjną jednostki, umożliwia bowiem rozpoznanie i uchyla anonimowość w szerszym kręgu relacji interpersonalnych, powodując ryzyko dalej idącego napiętnowania osoby przedstawionej. Dotyczy to zwłaszcza zwykłych sytuacji życia codziennego, objętych sferą życia prywatnego, w których jednostka nawiązuje kontakty z innymi osobami bez ujawniania swojej tożsamości. Konieczna jest zatem

każdorazowa wnikliwa analiza, czy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym wartości informacyjnej, jaką niesie za sobą fotografia, jej publikacja była dopuszczalna.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego zaistniałego w sprawie, wskazać należy, że Sąd Okręgowy zasadnie uznał (choć z pewnymi zastrzeżeniami), iż działalność orzecznicza powódki mieści się w zakresie opisanej wyżej „działalności publicznej". Jednocześnie wskazać należy, że podkreślany przez ten Sąd brak możliwości obrony publicznej orzecznictwa przez sędziego z uwagi na obowiązek zachowania tajemnicy służbowej, o którym mowa w art. 85 § 1 i § 2 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2072 z późn. zm.), nie może wpłynąć na inne postrzeganie pozycji powódki jako sędzi, jak tylko mieszczącej się w zakresie pojęcia „działalności publicznej". Kwestia „obrony publicznej orzecznictwa" sędziów pozostaje więc poza zakresem rozważań w niniejszej sprawie będąc raczej elementem dyskusji na temat sposobu komunikacji wymiaru sprawiedliwości ze społeczeństwem w sprawach, które mogą je frapować.

Kolejno Sąd odwoławczy zauważa, że opublikowane przez pozwaną materiały prasowe dotyczyły zdarzenia istotnego społecznie, wymagającego debaty publicznej i jednocześnie wywołującego szeroki oddźwięk społeczny, w tym również negatywny dla powódki jako sędzi, co wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe. Ponadto, o ile informacje dotyczące faktu rozpoznania przez powódkę wniosku prokuratora o tymczasowe aresztowanie sprawcy pobicia były prawdziwe, to powódka została opisana z imienia i nazwiska, z podaniem stanowiska służbowego, a dodatkowo – co jest przedmiotem ochrony – opublikowano jej wizerunek w sytuacji prywatnej. Wartość informacyjna użytej przez pozwanego fotografii jako materiału prasowego na tle innych materiałów pozostaje jednak niewielka. Co więcej, nawet jeżeli – z punktu widzenia interesu informacyjnego społeczeństwa – istotne i potrzebne było ujawnienie informacji o zdarzeniu, o tyle celu społecznego, jakiemu miało służyć upowszechnienie wizerunku powódki, pozwany nie wyjaśnił. Widz, otrzymując informację o zdarzeniach z M., w tym o decyzji tamtejszego Sądu Rejonowego, który nie zastosował wobec sprawcy bulwersującego pobicia osoby duchownej aresztu tymczasowego, został zapoznany z wizerunkiem uśmiechniętej sędzi w towarzystwie innych osób, gdzie w tle widać talerz z zupą (materiały z 30 i 31 października 2020 r.). W ocenie Sądu odwoławczego, wyeliminowanie analizowanego elementu nie wpłynęłoby ujemnie na jasność wyemitowanego przekazu prasowego.

Jednocześnie, za chybione uznać należy oczekiwanie pozwanej, jakoby bezprawność związana z opublikowaniem przez nią wizerunku powódki została wyłączona na skutek zaistnienia kontratypu, jakim było działanie w celu realizacji ważnego interesu społecznego. W tym kontekście wskazać należy, że wyłączenie bezprawności

zachowania osoby działającej w imię interesu społecznego nie wynika z żadnej normy prawa cywilnego, zezwalającej na tego typu zachowanie, ale z wykładni norm, które tworzą „specjalną" okoliczność negującą bezprawność. Interes społeczny nie musi być zatem uprawniony, czyli oparty na obowiązującym przepisie, wystarczy, jeżeli jest uzasadniony w ogólnym stopniu pożytecznością społeczną. Jak już wskazywano powyżej, działanie w obronie uzasadnionego społecznie interesu odgrywa szczególną rolę w dziedzinie mediów, niemniej informowanie społeczeństwa o działaniach określonych osób może prowadzić do naruszenia ich dóbr osobistych poprzez publikacje prasowe. Cel takiego działania, jakim jest uzasadniony interes społeczny, może z kolei wyłączać jego bezprawność. Społecznie uzasadniony interes nie jest pojęciem abstrakcyjnym, ale konkretnym i musi wynikać z określonej sytuacji, wymagającej ochrony tego interesu nawet z naruszeniem dobra osobistego innej osoby (zob. K. Święcicka, Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych przez prasę, Warszawa 2010, s. 113–114 cytowane za uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 lutego 2018 r., V ACa 1040/17).

I tak, w każdej sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd musi poszukiwać odpowiedniej relacji między prawem społeczeństwa do informacji i wolności wypowiedzi a prawem do prywatności osób prowadzących działalność publiczną, przy czym powódka, będąca sędzią, bezspornie taką działalność prowadziła. Sędzia powinien być świadomy, że jego życie i czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego. Nie może to jednak prowadzić do usunięcia wszelkich barier niedostępności. Dla ochrony dobra osobistego w postaci wizerunku znaczenie ma bowiem ustalenie, jakie istotne interesy uzasadniają rozpowszechnienie wizerunku, usprawiedliwiając w ten sposób naruszenie autonomii osoby, której wizerunek został rozpowszechniony, zwłaszcza – co kluczowe w niniejszej sprawie – jej wizerunku niezwiązanego z sytuacją prowadzenia działalności publicznej (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 maja 2016 r., I ACa 191/16, oraz Sądu Apelacyjnego Warszawie z 19 września 2014 r., VI ACa 1615/13). Z zeznań powódki wynika natomiast, że podczas swojej pracy orzeczniczej nie spotkała się z sytuacją zainteresowania mediów tą pracą, czy też jej efektami. Jednocześnie powódka nie prowadziła jakiejkolwiek innej działalności, która posiadałaby cechę działalności publicznej. Pozwana nie wyjaśniła natomiast, na czym miałby polegać interes społeczny związany z publikacją wizerunku powódki w sytuacji całkowicie prywatnej, w której nie wykonywała swoich obowiązków zawodowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla zrozumienia istoty informacji prasowej publikacja wizerunku powódki nie była konieczna, gdyż nie była ona potrzebna do wzmocnienia wiarygodności przekazu co do faktu wydania przez nią postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego na potrzeby prowadzonego postępowania karnego.

Dodatkowo, pozwana nie wykazała, aby użyta przez nią fotografia powódki należała do domeny publicznej. Podając, że fotografia została zaczerpnięta z Internetu, pozwana nie wskazała konkretnie z jakiego zasobu, zaś zeznania świadków – pracowników pozwanego, wskazujące na to, że zdjęcie zostało pobranie z systemu wewnętrznego (…), nie wyjaśniają źródeł jego pochodzenia ani tym bardziej tego, czy powódka uczyniła fotografię elementem domeny publicznej. Z niezaprzeczonych zeznań powódki wynika natomiast, że osoba trzecia mogła zamieścić zdjęcie na nieistniejącym aktualnie portalu NaszaKlasa.pl, niemniej brak jest dostatecznych powodów, aby formułować domniemanie zgody powódki na nieograniczone korzystanie przez bliżej nieokreślone osoby z tego zdjęcia. Tym samym, dokonana przez Sąd I instancji ocena, skutkująca nakazaniem przeproszenia powódki za bezprawne użycie jej wizerunku, stanowi słuszną ingerencję w wolność prasy, nie była zbyt rygorystyczna i nie powinna nadmiernie zniechęcać dziennikarzy pozwanej do dalszego informowania społeczeństwa o istotnych wyrażeniach (zob. wyrok ETPC z 13 stycznia 2015 r., nr 34447/05).

Sąd odwoławczy wskazuje dalej, że kwestia – podnoszonego w zarzutach apelacyjnych – rutynowego charakteru wyemitowanych programów, czy wreszcie agresywności zawartych w nich opinii, pozostaje nieistotna dla oceny roszczeń powódki i zarzutów pozwanej, w związku z czym za zbędne Sąd Apelacyjny uznał czynienie jakichkolwiek rozważań w ich przedmiocie.

Za chybioną Sąd Apelacyjny uznał również tę część argumentacji pozwanej, mającą uzasadniać zarzut naruszenia art. 448 k.c., jakoby powódka nie udowodniła krzywdy wynikającej z działania (…), albowiem negatywna opinia społeczeństwa względem powódki wzięła się jedynie z przekazania przez media informacji na temat wydanego orzeczenia. W tym zakresie pozwana podnosi, że informacje o postanowieniu wydanym przez powódkę opublikowała nie tylko (…), ale wiele innych gazet i portali internetowych.

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu pierwszoplanowo zaznaczenia wymaga, że o ile pozwana zasadnie wywodzi, iż ustalenie czy wszystkie wyrazy dezaprobaty wobec osoby powódki, czy to wyrażone na forach internetowych, w kierowanej do Sądu Rejonowego w M. poczcie, czy też osobiście w jej miejscu zamieszkania, zostały zainspirowane przekazem telewizyjnym wyemitowanym przez (…), obiektywnie nie jest możliwe. Podobnie nie sposób ustalić, jaki procent z tych wypowiedzi wyrażał oburzenie z powodu opisania powódki jako sędziego, któremu brakuje bezstronności i który kieruje się motywami politycznymi, a jaki – wyrażał dezaprobatę wobec faktu, że powódka „wypuściła" sprawcę pobicia księdza, który mógł zarazić inne osoby (…). Niewątpliwie jednak obie motywacje wystąpiły. Z informacji przedstawionych przez samą pozwaną, widownia, jaką dysponowała (…) w czasie emisji programów, liczyła od 3 do 4 milionów ludzi, co z dużym

prawdopodobieństwem jest zasięgiem zdecydowanie większym niż łącznie zasięg oddziaływania wskazywanych przez pozwanego portali internetowych, ((…), (…), (…), (…) i inne wskazanie na k. 112). Zauważyć należy przy tym, że część z tych portali wprost podała jako źródło informacji (…) (np. W.P. – k. 131). Ponadto, na żadnym z portali nie umieszczono zdjęcia powódki, zaś jedynie nieliczne wskazały ją z imienia i nazwiska (k. 117, 119). Powyższe uwagi są – w ocenie Sądu odwoławczego – wystarczające dla przypisania pozwanej Telewizji istotnej roli w rozpowszechnianiu nierzetelnych informacji o powódce jako sędzi kierującej się przy podejmowaniu decyzji procesowych przesłankami politycznymi, zilustrowanych jej pełnymi danymi osobowymi i, co istotniejsze, fotografią.

Oceniając skutki naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powódki w postaci jej wizerunku powiązanego z twierdzeniem o jej decyzji procesowej uwarunkowanej politycznie, a mającą stanowić przejaw walki z rządem nie sposób nie dostrzec tego, że istotnie szereg nieprzychylnych komentarzy ograniczało się do wyrażania dezaprobaty wobec decyzji procesowej powódki, natomiast znaczną ich część stanowiły komentarze uwypuklające rzekome polityczne uwarunkowanie postępowania powódki jako sędzi i jej stronniczość polityczną wynikającą m.in. z jej członkostwa w stowarzyszeniu sędziowskim określonym przez pozwanego jako skrajnie upolitycznionym. Nie jest więc słuszne spostrzeżenie pozwanej, że krytyczne głosy widzów czy czytelników nie nawiązywały do przekazu medialnego (…).

Jeśli zaś chodzi o zarzut ewentualny dotyczący wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że zarzut ten zostanie omówiony w dalszej części rozważań wraz z analizą podniesionego w tym zakresie zarzutu strony powodowej.

Sąd odwoławczy zakres zaskarżenia wyroku I instancji przez powódkę zdekodował jako oczywisty zamiar zaskarżenia orzeczenia w części, która nie została uwzględniona. Świadczy o tym wprost treść wniosków apelacyjnych i ich uzasadnienie.

Przechodząc zatem do oceny zasadności argumentacji powódki, Sąd odwoławczy wskazuje, że na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut, ujmowany jako dotyczący niewłaściwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia a jednocześnie jako będący wyrazem oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji (pkt 1A i pkt 2).

Po pierwsze, uznając co do zasady, iż pozwana naruszyła dobra osobiste powódki Sąd I instancji ustalił fakty i związek przyczynowy między nimi, przyjmując jednocześnie, iż skutkiem naruszenia tych dóbr była nie tylko krzywda powódki, lecz również potęgujące ją zdarzenia związane z odzewem społecznym o niepochlebnym dla powódki charakterze. Okoliczność ta wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przede wszystkim ze stron 34, 36 i 37 gdzie są zaprezentowane ustalenia Sądu oraz s. 47 i 48, gdzie Sąd I instancji stwierdził, iż dał wiarę zeznaniom świadka E.M.J. oraz powódki, „*ponieważ są spójne z pozostałym zebranym materiałem*

procesowym, a szczególności dotyczy to opisywanych skutków naruszenia dóbr osobistych powódki na płaszczyźnie psychologicznej". Faktem pozostaje lakoniczność przytoczonego zdania, lecz rekonstruując sposób argumentacji Sądu Okręgowego Sąd odwoławczy, po zapoznaniu się z zeznaniami powódki, wskazuje, iż szczególną rolę w odczuwaniu przez nią poczucia krzywdy odegrały niepozytywne komentarze kierowane pod jej adresem, czy to kierowane na pocztę elektroniczną Sądu Rejowego w M., czy też na łamach wskazywanych przez powódkę portali internetowych.

Po drugie, powódka słusznie wskazuje na związek przyczynowy między materiałami publikowanymi przez pozwanego, a zbieżną w czasie reakcją na takie publikacje Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, czy Wiceminister Sprawiedliwości. Tym niemniej, chociaż działania Rzecznika czy Wiceminister mogły być uznane przez powódkę za krzywdzące, to między tymi zachowaniami, a faktem emisji przez pozwanego materiału prasowego naruszającego jej dobra osobiste, których w niniejszej sprawie ochrony dochodzi, nie zachodzi związek przyczynowy posiadający cechę adekwatności przyczynowej opisanej w treści art. 361 k.c.

Nie było sporu co do tego, że sprawa, w której powódka orzekała zaistniała na kanwie wydarzeń budzących powszechne zainteresowanie i skrajne emocje. W związku z tym można przyjąć, że to ta okoliczność wpłynęła na zainteresowanie Rzecznika Dyscyplinarnego, czy Wiceminister, a nie waga tezy pozwanego o orzeczeniu jako przejawie walki politycznej z rządem, czy braku bezstronności powódki – co Rzecznik bądź Wiceminister jako osoby dysponujące wiedzą ekspercką mogły zweryfikować.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie również nie uwzględnił oczekiwania powódki w zakresie żądania trzykrotnego odczytania przeprosin na antenie (…) w wydaniu głównym Wiadomości (…) i (…). Zdaniem Sądu, jednokrotna publikacja przeprosin zapewni adekwatność udzielonej powódce ochrony w kontekście sposobu i zakresu naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powódki. Niewątpliwie powódka słusznie wskazuje na wielokrotne naruszenie przez pozwaną jej dóbr osobistych, na nieprawidłowość założenia, że każdy z emitowanych materiałów oglądają ci sami widzowie oraz na to, że rolą Sądu było takie dopasowanie treści zobowiązania nałożonego na pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki, aby zakres odbiorców przeprosin był zbliżony do zakresu odbiorców wyemitowanych na antenie T. materiałów dotyczących A.K.R., naruszających jej dobra osobiste. Niemniej, dostrzec należy, iż Sąd I instancji, kierując się zamiarem uadekwatnienia sposobu i zakresu przeprosin w aspekcie oceny, które z zarzuconych pozwanemu zachowań naruszyły dobra osobiste powódki, uściślił sposób tych przeprosin, nadając im odmienną od postulowanej formę, co nie było kwestionowane. Taki zabieg sprawił, że treść przeprosin stała się bardziej zrozumiała dla przeciętnego widza i jednocześnie w sposób precyzyjniejszy niż opisany w pozwie przedstawiała zakres i rodzaj krzywdy doznanej przez powódkę.

Zauważyć jednocześnie należy, że komunikatywność przekazu wymaga uwzględnienia faktu, iż od zdarzeń będących kanwą niniejszej sprawy upłynęło prawie dwa lata, zaś sposób naruszenia dóbr osobistych powódki w trzech wydaniach wiadomości nie był taki sam, chociaż – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – pozwany, redagując swoje programy, działał w swoistym czynie ciągłym.

Apelująca kwestionuje również stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym wypowiedź zawarta w artykule J.J., zatytułowanym „(…)", iż powódka stała się jednym z pierwszych członków „(…)", powołanej przez K.O., nie wyczerpuje znamion bezprawności, o której mowa w art. 23 § 1 k.c. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że Sąd Okręgowy uznał, iż powyższy artykuł stanowi komentarz autora na tematy związane z demonstracjami po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., takie jak np. brutalizacja języka, jakim posługują się kobiety, agresja i przemoc skierowana przeciwko władzy i Kościołowi katolickiemu, zalecenia liderki S.K. co do postawy protestujących, Zawiera też informację, że Lider K.O. „kilka godzin wcześniej" zapewnił, że jego partia stworzy „(…)", składającą się z prawników, gotowych świadczyć darmową pomoc prawną protestującym osobom, które trafią do kartotek policyjnych, prokuratorskich lub przed sąd. W ocenie autora artykułu, „środowisko sędziowskie zareagowało spontanicznie na wezwanie lidera K.O. Godnym wyróżnienia dowodem jest postawa sądu w M., który odrzucił wniosek prokuratury o tymczasowy areszt dla biorącego udział w proteście osiłka […]". Dalej pada stwierdzenie, że „rozpatrująca sprawę A.K.R., należąca do stowarzyszenia sędziów „I.", została jednym pierwszych członków „Sieci obrony protestujących", powołanej przez K.O., wypuszczając oskarżonego R.B. na wolność. Wydała jedynie obowiązek meldowania się przez niego na policji i zakaz zbliżania się do poszkodowanego." Autor artykułu wykorzystuje krótkie następstwo czasowe pomiędzy zapowiedzią utworzenia „Sieci obrony protestujących" i wydaniem przez powódkę orzeczenia dla postawienia tezy, że powódka przystąpiła do tej Sieci. Powyższa wypowiedź ma jednak – w ocenie Sądu I instancji – wyraźne zabarwienie sarkastyczne. Artykuł, utrzymany skądinąd w poważnym tonie, przeplatają tego rodzaju kąśliwości, jak na przykład nazwanie wyciągnięcia noża przez jedną z demonstrantek działaniem „najwyraźniej w duchu porozumienia", czy wskazanie, iż poważnym zwiększeniem siły politycznej P.O. w Sejmie byłaby „młoda adeptka z G., nie rozstająca się z nożem" oraz „inny mieszkaniec M. R.B., potrafiący walczyć o swoje racje, nawet wówczas, gdy jest lekko niedysponowany".

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że tego rodzaju uszczypliwe uwagi, jak przytoczone powyżej, nie przekraczają granic swobody wypowiedzi i tym samym nie są bezprawne w rozumieniu art. 23 k.c., w związku z czym nie godzą w dobra osobiste powódki.

Dodać należy, że omawiany tekst przybrał formę felietonu, czyli krótkiego utworu publicystyczno-dziennikarskiego na tematy polityczne, społeczne, obyczajowe i kulturalne, posługującego się środkami prozy fabularnej, napisany w sposób lekki i efektowny (oczywiście w zamyśle autora), utrzymany w osobistym tonie (Encyklopedia PWN, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/felieton;3900278.html). Tekst ten nie zawiera przekazu informacyjnego, lecz od pierwszego do ostatniego zdania uzewnętrznia emocje i oceny autora, obserwatora wydarzeń związanych z wypowiedziami liderek S.K., zachowaniem uczestniczek demonstracji, ich postawą wobec „władzy" i Kościoła. Autor analizuje zapowiedzi Lidera K.O. B.B., zapewniającego, że jego partia stworzy „(…)", składającej się z prawników, gotowych świadczyć darmową pomoc prawną protestującym osobom. Następnie, posługując się swoistym przerysowaniem, opisuje entuzjazm środowisk prawniczych z jakim spotkał się plan B.B., skutkujący spontanicznymi zachowaniami – tu też padł przykład związany z odrzuceniem wniosku „prokuratury o tymczasowy areszt dla biorącego udział w proteście pewnego osiłka, R.B., który brutalnie pobił księdza". Autor uznał, że „rozpatrująca sprawę A.K.R., należąca do stowarzyszenia sędziów „I.", została jednym pierwszych członków „Sieci obrony protestujących", powołanej przez K.O., wypuszczając oskarżonego R.B. na wolność".

O ile nie jest zadaniem sądów badanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych poziomu powagi, żartobliwości, czy uszczypliwości wypowiedzianych w taki sposób treści, o tyle – w ocenie Sądu odwoławczego – zamiarem autora felietonu nie było przekazanie czytelnikowi informacji m.in. o fakcie wstąpienia przez powódkę w szeregi członków „Sieci obrony protestujących", lecz wyrażenie swojej pełnej dezaprobaty wobec postępowania wszystkich opisanych w tekście osób: Liderek S.K. (które „Reprezentują sobą dwie prostackie, wulgarne osoby, przypominające postaci z filmów grozy, żyjące na marginesie społeczeństwa", posługujące się językiem „Jakby przed kilkoma godzinami opuściły ciężkie więzienie dla zatwardziałych kryminalistek po dłuższej odsiadce za stosowanie wobec bliskich przemocy"), dwóch młodych uczestniczek demonstracji („W którymś momencie jedna z nich wyciągnęła nóż, demonstrując niebezpieczne narzędzie. Najwyraźniej w duchu porozumienia"), a także powódki, która nie uwzględniła wniosku prokuratora o zastosowaniu tymczasowego aresztu wobec sprawcy pobicia księdza. Dodatkowo, Sąd Apelacyjny zauważa, że nie sposób zakończyć analizy tekstu, mającego prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powódki, nie dostrzegając jego puenty, gdzie autor wskazuje miejsce „wyróżnionych postaci" (w tym powódki oraz mieszkańca M. R.B.) na listach P.O. do Sejmu, gdzie osoby te byłyby „jednocześnie uzupełnieniem i egzotycznym urozmaiceniem ciągle wąskiej grupy nietuzinkowych osób, zasiadających w Sejmie. Do J.S.W., S.N., K.G.P., K.J.".

Jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (np. wyrok z 3 listopada 2015 r., nr 48053/11, (…) i inni v. Polska), granice dopuszczalnej krytyki prasowej są też szersze, jeśli dotyczą osoby publicznej lub osoby, która dobrowolnie weszła w sferę debaty publicznej, ponieważ świadomie i nieuchronnie naraża się na publiczną kontrolę i jako taka musi przedstawiać szczególnie wyższy stopień tolerancji. W orzeczeniu tym, dotyczącym wypowiedzi w artykule prasowym na temat procesu legislacyjnego i zmian w Ordynacji Podatkowej, Trybunał uznał ujawnione przez dziennikarzy informacje za bardzo poważne, leżące w interesie publicznym. Nadto wskazał, że wolność dziennikarska obejmuje również możliwe odwołanie się do pewnej przesady lub nawet prowokacji oraz podkreślił szersze granice dozwolonej krytyki, stosowane wobec urzędników państwowych. Trybunał powołał nadto trzy kryteria, szczególnie istotne dla oceny sprawy, które obejmują: wkład w debatę dotyczącą interesu publicznego; jak znana jest zainteresowana osoba i co jest przedmiotem sprawozdania; sposób uzyskiwania informacji i ich prawdziwość. Dziennikarze i publicyści, jak również inne osoby aktywnie uczestniczące w życiu publicznym, powinni wykazywać większy stopień tolerancji na krytykę wobec nich. W związku z tym, w systemie demokratycznym granice dopuszczalnej krytyki są znacznie szersze w odniesieniu do gazet niż w stosunku do osoby prywatnej. Od osoby wyraźnie zaangażowanej w debatę publiczną na temat ważnej kwestii nie można wymagać, by wypowiadając się na jej temat musiała udowadniać swoje twierdzenia. Wystarczy, by odnośnie do wiarygodności twierdzeń spełniała wymóg należytej staranności. Osoba taka ma prawo do skorzystania z pewnej przesady wypowiedzi. Istotne jest, by nie uciekła się do nieuzasadnionego obraźliwego i niestosownego języka lub nie wykraczała poza ogólnie akceptowalny stopień przesady (zob. też wyrok ETPC w sprawie (…) v. Polsce z dnia 5 lipca 2016 r., nr 26115/10). Ta z kolei sprawa dotyczyła kwestii niezależności mediów w społeczeństwie demokratycznym, którą również Trybunał uznał za sprawę istotną z punktu widzenia interesu publicznego. Przyjął też, że skarżący, który był aktywnie zaangażowany w debatę publiczną dotyczącą ważnej kwestii, a w takim wypadku Konwencja zapewnia ochronę wszystkim uczestnikom debaty w sprawach uzasadnionego zainteresowania publicznego. W innym z wyroków Europejski Trybunał Praw Człowieka wywiódł natomiast wniosek, że o ile ton wypowiedzi skarżącego był kąśliwy, czasami ironiczny, to stosowany język nie był ani wulgarny, ani napastliwy. Zdaniem Trybunału, sformułowania, którymi posłużył się skarżący, mieściły się w granicach dopuszczalnej przesady lub prowokacyjności, zważywszy na ton i rejestr przeciętnych debat politycznych na szczeblu samorządowym (tak: wyrok ETPC 25 lipca 2019 r., nr 47542/07, (…) v. Polska). Sąd Najwyższy natomiast, w wyroku z 23 lutego 2017 r. (sygn. I CSK 124/16), podkreślił, że nie jest wykluczone posługiwanie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów w kwestiach o doniosłym znaczeniu społecznym.

Uwzględniając powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny zaznacza, że nie sposób pominąć dramatyzmu chwili, w jakiej powstał analizowany tekst oraz w jakiej powódce przyszło wykonywać obowiązki orzecznicze sędziego. Sąd I instancji trafnie i treściwie inicjuje swoje ustalenia: „W dniu 22 października 2020 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (…) jest niezgodny z art. 38 w związku z art. 30 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Wyrok TK z 22.10.2020 r., K 1/20, OTK-A 2021, nr 1). Po wydaniu tego wyroku rozpoczęły się w całej Polsce szeroko opisywane, w krajowych jak i zagranicznych środkach masowego przekazu, protesty przeciwko zaostrzeniu przepisów powyższej ustawy". Zaprzeczeniem lakoniczności tego prostego stwierdzenia faktu są emocje osób uczestniczących w dyskursie społecznym nad tymi wydarzeniami toczącymi się podczas szczytu jesiennych zachorowań na (…), a czego przykładem jest właśnie tekst J.J. O ile fragmenty tekstu dotyczące osoby powódki nie spotkały się – co całkowicie zrozumiałe – z jej aprobatą (choćby w kategoriach kultury języka, smaku, wrażliwości, oczekiwanego wyższego poziomu debaty publicznej), nie oznacza to, że nie mieszczą się one w kategoriach prawnie dozwolonych.

Nie naruszały czci zawodowej powódki wypowiedzi prasowe dziennikarzy pozwanej na temat stowarzyszenia I. Chociaż konkluzja Sądu I instancji, ujmowana jako twierdzenie o faktach, iż stowarzyszenie I. jest upolitycznione, czy skrajnie polityczne, budzi wątpliwości chociażby z tego względu, że jest wyprowadzona z materiału dowodowego w postaci 12-sekundowego przekazu telewizyjnego, okraszonego wypowiedzią komentatora pozwanej Telewizji, iż I. żąda likwidacji Trybunału Konstytucyjnego. Ten element sporu nie był jednak związany z jakąkolwiek inicjatywą dowodową stron procesu, a co więcej, nie stanowił istoty sporu, co jest decydujące z punktu widzenia jego oceny. Zaakcentowania wymaga, że przedmiotem niniejszego sporu było wyłącznie naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci jej wizerunku oraz czci, obejmującej jej dobre imię jako sędziego Rzeczypospolitej Polskiej, nie zaś zaangażowanie w sprawy, opisane przez pozwaną jako polityczne, Stowarzyszenia zrzeszającego polskich sędziów.

Kolejno dostrzeżenia wymaga, że wypowiedzi prasowe związane z powódką dotyczyły jej działalności orzeczniczej, tj. wydania postanowienia w przedmiocie środków zapobiegawczych w postępowaniu karnym, a zatem dotyczyły jej działalności zawodowej, sformalizowanej prawnie i mającej umocowanie konstytucyjne. Zawarte natomiast w inkryminowanych materiałach prasowych zarzuty politycznego uwarunkowania podjętej przez powódkę decyzji procesowej z 30 października 2020 r. nie są – zdaniem Sądu Apelacyjnego – prawdziwe, zaś ujmowane w kategoriach oceny – nie mają żadnego oparcia w faktach, nawet przy uwzględnieniu, dostrzegalnej

na pierwszy rzut oka, znacznej pojemności pojęcia „upolitycznienia". I w tej kwestii słusznie Sąd I instancji udzielił powódce ochrony prawnej.

Natomiast wypowiedzi prasowe dziennikarzy pozwanej na temat stowarzyszenia I., choćby wyłącznie w kontekście materiałów prasowych stanowiących przedmiot oceny w niniejszej sprawie, wskazują na traktowanie tego stowarzyszenia *ex definitione* jako upolitycznionego, czyli sprzeciwiającego się reformom rządowym wymiaru sprawiedliwości, w tym postulującego likwidację Trybunału Konstytucyjnego. Takie definiowanie Stowarzyszenia jawi się jako wyraz oceny oraz przekonania o roli I. w dyskursie społecznym. Podkreślić należy jednak, że stowarzyszenie to, pomimo iż jego szeregi zasilają sędziowie, nie może być postrzegane przez pryzmat obowiązków służbowych jego członków.

Sąd Apelacyjny zwraca również uwagę, że nie sposób stawiać znaku równości między pojęciem organizacji upolitycznionej a politycznej, którą może być tylko partia polityczna bądź organizacja dążąca do zdobycia i utrzymania władzy politycznej – a taką I. niewątpliwie nie jest. Co istotniejsze jednak, stowarzyszenie to włączyło się w ogólnopolską debatę co do potrzeb i zakresu reformy wymiaru sprawiedliwości w Polsce, przez co wystawiło się na osąd i oceny innych uczestników tej debaty. Określenie uczestnika takiej debaty jako podmiot upolityczniony uznać należy za sposób prowadzenia debaty, zmierzający do wykluczenia go z debaty bądź do wskazania, że jego argumenty nie wynikają z przesłanek merytorycznych. Taki zabieg socjotechniczny trudno lokować w sferze wypowiedzi o faktach, lecz jako wypowiedź oceniającą, czyli uzewnętrzniającą przeżycie aprobaty dla pewnego stanu rzeczy czy zachowań lub dezaprobaty (zob. Maciej Zieliński, „Wykładnia Prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki.", LexisNexis 2002, str. 24).

Zauważyć należy, że w ramach artykułu 10 ust. 2 Konwencji istnieje niewielkie pole w zakresie ograniczeń debaty w kwestiach pozostających w zainteresowaniu publicznym, w szczególności przez prasę. Jak już wskazywano we wcześniejszej części rozważań, na podstawie artykułu 10 Konwencji przyjąć należy, że granice dopuszczalnej krytyki prasowej są szersze jeśli dotyczą osoby publicznej lub osoby, która dobrowolnie weszła w sferę debaty publicznej, ponieważ świadomie i nieuchronnie naraża się na publiczną kontrolę i jako taka musi przedstawiać szczególnie wyższy stopień tolerancji. Europejski Trybunał Praw Człowieka dokonał identyfikacji szeregu właściwych kryteriów, które dokonują równoważenia wolności wypowiedzi i prawa do poszanowania prywatności (zob. orzeczenia ETPC z 7 lutego 2012 r., nr 39954/08, (…) v. Niemcy [Wielka Izba], pkt 89–95 oraz nr 40660/08 i 60641/08, (…) v. Niemcy (nr 2) [Wielka Izba], pkt 109–113). Trzy kryteria, szczególnie istotne w sprawie, obejmują natomiast: wkład w debatę dotyczącą interesu publicznego; jak znana jest zainteresowana osoba i co jest przedmiotem sprawozdania oraz sposób uzyskiwania informacji i ich prawdziwość (tak wyrok ETPC z 3 listopada 2015 r., nr 48053/11).

Powódka, w odróżnieniu do stowarzyszenia I., do którego należy, w ramach swoich powinności zawodowych nie wdała się w publiczną debatę na temat kwestii istotnych społecznie. Ocena stowarzyszenia jako upolitycznionego, dokonana przez innego uczestnika debaty, nie jest natomiast tożsama z upolitycznieniem sędziego, będącego członkiem tego stowarzyszenia, w ramach rzetelnie wypełnianych przez niego obowiązków służbowych. Tym samym, Sąd Apelacyjny uznał, że nie może ona obrażać powódki jako sędziego. Słusznie więc w tym zakresie Sąd I instancji powódce odmówił ochrony prawnej.

Marginalnie dodać należy, że zarzut upolitycznienia, rozumiany jako udział w debacie publicznej nad zmianami w wymiarze sprawiedliwości, nie stanowi zaprzeczenia prawa sędziego, czy prawa stowarzyszenia zrzeszającego sędziów, do korzystania z wolności wyrażania opinii w celu obrony rządów prawa, niezawisłości sędziowskiej lub innych podobnych wartości wchodzących w zakres debaty nad kwestiami interesu ogólnego. Ogólne prawo sędziów, jak i ich stowarzyszeń, do swobody wypowiedzi w sprawach dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości może przekształcić się w odpowiadający mu obowiązek wypowiadania się w obronie rządów prawa i niezawisłości sędziowskiej, gdy te podstawowe wartości są zagrożone. Obowiązek ten został uznany m.in. przez CCJE (zob. paragraf 41 opinii nr 18 (2015) w sprawie pozycji sądownictwa i jego relacji z innymi władzami państwowymi we współczesnej demokracji), Specjalnego Sprawozdawcę ONZ ds. niezależności sędziów i prawników (zob. § 102 jego Raportu z 2019 r. w sprawie wolności wypowiedzi, zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń sędziów) oraz Zgromadzenie Ogólne ENCJ (zob. paragraf (vii) Deklaracji Sofijskiej z 2013 r.), czy wyroku ETPC z 16 czerwca 2022 r. w sprawie (…) v. Polska, nr 39650/18, w którym dokonano opisu przywołanych wyżej dokumentów.

Odnosząc się natomiast do wysokości zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty, obie strony zakwestionowały wydane w tym zakresie orzeczenie domagając się jego zmiany – oddalenia powództwa w całości (stanowiska pozwanej) oraz odpowiednio podwyższenia zasądzonej kwoty do sumy 50.000 zł (stanowisko powódki). Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Pojęcie „sumy odpowiedniej" użyte w art. 448 k.c. ma charakter niedookreślony. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu

krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., sygn. akt 4 CR 902/61; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., sygn. akt I PR 203/65; też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., sygn. akt IV CR 79/78). Zasadnicze kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra, rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, intensywność naruszenia, stopień winy sprawcy, a także w pewnym zakresie sytuacja majątkowa zobowiązanego, natomiast niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1010/00).

Rozważając powyższe kryteria Sąd odwoławczy uznał, że zasądzona przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki kwota 15.000 zł za naruszenie przez pozwaną jej dóbr osobistych jest kwotą adekwatną do stopnia zawinienia pozwanej i wynagrodzi powódce wyrządzone jej krzywdy w sposób wystarczający. Istotnym pozostaje bowiem, iż z punktu widzenia naprawienia doznanej przez powódkę krzywdy kluczowe znaczenia mają przeprosiny, do których złożenia zobowiązano pozwaną w punkcie I zaskarżonego wyroku. Ponadto, wbrew stanowisku powódki, suma ta przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, niezależnie od możliwości finansowych pozwanego. Sąd Apelacyjny zauważa, że ani wysokość zasadzonej przez Sąd I instancji kwoty, ani kwoty żądanej przez powódkę, nie pozostają w jakiejkolwiek relacji do możliwości finansowych pozwanego, stąd też argument ten nie mógł odnieść oczekiwanego przez powódkę skutku.

Za prawidłowe uznać należy rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem powódki, iż sprawę o ochronę dóbr osobistych wygrała w znacznym zakresie. Należy dodać, że co do zasady – w całości. Tym niemniej zakres oczekiwanej i udzielonej ochrony co do roszczeń niemajątkowych i o zapłatę w sposób istotny się różnił. Pomijając już to, że roszczenie o zapłatę zostało uwzględnione w 30%, zaś z zakresu przeprosin nie uznano za słuszne ich krotność oraz co do trzech elementów z materiałów prasowych pozwanej, to dodatkowo ze wskazywanych przez powódkę faktów mających wpływać na stopień jej pokrzywdzenia wyeliminowano szereg elementów nie pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym i nierzetelnym przekazem prasowym pozwanej. Stopień przegranej powódki nie był więc nieznaczny w rozumieniu art. 100 zd. 2 k.p.c., zaś ocena sądu (o której mowa w tym przepisie) była zdeterminowana faktami, które w dużej mierze nie były sporne i pozwalały stronom, a więc i powódce

na sformułowanie żądań adekwatnych do faktów pozostających w adekwatnym związku przyczynowym do wskazanych naruszeń jej dóbr osobistych.

Oczywiście w praktyce orzeczniczej zdarza się, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych, a zwłaszcza gdy przybierają one charakter sprawy o zasądzenie zadośćuczynienia, a więc w takich, gdzie wysokość zasądzonej kwoty zależy od uznania sądu, stronie powodowej należy się całkowity zwrot kosztów. Wskazać jednakże należy, że nie stanowi to zasady, a możliwość obciążenia strony pozwanej wszystkimi kosztami sądowymi jest zależna od uznania sędziowskiego oraz okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, to na stronie powodowej, jako inicjującej sprawę cywilną w przedmiocie żądania zapłaty z tytułu zadośćuczynienia (zwłaszcza jeżeli jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika), spoczywa ciężar wstępnego wyważenia oraz oceny swojego roszczenia, i to pod kątem nie tylko jego zasadności, lecz i zakresu, czy też samej wysokości roszczenia pieniężnego. Z tych przyczyn należy podzielić ogólny pogląd, że nie można przerzucać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez stronę powodową wysokości przysługującego mu roszczenia.

Dodatkowo w niniejszej sprawie trudno uznać, że któraś ze stron osiągnęła sukces procesowy uzasadniający inne rozstrzygnięcie o kosztach aniżeli przyjęte przez Sąd I instancji i wynikające z regulacji opisanej w art. 100 zd. 1 k.p.c.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżone orzeczenie w całości odpowiada prawu i dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Mając zaś na uwadze to, że obie apelacje nie zostały uwzględnione Sąd odwoławczy również w trybie art. 100 zd. 1 k.p.c. zniósł koszty postępowania między stronami.

Marginalnie wskazać należy, że co prawda pozwana żądając oddalenia apelacji powódki nie wniosła o zasądzenie od powódki kosztów tego postępowania, tym niemniej nie ma uzasadnionych przyczyn, aby wniosek „o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego" zawarty w apelacji pozwanej ograniczać jedynie do własnej apelacji skoro pozwana składając swoją apelację zażądała zasądzenia od powódki takich kosztów, a Sąd odwoławczy oba środki zaskarżenia rozpoznawał (gdyż innej możliwości prawnej nie miał ze względu na zasadę integralności postępowania apelacyjnego) w ramach jednego postępowania apelacyjnego.

Tomasz Sobieraj *Zbigniew Ciechanowicz* *Agnieszka Sołtyka*

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 211–255
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-11

OPEN ACCESS
CC BY SA

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie II Wydział Karny z dnia 9 kwietnia 2025 r. (II AKa 169/23)*

Bezbłędnie ocenione przez Sąd Okręgowy dowody i poprawnie poczynione ustalenia faktyczne nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że T.K. (1) musiał co najmniej przewidywać i w efekcie godził się na to, że przestępstwa, w popełnieniu których uczestniczył urzeczywistnią się w ramach działalności zorganizowanej grupy przestępczej i to grupy posiadającej zbrojny charakter. Z wyjaśnień wyłania się bowiem obraz dobrze zorganizowanej grupy, którą tworzyły więcej niż trzy osoby, dodać trzeba grupy posiadającej określoną hierarchię i kierownictwo, której to członkowie, co również istotne, dysponowali i posługiwali się bronią palną. Stopień zorganizowania przestępczych działań, w których brał udział, łączna ilość uczestniczących w tych działaniach osób oraz kierowanie tymi działaniami przez R.M., to wystarczające elementy do przyjęcia tego, o czym była mowa powyżej, a mianowicie, że T.K. (1) co najmniej przewidywał, bo z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania, musiał przewidywać, że jest ogniwem zorganizowanej struktury przestępczej o charakterze zbrojnym, i że to w ramach tej struktury urzeczywistnią się ostatecznie dokonane przez niego przestępstwa.

* W tekście zachowano oryginalną pisownię.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:
Przewodniczący: SSA Piotr Brodniak (spr.)
Sędziowie: SA Maciej Żelazowski
SA Andrzej Wiśniewski
SA Małgorzata Jankowska
SA Dorota Mazurek
Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Zaucha
przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Szczecinie del. do Prokuratury Krajowej Zachodniopomorskiego Wydziału
Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Szczecinie Roberta Śledzińskiego po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2025 r. sprawy R. M., A. S., T. K. (1), R. W., P. J., K. C., B. M. i J. D., a na podstawie art. 435 k.p.k. również sprawy S. W. i K. A. oskarżonych m.in. z art. 258 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i innych na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych co do oskarżonego P. J. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 czerwca 2022 r. sygn. akt III K 167/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej:
a) A. S. w ten sposób, że w kwalifikacji prawnej przestępstw przypisanych mu w punktach 31, 32 i 33 części dyspozytywnej wyroku oraz w podstawach prawnych wymiaru kar orzeczonych za te przestępstwa przepis art. 64 § 2 k.k. zastępuje przepisem art. 64 § 1 k.k.,
b) R. W. w ten sposób, że:
   – uchyla rozstrzygnięcie o karach łącznych pozbawienia wolności orzeczonych wobec R. W.,
   – z opisu przestępstw przypisanych R. W. w punktach 62 i 63 części dyspozytywnej wyroku eliminuje fragmenty konstruujące recydywę, z kwalifikacji prawnej tych przestępstw oraz z podstaw prawnych wymiaru kar pozbawienia wolności orzeczonych za te przestępstwa eliminuje, odpowiednio, przepis art. 64 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., a karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu za popełnienie przestępstwa przypisanego mu w punkcie 62 części dyspozytywnej wyroku obniża do
   – 9 (dziewięciu) lat, zaś karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu
   – za popełnienie przestępstwa przypisanego mu w punkcie 63 tej samej części wyroku obniża do 2 (dwóch) lat,

– na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone R. W. i orzeka wobec niego karę łączną 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności,
– na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza R. W. okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 października 2015 r., godz. 2:00 do dnia 12 września 2024 r., godz. 14:58,

c) P. J. w ten sposób, że:
– uchyla zawarte w punkcie 59 części dyspozytywnej wyroku rozstrzygnięcie o karze łącznej grzywny orzeczonej wobec P. J.,
– uchyla zawarte w punkcie 51 części dyspozytywnej wyroku rozstrzygnięcie o karze25 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda stawka,
– na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. łączy kary grzywny wymierzone P. J. i orzeka wobec niego karę łączną 749 (siedmiuset czterdziestu dziewięciu) stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 20 (dwadzieścia) złotych,

d) na podstawie art. 435 k.p.k. S. W. w ten sposób, że:
– uchyla zawarte w punkcie 78 części dyspozytywnej wyroku rozstrzygnięcie o karze łącznej grzywny orzeczonej wobec S. W.,
– uchyla zawarte w punktach 74 i 76 części dyspozytywnej wyroku rozstrzygnięcia o karach, odpowiednio, 25 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda stawka i 10 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda stawka,
– na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. łączy kary grzywny wymierzone S. W. i orzeka wobec niego karę łączną 298 (dwustu dziewięćdziesięciu ośmiu) stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 20 (dwadzieścia) złotych,

e) na podstawie art. 435 k.p.k. K. A. w ten sposób, że:
– uchyla zawarte w punkcie 88 części dyspozytywnej wyroku rozstrzygnięcie o karze łącznej grzywny orzeczonej wobec K. A.,
– uchyla zawarte w punkcie 86 części dyspozytywnej wyroku rozstrzygnięcie o karze 10 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda stawka,
– na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. łączy kary grzywny wymierzone K. A. i orzeka wobec niego karę łączną 79 (siedemdziesięciu dziewięciu) stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 20 (dwadzieścia) złotych,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: T. B. kwotę 1.476 (jednego tysiąca czterystu siedemdziesięciu sześciu) złotych w tym podatek VAT, P. B. kwotę 1.771,20 (jednego tysiąca siedmiuset siedemdziesięciu jeden i 20/100) złotych w tym podatek VAT, A. M. kwotę 2.361,60 (dwóch tysięcy trzystu sześćdziesięciu jeden i 60/100) złotych w tym podatek VAT, T. P. kwotę 2.361,60 (dwóch tysięcy trzystu sześćdziesięciu jeden i 60/100) złotych w tym podatek VAT tytułem opłat za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym, odpowiednio, oskarżonym R. M., A. S. i K. C. oraz oskarżycielom posiłkowym T. K. (2) i A. K.,

IV. zasądza od oskarżonych R. M., A. S., R. W., B. M., J. D., K. C. i T. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa po 1/9 części wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym i wymierza opłaty:

a) za postępowanie odwoławcze:
   - R. M. w kwocie 4.000 (czterech tysięcy) złotych,
   - A. S. w kwocie 2.200 (dwóch tysięcy dwustu) złotych,
   - B. M. w kwocie 480 (czterystu osiemdziesięciu) złotych,
   - K. C. w kwocie 1.600 (jednego tysiąca sześciuset) złotych,
   - T. K. (1) w kwocie 2.200 (dwóch tysięcy dwustu) złotych,
   - J. D. w kwocie 1.200 (jednego tysiąca dwustu) złotych

b) za obie instancje:
   - R. W. w kwocie 2.400 (dwóch tysięcy czterystu) złotych,
   - P. J. w kwocie 3.396 (trzech tysięcy trzystu dziewięćdziesięciu sześciu) złotych,
   - S. W. w kwocie 1.492 (jednego tysiąca czterystu dziewięćdziesięciu dwóch) złotych,
   - K. A. w kwocie 458 (czterystu pięćdziesięciu ośmiu) złotych,

V. zwalnia oskarżycieli posiłkowych T. K. (2) i A. K. od obowiązku ponoszenia po 1/9 części wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym oraz od opłat za to postępowanie.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 169/23
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:		7
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji		
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 czerwca 2022 r., sygn. akt III K 167/17.		
1.2. Podmiot wnoszący apelację		
☐ oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		

☒ oskarżyciel posiłkowy			
☐ oskarżyciel prywatny			
☒ obrońca			
☐ oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
☐ inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
☒ na korzyść ☒ na niekorzyść	☒ w całości		
	☒ w części	☒	co do winy
		☒	co do kary
		☒	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
☒	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
☒	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
☒	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
☒	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
☒	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
☐	art. 439 k.p.k.		
☐	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
☒	uchylenie	☒	zmiana
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
1.5. Ustalenie faktów			
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione			

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				

1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)				
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu		
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków				
Lp.	Zarzut			
3.1.	Apelacja obrońcy J. D.: a) obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., art 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, z naruszeniem obowiązku rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, a także wobec uwzględnienia zebranych dowodów tylko i wyłącznie w tym zakresie, który wspierał oskarżenie, przy zbagatelizowaniu dowodów potwierdzających stanowisko procesowe J. D., w szczególności poprzez przyznanie nadmiernej mocy dowodowej dowodom „z pomówienia „współpodejrzanego" S. W., bez uwzględnienia w należyty sposób okoliczności, w jakich one powstawały, zwłaszcza motywów i celów jakimi się kierował je składając, a które w istocie motywowane były skorzystaniem przez niego z dobrodziejstwa przepisu art. 60 § 5 k.k., skutkiem czego doszło do nieuprawnionego przyjęcia, że dowody te były wiarygodne, co w konsekwencji prowadziło do naruszenia prawa oskarżonego do rzetelnego postępowania i rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego orzeczenia, b) obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.,	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	

	poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyznanie nadmiernej mocy dowodowej dowodom „z pomówienia „współpodejrzanego S. W., zwłaszcza w kontekście tego, iż są one w niniejszej sprawie jedynym dowodem na sprawstwo oskarżonego J. D. i w istocie dowodem nieweryfikowalnym odnośnie do zarzuconych mu czynów polegających na braniu udziału w obrocie 1 kg marihuany oraz udzielenia 0,1 g kokainy i 0,5 g marihuany, c) obraza przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k. poprzez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i pozostawienie bez dowodowej weryfikacji okoliczności związanychz wyjaśnieniami współpodejrzanego S. W., stanowiących w istocie pomówienie oskarżonego J. D. i zaniechanie wnikliwej ich analizy porównawczej,a dotyczącej motywów i celów złożenia takiej treści wyjaśnień obciążających oskarżonego w kontekście ich wcześniejszej postawy procesowej.		
	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
	Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów i argumentów zaprezentowanych w apelacji obrońcy J. D., już na wstępie wypada zaakcentować, że posiadają one nad wyraz powierzchowny, a rzec nawet trzeba ogólnikowy charakter i jednocześnie objawiają one niekonsekwencję skarżącego. Dla zobrazowania takiej a nie innej specyfiki omawianej apelacji należy zaś przypomnieć, że jej autor stara się przekonać, iż wyjaśnienia S. W. (k.854-865, k.1322-1325, k.1326-1334, k.1375-1381, k.1422-1424, k.1899-1902, k.2128-2133, k.4404-4410, k.4624-4627, k.4719-4721, k.4722-4723, k.5360-5361, k.6231-6233, k.6894-6902, k.8014-8016, k.8120-8121, k.10129--10131verte), którym Sąd Okręgowy przyznał walor wiarygodności, nie polegają na prawdzie, „(…) zwłaszcza w kontekście wskazanych powyżej licznych w nich sprzeczności." (strona 4 apelacji). Rzecz jednak w tym, że ani „powyżej", ani „poniżej" tego stwierdzenia skarżący nie przytacza jakichkolwiek sprzeczności, które to wyłaniałyby się z wyjaśnień S. W., a koncentruje uwagę na tym, że ów dowodów jest jedynym, który wskazuje na sprawstwo i winę J. D. w zakresie przestępstw przypisanych mu w punktach 89 i 90 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Abstrahując od tego, że również zeznania P. O. (tom III załącznika nr 1 - k.588-599), dowodzą, iż J. D. uczestniczył w obrocie marihuaną, trzeba zauważyć, że na kanwie wspomnianego spostrzeżenia, czy też inaczej uwarunkowania dowodowego, autor omawianej apelacji formułuje tezę, że „nie może być tak, aby dowód z wyjaśnień czy też z zeznań, pochodzący od jednej osoby, mógłby przesądzić o odpowiedzialności karnej danej osoby. To absurd, któremu prawodawca dał wyraźną i bezwzględną tamę poprzez wprowadzenie obowiązku weryfikacji wiarygodności dowodu o co najmniej inny dowód."		

	Bezzasadność tej tezy jest natomiast oczywista, a wyrażając ten pogląd wypada zauważyć, że wśród przepisów kodeksu postępowania karnego nie ma ani jednego, który materializowałby wskazany przez skarżącego obowiązek. Co więcej, w dalszej części uzasadnienia apelacji, jej autor przytacza liczne judykaty Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, które to właśnie objawiają wspomnianą wcześniej niekonsekwencję apelującego. One to bowiem utwierdzają w przekonaniu, że „procedura karna nie wyłącza możliwości oparcia ustaleń faktycznych tylko na jednym dowodzie, byleby ocena tego dowodu była rzeczowa oraz logiczna i nie wkraczała w sferę dowolności" (cytowany w apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2013 r., II AKa 41/13, LEX nr 1324701) oraz, że „nie jest tak, by w ostateczności, z powodu obiektywnej niemożności zweryfikowania pomówienia innymi dowodami, należałoby pomawiającego zdyskwalifikować jako źródło dowodowe, a jego wyjaśnienia jako środek dowodowy." (cytowane w apelacji postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., II KK 67/13, LEX nr 1317923). Innymi więc słowy, na krytykę zasługuje stanowisko skarżącego, że w dowodowych, a dotyczących bezprawnych zachowań J. D., realiach niniejszej sprawy, niemożliwe, czy też niedopuszczalne było przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom S. W. Na taką samą, to jest krytyczną ocenę zasługuje również inne twierdzenie, a właściwie sugestia skarżącego, a mianowicie, że postawa procesowa S. W., której zwieńczeniem było zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. świadczy o nieautentycznym charakterze relacji zwerbalizowanej przez wymienionego. O tym jak bezzasadna jest to uwaga nie trzeba zaś szeroko przekonywać, a wystarczającym staje się uwypuklenie tego co jest istotne, a więc tego, że podstawową determinantą zastosowania instytucji, o której mowa we wspomnianym przepisie jest wiarygodny i konsekwentny charakter wyjaśnień oskarżonego. W przypadku zaś wyjaśnień S. W. te, po pierwsze, są konsekwentne, i po wtóre, w wielu różnych, a niedotyczących J. D. kwestiach, korespondują one z innymi dowodami, na przykład z wyjaśnieniami P. J. (k.149-151, k.164-167, k.191, k.782-790, k.823-830, k.1276-1279, k.1315, k.1344-1362, k.1399-1402, k.1412-1415, k.1416-1419, k.1420-1421, k.1425-1427, k.1443-1447, k.2411-2416, k.2827-2838, k.4596-4598, k.5149-5152, k.5463-5465, k.5466-5467, k.5499-5500, k.6269-6271, k.7069-7078, k.7179-7181, k.7419-7427, k.10274-10275 verte), zeznaniami N. T. (k.137-145, k.156-157, k.521-527, k.537-538, k.620-622, k.666-670 załącznika nr 1, k.166-168 załącznika nr 2, k.5329-5330, k.10397verte-10402verte), czy P. O. (k.480-483, k.554-565, k.588-590 załącznika nr 1, k.4432-4433, k.7036-7038, k.12505-12509). W tej sytuacji, słusznie więc postąpił Sąd pierwszej instancji, przyznając wyjaśnieniom S. W. walor wiarygodności i w konsekwencji rozstrzygając na ich podstawie o sprawstwie i winie J. D. Natomiast nawiązując do poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych będących wyznacznikami przestępstw przypisanych oskarżonemu, w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że nie są one obarczone jakimkolwiek błędem. Trudno jednak o inną w tej materii konstatację skoro ustalenia te odzwierciedlają rzeczywisty przebieg przestępstw przypisanych oskarżonemu, zaś ich źródłem jest dowód, który przy zachowaniu wskazań przewidzianych w art. 7 k.p.k., Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny. Natomiast koncentrując uwagę na tych ustaleniach, które pozostają w zainteresowaniu autora apelacji, wypada jedynie przypomnieć, że przedmiotem przestępstw przypisanych J. D. w punktach 89 i 91 części dyspozytywnej	

<table>
<tr><td></td><td colspan="2">zaskarżonego wyroku jest, odpowiednio, kilogram i 10 gramów marihuany. Taka, a nie inna ilość tego środka odurzającego, w przypadku pierwszego z wymienionych przestępstw, bez wątpienia jest znaczna w rozumieniu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zaś w przypadku drugiego z przestępstw, zdaniem Sądu odwoławczego, jest na tyle duża, że sprzeciwia się możliwości przyjęcia, iż przestępstwo to stanowi przewidziany w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wypadek mniejszej wagi.
Jeśli zaś chodzi o wymiar kar orzeczonych wobec J. D., zarówno jednostkowych, jak i łącznej, to wypada zauważyć, a wynika to z części III i ostatniej uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że kształtując wysokość tych kar, Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe przestępstw dokonanych przez oskarżonego. Uwzględnił również i co istotne prawidłowo ocenił, warunki oraz właściwości osobiste J. D., a to w konsekwencji oznacza, że wymierzone mu kary są niczym innym, jak prostą konsekwencją wspomnianych okoliczności oraz warunków i właściwości osobistych. W tym stanie rzeczy, stwierdzić więc trzeba, że kary, o których mowa absolutnie nie rażą niewspółmierną surowością.</td><td></td></tr>
<tr><td></td><td colspan="2">Wniosek</td><td></td></tr>
<tr><td></td><td>O zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej J. D.</td><td>☐ zasadny
☐ częściowo zasadny
☒ niezasadny</td><td></td></tr>
<tr><td></td><td colspan="2">Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</td><td></td></tr>
<tr><td></td><td colspan="2">Wniosek jest niezasadny z powodów zaprezentowanych powyżej.</td><td></td></tr>
<tr><td>3.2.</td><td>Apelacja obrońcy K. C. (1):
I. obraza przepisów prawa procesowego
– art. 5 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Postępowania Karnego (dalej: k.p.k.) poprzez brak rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego K. C. (1);
– art. 4 i art. 7 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;
– art. 410 k.p.k.:
1) poprzez pominięcie, iż podstawę wyroku stanowi tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej – poprzez nieuwzględnienie okoliczności, iż zeznania świd. P. O. jako konkubiny były składane w zamiarze zemsty na oskarżonym K. C. (1) i okoliczność ta została pominięta całkowicie, ustaleniach faktycznych, mimo, iż zeznania te zostały w całości cofnięte przez świadka, a jednocześnie Sąd meriti mimo obowiązku uwzględnienia i zbadania wszelkich okoliczności sprawy nie wyjaśnia w uzasadnieniu wyroku</td><td>☐ zasadny
☐ częściowo zasadny
☒ niezasadny</td><td></td></tr>
</table>

	dlaczego ustalając stan faktyczny wziął pod uwagę treść pierwszych zeznań świadka P. O. znacznie obciążających oskarżonego, tym samym dokonując dowolnej oceny dowodów, 2) poprzez pominięcie rozważenia motywów obciążenia K. C. (1) przez współoskarżonego R. M., który mając wieloletnie doświadczenie procesowe z innych spraw karnych obciążył zeznaniami K. C. (1) chcąc uzyskać niższy wymiar kary z uwagi na dobrą współpracę z wymiarem sprawiedliwości, co daje podstawę do uznania za niewiarygodne, co najmniej w zakresie dot. K. C. (1) a takowa praktyka była stosowana w niniejszej sprawie, wyraźnie to wskazuje zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec osk. S. W. na podstawie art. 60 § 3 k.k. (pkt 71 wyroku) i innych oskarżonych np. K. A., 3) nieuwzględnienie, iż oskarżony obecnie prowadzi ustabilizowany tryb życia, porzucił środowisko przestępcze, ma stałą pracę i regularnie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci, które mogłyby się znaleźć w niedostatku w razie odbywania przez oskarżonego orzeczonej przez Sąd I instancji kary 5 lat pozbawienia wolności, 4) pominięcie, iż pokrzywdzony M. C. (1) był związany z grupą przestępczą kierowaną przez R. M., którego dobrze znała rodzina M. C. (1), obracał się on w środowisku przestępczym, bezpośrednio rzutuje na wiarygodność zeznań pokrzywdzonego, który obciążając nimi m.in. K. C. (1) dążył do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniane wspólnie przestępstwa w ramach grupy przestępczej.		
	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
	Ustosunkowując się do zarzutów wyspecyfikowanych w apelacji obrońcy K. C. (1), w pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia R. M. (k.181-184, k.204, k.1046-1047, k.1178-1180, k.1450, k.1458-1460, k.2870, k.4748, k.4956, k.5549, k.7492, k.8322, k.8404-8407, k.8743, k.10276verte) jako niewiarygodne, zaś wymierzone mu kary nie zostały ukształtowane przy zastosowaniu nadzwyczajnego ich złagodzenia przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. W związku z tym, bezzasadnie brzmi twierdzenie skarżącej, że R. M. „(…) mając wieloletnie doświadczenie procesowe z innych spraw karnych obciążył zeznaniami (powinno być, wyjaśnieniami – uwaga Sądu Apelacyjnego) K. C. (1) chcąc uzyskać niższy wymiar kary z uwagi na dobrą współpracę z wymiarem sprawiedliwości (…)" (strona 2 apelacji). W tym miejscu, niejako na marginesie i dla porządku wskazać też trzeba, że nieporozumieniem jest twierdzenie skarżącej, iż w niniejszej sprawie była stosowana praktyka, która następnie dała asumpt do zastosowania wobec niektórych oskarżonych instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k. Urzeczywistnienie tej instytucji przez Sąd pierwszej instancji nie było bowiem konsekwencją		

	realizowania przez ten Sąd jakiejś bliżej nieokreślonej praktyki, lecz efektem ustalenia, że w przypadku niektórych oskarżonych, a obecnie już skazanych, zmaterializowały się określone w art. 60 § 3 k.k. przesłanki do nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonych im kar. Przechodząc zaś do istoty omawianej apelacji, oczywiście nie sposób nie zauważyć tego, na co zwraca uwagę jej autorka, a mianowicie, że w toku postępowania jurysdykcyjnego (k.12505-12509), P. O. oznajmiła, iż nieprawdziwe są jej twierdzenia, które to zwerbalizowała w śledztwie, a w których to jednoznacznie i szczegółowo opisała przestępcze zachowania K. C. (1). Nie sposób nie zauważyć również i tego, że Sąd pierwszej instancji przeszedł do porządku nad tą wspomnianą kwestią i w efekcie nie poddał jej analizie. W związku z tym, zaistniała konieczność dokonania jej przez Sąd odwoławczy, a czyniąc zadość tej powinności, należy uwypuklić to, co skarżąca zbywa milczeniem. Otóż trzeba zaakcentować, że w trakcie postępowania przygotowawczego przeprowadzonego w rozpoznawanej sprawie, P. O. była przesłuchiwana pięciokrotnie (k.4432-443, k.7036-7038 oraz k.480-483, k.554-565, k.588-590 załącznika nr 1). Podkreślić również należy, że pierwsze przesłuchanie wymienionej odbyło się w dniu 27 października 2015 r., a ostatnie 19 kwietnia 2017 r. Oznacza to więc, że przez długi, bo ponad półtoraroczny okres czasu P. O., już na etapie postępowania przygotowawczego, miała niczym nieograniczoną możliwość ujawnienia intencji, którymi rzekomo kierowała się składając zeznania.	
	Tymczasem wymieniona nie tylko, że tego nie uczyniła, ale co więcej, w trakcie każdego z przesłuchań złożyła zeznania, które są szczegółowe oraz jednoznaczne w swojej wymowie i co najistotniejsze są również, a właściwie przede wszystkim, konsekwentne. P. O. za każdym razem w taki sam sposób relacjonowała bowiem przebieg poszczególnych zdarzeń i w taki sam sposób przedstawiała w nich rolę K. C. (1). Zaakcentować jednocześnie należy, że w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 81 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku zeznania P. O. korespondują z zeznaniami M. C. (1) (k.7030-7031, k.10402verte-10403verte oraz k.595-599, k.638-639 załącznika nr 1) oraz jego żony K. C. (2) (k.635-636 załącznika nr 1 oraz k.10778), a co do faktu podpalenia samochodu G. C., zeznania P. O. przystają do wyjaśnień K. A. (k.5416-5418, k.5609-5612, k.6905-6906, k.10136verte-10137). A zatem, w kontekście takich a nie innych uwarunkowań dowodowych nie ulega wątpliwości, że nieprawdziwe jest twierdzenie P. O. zwerbalizowane na rozprawie, jakoby składając w śledztwie zeznania obciążające K. C. (1) kierowała się chęcią odwetu, za to, że oskarżony rozstał się z nią w okresie gdy była z nim ciąży. Dla wyczerpania tematyki poruszonej w apelacji należy jednocześnie uwypuklić, że korespondujące z zeznaniami P. O. zeznania M. C. (1), przystają we wspomnianym wcześniej zakresie również do wyjaśnień K. A. W obliczu takiego stanu rzeczy, a także w świetle zasad prawidłowego rozumowania, zdaniem Sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że zeznania M. C. (1) są autentyczne, a przekonania tego nie zmienia fakt podnoszony przez apelującą, a mianowicie, że M. C. (1) „(…) obracał się (…) w środowisku przestępczym (…)". (zarzut wskazany w punkcie 4 apelacji). W podsumowaniu dotychczas zaprezentowanych uwag stwierdzić zatem należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wyżej wymienionych dowodów jest bezbłędna i taki sam charakter posiadają poczynione na podstawie tej oceny	

	ustalenia faktyczne. One to przecież wyłaniają się z przytoczonych dowodów i obrazują przestępcze działania oskarżonego. Natomiast skupiając uwagę na ustaleniu, do którego to nawiązuje skarżąca, wypada przypomnieć, iż z zeznań P. O. wynika, że suszenie marihuany przez oskarżonego w mieszkaniu, które zajmowali odbywało się w ciągu jednego dnia, po czym marihuana ta została zabrana z mieszkania przez K. C. (1) i R. M. W związku z tym, nad wyraz oczywisty i zrozumiały jest fakt, że w trakcie późniejszego przeszukania mieszkania, to jest przeszukania, do którego to odwołuje się apelująca, nie ujawniono w nim marihuany. Natomiast ustosunkowując się do zarzutu wyspecyfikowanego w punkcie I ppkt 3 apelacji, trzeba zauważyć, że nie został on sprzęgnięty z ewentualnym zarzutem bądź wnioskiem dotyczącym kar wymierzonych oskarżonemu, niemniej jednak należy się domyślać, że odnosi się on właśnie do tego zagadnienia. Autorka apelacji wskazuje w ramach owego zarzutu, że K. C. (1) „(…) obecnie prowadzi ustabilizowany tryb życia, porzucił środowisko przestępcze, ma stałą pracę i regularnie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci (…)" (strona 2 apelacji). Abstrahując od tego, że na potwierdzenie tych okoliczności, skarżąca złożyła jedynie opinię pracodawcy oskarżonego z dnia 2 marca 2023 r., (k.14831), a więc obecnie już nieaktualną, wypada przypomnieć, że wyznacznikiem warunków i właściwości osobistych sprawcy przestępstwa jest nie tylko jego zachowanie w miejscu zamieszkania czy pracy, ale również wyznacznikiem tym jest stosunek owego sprawcy wobec obowiązujących zasad porządku prawnego. Zwrócenie na to uwagi jest natomiast konieczne, ponieważ z danych o karalności K. C. (1) wynika, że w trakcie postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie, a konkretnie w dniach 12 października 2023 r. oraz 19 listopada 2023 r. dokonał on kolejnych przestępstw, a mianowicie przestępstw stypizowanych w art. 178a § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k., za które to został prawomocnie skazany wyrokami, odpowiednio, Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 27 grudnia 2023 r., sygn. akt II K 620/23 i Sądu Rejonowego w Pile z dnia 20 marca 2024 r., sygn. akt II K 78/24. (k.15849-15850). W tej sytuacji, twierdzenie, że oskarżony „prowadzi ustabilizowany tryb życia, porzucił środowisko przestępcze" z oczywistych względów nie zasługuje na akceptację. Co więcej, przedstawione powyżej fakty w powiązaniu z okolicznościami czynów, których dokonał K. C. (1), nie tylko że pozwalają, ale wręcz nakazują sformułować tezę, że jego warunki i właściwości osobiste zasługują na negatywną ocenę. Uwzględniwszy zaś taką ich specyfikę, a także charakter okoliczności przedmiotowych przestępstw popełnionych przez oskarżonego, w ich obliczu należy skonstatować, że wymierzone oskarżonemu kary, tak jednostkowe, jak i łączne nie są dotknięte uchybieniem, o którym mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k.		
	Wniosek		
	O zmianę zaskarżonego wyroku w odniesieniu do K. C. (1), bądź uchylenie go w tym zakresie i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
	Wnioski są niezasadne z powodów, o których mowa powyżej.		

3.3.	Apelacja obrońcy T. K. (1): Mająca wpływ na treść orzeczenia obraza przepisów postępowania: 1. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień P. J. i S. W. i uznania ich za wiarygodne w znacznej części w sytuacji, gdy brak im szczegółowości i konkretności a ich treść jest niemożliwa do obiektywnego zweryfikowania, są dostosowane z góry pod ustaloną tezę, sąd zbagatelizował przy ocenie wiarygodności oskarżonych okoliczność, iż mieli oni powody, aby pomawiać wszystkich innych oskarżonych w sprawie, 2. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadka M. C. (2) i danie mu pełnej wiary w sytuacji, gdy jego zeznania nie są pełne i są dostosowane z góry pod ustaloną tezę, zeznania świadka – funkcjonariusza Policji nie zostały w pełni potwierdzone przez innych Policjantów, którzy brali udział w czynnościach wraz z M. C. (2). Z daleko idącej ostrożności procesowej: 3. rażąca niewspółmierność kary łącznej jaka została wymierzona T. K. (1) i nieuwzględnienie przy jej określaniu marginalnego udziału jaki zgodnie z postawionymi zarzutami miał mieć oskarżony.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
	Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy T. K. (1), wypada przypomnieć, że w ramach tych zarzutów skarżący stwierdza, iż przyznanie przez Sąd Okręgowy waloru wiarygodności wyjaśnieniom P. J. i S. W. było błędnym postąpieniem tego Sądu, co innymi słowy oznacza, że w ocenie apelującego, wspomniane wyjaśnienia są nieprawdziwe. Chcąc przekonać o takim ich rzekomym charakterze, autor omawianej apelacji, nie podejmuje jednak choćby próby analizy tych wyjaśnień, czy też nie stara się spozycjonować owych wyjaśnień w kontekście pozostałych, zgromadzonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów. A zatem, skarżący zbywa milczeniem to, że wyjaśnienia, o których mowa są konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, a jednocześnie, w odniesieniu do innych kwestii będących przedmiotem niniejszej sprawy, w tym także tej, która pozostaje w zainteresowaniu apelującego, wspomniane wyjaśnienia korespondują z innymi dowodami. Natomiast wyrażając pogląd o rzekomo nieautentycznym charakterze wyjaśnień P. J. i S. W., skarżący skupia uwagę, ogólnie rzecz ujmując, na cechach osobowościowych tego pierwszego i jego zainteresowaniach, a także wskazuje, że jest on „(…) zdecydowanie najstarszy z oskarżonych w niniejszym postępowaniu (średnio o 10 lat) wielokrotnie miał konflikty z prawem, uważał siebie za osobę bezkarną (…)" (strona 3 apelacji).		

	Te przytoczone przez apelującego elementy, oczywiście należy mieć w polu widzenia przy ocenie wiarygodności wyjaśnień zwerbalizowanych przez P. J., niemniej jednak, elementy te same przez się, nie prowadzą, bo z oczywistych względów nie mogą prowadzić do konstatacji, że wyjaśnienia, o których mowa są nieprawdziwe. Urzeczywistnienie takiego schematu oceny omawianych wyjaśnień jak ten przyjęty przez apelującego, byłoby bowiem sprzeczne z podstawowymi zasadami dowodzenia określonymi w ustawie karnej procesowej. Z kolei nawiązując do relacji przedstawionej przez S. W., autor omawianej apelacji, de facto, ogranicza się tylko do jednego, takiego to oto stwierdzenia: „nie ma wątpliwości co do tego, że ratując siebie P. J. był skłonny kłamać. Podobną „ratunkową" postawę zaprezentował S. W." (strona 3 apelacji). W obliczu tego rodzaju argumentów, wystarczającym staje się więc stwierdzenie, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wyjaśnień P. J. i S. W., odpowiada tym wszystkim wskazaniom, o których mowa w art. 7 k.p.k., a to w konsekwencji powoduje, że ocena ta korzysta z ochrony przewidzianej w tym przepisie. W przekonaniu o słuszności tej tezy utwierdzają zaś zeznania N. T., które obok wyjaśnień P. J., wskazują na to, że T. K. (1) również brał udział w przestępstwie przypisanym mu w punkcie 44 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Obrońca oskarżonego, stwierdzając, (…) że oprócz wyjaśnień P. J. brak jest konkretnych dowodów dotyczących pierwszego z nich (rozbój dokonany w dniu 17 sierpnia 2014 r. – uwaga Sądu Apelacyjnego), przechodzi natomiast do porządku nad tym, że w dniu 17 sierpnia 2014 r., N. T., a i również J. W. (1), przebywały w domu P. J., który to był swego rodzaju „bazą wypadową" dla oskarżonych, w tym także T. K. (1), którzy w tym właśnie dniu dokonali przestępstwa z pokrzywdzeniem A. S. (1) i S. S. Zeznania N. T. dowodzą zaś, że oskarżeni, w tym również T. K. (1), najpierw się organizowali do wspólnego, zdaniem świadka, przestępczego przedsięwzięcia, następnie opuścili miejsce pobytu, po czym doń powrócili i pospiesznie wszyscy, w tym także N. T. i J. W. (1), wyjechali z domu P. J. A zatem, taka a nie inna treść zeznań N. T. jedynie wspiera przekonanie, że wyjaśnienia P. J. są wiarygodne. W przekonaniu tym, a także w przekonaniu o autentycznym charakterze wyjaśnień S. W. w odniesieniu do rozboju, który zaistniał w dniu 4 października 2015 r. utwierdza również kontekst uwarunkowań faktycznych, które to zmaterializowały się bezpośrednio po dokonaniu tego rozboju. Trzeba bowiem zaakcentować, że bezpośrednio po jego popełnieniu przez oskarżonych, wszyscy oni, za wyjątkiem S. W., zostali zatrzymani przez policję. Konkretyzując, zatrzymany został również T. K. (1), a w trakcie zrealizowanych wówczas czynności ujawniono przy oskarżonych broń palną oraz pieniądze będące przedmiotem dokonanego przez nich rozboju. A zatem, w kontekście przytoczonych uwarunkowań faktycznych oraz dowodowych nie ulega wątpliwości, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wiarygodności wyjaśnień P. J. i S. W., a w konsekwencji wyjaśnień T. K. (1), jest bezbłędna. Natomiast informacje odzwierciedlone w zeznaniach funkcjonariuszy policji (M. C. (2) k.57-59, k.168-170, k.648-651 załącznika (…), k.10763-10765, J. B. k.237-238, k.657-659 załącznika nr 1, k.10765verte-10766verte, Ł. P. k.150-151, k.652-653 załącznika (…), k.10761verte-10763, R. K. k.654-655 załącznika (…), k.11574-11577), którzy przed śmiercią J. W. (1) i co istotne z jej inicjatywy, prowadzili z nią pozaprocesowe rozmowy, tak jak zeznania N. T., jedynie utwierdzają w pewności, że wyjaśnienia P. J. i S. W. są autentyczne.	

Fakt, że R. K. przedstawił w swoich zeznaniach takie szczegóły rozmów, o których nie wspomniał M. C. (2), na przykład, że J. W. (1) była zdenerwowana, czy w niektórych momentach „wycofana", z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie stanowi, bo nie może stanowić podstawy do przyjęcia takiej tezy, a właściwie sugestii, którą w uzasadnieniu apelacji formułuje jej autor, a mianowicie, że zeznania wyżej wymienionych osób są niewiarygodne.

Ustosunkowując się do twierdzenia skarżącego, że „po zatrzymaniu oskarżonych w 2015 r. dokonano niejako kalki zarówno co do przebiegu planowania jak i składu osobowego przenosząc te ustalenia na pierwszy napad", już w tym miejscu należy zauważyć, że spośród oskarżonych, którzy dokonali rozboju w dniu 17 sierpnia 2014 r., w tym, który zmaterializował się w dniu 4 października 2015 r. nie uczestniczył A. S. (2). Natomiast w popełnieniu tego przestępstwa brali udział R. W. i S. W., którzy to nie uczestniczyli w rozboju w dniu 17 sierpnia 2014 r. A zatem, już choćby z tych powodów cytowane wcześniej twierdzenie skarżącego należy traktować w kategoriach nieporozumienia. Identyczny charakter posiadają także uwagi apelującego, w ramach których formułuje on sugestię, że T. K. (1) nie popełnił przestępstwa przypisanego mu w punkcie 43 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, to jest przestępstwa stypizowanego w art. 258 § 2 k.k. Bezbłędnie ocenione przez Sąd Okręgowy dowody i poprawnie poczynione ustalenia faktyczne nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że T. K. (1) musiał co najmniej przewidywać i w efekcie godził się na to, że przestępstwa, w popełnieniu których uczestniczył urzeczywistnią się w ramach działalności zorganizowanej grupy przestępczej i to grupy posiadającej zbrojny charakter.

Z wyjaśnień P. J. oraz S. W. wyłania się bowiem obraz dobrze zorganizowanej grupy, którą tworzyły więcej niż trzy osoby, dodać trzeba grupy posiadającej określoną hierarchię i kierownictwo, której to członkowie, co również istotne, dysponowali i posługiwali się bronią palną. Fakt, że T. K. (1) uczestniczył w popełnieniu tylko dwóch spośród wielu przestępstw, które urzeczywistniły się w ramach działalności grupy przestępczej, jest zupełnie indyferentny z punktu widzenia stanu jego świadomości co do uczestnictwa w tej grupie. Stopień zorganizowania przestępczych działań, w których brał udział, łączna ilość uczestniczących w tych działaniach osób oraz kierowanie tymi działaniami przez R. M., to wystarczające elementy do przyjęcia tego, o czym była mowa powyżej, a mianowicie, że T. K. (1) co najmniej przewidywał, bo z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania, musiał przewidywać, że jest ogniwem zorganizowanej struktury przestępczej o charakterze zbrojnym, i że to w ramach tej struktury urzeczywistnią się ostatecznie dokonane przez niego przestępstwa.

Reasumując, stwierdzić więc należy, że swego rodzaju oczywistością jest to, że T. K. (1), obok przestępstw stypizowanych w art. 280 § 2 k.k., popełnił również to przewidziane w art. 258 § 2 k.k.

Odnosząc się do alternatywnie sformułowanego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmiernej surowości kar wymierzonych oskarżonemu, oczywiście nie sposób nie zauważyć tego na co zwraca uwagę autor tej apelacji, a mianowicie, że T. K. (1) „(…) nie brał udziału w towarzyskich spotkaniach oskarżonych czy też w wyjazdach zagranicznych (…)", a ponadto, „(…) nie postawiono mu

	zarzutów udziału w handlu narkotykami, prowadzeniu agencji towarzyskich czy też podpaleniach." (strona 8 apelacji). Rzecz jednak w tym, że „spotkania towarzyskie", czy też „wyjazdy zagraniczne" nie stanowią istoty przestępstwa określonego w art. 258 § 2 k.k. Co więcej, są one zupełnie obojętne dla bytu tego przestępstwa. Natomiast istotne dla owego bytu, a także, a właściwie przede wszystkim, dla oceny stopnia szkodliwości społecznej omawianego, a przypisanego oskarżonemu przestępstwa jest to, że struktura przestępcza, w której uczestniczył T. K. (1) posiadała trwały i wysoko zorganizowany charakter, co w konsekwencji powoduje, że wysoki jest również stopień szkodliwości społecznej analizowanego czynu. Jeśli zaś chodzi o uwagi skarżącego traktujące na temat roli oskarżonego we wspomnianej strukturze, to stwierdzenie apelującego, że T. K. (1) był tylko kierowcą, w rzeczywistości wcale nie minimalizuje tej roli. Ona to przecież nie była przypadkowa, a wręcz przeciwnie wynikała z ustalonego między oskarżonymi podziału czynności, które każdy z nich miał zrealizować i finalnie zrealizował. Wskazać też trzeba, że te czynności, które urzeczywistnił T. K. (1) w żadnym razie nie posiadały marginalnego znaczenia. Dzięki nim było bowiem możliwe szybkie oddalenie się oskarżonych z miejsca zdarzenia, a właściwie zdarzeń, a w trakcie ich trwania, swego rodzaju „czuwanie" nad niezakłóconą realizacją przestępczego przedsięwzięcia. A zatem, wbrew sugestii skarżącego, rola w tym przedsięwzięciu T. K. (1) wcale nie obniża stopnia jego winy. Ten bez wątpienia jest wysoki, podobnie jak wysoki jest stopień szkodliwości społecznej przestępstw dokonanych przez oskarżonego. Jeśli zaś obok tych uwarunkowań uwzględni się te będące wyznacznikami jego warunków i właściwości osobistych, w tym między innymi fakt dwukrotnej uprzedniej karalności T. K. (1) (k.15854-15855), to jako oczywisty jawi się wniosek, że kary wymierzone wymienionemu, zarówno te jednostkowe, jak i łączne, nie rażą niewspółmierną surowością.		
	Wniosek		
	O uchylenie zaskarżonego wyroku co do T. K. (1) i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
	Wniosek jest niezasadny z przyczyn, o których mowa powyżej.		
3.4.	Apelacja obrońcy R. M.: – obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę jako w pełni wiarygodnych wyjaśnień P. J., co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego przestępstw opisanych w punktach IV i V części wstępnej wyroku, a zakwalifikowanych z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.; – obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego R. M. i odmówienie im wiarygodności, co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie błędnych ustaleń	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	

	faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego przestępstw opisanych w punktach IV, V, IX, X, XI części wstępnej wyroku, a zakwalifikowanych z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. (czyny IV i V) oraz z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. (czyny IX - XI); – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony R. M. posiadał informacje, jakoby J. W. (1) kontaktowała się z policją, podczas gdy zeznająca na te okoliczności N. T. wskazała, że to z nią, a nie z J. W. (1) R. M. chciał się skontaktować, bowiem J. W. (1) miała sugerować oskarżonemu R. M., że to N. T. przekazała informacje na jego temat policji; co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., opisanego w punkcie IV i V części wstępnej wyroku; – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony R. M. usiłował w zamiarze ewentualnym zabić W. M., K. K. (1) i trzecią nieustaloną osobę, co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynów z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., opisanego w punkcie IX - XI części wstępnej wyroku; – obraza przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego R. M. obiektywnie istniejących wątpliwości, które nie zostały usunięte w postępowaniu dowodowym, a dotyczących rzeczywistego udziału oskarżonego w zarzucanych mu czynach i jego obecności na miejscu tych zdarzeń, w sytuacji gdy jedyny dowód obciążający to niewiarygodne i niekonsekwentne wyjaśnienia współoskarżonego P. J. Alternatywnie, – rażąca niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności, co skutkowało orzeczeniem wobec oskarżonego łącznej kary dożywotniego pozbawienia wolności, rażąca niewspółmierność orzeczonej kary łącznej grzywny, jak i zasądzonych na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązków naprawienia szkód i zadośćuczynień, jak i pozostałych środków karnych poprzez błędną ocenę zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary, orzeczenie kary nader wysokiej w stosunku do celów, jakie kara winna spełnić.		
	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		

	Zarzuty oraz argumenty odzwierciedlone w apelacji autorstwa obrońcy R. M. posiadają nad wyraz polemiczny, by nie rzec „spekulacyjny" charakter. Wskazać też trzeba, że w ramach tych zarzutów i argumentów, skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wyjaśnień P. J., a czyniąc to stwierdza, między innymi, że wyjaśnienia te „(…) były zmienne, niespójne oraz sprzeczne z zeznaniami choćby świadka N. T." (strona 13 apelacji). Rzecz jednak w tym, że formułując tę uwagę, obrońca R. M. nie podejmuje choćby próby wykazania, że relacja P. J. faktycznie posiada wspomniany charakter. Taki stan rzeczy uprawnia więc do sformułowania konstatacji, że argumenty przytoczone w omawianej apelacji posiadają także charakter ogólnikowy. Taka ich specyfika w konsekwencji więc powoduje, że wystarczającym staje się stwierdzenie, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena wiarygodności wyjaśnień P. J. jest bezbłędna. Przekonania tego nie zmienia zaś postawa procesowa P. J., która finalnie doprowadziła do tego, że Sąd meriti kształtując wymiar kar orzeczonych wobec wymienionego, zastosował instytucję przewidzianą w art. 60 § 3 k.k. Przeciwnie, owa postawa jedynie utwierdza w tym, że wyjaśnienia P. J. są wiarygodne, bo przecież tylko taki ich charakter daje asumpt do urzeczywistnienia w procesie orzekania wspomnianej instytucji. Dodać też trzeba, że wyjaśnienia, o których mowa, od momentu gdy P. J. ujawnił w nich R. M. i A. S. (2) jako sprawców przestępstw opisanych w punktach IV i V części wstępnej zaskarżonego wyroku, są niezmienne. Natomiast nawiązując do stwierdzenia apelującego, że P. J. „(…) po przebudzeniu w swoim domu w G. zobaczył dwa ciała i dalej poszedł spać", co zdaniem skarżącego „(…) nie jest psychologicznie uzasadnione" (strona 11 apelacji), wypada zaakcentować, że wynikająca z wyjaśnień P. J. (k.1443-1447) chronologia tych okoliczności była zupełnie inna. Po przebudzeniu się wymienionego, ciała pokrzywdzonych znajdowały się w pokoju na piętrze. Następnie, P. J. i R. M. pojechali do S., by tam pozostawić samochód, którym przyjechali J. W. (1) i A. Z. (1). W drodze powrotnej do G., P. J. pozostał na targowisku w O., a R. M. udał się do domu P. J. Gdy po kilku godzinach przyjechał tam P. J., ciała pokrzywdzonych były zawinięte w folię i znajdowały się na parterze mieszkania. Następnie, P. J. spożywał alkohol i palił marihuanę, po czym, a było to już w godzinach nocnych, zasnął. Gdy następnego dnia rano obudził się, ciał w mieszkaniu już nie było. Natomiast odnosząc się do kolejnej uwagi skarżącego, iż dziwi jakikolwiek brak reakcji ze strony P. J., trzeba po raz wtóry odwołać się do jego wyjaśnień. Wynika z nich, że po stwierdzeniu, że J. W. (1) i A. Z. (1) nie żyją, P. J., jak to ujął, wpadł w szok, w furię, zaś R. M. powiedział do niego, „(…) żeby nic się nie odzywał na ten temat, bo skończy jak oni (…)" oraz, że ma się wziąć w garść, bo w przeciwnym razie pójdzie w piach również, bo oni, to jest R. M. i A. S. (2) nie mają nic do stracenia. R. M. oznajmił również P. J., że on również w tym, to jest w pozbawieniu życia pokrzywdzonych, uczestniczy i z nimi to zrobił. A zatem, przytoczony pokrótce a wynikający z wyjaśnień P. J., kontekst uwarunkowań faktycznych jest zgoła odmienny od tego, którego istnienie sugeruje autor omawianej apelacji. Natomiast odnosząc się do uwagi traktującej na temat remontu domu P. J. wskazać należy, że z jego wyjaśnień (k.5149-5152) wprost wynika, iż remont ten rozpoczął się kilka dni po pozbawieniu życia J. W. (1) i A. Z. (1), a konieczność jego przeprowadzenia wiązała się z tym, że w pomieszczeniach na piętrze domu, na podłodze i ścianach znajdowały się liczne ślady krwi.	

A zatem, P. J. nie ukrywał, że to pozostałe na miejscu przestępstw ślady świadczące o zaistnieniu tych przestępstw były powodem, dla którego przeprowadził remont mieszkania. Ów fakt, sam przez się, nie oznacza jednak, że P. J. dokonał przestępstw, których skutkiem była śmierć J. W. (1) i A. Z. (1). Jeśli zaś chodzi o eksponowany przez skarżącego rzekomy motyw przestępczego działania P. J., to wypada zaakcentować, a wynika to z zeznań N. T. (k.10397-1040verte), że P. J. i J. W. (1) pozostawali w stosunkach przyjacielskich. Potwierdzeniem tego jest choćby to, że wymienieni oraz towarzyszący J. W. (1) A. Z. (1), spotkali się towarzysko w domu P. J. Czyniąc te uwagi wskazać też trzeba na inną okoliczność, a właściwie na informację, której źródłem są zeznania P. O. (k.12505-12509), a mianowicie, że kwestionowanie przez J. W. (1) ojcostwa P. J. co do syna P. nie zrodziło pomiędzy nimi (pomiędzy J. W. (1) i P. J.) jakiegokolwiek konfliktu. Konflikt, aczkolwiek na zupełnie innym tle, istniał zaś pomiędzy J. W. (1) i R. M. Jego źródłem było zaś to, że R. M., a i również A. S. (2) czerpali zyski z nierządu kobiet, a jedna z nich, to jest K. M. została partnerką, a następnie żoną R. M. Natomiast konsekwencją owego konfliktu było zaś to, że w trakcie zainicjowanych przez J. W. (1) spotkań z funkcjonariuszami policji, ta ujawniła okoliczności przestępstwa dokonanego przez R. M. w dniu 17 sierpnia 2014 r. (czyn opisany w punkcie II części wstępnej zaskarżonego wyroku). Co prawda z zeznań N. T. w istocie wynika, że początkowo R. M. przypuszczał, iż źródłem informacji na temat wspomnianych okoliczności jest właśnie N. T., niemniej jednak po jej rozmowie telefonicznej z J. W. (1) oraz rozmowie z R. M. kwestia, jak ujął to skarżący, „donosicielstwa" została wyjaśniona w ten sposób, że to nie N. T. przekazała organom ścigania wspomniane informacje. Zeznania wymienionej, a także zeznania P. O., A. S. (3) (k.12204- 12207verte) oraz K. W. (3) (k.225-227 załącznik (…), k.1054verte-1054) dowodzą jednocześnie, że R. M. kierował wobec J. W. (1) groźby, zaś ta wyrażała z tego powodu obawy, że groźby te zostaną spełnione. A zatem, w tym kontekście uwarunkowań faktycznych i dowodowych nie ulega wątpliwości, że R. M. musiał wiedzieć i wiedział, że to nie kto inny, lecz J. W. (1) jest osobą, która ujawniła organom ścigania informacje na temat przestępstwa, o którym mowa powyżej. Jeśli zaś chodzi o odzwierciedlone w zeznaniach N. T. i P. O. wypowiedzi P. J., że „kobieta chłapała jęzorem i trzeba było ją uciszyć" (vide: zeznania P. O. k.12505-12509), to rzecz jasna zawierają one sugestię, że P. J. był zorientowany, albo inaczej, co najmniej przewidywał, że działania R. M. i A. S. (2) doprowadzą, czy też mogą doprowadzić do śmierci J. W. (1) i A. Z. (1), bądź też, że to sam P. J. pozbawił życia wymienionych. Rzecz jednak w tym, że wśród dostępnych i wyczerpująco zgromadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów, nie ma ani jednego, który mógłby stanowić podstawę do przekucia owej sugestii w niebudzący wątpliwości fakt. Innymi słowy, w zgromadzonym materiale dowodowym nie sposób doszukać się takiego dowodu, który wskazywałby na to, że zamiar towarzyszący działaniu P. J. sięgał tak daleko, iż obejmował on również śmierć J. W. (1) i A. Z. (1), a ściślej, że zostanie ona spowodowana w następstwie działania R. M. i A. S. (2). Przytoczona wcześniej wypowiedź, sama przez się, z oczywistych względów nie może stanowić takowej podstawy, bo tak jak wspomniano to wcześniej, jest ona tylko nieznajdującą dowodowego rozwinięcia sugestią. Natomiast inaczej rzecz się ma w przypadku sprawstwa i winy w zakresie omawianych przestępstw R. M., a i A. S. (2) również. Na owo sprawstwo wskazuje bowiem konkretny dowód, a mianowicie wyjaśnienia

P. J., które Sąd pierwszej instancji ocenił przy zachowaniu wskazań przewidzianych w art. 7 k.p.k., i na tej podstawie sformułował bezbłędną konstatację, iż wyjaśnienia te są wiarygodne. Bez wpływu na tę ocenę pozostaje zaś to na co zwraca uwagę autor apelacji, to jest to, że P. J. jest „(…) aktywnym neonazistą, był karany, jest inicjatorem napadów, handlu bronią." (strona 14 apelacji). Abstrahując od tego, że w realiach niniejszej sprawy P. J. nie był inicjatorem napadów, wypada zaakcentować, że w aspekcie dowodowym tej sprawy, wymienione okoliczności są zupełnie indyferentne dla oceny wiarygodności wyjaśnień P. J.

W podsumowaniu dotychczas zaprezentowanych uwag wypada więc jedynie powtórzyć, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena autentyczności wyjaśnień P. J. jest bezbłędna i taki sam, to jest bezbłędny charakter posiada poczynione na podstawie tej oceny ustalenie, że to nie kto inny, lecz wyłącznie R. M. i współdziałający z nim A. S. (2) pozbawili życia J. W. (1) i A. Z. (1).

Ustosunkowując się do drugiej części argumentów przytoczonych w uzasadnieniu omawianej apelacji, to jest tych traktujących na temat strony podmiotowej przestępstw opisanych w punktach IX, X i XI części wstępnej zaskarżonego wyroku, na wstępie wypada zauważyć, że w ramach tych argumentów skarżący lansuje tezę, którą to można ująć następująco: jeżeli sprawca przestępstwa przeciwko mieniu napotyka na trudności w realizacji przestępczego zamiaru, a w celu ich usunięcia podejmuje również działania, które są skierowane przeciwko życiu bądź zdrowiu innej osoby, to wówczas działania te nie są objęte chociażby ewentualnym zamiarem uszkodzenia ciała bądź pozbawienia życia, lecz zamiarem towarzyszącym sprawcy od początku, to jest zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Teza ta tylko częściowo jest trafna, bo w istocie w sytuacji, o której mowa, ogół działań podjętych i zrealizowanych przez opisanego wcześniej sprawcę, finalnie zmierza do tego, by osiągnął on korzyść majątkową. Rzecz jednak w tym, że w przypadku gdy sprawca przestępstwa przeciwko mieniu, dążąc do osiągnięcia zamierzonego celu, niejako „po drodze" dokonuje przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, to wbrew sugestii skarżącego, ocena zamiaru z jakim popełnia to przestępstwo następuje na podstawie tych samych kryteriów, które miałyby zastosowanie gdyby owo przestępstwo zostało dokonane singularnie. Konstatacja ta, zdaniem Sądu odwoławczego, jest tak oczywista, że zbędnym jest przekonywanie o takim jej charakterze. Natomiast odnosząc zaprezentowane uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy należy przypomnieć i jednocześnie zaakcentować, że R. M. przebywając we wnętrzu budynku hurtowni i mając świadomość, że bezpośrednio za drzwiami wejściowymi do owego budynku znajdują się osoby, które od zewnątrz te drzwi oraz kratę zamknęły, oddał w ich kierunku trzy strzały z broni palnej. Lokalizacja przestrzelin ujawnionych w drzwiach nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony oddał strzały w taki sposób, że ich ewentualnym skutkiem mogła być śmierć pokrzywdzonych. Dodać też trzeba, że oskarżony jest prawidłowo zorientowany na otaczającą go rzeczywistość, a co za tym idzie oczywistym jest, że w przytoczonych a prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okolicznościach faktycznych, przewidywał, bo musiał przewidywać i godzić się na śmierć osób, które stojąc za drzwiami uniemożliwiały ich otwarcie. W konsekwencji, stwierdzić więc należy, że ustalenie zamiaru, który towarzyszył działaniom R. M. opisanym w punktach IX, X i XI części wstępnej zaskarżonego wyroku nie jest obarczone jakimkolwiek błędem, co w konsekwencji prowadzi

do wniosku, że bezbłędna jest również dokonana przez Sąd pierwszej instancji subsumcja tych działań.

Jeśli zaś chodzi o wymierzoną oskarżonemu karę dożywotniego pozbawienia wolności, bo to właśnie ona pozostaje w zainteresowaniu skarżącego, wypada zaakcentować, że R. M. pozbawił życia dwie osoby, a usiłował pozbawić trzy. Wśród nich była partnerka życiowa oskarżonego, którą ten uśmiercił tylko dlatego, że się z nim rozstała i ujawniła organom ścigania wcześniej popełnione przez oskarżonego przestępstwo. Uwypuklić też trzeba, że wśród dostępnych dowodów brak jest takich, które wskazywałyby na konkretne okoliczności, z powodu których R. M. pozbawił życia A. Z. (1). W związku z tym uprawniona i zasadna jest teza, że oskarżony uczynił to tylko dlatego, że J. W. (1) po rozstaniu się z nim związała się z A. Z. (1). Natomiast nawiązując do okoliczności przedmiotowych związanych z pozbawieniem życia wymienionych należy podkreślić, że R. M. i współdziałający z nim A. S. (2) działali w sposób zaplanowany, w tym znaczeniu, że ich spotkanie z pokrzywdzonymi zostało zaaranżowane. Jeśli zaś chodzi o same czynności sprawcze, które doprowadziły do zgonu J. W. (1) i A. Z. (1), to oczywiście brak jest dowodów, które wskazywałyby na to, że również i one, a w konsekwencji śmierć pokrzywdzonych były zaplanowane przez oskarżonych. Co więcej, z wiarygodnych wyjaśnień P. J. wynika coś zgoła odmiennego, a mianowicie, że pierwotnym zamierzeniem R. M. było zastosowanie wobec A. Z. (1) przemocy fizycznej o średnim natężeniu, a wobec J. W. (1) groźby karalnej. Nie zmienia to jednak faktu, że ów zamiar w trakcie zdarzenia ewoluował do takiego, który skłonił oskarżonego oraz A. S. (2) do podjęcia czynności uśmiercających J. W. (1) i A. Z. (1). Ich realizacja była zaś ułatwiona, jako że R. M. oraz A. S. (2) urzeczywistnili te czynności w trakcie spoczynku nocnego pokrzywdzonych. Zaakcentować również należy, że po popełnieniu przestępstw dokonanych z pokrzywdzeniem J. W. (1) i A. Z. (1), R. M. oraz A. S. (2) ukryli ciała pokrzywdzonych oraz samochód, którym ci przyjechali do G., a ponadto, nad wyraz realną w zaistniałych okolicznościach groźbą pozbawienia życia skierowaną do P. J., R. M. wpłynął na jego postawę tak, że dopiero w toku postępowania przygotowawczego przeprowadzonego w niniejszej sprawie P. J. ujawnił, że to R. M. i A. S. (2) pozbawili życia J. W. (1) i A. Z. (1).

Wszystkie te okoliczności, jak również warunki i właściwości osobiste R. M., a więc jego uprzednia wielokrotna karalność, nad wyraz lekceważący stosunek wobec obowiązujących zasad współżycia społecznego i porządku prawnego, czego wyrazem jest nie tylko wspomniana uprzednia karalność oskarżonego, ale również podejmowanie przestępczych działań i to działań o wysokim stopniu szkodliwości społecznej bez żadnych skrupułów i refleksji, dają asumpt do twierdzenia, że kary dożywotniego pozbawienia wolności wymierzone R. M. za popełnienie przestępstw opisanych w punktach IV i V części wstępnej zaskarżonego wyroku, są karami sprawiedliwymi. Przekonania o słuszności tej tezy nie zmienia podnoszony w apelacji fakt, a mianowicie, że oskarżony założył rodzinę. Trudno bowiem okoliczność tę zakwalifikować do katalogu tych, które mogą łagodzić wymiar kary, a w przypadku oskarżonego, owa okoliczność tym bardziej nabiera indyferentnego charakteru jeśli się zważy, na to, że pomimo tego, iż tworzył rodzinę z J. W. (1), to nie stanowiło to dla niego przeszkody, by pozbawić ją życia.

	W podsumowaniu należy skonkludować, że wyrażone w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie kształtujące wymiar kar orzeczonych wobec R. M., zarówno jednostkowych, jak i łącznej, a także wymiar środków karnych oraz środków kompensacyjnych nie jest dotknięte uchybieniem przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k.		
	Wniosek		
	O zmianę zaskarżonego wyroku w odniesieniu do R. M., bądź uchylenie go w tej części i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
	Wnioski są niezasadne z powodów zaprezentowanych powyżej.		
3.5.	Apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych T. K. (2) i A. K.: 1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że zakresem świadomości i zamiaru P. J. było wyłącznie udzielenie pomocy do przestępstwa spowodowania uszczerbku na zdrowiu A. Z. (1) oraz przestępstwa zmuszenia J. W. (1) do określonego zachowania przy użyciu przemocy, w sytuacji gdy ustalenie to poczyniono wyłącznie na podstawie wyjaśnień samego oskarżonego, zaś z zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego, wynika iż P. J. musiał uświadamiać sobie dalej idące zamiary R. M. i A. S. (2) oraz godzić się na ułatwienie ich realizacji; 2. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 11 § 1 k.k., poprzez skazanie oskarżonego za dwa przestępstwa opisane w pkt XLII i XLIII części wstępnej wyroku, w sytuacji gdy zachowanie oskarżonego w tym zakresie stanowi jeden, ten sam czyn, na szkodę A. Z. (1) oraz J. W. (1); 3. rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego za przestępstwa opisane w pkt XLII, XLIII oraz XLIV części wstępnej wyroku, w szczególności wskutek niezasadnego zastosowania do tych czynów nadzwyczajnego złagodzenia kary opisanego w art. 60 § 4 k.k. i orzeczenie na tej podstawie kar jednostkowych grzywny, a w konsekwencji także rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec tego oskarżonego kary łącznej; 4. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 46 § 1 i 2 k.k. poprzez zaniechanie orzeczenia zadośćuczynienia albo nawiązki na rzecz oskarżycieli posiłkowych oraz osób bliskich zmarłej J. W. (1).	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	

	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny	
	Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów wyspecyfikowanych w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych T. K. (2) i A. K., na wstępie wypada zauważyć, że autor tej apelacji stara się przekonać, że działaniom P. J. opisanym w punktach XLII i XLIII części wstępnej kwestionowanego wyroku towarzyszył zamiar dalej idący niż ten ustalony przez Sąd Okręgowy, a mianowicie, zamiar pozbawienia życia J. W. (1) i A. Z. (1). Lektura części motywacyjnej omawianego w tym miejscu środka odwoławczego pozwala się zaś zorientować, że podejmując wspomnianą próbę, skarżący formułuje wnioski, które nie posiadają kategorycznego charakteru, a w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, de facto, są jedynie hipotezami, przypuszczeniami, czy innymi słowy, sugestiami. Taka ich specyfika sprawia, że z łatwością można je zdyskwalifikować, poprzez inne, równie prawdopodobne sugestie, czy hipotezy. Aby nie być w tej materii gołosłownym należy więc przypomnieć, że skarżący wskazuje, iż P. J. jako członek zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez R. M. znał oskarżonego oraz A. S. (2) „(…) jako brutalnych, pozbawionych skrupułów kryminalistów, nie wahających się przed użyciem siły, aż do zabójstwa włącznie. Wiedział także (…), że R. M. i A. S. (2) posługują się bronią palną. Wiadomym mu było także, że R. M. skonfliktował się z J. W. (1), która odeszła od niego i z obawy o siebie unikała z nim kontaktów, a nadto, że związała się z innym mężczyzną." (strona 4 apelacji). Ten przytoczony przez skarżącego stan wiedzy P. J. jest swego rodzaju oczywistością. Rzecz jednak w tym, że niejako w odpowiedzi na wyłaniającą się z tego stanu wiedzy P. J. sugestię, że co najmniej mógł on przewidzieć, iż R. M. pozbawi życia pokrzywdzonych, można sformułować inną, przeciwną a równie prawdopodobną sugestię, że P. J., pomimo wspomnianej wiedzy, mógł przypuszczać, że R. M. jednak nie pozbawi życia pokrzywdzonych. Tego rodzaju przypuszczenie zasadza się zaś na tak samo, a może nawet bardziej racjonalnych przesłankach, niż sugestia wskazana w apelacji. J. W. (1) była bowiem wieloletnią partnerką życiową oskarżonego, wspólnie zamieszkiwali i wspólnie wychowywali dzieci. Co więcej, była również beneficjentem korzyści majątkowych, które z popełnionych przestępstw osiągał R. M. A zatem, stosując zobiektywizowane kryterium oceny tych uwarunkowań, można sformułować równie uprawnioną hipotezę, że właśnie z powodu tych uwarunkowań, P. J. mógł przypuszczać, że R. M. nie pozbawi życia J. W. (1) i jej partnera. Natomiast nawiązując do kolejnych uwag apelującego, a mianowicie, że „nie zasługuje na wiarę twierdzenie jakoby cały ten czas (czas w którym zaistniały przestępstwa – uwaga Sądu Apelacyjnego) oskarżony (P. J. – uwaga Sądu Apelacyjnego) przespał w innym pomieszczeniu" (strona 4 apelacji) oraz, że „nie jest możliwym aby w jednym pomieszczeniu takiego budynku (budynku o małej powierzchni i małej kubaturze – uwaga Sądu Apelacyjnego) rozgrywał się dramat o wyżej opisanych skutkach i śladach, w drugim zaś przebywał nieświadomy niczego oskarżony" (strona 5 apelacji), wypada zauważyć, że z niekwestionowanych w tym zakresie przez skarżącego wyjaśnień P. J. wynika, że po powrocie do domu niezwłocznie położył się spać, przy czym, co istotne, znajdował się on wówczas w stanie nietrzeźwości i to znacznego stopnia. Doświadczenie życiowe, a i również orzecznicze Sądu odwoławczego podpowiada zaś, że w takiej sytuacji, nie można wykluczyć,	

	iż w trakcie działań sprawczych realizowanych przez R. M. i A. S. (2), P. J. faktycznie spał i nie słyszał odgłosów wspomnianych działań. Jeśli zaś chodzi o zachowanie P. J. po popełnieniu przestępstw, to wypada przypomnieć, że oskarżony miał świadomość tego, że w nocy do jego domu przybędą R. M. i A. S. (2), a po przebudzeniu się miał również świadomość tego, że J. W. (1) i A. Z. (1) nie żyją, zaś sprawcami ich śmierci są R. M. i A. S. (2). Zwracając na to uwagę należy jednocześnie uwypuklić to, o czym była już mowa przy okazji omawiania apelacji obrońcy R. M., a mianowicie, że po stwierdzeniu, że J. W. (1) i A. Z. (1) nie żyją, P. J., jak to ujął, wpadł w szok, w furię, zaś R. M. powiedział do niego, „(…) żeby nic się nie odzywał na ten temat, bo skończy jak oni (…)" oraz, że ma się wziąć w garść, bo w przeciwnym razie pójdzie w piach również, bo oni, to jest R. M. i A. S. (2) nie mają nic do stracenia. R. M. oznajmił także P. J., że on również w tym, to jest w pozbawieniu życia pokrzywdzonych, uczestniczy i z nimi to zrobił. Zważywszy na to, że brak jest dowodowych podstaw do kwestionowania prawdziwości tych twierdzeń P. J., należy więc wskazać, że to właśnie stan odzwierciedlony w tych twierdzeniach, a niezależnie od niego, istniejąca cały czas u P. J. wola popełniania przestępstw przeciwko mieniu oraz przestępstw stypizowanych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, a także przełamana dopiero w toku postępowania prowadzonego w przedmiotowej sprawie, solidarność przestępcza istniejąca pomiędzy oskarżonymi, tłumaczą eksponowane przez skarżącego, zachowanie P. J. W podsumowaniu dotychczas zaprezentowanych argumentów stwierdzić więc trzeba, że zarzut wyspecyfikowany w punkcie 1 apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Ustosunkowując się do zarzutu przedstawionego w punkcie 2 omawianego środka odwoławczego, najpierw należy poczynić uwagę o charakterze porządkowym i w konsekwencji wskazać, że jest on ukierunkowany raczej na korzyść a nie na niekorzyść oskarżonego. Abstrahując jednak od tego, trzeba zauważyć, że autor apelacji nie tylko nie zgłębia, ale w ogóle nie rozwija zagadnienia, które jest przedmiotem owego zarzutu, w związku z czym, należałoby się jedynie domyślać jakie racje legły u podstaw jego sformułowania. Nie jest to zaś rolą Sądu odwoławczego, tym bardziej, że ewentualne a wspomniane domysły mogą doprowadzić do zniekształcenia intencji apelującego. Z tych więc powodów zarzut, o którym mowa nie został uwzględniony. Rozważania wywołane zarzutem opisanym w punkcie 3 apelacji należy rozpocząć od stwierdzenia, że oczywistością jest to, iż w przypadku zbiegu podstaw nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia kary, sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary albo obostrzenie kary albo wymierza ją w granicach ustawowego zagrożenia. O tym stanowi bowiem, trafnie wskazany przez skarżącego przepis art. 57 § 2 k.k. Przywołując go, apelujący nie przytacza jednak jakichkolwiek argumentów, czy okoliczności, które uzasadniałyby wniosek, że zastosowanie wobec P. J. nadzwyczajnego złagodzenia kary jest niezasadne. Co więcej, na stronie 7 omawianej apelacji jej autor wskazuje, że postawę P. J., w tym przede wszystkim ujawnienie przez niego miejsca ukrycia zwłok należy poczytywać na korzyść wymienionego. Co prawda uwagę tę skarżący formułuje na poparcie twierdzeń, które mają przekonać, że brak jest podstaw do takiej redukcji kary jakiej w ramach jej nadzwyczajnego złagodzenia dokonał Sąd meriti, to jednak nie zmienia to faktu, że sam skarżący dostrzega, iż wyjaśnienia P. J. posiadają	

istotne i to wielopłaszczyznowe znaczenie, a mianowicie znaczenie, między innymi, dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, czy też znaczenie, w ujęciu ogólnoludzkim, dla rodzin osób, które zostały pozbawione życia (wskazanie miejsc ukrycia ich zwłok). W konkluzji, wystarczającym więc staje się stwierdzenie, że postąpienie Sądu Okręgowego polegające na nadzwyczajnym złagodzeniu kar wymierzonych P. J. zasługuje na aprobatę. Natomiast ustosunkowując się do uwagi apelującego, że kary grzywny orzeczone wobec P. J. w związku z popełnieniem przez niego przestępstw opisanych w punktach XLII, XLIII i XLIV części wstępnej zaskarżonego wyroku, a więc przestępstw stypizowanych w art. 157 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k., stanowią „(…) sankcję całkowicie nieadekwatną i niewspółmierną do przypisanych czynów" (strona 7 apelacji), należy przypomnieć, że wszystkie one zagrożone są karą pozbawienia wolności, której dolna granica ustawowego zagrożenia jest niższa od roku. W takiej zaś sytuacji, zgodnie z treścią art. 60 § 6 pkt 4 k.k. w brzmieniu tego przepisu obowiązującym w dacie orzekania przez Sąd pierwszej instancji, nadzwyczajne złagodzenie kary pozbawienia wolności polega na wymierzeniu grzywny albo kary ograniczenia wolności. W związku z tym, sięgnięcie przez Sąd Okręgowy po pierwszą z tych kar było i jest jak najbardziej zasadne. Jeśli zaś chodzi o wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonego, zarówno tych jednostkowych, jak i łącznych, to już w tym miejscu stwierdzić należy, że nie rażą one niewspółmierną łagodnością. Wyrażając w tej materii odmienny pogląd autor omawianej apelacji nie wskazuje zaś okoliczności, które stricte decydują i w analizowanym przypadku zadecydowały o wymiarze kary grzywny, lecz odwołuje się do „wagi" rozpoznawanej sprawy i ogólnie do następstw zachowania oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że o wymiarze kary orzeczonej za konkretne przestępstwo decyduje nie „waga" sprawy, lecz „waga" owego przestępstwa, a więc, między innymi, stopień jego szkodliwości społecznej. Natomiast nawiązując do następstw zachowania oskarżonego, wypada przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 20 k.k. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. W związku z tym, w kategoriach nieporozumienia należy traktować sformułowane na stronie 7 apelacji twierdzenie apelującego, że wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego posiada sam fakt śmierci J. W. (1) i A. Z. (1) „(…) niezależnie od tego czy z zamiarem czy pomimo braku zamiaru po stronie P. J." Ów zamiar, dodać trzeba prawidłowo zdefiniowany przez Sąd Okręgowy, z punktu widzenia rozstrzygnięcia podjętego wobec P. J. posiada właśnie fundamentalne znaczenie, bo jakkolwiek rację ma skarżący, że zachowanie P. J. stworzyło współoskarżonym sposobność do dokonania zbrodni pozbawienia życia pokrzywdzonych, to jednak nie to było zamierzeniem P. J. gdy urzeczywistniał wspomniane zachowanie. W tej sytuacji, dokonanie oceny stopnia szkodliwości społecznej tego zachowania w sposób proponowany przez skarżącego, to jest przez pryzmat śmierci J. W. (1) i A. Z. (1) spowodowanej działaniem R. M. i A. S. (2), nie jest możliwe, a zważywszy na treść art. 20 k.k., rzec nawet trzeba, że jest prawnie niedopuszczalne.

Ustosunkowując się do zarzutu opisanego w punkcie 4 apelacji, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wedle bezbłędnie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, to nie działanie P. J., a działanie R. M. i A. S. (2) było

	bezpośrednią przyczyną śmierci J. W. (1) i A. Z. (1). Co więcej, pozbawienie życia wymienionych w ogóle nie było przedmiotem zamiaru, który towarzyszył działaniu P. J. Zwrócenie na to uwagi jest natomiast konieczne, ponieważ „wymóg bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego odróżnia karnoprocesowe pojęcie pokrzywdzonego od cywilnoprawnego pojęcia poszkodowanego, czyli osoby, która doznała szkody (zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej) w zakresie swoich dóbr prawnie chronionych na skutek zdarzenia szkodzącego. Bezpośredniość ta występuje wówczas, gdy „pomiędzy czynem zawierającym przedmiotowe znamiona przestępstwa, a naruszeniem lub zagrożeniem dobra danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich" (P. Hofmański (w:) P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., t. 1, 2004, s. 283). Czyn sprawcy musi uderzać w dobro prawne pokrzywdzonego lub zagrażać mu wprost, nie zaś za pośrednictwem godzenia w inne dobro.(…)" (teza 19 komentarza do art. 46 k.k., Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, System Informacji Prawnej LEX). Kierując się tym, cytowanym zapatrywaniem i w pełni je aprobując, a także mając w polu widzenia ustalenia faktyczne, które są związane z omawianą materią, Sąd odwoławczy nie znalazł więc podstaw do uwzględnienia analizowanego w tym miejscu zarzutu.		
	Wniosek		
	O zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej P. J.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
	Wniosek jest niezasadny z przyczyn zaprezentowanych powyżej.		
3.6.	Apelacja obrońcy B. M. i R. W.: W odniesieniu do oskarżonej B. M.: 1. rażąca obraza przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, wskazania dowodów na działanie z zamiarem umyślnym, a powołanie się wyłącznie na dokumenty i dokonane przelewy i przekroczenie tym granic swobodnej oceny dowodów i jej dokonanie z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego; 2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, która miała wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że B. M. działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej a zarazem udaremnienia wykonania postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym wiedząc o zatrzymaniu i tymczasowym aresztowaniu R. W., któremu przedstawiono zarzut popełnienia tego czynu, jak też o wydaniu postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, w sytuacji, gdy nie ma na to żadnego dowodu w zebranym w sprawie materiale dowodowym.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	

	W odniesieniu do oskarżonego R. W.: 3. rażąca obraza przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, a powołanie się wyłącznie na pomówienia współoskarżonego i odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. W. wyłącznie dając wiarę gołosłownym wyjaśnieniom S. W., przekraczając tym granice swobodnej oceny dowodów i jej dokonanie z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego; 4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że R. W. wprowadzał do obrotu środki odurzające i psychotropowe, a w związku z tym skoro brał udział w rozboju – napadzie na hurtownię papierosów i wprowadzał do obrotu środki odurzające i psychotropowe – to działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w sytuacji, gdy na rzekome udzielanie i wprowadzanie do obrotu środków odurzających i psychotropowych poza pomówieniem przez S. W. nie ma żadnego dowodu w zebranym w sprawie materiale dowodowym; 5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że R. W. posiadał broń palną w postaci pistoletu marki B. (…) (…)kal. (…) mm i amunicję w postaci 21 nabojów kal. (…) mm L. w sytuacji, gdy poza pomówieniem przez S. W., nie ma żadnego dowodu w zebranym w sprawie materiale dowodowym; 6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że R. W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia autocasco samochodu marki A. (…) nakłonił S. W. do spowodowania zdarzenia będącego podstawą do wypłaty takiego odszkodowania, poprzez podpalenie samochodu w sytuacji, gdy poza pomówieniem przez S. W., nie ma żadnego dowodu w zebranym w sprawie materiale dowodowym, a wydana po zdarzeniu opinia rzeczoznawcy nie pozostawia wątpliwości, że przyczyną zdarzenia nie było podpalenie, zaś orzekający nie rozstrzygał w zakresie rozbieżności między wynikami opinii; 7. obraza przepisów prawa materialnego, a to art. 258 § 1 k.k., poprzez niewłaściwą interpretację należącego do znamion strony przedmiotowej znamienia udziału		

	w zorganizowanej grupie polegające w szczególności na przyjęciu, że jednorazowy udział R. W. w napadzie decyduje o uznaniu, że działał w ramach zorganizowanej grupy.		
	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
	Ustosunkowując się do zarzutów dotyczących wyrażonego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie B. M., w pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 7 k.p.k., dokonując oceny jakiegokolwiek dowodu sąd obowiązany jest uwzględnić jego treść oraz treść innych dowodów jeśli takowe występują, a ponadto, a w niektórych przypadkach przede wszystkim, musi mieć w polu widzenia zasady logicznego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie inaczej jest i na gruncie sprawy niniejszej, a zwrócenie uwagi na wspomnianą wcześniej oczywistość związaną z oceną dowodów jest konieczne dlatego, że obrońca B. M. akcentuje, iż z wyjaśnień oskarżonej (k.3703-3710, k.3740-3744, k.3805-3809, k.8496-8498, k.10136verte) wynika, że nie wiedziała ona o tym, iż w dniu 12 października 2015 r. zostało wydane postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym grożącej R. W. kary grzywny oraz roszczenia o naprawienie szkody. Skarżąca wskazuje również, że w wyjaśnieniach zwerbalizowanych przez B. M., ta przedstawiła powody dokonania przelewów z rachunku należącego do R. W. Rzecz jednak w tym, na co trzeba zwrócić uwagę w pierwszym rzędzie, że treść tych wyjaśnień jest wręcz naiwna. Z jednej strony wynika z nich bowiem, że po zatrzymaniu R. W., kwestią ustanowienia dla niego obrońcy zajmowała się jego siostra, z drugiej zaś, wyjaśnienia B. M. wskazują, że wypłacone z rachunku pieniądze w kwocie 22.000 złotych, przekazała na poczet rzekomych kosztów obrony oskarżonego, zupełnie nieznanemu jej mężczyźnie, a ich spotkanie, do którego to doszło „na mieście", zostało umówione przez osobę, której B. M. nie potrafiła wskazać. A zatem, już choćby taka, a nie inna treść wyjaśnień B. M. materializuje wątpliwość co do ich autentyczności w zakresie celu, dla którego wymieniona wypłaciła z rachunku pieniądze. Natomiast o tym, że wyjaśnienia dotyczące tej kwestii są niewiarygodne przekonuje chronologia, a przede wszystkim zbieżność uwarunkowań faktycznych, które są związane z analizowaną materią. Aby nie być gołosłownym, należy więc przypomnieć, a właściwie nie przypomnieć, lecz zaakcentować, że R. W. został zatrzymany w dniu 4 października 2015 r. o godzinie 22.00 (k.8), a w dniu 5 października 2015 r., o godzinie 19.45, dokonano przeszukania mieszkania B. M. (k.723-724). W dniu 7 października 2015 r. dokonano tymczasowego zajęcia na mieniu R. W. poprzez zajęcie kwoty 500 złotych (k.197a-197b), a w dniu 12 października 2015 r. zapadło postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym należności fiskalnych, których orzeczenie groziło R. W. (k.197e-197g). Przytaczając te okoliczności należy jednocześnie zauważyć, a wynika to z wyjaśnień B. M. (k.8497), że o zatrzymaniu R. W. dowiedziała się w trakcie przeszukania swojego mieszkania, a więc w dniu 5 października 2015 r., następnie informację tę potwierdziła w rozmowie telefonicznej z matką R. W., a potem, jak to oznajmiła „(…) zadziałał internet i pogłoski." A zatem, od momentu zatrzymania R. W. B. M. wiedziała o postępowaniu prowadzonym przeciwko oskarżonemu. Co więcej, jedną z czynności tego postępowania było przeszukanie mieszkania oskarżonej, w trakcie to którego,		

	jak wynika to z wyjaśnień B. M., funkcjonariusze policji dopytywali ją o należący do niej samochód marki O. (…). Mając w polu widzenia przedstawione okoliczności, a także wspomnianą wcześniej treść wyjaśnień oskarżonej, trzeba natomiast uwypuklić to, że przelewów pieniędzy z rachunku R. W. oskarżona zaczęła dokonywać w dniu 16 października 2015 r., a więc 4 dni po wydaniu postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym. Przelewy te realizowała do dnia 30 października 2015 r., ale tylko dlatego, że była ograniczona ich limitem dziennym ustalonym na kwotę 2000 złotych. A zatem, jak wspomniano to wcześniej, z jednej strony chronologia i zbieżność czasowa zaprezentowanych okoliczności, z drugiej zaś, co również wcześniej wspomniano, naiwny charakter tej części wyjaśnień oskarżonej, która dotyczy celu dokonanych przez nią wypłat, postrzegane w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, zdaniem Sądu odwoławczego, prowadzą do wniosku, że zamierzonym przez B. M. celem jej działania opisanego w punkcie LII części wstępnej zaskarżonego wyroku w istocie było to co ustalił Sąd pierwszej instancji, a mianowicie udaremnienie wykonania postanowienia z dnia 12 października 2015 r. o zabezpieczeniu należności fiskalnych, których orzeczenie groziło R. W. W konsekwencji stwierdzić więc trzeba, że oskarżona wyczerpała swoim zachowaniem znamiona przypisanego jej przestępstwa, co innymi słowy oznacza, że odmienne w tym zakresie stanowisko apelującej jest bezzasadne. Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat zarzutów, które odnoszą się do odzwierciedlonego w tym orzeczeniu rozstrzygnięcia dotyczącego R. W., w pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że przepis art. 455a k.p.k. stanowi, iż nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424. A zatem, nawet jeśli uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wzorcowego charakteru, to uchylenie owego wyroku tylko z tego powodu jest prawnie niedopuszczalne. W związku z tym, bezzasadnie brzmi sformułowany w apelacji postulat o podjęcie co do kwestionowanego orzeczenia, z powodu, o którym mowa powyżej, decyzji o charakterze kasatoryjnym. Natomiast ustosunkowując się do pozostałych zarzutów dotyczących rozstrzygnięcie podjętego wobec R. W., najpierw wypada zauważyć, że skarżąca w ogóle ich nie rozwija w uzasadnieniu apelacji, koncentrując swoją uwagę wyłącznie na zarzucie obrazy art. 424 § 1 k.p.k. Niemniej jednak, lektura owych zarzutów z łatwością pozwala się zorientować w czym skarżąca upatruje ich rzekomej zasadności. A zatem, w ramach zarzutu wyspecyfikowanego w punkcie 7, apelująca stwierdza, że niewłaściwa interpretacja należącego do znamion strony przedmiotowej zaniemienia udziału w zorganizowanej grupie przestępczej polega w szczególności „(…) na przyjęciu, że jednorazowy udział R. W. w napadzie decyduje o uznaniu, że działał w ramach zorganizowanej grupy." Abstrahując od tego, że z uwagi na formalny charakter przestępstwa stypizowanego w art. 258 § 1 k.k., dla jego bytu nie jest konieczne popełnienie w ramach grupy przestępczej jakiegokolwiek czynu zabronionego, to wypada zauważyć, że „napad", do którego to odwołuje się skarżąca, nie pozostawia wątpliwości, że osoby, które go dokonały, w tym R. W., pozostawały w zorganizowanej strukturze przestępczej. Przekonuje o tym wysoki stopień organizacji wspomnianego przestępstwa oraz ilość osób i środków technicznych zaangażowanych w jego dokonanie. Czyniąc tę uwagę, należy jednocześnie sformułować kolejną i wskazać, że oskarżony bez wątpienia miał świadomość istnienia tych uwarunkowań.	

Zdaniem Sądu odwoławczego, miał, bo w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego musiał mieć świadomość również i tego, że uczestnicząc w obrocie marihuaną i udzielając amfetaminy S. W. (czyny opisane w punkcie XXX i XXXI części wstępnej zaskarżonego wyroku), także brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Wyjaśnienia S. W., P. J., czy zeznania P. O. nie pozostawiają wątpliwości, że R. M. kupował środki narkotyczne od K. J., czy J. D., a między innymi R. W. je dystrybuował, przy czym jego w tym rola nie była, jakby mogło się to wydawać podrzędna, lecz pierwszoplanowa, skoro z wyjaśnień P. J. (k.2827-2838) wynika, że R. W. i R. M. byli wspólnikami od marihuany, którą ten drugi uzyskiwał od K. J. A zatem, fakt popełnienia przez R. W. przestępstwa stypizowanego w art. 258 § 2 k.k., zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest oczywisty.

Jeśli zaś chodzi o ustalenia faktyczne, które są przedmiotem zarzutów opisanych w punktach 4, 5 i 6 omawianej apelacji, to ich źródłem są wyjaśnienia S. W., a wynika to wprost z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dodać jednocześnie należy, że pomimo podniesionego zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k., również skarżąca nie ma wątpliwości co do podstawy dowodowej wspomnianych ustaleń, skoro w ramach zarzutów, o których mowa powyżej, a także zarzutu wyspecyfikowanego w punkcie 3, odwołuje się do wyjaśnień S. W. Rzecz jednak w tym, że stwierdzając, iż ich ocena dokonana przez Sąd Okręgowy jest błędna, skarżąca, o czym była mowa już wcześniej, nie przytacza absolutnie żadnych argumentów na poparcie tej tezy, a właściwie gołosłownej sugestii. W tej sytuacji wypada więc jedynie przypomnieć, że wyjaśnienia S. W. dostarczają informacji, nie tylko na temat przestępstw popełnionych przez R. W., ale również i przez inne osoby, w tym także, a właściwie przede wszystkim, przez ich autora, to jest S. W. Zaakcentować również należy, że jego wyjaśnienia co do wielu okoliczności posiadających przestępczą konotację korespondują z wyjaśnieniami P. J. oraz z zeznaniami P. O. czy N. T. A zatem, taki, a nie inny charakter wyjaśnień S. W., nie tylko pozwala, ale wręcz nakazuje przyznać rację Sądowi pierwszej instancji, że wyjaśnienia te są wiarygodne. W konkluzji tych uwag stwierdzić więc trzeba, że rozstrzygnięcie o sprawstwie i winie R. W. w zakresie zarzucanych a przypisanych mu przestępstw jest bezbłędne.

Inicjatywa odwoławcza obrońcy R. W. musiała jednak skutkować modyfikacją podjętego co do oskarżonego rozstrzygnięcia. Konieczność jej dokonania zmaterializowało zaś to, że uprzednie skazania oskarżonego uległy zatarciu i aktualnie, jak wynika to z danych o karalności (k.15856), nie jest on osobą karaną sądownie. W tej sytuacji, niezbędnym więc stało się wyeliminowanie z opisów przestępstw przypisanych oskarżonemu w punktach 62 i 63 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (czyny opisane w punktach III i XXVIII części wstępnej zaskarżonego wyroku), tych fragmentów, które konstruowały recydywę, a z kwalifikacji prawnej tych przestępstw oraz z podstaw wymiaru kar orzeczonych za ich popełnienie, wyeliminowanie przepisów, odpowiednio, art. 64 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. Tego rodzaju zmiany, przy jednoczesnym uwzględnieniu pozytywnej opinii jaką oskarżony posiadał przebywając w jednostce penitencjarnej (opinia penitencjarna k.15399-15403), prowadzą zaś do wniosku, że w aktualnych a wynikających z tych zmian realiach, warunki i właściwości osobiste R. W. zasługują na taką ocenę, która sprawia, że kary orzeczone wobec oskarżonego za popełnienie wskazanych przestępstw i w konsekwencji kara łączna pozbawienia wolności, rażą niewspółmierną surowością. Aby dać wyraz temu ustaleniu,

	Sąd odwoławczy obniżył więc karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu za pierwsze z wymienionych przestępstw do 9 lat, a za drugie do 2 lat, uznając, że kary te są adekwatne do obecnych, a przedstawionych wcześniej uwarunkowań, a przez to sprawiedliwe i wyważone. Natomiast kształtując na nowo wysokość kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny, z jednej strony, miał w polu widzenia różnorodzajowy charakter przestępstw popełnionych przez R. W., z drugiej zaś ich zbieżność czasową, która to jednak nie jest do końca ścisła, bo nie dotyczy przestępstwa opisanego w punkcie XXVIII części wstępnej zaskarżonego wyroku, które to zaistniało w okresie czerwiec – sierpień 2009 r.		
	Wniosek		
	O zmianę zaskarżonego wyroku w odniesieniu do B. M. i R. W., bądź o jego uchylenie co do R. W. i przekazanie jego sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
	Wnioski, poza postulatem przyjęcia, że czyny przypisane R. W. nie zmaterializowały się w warunkach przewidzianych w art. 64 1 i 2 k.k., są niezasadne z powodów zaprezentowanych powyżej.		
3.7.	Apelacja obrońcy A. S. (2): 1) obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść wyroku tj.: – art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. z powodu dowolnej i jednostronnej oceny materiału dowodowego, przejawiającej się niezasadnym przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom P. J. oraz S. W., R. W., które stanowiły dowód z pomówienia współoskarżonych i jako takie winny zostać zdyskredytowane, a nadto zeznaniom świadków P. O., P. S., A. S. (3), N. T., P. M., R. K., K. W. (2), A. P. K. W. (3), J. W. (2), M. C. (2), które były niespójne i uczynienie tych wyjaśnień oraz zeznań za podstawę do czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych; – art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., polegające na błędnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, dokonanej z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażającej się przede wszystkim w uznaniu za wiarygodne wyjaśnień P. J. przy jednoczesnej odmowie tego waloru wyjaśnieniom oskarżonego A. S. (2); – art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., polegające na błędnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, dokonanej z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażającej się w uznaniu za dostatecznie wiarygodnych wyjaśnień P. J.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	

	co do przebiegu zdarzeń w sytuacji gdy wyjaśnienia te są niejasne i wewnętrznie sprzeczne a nadto na braku wnikliwej i starannej oceny tych wyjaśnień pochodzących od osoby, która miała interes w tym, aby ujawniać organom ścigania okoliczności obciążające oskarżonego, a w konsekwencji uzyskania dla siebie złagodzenia kary za dokonane przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do sformułowania błędnego wniosku o sprawstwie A. S. (2) odnośnie zarzucanych mu czynów;		
	– art. 5 § 2 k.p.k. – poprzez jego niezastosowanie i braku interpretowania niedających się usunąć istniejących wątpliwości co do udziału oskarżonego w czynach mu zarzuconych na korzyść oskarżonego, a w szczególności przypisanie oskarżonemu winy, mimo, że z materiału dowodowego wynika, iż winy takiej nie sposób jest mu przypisać,		
	2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że A. S. (2) dopuścił się czynów opisanych w punktach I, II, IV, V, VI, VII, VIII oraz XXVII aktu oskarżenia i w konsekwencji na uznaniu oskarżonego winnym popełnienia ww. czynów podczas gdy zebrany materiał dowodowy i prawidłowo ustalony stan faktyczny przeczą temu wnioskowi a prawidłowa i całościowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego winę i sprawstwo co do zarzuconych ww. czynów wyklucza a nadto żadne dowody bezpośrednie nie naprowadzają tezy, iżby A. S. (2) był na miejscu zarzucanych mu zdarzenia;		
	3) obraza przepisów prawa materialnego tj.: – art. 258 § 2 k.k., art. 280 § 2 k.k., art. 148 § 2 pkt 3 k.k., art. 204 § 1 i 2 k.k., art. 288 § 1 k.k., art. 163 § 1 pkt 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przestępstw kwalifikowanych w opisany powyżej sposób podczas gdy na gruncie materiału dowodowego, w szczególności przy uwzględnieniu treści wyjaśnień oskarżonego, nie sposób jest uznać winy takiej oskarżonemu nie sposób jest przypisać; – art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego zastosowanie, mimo, że co do czynu opisanego w punkcie XXVI aktu oskarżenia polegającego na posianiu posiadanie podczas zatrzymania w dniu 18 marca 2015 r. w P. przez oskarżonego A. S. (2) środka odurzającego w postaci marihuany, którą oskarżony posiadał na swój użytek istniały przesłanki do uznania, że przestępstwo stanowiło wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.		

	Z ostrożności procesowej, rażąca surowość wymierzonych oskarżonemu A. S. (2) kar pozbawienia wolności, zarówno jednostkowych jak i kary łącznej oraz kar grzywny, zarówno jednostkowych jak i kary łącznej oraz obowiązków naprawienia szkody i zadośćuczynień.		
	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
	Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów i argumentów zaprezentowanych w apelacji obrońcy A. S. (2), już na wstępie stwierdzić należy, że apelacja ta posiada polemiczny, a przede wszystkim ogólnikowy charakter. Jej autorka, w wielu miejscach uzasadnienia owej apelacji stwierdza, że w zeznaniach świadków bądź w wyjaśnieniach oskarżonych występują liczne niespójności, zaś Sąd meriti nie wyjaśnił kluczowych dla sprawy okoliczności. Rzecz jednak w tym, że skarżąca nie wskazuje na czym polegają, lub na czym miałyby polegać wspomniane niespójności. Natomiast formułując tezę o niewyjaśnieniu kluczowych dla sprawy okoliczności, apelująca wskazuje, że chodzi o „(…) nieporównanie wapna z samochodu S. (…) i z ujawnionych zwłok oraz brak ustaleń co do miejsca zakupu wapna, łopat i kilofów używanych przy zakopywaniu zwłok w lesie jak też nieustalenie czy samochodem S. (…) można dotrzeć do miejsca ukrycia zwłok pokrzywdzonych J. W. (1) i A. Z. (1) i nieprzeprowadzenie oględzin drogi (…)" (strona 16 apelacji). Przytaczając te, zdaniem apelującej istotne okoliczności, skarżąca nie podejmuje jednak choćby próby wyjaśnienia w czym upatruje ich doniosłości. Co więcej, apelująca, de facto, ogranicza się do wymienienia okoliczności, o których mowa, a taki stan rzeczy, zdaniem Sądu odwoławczego, uprawnioną czyni konstatację, że wbrew gołosłownej sugestii autorki omawianej apelacji, materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy, był i jest kompletny, a taki jego charakter materializował wystarczającą podstawę do tego, by wspomniany Sąd rozstrzygnął o sprawstwie i winie A. S. (2) w zakresie zarzuconych mu czynów, w tym także tych, opisanych w punktach IV i V części wstępnej zaskarżonego wyroku. Natomiast odnosząc się do kolejnych uwag, w ramach których skarżąca nawiązuje do przestępstw opisanych w punktach IV i V części wstępnej kwestionowanego orzeczenia, wypada zauważyć, że ich przedmiot i kierunek jest niemalże tożsamy z tym, który wyłania się z argumentów dotyczących wspomnianych przestępstw, a przedstawionych w apelacji obrońcy R. M. W związku z tym, w odniesieniu do tych argumentów aktualność zachowują uwagi Sądu Apelującego zaprezentowane we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, a mianowicie w części traktującej na temat bezzasadności apelacji obrońcy R. M. Niemniej jednak, zważywszy na konkretną treść twierdzeń apelującej, uwagi o których mowa wymagają uzupełnienia i to niejako w czterech „blokach tematycznych." Pierwszy z nich, to charakter relacji istniejącej pomiędzy P. J. i J. W. (1). O tym, że była ona poprawna, przekonują nie tylko wskazane wcześniej zeznania N. T., ale również zeznania M. C. (2) (k.10763-10765) i P. O. (k.12505-12509). Zeznania tej ostatniej, w zakresie, w którym dowodzą, że na tle ojcostwa syna J. W. (1) pomiędzy nią i P. J. nie było jakiegokolwiek konfliktu, znajdują wsparcie w zeznaniach A. M. (k.1195-11953), z których wynika, że P. J. nie narzekał na to, że obowiązany jest płacić alimenty na utrzymanie syna pokrzywdzonej. Z kolei zeznania T. K. (2) (k.10435-10436verte),		

	do których to odwołuje się apelująca, wskazują, że autorka tych zeznań nigdy nie miała styczności z P. J. i nie jest jej wiadomym, by ten żądał zwrotu wcześniej uiszczonych alimentów. Drugi blok tematyczny dotyczy stosunków istniejących pomiędzy J. W. (1) i A. S. (2). Charakteryzując je, do uwag już wcześniej przytoczonych należy dodać, a właściwie przypomnieć, że w okresie poprzedzającym rozstanie J. W. (1) i R. M., A. S. (2) zamieszkiwał z wymienionymi. Dodać też trzeba, że J. W. (1), używając kolokwializmu wynikającego, na przykład z zeznań K. W. (3) (k.10540verte-10541), pogoniła z mieszkania zarówno R. M., jak i A. S. (2). Te same zeznania dowodzą, że następnie, nie tylko R. M., ale i również A. S. (2) odgrażał się pokrzywdzonej. Okoliczność tę potwierdzają także zeznania A. K. (k.10436verte-10437), które wprost wskazują, że jak J. W. (1) „wyrzucała" z mieszkania R. M. i A. S. (2), to oni się odgrażali „ty (…) jeszcze tego pożałujesz." Czyniąc te uwagi, należy jednocześnie zaakcentować, że zapowiadana przez J. W. (1), a właściwie częściowo już zrealizowana, denuncjacja działalności przestępczej R. M. nierozerwalnie wiązała się z ujawnieniem przez nią także roli A. S. (2), który to przecież prowadził ową działalność wespół z R. M. Nie ulega zaś wątpliwości, że A. S. (2) miał, bo musiał mieć tego świadomość, a co za tym idzie, podobnie jak R. M., a odmiennie niż w przypadku P. J., miał i to wyraźnie skrytalizowany powód, by pozbawić życia J. W. (1). W ramach trzeciego bloku tematycznego należy się odnieść do eksponowanych przez skarżącą wypowiedzi różnych osób, które ci werbalizowali na temat przyczyn zaginięcia J. W. (1). Wypowiedzi te, w żadnym razie nie mogą stanowić podstawy jakiegokolwiek wnioskowania, bo gdyby przyjąć, że jest inaczej, to bez potrzeby odwoływania się do dowodów, na przykład wyłącznie w oparciu o wypowiedź R. M. z sierpnia 2015 r., należałoby przyjąć, że pozbawił on życia J. W. (1). Przybliżając zaś tę wypowiedź, należy się odwołać do wyjaśnień S. W. (k854-856), z których wynika, że w sierpniu 2015 r., w trakcie grilla zorganizowanego na posesji P. J. pytał R. M. gdzie jest J. W. (1), a ten na tak sformułowane pytanie odpowiedział, że J. W. (1) jest tam gdzie nikt jej nie znajdzie. Natomiast na uwagę S. W., że ktoś był z pokrzywdzoną i zniknął, R. M. oznajmił „dobrze stwierdziłeś, że był". Z kolei odzwierciedlona w zeznaniach I. K. (k.10537verte-1054), wypowiedź żony R. M., K. M., że J. W. (1) jest „burdelmamą" w Niemczech, jak wiadomo z perspektywy czasu, była i jest nieprawdziwa. Można więc rzec, że K. M. ukrywała rzeczywisty powód zaginięcia J. W. (1). Podobnie rzecz się ma z wypowiedziami P. J., który mówił, że kobietę należało uciszyć, albo co wynika z zeznań K. K. (2) (k.10593verte), że J. W. (1) wyjechała do Holandii. Natomiast z zeznań R. B. (k.10940-10941) wynika, że w rozmowach z nim P. J. nigdy nie powiedział, że zabił i twierdził, że „(…) za głowę nie będzie siedział, ma jeleni." W tym miejscu, wymagającym przypomnienia jest ponadto i to, co wynika z zeznań P. O., a mianowicie, że po zaginięciu J. W. (1) osoby z jej środowiska podejrzewały, że R. M. coś jej zrobił. Przytoczone wypowiedzi i domysły z uwagi na ich spekulacyjny, wieloznaczny i obarczony niedomówieniami charakter, jak wspomniano to wcześniej, z oczywistych względów, nie mogły być i nie mogą być podstawą jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Dokonanie ich w oparciu o te wypowiedzi i przypuszczenia, byłoby bowiem sprzeczne z podstawowymi regułami dowodzenia przewidzianymi w kodeksie postępowania karnego.	

Czwarty blok tematyczny, który był już przedmiotem analizy Sądu odwoławczego, a który to wymaga nie tyle uzupełnienia, co uwypuklenia związany jest z oceną wiarygodności wyjaśnień P. J. Przyjęcie, jak sugeruje to skarżąca, że wyjaśnienia te są nieprawdziwe, również byłoby sprzeczne ze wspomnianymi wcześniej regułami dowodzenia określonymi w ustawie procesowej. Formułując tę konstatację trzeba bowiem zaakcentować, że od momentu ujawnienia przez P. J. okoliczności przestępstw, jego wyjaśnienia są konsekwentne. Wskazać też trzeba, że są one źródłem informacji również na temat działalności przestępczej ich autora, to jest P. J. Wreszcie należy uwypuklić to, że relacja wymienionego w zakresie dotyczącym przestępstw popełnionych, zarówno przez niego, jak i przez inne osoby, koresponduje z wyjaśnieniami S. W. oraz z zeznaniami P. O., czy N. T. Taka ich specyfika nie pozostawia zaś wątpliwości, że wyjaśnienia P. J. są autentyczne. Przekonania tego nie zmienia zaś to, na co zwraca uwagę skarżąca, a mianowicie, że w opozycji do tych wyjaśnień pozostają twierdzenia A. S. (2), iż w lutym 2015 r. wymieniony pozostawał w związku z A. M., „(…) z którą spędzał bardzo dużo czasu i z krótką – za wyjątkiem krótkich okresów czasu – się nie rozstawał. Nie było możliwości aby oskarżony udał się z P. do G. i wrócił do P. a A. M. by tego nie zauważyła." (strona 16). Przytoczony w tym miejscu argument, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, można nawet rzec, że jawi się jako naiwny, a więc taki, który w żadnym razie nie może prowadzić do innej oceny wiarygodności wyjaśnień P. J. i innych wniosków w zakresie sprawstwa i winy A. S. (2) niż te sformułowane przez Sąd orzekający. Bez wpływu na poprawność tych wniosków pozostaje też to, że sąsiadka P. J. nie słyszała „(…) odgłosów przyjeżdżania innych osób (…)" (strona 19 apelacji) oraz wyrażana przez apelującą pewność, że gdyby w lutym 2015 r. na posesji P. J. pojawił się A. S. (2), to J. W. (2) bez wątpienia zapamiętałby ten fakt, bo „świadek kojarzyła oskarżonego z jego uprzednich wizyt w G. latem (…)" (strona 19 apelacji). Te uwagi, podobnie jak większość pozostałych sformułowanych w omawianej apelacji, posiadają bowiem li tylko spekulacyjny charakter.

W podsumowaniu dotychczas przedstawionych argumentów stwierdzić więc trzeba, że rozstrzygając o sprawstwie i winie A. S. (2) w zakresie przestępstw opisanych w punktach IV i V części wstępnej zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji dokonał bezbłędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, na jej podstawie poczynił jak najbardziej prawidłowe ustalenia faktyczne i równie prawidłowo zakwalifikował działania przypisane oskarżonemu.

Ustosunkowując się do uwag odzwierciedlonych na stronach 22-23 omawianej apelacji, w pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że fakt, iż R. W. i T. K. (1) zaprzeczyli uczestnictwu w grupie przestępczej kierowanej przez R. M., nie oznacza, że grupa ta nie istniała, a wymienieni nie brali w niej udziału. Oczywistym jest bowiem to, a przekonują o tym liczne, zgromadzone przez Sąd Okręgowy dowody, że grupa, o której mowa faktycznie istniała, a jednym z jej członków i to nie szeregowym, był A. S. (2). Dodać też trzeba, że stopień organizacji owej grupy był wysoki, a do takiej konstatacji prowadzą chociażby okoliczności przedmiotowe przestępstw rozboju, których członkowie grupy dokonali z pokrzywdzeniem S. S. Czyniąc tę uwagę wskazać zaś trzeba, że w jednym z tych przestępstw brał również udział A. S. (2). Innymi słowy, nie ulega wątpliwości, że wymieniony uczestniczył w zorganizowanej i zbrojnej strukturze przestępczej, którą kierował R. M.

	Nawiązując do kolejnych argumentów, to jest tych, które traktują na temat przestępstwa opisanego w punkcie II części wstępnej zaskarżonego wyroku i uczestnictwa w jego dokonaniu A. S. (2), oczywiście nie sposób nie zauważyć tego, co akcentuje autorka omawianej apelacji, a mianowicie, że w trakcie realizacji owego przestępstwa jego sprawcy byli zamaskowani. Okoliczność ta, w obliczu dowodów, którymi dysponował Sąd Okręgowy, posiada jednak drugorzędne znaczenie, a można nawet rzec, że jest indyferentna. Trzeba bowiem zaakcentować, że bezbłędnie ocenione przez Sąd meriti jako wiarygodne wyjaśnienia P. J. nie pozostawiają żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości, że A. S. (2) brał udział w rozboju, który zmaterializował się w dniu 17 sierpnia 2014 r. Co więcej, w przekonaniu o tym utwierdzają korespondujące z wyjaśnieniami P. J. zeznania N. T. oraz pośrednio zeznania P. O. i wyjaśnienia S. W., a także zeznania funkcjonariuszy policji M. C. (2) (k.10763-10765) oraz R. K. (k.11574-11577), które to odzwierciedlają informacje przekazane im przez J. W. (1). Ustosunkowując się do twierdzeń apelującej, które dotyczą czynu opisanego w punkcie VI części wstępnej kwestionowanego orzeczenia, należy zauważyć, że zeznania K. W. (4) (k.251-252 załącznika (…), k.10536verte-10537verte) i M. F. (k.318-319 załącznika (…), k.10778verte-10779verte) posiadają powściągliwy, czy też inaczej, wycofany charakter, natomiast zgoła odmienną specyfikę posiadają zeznania A. M. (k.247-248 załącznika nr, k.10817verte-10818) i M. M. (2) (k.303-304 załącznika (…), k.11065-11066). Te bowiem, a przede wszystkim relacja A. M., są oczywiste w swojej wymowie i nie pozostawiają wątpliwości, że to nie kto inny, lecz A. S. (2) i R. M. zorganizowali proceder polegający na prostytuowaniu się wymienionych oraz innych kobiet i co istotne, czerpali z tego procederu korzyści majątkowe. Wskazać też trzeba, że to również oskarżeni, których M. M. (2) określała mianem „szefowie", sfinansowali publikację na portalach internetowych anonsów i profili przygotowanych i zamieszczonych tam przez prostytuujące się kobiety. A zatem, podnoszony przez skarżącą fakt, że A. S. (2) nigdy nie tworzył ogłoszeń o treści erotycznej oraz, że w ogóle nie posiada wiedzy informatycznej pozostaje bez wpływu na ustalenie jego sprawstwa i winy w zakresie omawianego czynu. Jeśli zaś chodzi o uwagi skarżącej odnoszące się do czynu określonego w punkcie VII części wstępnej zaskarżonego wyroku, to te ograniczają się do lapidarnego stwierdzenia, że „(…) zeznania P. O. i N. T., (…) nie były wzajemnie spójne i jako takie nie powinny być brane pod uwagę." (strona 23 apelacji). W tej sytuacji, a także, a właściwie przede wszystkim, zważywszy na to, że zeznania wspomnianych osób posiadają zgoła odmienny charakter niż ten sugerowany przez apelującą, wypada jedynie skonstatować, że przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie analizowanego czynu było jak najbardziej prawidłowym postąpieniem Sądu pierwszej instancji. Ustosunkowując się do równie powściągliwej jak poprzednie uwagi skarżącej traktującej na temat przestępstwa opisanego w punkcie XXVI części wstępnej zaskarżonego orzeczenia, oczywiście należy zgodzić się z tym co wynika z przywołanego przez apelującą judykatu Sądu Najwyższego, a mianowicie, że o kwalifikacji prawnej czynu jako wypadku mniejszej wagi nie decyduje ani dotychczasowa karalność bądź niekaralność oskarżonego, ani też opinia jaką posiada on w miejscu zamieszkania. Decydujące w tym zakresie znaczenie posiadają natomiast okoliczności przedmiotowe przestępstwa, a te w przypadku	

	omawianego w tym miejscu czynu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie posiadają takiego charakteru, który pozwalałby przyjąć, że ów czyn stanowi wypadek mniejszej wagi przewidziany w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wyrażając ten pogląd trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że ilość będącego przedmiotem tego czynu środka odurzającego, z obiektywnego punktu widzenia, co prawda nie była duża, niemniej jednak nie była też taka, by można ją było uznać za znikomą, czy też tylko nieznacznie przekraczającą ten próg wagowy. Jeśli zaś chodzi o wymiar kar orzeczonych wobec A. S. (2), to już w tym miejscu stwierdzić należy, że nie rażą one niewspółmierną surowością. Kary dożywotniego pozbawienia wolności będące konsekwencją popełnienia przez oskarżonego przestępstw opisanych w punktach IV i V części wstępnej kwestionowanego orzeczenia, rzecz jasna posiadają wyjątkowy charakter, aczkolwiek wyjątkowe są również okoliczności przedmiotowe tych przestępstw. Oczywiście zbędnym jest ponowne ich przytaczanie, a wystarczające staje się stwierdzenie, że okoliczności, o których mowa, a także warunki i właściwości osobiste oskarżonego, które ukazują jego głęboką demoralizację, prowadzą do wniosku, że orzeczone wobec A. S. (2) jednostkowe kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz kara łączna tego rodzaju są karami sprawiedliwymi. W tym miejscu wyjaśnienia natomiast wymaga, że dokonując modyfikacji rozstrzygnięcia podjętego wobec A. S. (2), a konkretnie dokonując modyfikacji tej części kwalifikacji prawnej przestępstw opisanych w punktach II, IV i V części wstępnej zaskarżonego wyroku (czyny przypisane oskarżonemu w punktach 31, 32 i 33 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku), która odzwierciedla fakt działania oskarżonego w warunkach recydywy, Sąd odwoławczy przeoczył, że przestępstwa z art. 148 § 1 d.k.k. w zb. z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k. stwierdzonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 października 2000 r., sygn. akt III K 311/99 (k.15905-15910), A. S. (2) dokonał w warunkach z art. 64 § 1 k.k., co w konsekwencji oznacza, że w przypadku omawianych czynów zmaterializowała się sytuacja, o której mowa w art. 64 § 2 k.k., a nie jak przyjął to Sąd odwoławczy, w art. 64 § 1 k.k. Ten stan rzeczy nie zmienia jednak, podobnie zresztą jak i zmiana dokonana przez Sąd odwoławczy, nie zmieniła sytuacji karnoprawnej oskarżonego ukształtowanej zaskarżonym wyrokiem, a to dlatego, że decydujący wpływ na tę sytuację posiadały i posiadają nad wyraz negatywne okoliczności przedmiotowe i podmiotowe przestępstw przypisanych oskarżonemu oraz fakt jego głębokiej i utrwalonej demoralizacji.		
	Wniosek		
	O zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej A. S. (2) lub uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.	☐ zasadny ☐ częściowo zasadny ☒ niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
	Wnioski są niezasadne z powodów zaprezentowanych powyżej.		

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
4.1.	Wymierzenie P. J., S. W. i K. A. dwóch kar grzywny w związku z popełnieniem przez nich przestępstw opisanych w punktach XL (P. J.), XXXIII i XXXV (S. W.) oraz L (K. A.) części wstępnej zaskarżonego wyroku.
	Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności
	Inicjatywa odwoławcza pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych pozwoliła się zorientować, że odzwierciedlone w punkcie 51 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o karach grzywny orzeczonych wobec P. J. dotknięte jest mankamentem, a ów mankament dotyczy również, już prawomocnych rozstrzygnięć o karach grzywny wymierzonych S. W. i K. A., odpowiednio, w punktach 74 i 76 oraz 86 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. W związku z tym, zmieniając kwestionowany wyrok w zakresie, o którym mowa co do P. J., Sąd Apelacyjny, kierując się treścią art. 435 k.p.k., zmienił go również w odniesieniu do S. W. i K. A. Natomiast przybliżając istotę wspomnianego mankamentu, wypada zauważyć, że Sąd meriti w następstwie nadzwyczajnego złagodzenia kar pozbawienia wolności, jako zasadniczą, wymierzył P. J., S. W. i K. A. karę grzywny, a obok niej, drugą karę tego samego rodzaju. Takie postąpienie, jak należy się domyślać, bo nie wynika to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, było przypuszczalnie determinowane treścią art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który stanowi, że przewidziane w tym przepisie przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności i grzywny. Rzecz jednak w tym, że owo postąpienie nie znajduje jakiegokolwiek kodeksowego oparcia, a co za tym idzie, nie tylko, że nie może ono zasługiwać na aprobatę, ale co więcej, należy je traktować w kategoriach uchybienia. Przekonując o tym, trzeba się zaś odwołać do zasługującego na akceptację poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 października 2018 r., II AKa 166/18 (Legalis nr 2956629), który to sprowadza się do następującej tezy: „gdyby zaś przyjąć, że złagodzenie kary dopuszcza orzeczenie grzywny kumulatywnej w zmniejszonym wymiarze – lub też złagodzenie takowej w ogóle nie jest możliwe – to mogłoby to prowadzić do konfuzji dwóch grzywien orzeczonych za ten sam czyn lub konfuzji grzywny z ograniczeniem wolności. Tymczasem możliwość orzekania majątkowej kary kumulatywnej obok kary ograniczenia wolności, przewidziana jest jedynie w art. 26 § 1 k.k.s., ma charakter ekstraordynaryjny i wynika z wyraźnego upoważnienia ustawowego – zatem a contrario, bez takowego upoważnienia, którego na gruncie prawa karnego (sensu stricto) brak, możliwość taka nie aktualizuje się. Z kolei sytuacja, w której za ten sam czyn, realizujący znamiona jednego typu czynu zabronionego, orzeczono dwie kary tego samego rodzaju, jest nie tylko nieznana obowiązującej kodyfikacji ale też całkowicie nieracjonalna. Wreszcie, skoro również przepis art. 60 § 7 k.k., będący wszakże uzupełnieniem dla art. 60 § 6 k.k. przewiduje w sposób niebudzący wątpliwości odstąpienie od wymiaru kary kumulatywnej także w razie zupełnego odstąpienia od wymierzenia kary zasadniczej, to systemowo wadliwym byłoby rozwiązanie, w którym taką grzywnę można byłoby wymierzyć w sytuacji, gdy kara zasadnicza jest wciąż orzekana.” Kierując się tym, przytoczonym zapatrywaniem, Sąd Apelacyjny uchylił więc kary grzywny wymierzone jako chronologicznie drugie P. J. w punkcie 51, S. W. w punktach 74 i 76, a K. A. w punkcie 86 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, a orzekając wobec tych osób nowe kary łączne grzywny, w przypadku P. J. i K. A., Sąd odwoławczy ukształtował te kary w wysokości niższej o jedną stawkę dzienną w stosunku do kary orzeczonej przez Sąd meriti, a w przypadku K. A., w wysokości niższej o dwie stawki

	dzienne. Tego rodzaju postąpienie było zaś determinowane tym, że w przypadku ostatniego z wymienionych, aktualnie ukształtowana kara łączna grzywny nie obejmuje już dwóch, uchylonych przez Sąd odwoławczy kar jednostkowych tego rodzaju, zaś w przypadku P. J. i S. W., nie obejmuje już jednej takiej kary.	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
	Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
	Zmiana zaskarżonego wyroku w odniesieniu do kar pozbawienia wolności wymierzonych R. W. oraz kar grzywny orzeczonych wobec P. J., S. W. i K. A.	
	Zwięźle o powodach zmiany	
	Zmiany zaskarżonego wyroku, o których mowa powyżej były determinowane powodami przytoczonymi we wcześniejszej części uzasadnienia.	
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
5.3.1.1.1.		☐ art. 439 k.p.k.
	Zwięźle o powodach uchylenia	
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	☐ art. 437 § 2 k.p.k.
	Zwięźle o powodach uchylenia	
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	☐ art. 437 § 2 k.p.k.
	Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
5.3.1.4.1.		☐ art. 454 § 1 k.p.k.
	Zwięźle o powodach uchylenia	
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
III.	O opłatach za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym R. M., A. S. (2), K. C. (1) oraz oskarżycielom posiłkowym T. K. (2) i A. K. orzeczono na podstawie § 2, § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5, § 17 ust. 7 oraz § 20	

	rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2024.763).
6. Koszty Procesu	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
IV.	O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym oraz o opłatach należnych za to postępowanie, jak również o opłatach za obie instancje należnych od R. W., P. J., S. W. i K. A., Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 633 k.p.k., art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5, 6, 7, art. 3 ust 1, art. 8 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 123). Jeśli zaś chodzi o opłaty oraz część wydatków postępowania odwoławczego, których to obowiązek poniesienia spoczywał na oskarżycielach posiłkowych T. K. (2) i A. K., to Sąd Apelacyjny, kierując się względami słuszności, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił wymienionych od realizacji wspomnianego obowiązku.
7. PODPIS	
SSA Andrzej Wiśniewski SSA Piotr Brodniak SSA Maciej Żelazowski SSA Dorota Mazurek SSA Małgorzata Jankowska	

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika			1
Podmiot wnoszący apelację			Obrońca J. D.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja			Sprawstwo i wina oskarżonego.
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
☒ na korzyść ☐ na niekorzyść	☒ *w całości*		
	☐ *w części*	☒	co do winy
		☒	co do kary
		☐	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty	
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji	
☐	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu
☐	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu
☒	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia

☐	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
☐	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
☐	art. 439 k.p.k.		
☐	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
☐	uchylenie	☒	zmiana

1.12. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika		2	
Podmiot wnoszący apelację		Obrońca K. C. (1).	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja		Sprawstwo i wina oskarżonego.	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
☒ na korzyść ☐ na niekorzyść	☒ *w całości*		
	☐ *w części*	☒	co do winy
		☒	co do kary
		☐	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
☐	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
☐	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
☒	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
☐	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
☐	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
☐	art. 439 k.p.k.		
☐	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
☒	uchylenie	☒	zmiana

1.13. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika			3
Podmiot wnoszący apelację			Obrońca T. K. (1).
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja			Sprawstwo i wina oskarżonego.
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
☒ na korzyść ☐ na niekorzyść	☒ *w całości*		
	☐ *w części*	☒	co do winy
		☒	co do kary
		☐	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
☐	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
☐	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
☒	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
☐	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
☒	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
☐	art. 439 k.p.k.		
☐	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
☒	uchylenie	☐	zmiana

1.14. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	4
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca R. M.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Sprawstwo i wina oskarżonego.

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
☒ na korzyść	☐ *w całości*		
☐ na niekorzyść	☒ *w części*	☒	co do winy
		☒	co do kary
		☐	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
☐	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
☐	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
☒	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
☒	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
☒	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
☐	art. 439 k.p.k.		
☐	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
☒	uchylenie	☒	zmiana

1.15. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	5		
Podmiot wnoszący apelację	Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych T. K. (2) i A. K.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Sprawstwo i wina P. J. w zakresie czynów opisanych w punktach XLII i XLIII części wstępnej zaskarżonego wyroku oraz wymiar kary orzeczonej za czyn opisany w punkcie XLIV tej samej części wyroku.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
☐ na korzyść	☐ *w całości*		
☒ na niekorzyść	☒ *w części*	☒	co do winy
		☒	co do kary
		☐	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
☒	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
☒	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
☐	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
☒	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
☐	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
☐	art. 439 k.p.k.		
☐	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
☐	uchylenie	☒	zmiana

1.16. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika			6
Podmiot wnoszący apelację			Obrońca B. M. i R. W.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja			Sprawstwo i wina oskarżonych.
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
☒ na korzyść ☐ na niekorzyść	☒ *w całości*		
	☐ *w części*	☒	co do winy
		☒	co do kary
		☐	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
☒	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
☐	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
☒	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

☒	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
☐	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
☐	art. 439 k.p.k.		
☐	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
☒	uchylenie	☒	zmiana

1.17. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika		7	
Podmiot wnoszący apelację		Obrońca A. S. (2).	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja		Sprawstwo i wina oskarżonego.	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
☒ na korzyść ☐ na niekorzyść	☒ *w całości*		
	☐ *w części*	☒	co do winy
		☒	co do kary
		☐	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
☒	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
☐	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
☒	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
☒	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
☒	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
☐	art. 439 k.p.k.		
☐	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
☒	uchylenie	☒	zmiana

ZE SZCZECIŃSKIEJ WOKANDY

Z WOKANDY WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W SZCZECINIE

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 259–274
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-12

OPEN ACCESS
CC BY SA

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2024 r. (II SA/Sz 781/24)*

Stosownie do art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b u.z.z.z., osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane na zasadach określonych w ustawie do poddawania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym, co należy rozumieć zgodnie z art. 2 pkt 26 tej ustawy jako podanie szczepionki przeciw chorobie zakaźnej w celu sztucznego uodpornienia przeciwko tej chorobie. Przy czym w przypadku osoby nieposiadającej pełnej zdolności do czynności prawnych odpowiedzialność za wypełnienie obowiązków, o których mowa w ust. 1, zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy ponosi osoba, która sprawuje pieczę nad osobą małoletnią lub bezradną, albo opiekun faktyczny w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1876 ze zm.). Z powyższych przepisów wynika, że obowiązku szczepienia dziecka nie może wykonać inna osoba niż ta, której ten obowiązek dotyczy.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w składzie następującym:
Przewodniczący Sędzia WSA Wiesław Drabik
Sędziowie Sędzia WSA Katarzyna Sokołowska (spr.), Asesor WSA Joanna Świerzko-Bukowska
po rozpoznaniu w trybie uproszczonym w dniu 28 listopada 2024 r. sprawy ze skargi J. G. na postanowienie Zachodniopomorskiego Państwowego Wojewódzkiego

* W tekście zachowano oryginalną pisownię.

Inspektora Sanitarnego w Szczecinie z dnia […] r. nr […] w przedmiocie zarzutu w sprawie egzekucji administracyjnej oddala skargę.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2024 r., na podstawie art. 34 § 1, art. 17 § 1 i art. 18 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2023 r. poz. 2505 – j.t.), dalej jako „u.p.e.a.", art. 123 § 1 i art. 124 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. – j.t.), dalej jako „k.p.a.", art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2024 r. poz. 416 – j.t.), dalej jako „u.p.i.s." oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27 września 2023 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 2077), dalej jako „rozporządzenie", Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w D., dalej jako „wierzyciel", oddalił wniesiony przez J. G. – opiekuna prawnego małoletniego A. G., dalej jako „skarżący", zarzut braku wymagalności obowiązku szczepień (art. 33 § 2 pkt 6c u.p.e.a.), w sprawie egzekucji administracyjnej, prowadzonej na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego w dniu 30 maja 2023 r., nr […].

W uzasadnieniu postanowienia wierzyciel wyjaśnił, że ojciec dziecka był kilkukrotnie informowany o obowiązku realizacji zaległych szczepień ochronnych (błonicy – dawka przypominająca, tężcowi – dawka przypominająca, krztuścowi – dawka przypominająca, ostremu nagminnemu porażeniu dziecięcemu – dawka przypominająca, odrze – dawka przypominająca, śwince – dawka przypominająca i różyczce – dawka przypominająca). W skierowanym do niego w dniu 29 września 2022 r. piśmie wskazywano na zagrożenia wynikające z uchylania się od obowiązku szczepień ochronnych, pouczając jednocześnie o obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa. W dniu 18 stycznia 2023 r. skierowano do skarżącego upomnienie, które odebrał w dniu 31 stycznia 2023 r.

Ze sprawozdania za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. wynika, że dziecko skarżącego w dalszym ciągu nie zostało poddane szczepieniom ochronnym, co spowodowało przekazanie do Wojewody Zachodniopomorskiego wniosku o wszczęcie egzekucji administracyjnej.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego przez skarżącego wierzyciel, powołując się na art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b i ust. 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi wyjaśnił, że obowiązek poddania się szczepieniom ochronnym wynika wprost z przepisów prawa. Dalej wskazał na § 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2172),

zastąpionego następnie rozporządzeniem z dnia 27 września 2023 r., w którym wymieniono rodzaje obowiązkowych szczepień ochronnych i terminy ich wykonania. Wierzyciel wyjaśnił, że obowiązek staje się egzekwowalny w chwili wejścia osoby objętej obowiązkiem w granice wiekowe zakreślone rozporządzeniem, stąd też nie można mówić o braku wymagalności obowiązku.

Skarżący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł zażalenie na postanowienie do Zachodniopomorskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, podnosząc zarzuty naruszenia:

– art. 124 § 2 k.p.a. w zw. z art. 107 § 3 k.p.a. w zw. z art. 126 k.p.a. w zw. z art. 18 u.p.e.a., poprzez brak odniesienia się przez wierzyciela w uzasadnieniu wydanego postanowienia do sytuacji indywidualnej zobowiązanego – kiedy obowiązek zaszczepienia jego syna A. przeciwko poszczególnym chorobom stał się – zdaniem wierzyciela – wymagalny, na podstawie jakich dowodów organ stwierdził, że obowiązek szczepień u małoletniego jest wymagalny i może być wykonany, a jedynie poprzestał na przytoczeniu szeregu przepisów prawnych, nie dokonując subsumpcji;
– art. 6 k.p.a., art. 7 k.p.a. w zw. z art. 77 § 1 k.p.a. w zw. z art. 18 u.p.e.a., poprzez nieustosunkowanie się do twierdzeń strony dotyczących istotnych okoliczności faktycznych i prawnych, co miało wpływ na wynik postępowania – organ w żaden sposób nie odniósł się do naruszenia art. 4 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi;
– art. 8 k.p.a. w zw. z art. 77 § 1 k.p.a. w zw. z art. 18 u.p.e.a., poprzez nierozpoznanie w sposób wyczerpujący i budzący zaufanie do władzy publicznej całego materiału dowodowego;
– art. 5 ust. 1 pkt 1b ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych poprzez uznanie, że obowiązek szczepień ochronnych u małoletniego jest wymagalny ze względu na osiągnięcie przez niego przedziału wiekowego;
– art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 31 ust. 1 w zw. z art. 47 w zw. z art. 68 Konstytucji RP poprzez uznanie, że zachodzą przesłanki do ograniczenia przysługującego jej prawa do ochrony życia prywatnego oraz prawa do ochrony zdrowia.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i uznania zarzutów. Postanowieniem z dnia 31 lipca 2024 r., nr NEP.906.49.2024, Zachodniopomorski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Szczecinie, dalej jako: „Wojewódzki Inspektor Sanitarny" lub „organ odwoławczy", po rozpatrzeniu zażalenia, na podstawie art. 138 § 1 pkt 1, art. 123 i 144 k.p.a., art. 12 ust. 2 pkt 1 u.p.i.s. oraz art. 18 u.p.e.a., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Organ odwoławczy odnosząc się do podniesionego w zażaleniu zarzutu w zakresie braku wymagalności obowiązku szczepień wyjaśnił, że obowiązek szczepień ochronnych określony jest wprost w przepisach prawa i był wymagalny w dniu wystawienia przez PPIS w D. tytułu wykonawczego z dnia 30 maja 2023 r., nr […].

Wojewódzki Inspektor Sanitarny podkreślił, że poddanie się szczepieniu ochronnemu zgodnie z przepisem art. 5 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 1284 ze zm.), dalej jako „u.z.z.z.", jest obowiązkowe dla osób przebywających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, za wyjątkiem osób przebywających na terytorium RP przez okres krótszy niż trzy miesiące, która to okoliczność nie dotyczy niniejszej sprawy.

Przedział wiekowy poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym na dzień wystawienia tytułu wykonawczego określony był w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych, które zostało zastąpione rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 27 września 2023 r., obowiązującym w dacie wydania postanowienia przez organ odwoławczy.

Organ wyjaśnił, że zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy o chorobach zakaźnych, wykonanie obowiązkowego szczepienia ochronnego jest poprzedzone lekarskim badaniem kwalifikacyjnym. Jedynie w trybie lekarskiego badania kwalifikacyjnego może zostać stwierdzone wystąpienie przeszkód wynikających ze stanu zdrowia, uniemożliwiających wykonanie szczepienia.

Organ odwoławczy nadmienił, że zgodnie z treścią § 11 rozporządzenia o szczepieniach ochronnych lekarz przeprowadzający konsultację specjalistyczną dla osoby, w przypadku której lekarskie badanie kwalifikacyjne daje podstawy do długotrwałego odroczenia obowiązkowego szczepienia ochronnego, odnotowuje w dokumentacji medycznej, o której mowa w § 12 ust. 1, wynik konsultacji specjalistycznej, z uwzględnieniem okresu przeciwwskazania do wykonania szczepienia, rodzaju szczepionek przeciwwskazanych do stosowania lub indywidualnego programu szczepień ze wskazaniem rodzajów stosowanych szczepionek oraz terminu kolejnej konsultacji specjalistycznej. Organ podkreślił przy tym, że to nie rodzic ustala indywidualny kalendarz szczepień, a lekarz specjalista, podczas wizyty konsultacyjnej z dzieckiem w poradni. Poddanie się lekarskiemu badaniu kwalifikacyjnemu jest elementem obowiązku szczepienia ochronnego.

Wojewódzki Inspektor Sanitarny podał dalej, że podczas wizyty kwalifikacyjnej przedstawiciel ustawowy dziecka lub opiekun faktyczny, jeżeli posiada dodatkowe informacje lub dodatkową dokumentację medyczną dziecka, które mogą stanowić o ewentualnych przeciwskazaniach do szczepień, powinien poinformować o tym

lekarza. To w interesie strony jest, aby dobrowolnie wybranemu przez siebie lekarzowi POZ takie informacje i dokumentację przedstawić.

Organ odwoławczy zaznaczył, że mimo iż badanie kwalifikacyjne dziecka stanowi integralną część procesu szczepienia ochronnego, nie stanowi pełnej realizacji obowiązku. Wykonanie obowiązku może nastąpić dopiero w momencie uzupełnienia wszystkich zaległych szczepień określonych w kalendarzu szczepień. Wymagalność obowiązku następuje z chwilą wejścia osoby objętej obowiązkiem w granice wiekowe zakreślone przez rozporządzenie w sprawie szczepień ochronnych, które w § 3 ust. 1 określa grupy osób obowiązanych do poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym przeciw chorobom zakaźnym, uwzględniając ich wiek, a załącznik 1 doprecyzowuje schematy obowiązkowych szczepień dzieci i młodzieży obejmujące liczbę dawek i terminy ich podania, wymagane dla danego szczepienia, uwzględniając wiek osoby objętej obowiązkiem szczepienia.

Organ wyjaśnił, że dokumentacja znajdująca się w aktach sprawy (m.in. karta uodpornienia dziecka, pisma z przychodni, pisma PPIS w D., poprzedzające upomnienie, przy jednoczesnym braku w tej dokumentacji dowodów na długotrwałe odroczenie obowiązkowych szczepień ochronnych u małoletniego syna skarżącego, jak również nieprzedłożenie przez rodziców dziecka zaświadczenia lekarskiego uzasadniającego odroczenie wykonania szczepień ochronnych, świadczą o uchylaniu się od obowiązku wykonania szczepień ochronnych.

Odnosząc się do twierdzeń, iż nie odniesiono się do występującego u dziecka większego ryzyka wystąpienia niepożądanego odczynu poszczepiennego, organ zaznaczył, że w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów o tym świadczących. Ze zgromadzonej dokumentacji wynika natomiast, że dziecko skarżącego po urodzeniu było poddawane immunizacji i nie stwierdzono wówczas jakichkolwiek niepożądanych odczynów poszczepiennych.

ZPWIS w Szczecinie wyjaśnił, że brak jest podstaw do uznania zarzutu braku wymagalności obowiązku szczepień ochronnych u dziecka w zakresie szczepień wymienionych w tytule wykonawczym. W dniu wystawienia przez PPIS w D. tytułu wykonawczego małoletni ukończył 6. rok życia i był już zobowiązany do przyjęcia kolejnych dawek szczepień obowiązkowych, tj. wg schematu szczepienia przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi (I dawka przypominająca) ostremu nagminnemu porażeniu dziecięcemu (poliomyelitis) (I dawka przypominająca) oraz przeciw odrze, śwince i różyczce (II dawka przypominająca). Rodzice dziecka nie przedstawili aktualnego zaświadczenia o czasowym lub długotrwałym odroczeniu szczepień, czy zaświadczenia od lekarza specjalisty stwierdzającego przeciwskazania do szczepień, a także zaświadczenia stwierdzającego dokonanie immunizacji w innej placówce.

Powyższe wskazuje wprost na uchylanie się od tego obowiązku, zatem wystawienie tytułu wykonawczego było zasadne, a obowiązek nałożony na skarżącą dotyczący dokonania immunizacji dziecka istniał w chwili wydawania przedmiotowego tytułu oraz na podstawie dostępnej dokumentacji nadal istnieje.

Skarżący, zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie skargę na powyższe postanowienie.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

– wyjście poza zakres zaskarżenia przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego i rozpoznanie postanowienia powiatowego inspektora sanitarnego w zakresie zarzutu niespełnienia tytułu wykonawczego, podczas gdy w przedmiotowym zakresie postanowienia wierzyciela nie było zaskarżone, a zatem stało się ono prawomocne;
– art. 87 Konstytucji RP w zw. z art. 17 ust. 11 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi poprzez zaliczenie Komunikatu Głównego Inspektora Sanitarnego do katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego i przyjęcie na tej podstawie, że może nakładać na obywateli obowiązek zaszczepienia dziecka określoną ilością dawek szczepionek w ustalonych odgórnie okresach, mimo że akt prawny o nazwie komunikat nie zalicza się do aktów stanowienia prawa powszechnego, a jest jedynie aktem prawa wewnętrznego, w ramach którego brak jest możliwości nakładania obowiązków i ograniczenia praw obywateli, co zostało potwierdzone w wyroku TK z dnia 9 maja 2023 r.;
– art. 5 ust. 1 pkt 1 b ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych poprzez uznanie, iż obowiązek szczepień ochronnych u małoletniego w zakresie podania poszczególnych dawek szczepionek jest wymagalny ze względu na osiągnięcie przez niego przedziału wiekowego, mimo że nawet sam organ nie wskazuje z jakiego aktu normatywnego o charakterze powszechnie obowiązującym wynika obowiązek podania dziecku tych dawek szczepionek;
– art. 33 § 1 pkt 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych poprzez uznanie, że szczepienia ochronne wymienione w tytule wykonawczym są wymagalne, a termin ich wymagalności wynika z treści Komunikatu Głównego Inspektora Sanitarnego, podczas gdy ten akt nie jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego, zaś programy zapobiegania i zwalczania określonych zakażeń lub chorób zakaźnych zgodnie z art. 4 w zw. z art. 2

pkt 26 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi może określać wyłącznie Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, a nie Główny Inspektor Sanitarny, co wskazuje, że może on zaszczepić syna w terminie przewidzianym w treści rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r.;

– art. 124 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 107 § 3 k.p.a. w zw. z art. 126 k.p.a. w zw. z art. 18 u.p.e.a. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia aktu prawnego, z którego wynika wymagalność obowiązku podania małoletniemu poszczególnych dawek szczepionek, dowodów na których oparł się organ oraz dowodów, którym odmówił wiary stwierdzając, że obowiązek zaszczepienia małoletniego przeciwko chorobom wymienionym w tytule wykonawczym jest wymagalny i podlega egzekucji administracyjnej;
– art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 31 ust. 1 w zw. z art. 47 w zw. z art. 68 Konstytucji RP poprzez uznanie, że zachodzą przesłanki do ograniczenia przysługującego jej prawa do ochrony życia prywatnego oraz prawa do ochrony zdrowia.

Wskazując na powyższe naruszenia skarżący wniósł o uchylenie postanowienia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz utrzymującego go w mocy postanowienia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, o umorzenie postępowania egzekucyjnego oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, a także o rozpoznanie sprawy na rozprawie.

Nadto skarżący wniósł o zwrócenie się z zapytaniem do Trybunału Konstytucyjnego, co do zgodności z Konstytucją: art. 2, art. 5 ust. 1 pkt 2 oraz art. 17 ust. 1, 10 pkt 1 i pkt 2, ust. 11 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi z dnia 5 grudnia 2008 r. (Dz.U. Nr 234, poz. 1570 t.j. z dnia 19 kwietnia 2013 r.) z art. 2, art. 30, 31 ust. 1, 2, 3, oraz art. 68 ust. 1,2, 3, art. 87 ust. 1 Konstytucji w zakresie w jakim nie przewidują one wolności wyboru rodziców w zakresie szczepień, tak jak to jest w większości krajów Unii Europejskiej, braku właściwego rejestru powikłań tzw. „NOP", braku celowego funduszu przeznaczonego na wsparcie finansowe, rehabilitację osób, u których wystąpiły powikłania, jak i w zakresie w jakim to Główny Inspektor Sanitarny ogłasza w formie komunikatu, czy też Minister Zdrowia w formie rozporządzenia Program Szczepień Ochronnych na dany rok wykaz chorób ze szczegółowymi wskazaniami dotyczącymi stosowania poszczególnych szczepionek przez co rozstrzyga o wolnościach obywatelskich z pominięciem ustawy. Ewentualnie o zwrócenie się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o wykładnię treści art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności czy system przymusu szczepień ochronnych państwa członkowskiego Unii Europejskiej, który nie przewiduje systemu odszkodowawczego dla dzieci rodziców

dotkniętych powikłaniami poszczepiennymi nie stanowi naruszenia art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Przyjmując, że powyższe zagadnienia mają charakter prejudycjalny, skarżący wniósł o zawieszenie postępowania w sprawie do czasu wydania rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny, ewentualnie do czasu wydania rozstrzygnięcia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

W uzasadnieniu skargi skarżący przedstawił argumentację wspierającą podniesione zarzuty.

W odpowiedzi na skargę organ odwoławczy wniósł o jej oddalenie oraz podtrzymał stanowisko przedstawione w zaskarżonym postanowieniu.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie zważył, co następuje:

Sprawa jako dotycząca postanowienia wydanego w postępowaniu administracyjnym i kończącego postępowanie podlegała rozpatrzeniu w trybie uproszczonym na podstawie art. 119 pkt 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 935 – j.t.), dalej jako „p.p.s.a.", zgodnie z którym sprawa może być rozpoznana w trybie uproszczonym, jeżeli przedmiotem skargi jest postanowienie wydane w postępowaniu administracyjnym, na które służy zażalenie albo kończące postępowanie, a także postanowienie rozstrzygające sprawę co do istoty oraz postanowienia wydane w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym, na które służy zażalenie. Sąd uznał, iż nie ma powodu, aby sprawę niniejszą rozpoznać na rozprawie. Skarżący jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, pisma procesowe zawierają sformułowane z przywołaniem przepisów prawa zarzuty, a także argumentację na ich poparcie, stanowisko skarżącego i organu zostało przedstawione w sposób jasny i klarowny, nie było zatem, w ocenie Sądu, podstaw do skierowania sprawy na rozprawę.

Badając legalność zaskarżonego postanowienia Sąd stwierdził, że skarga nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zaskarżone postanowienie nie narusza prawa.

Przedmiotem kontroli Sądu w niniejszej sprawie jest postanowienie wierzyciela – Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego utrzymujące w mocy postanowienie Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w D., oddalające zarzut zgłoszony w postępowaniu egzekucyjnym, prowadzonym przez Wojewodę Zachodniopomorskiego (jako organ egzekucyjny) oraz podtrzymujące zasadność prowadzenia egzekucji administracyjnej.

Nie jest przy tym sporne, że wystawienie tytułu egzekucyjnego z dnia 30 maja 2023 r., nr […], nastąpiło po potwierdzeniu, że dziecko skarżącego nie zostało poddane szczepieniom ochronnym przeciw: błonicy, tężcowi, krztuścowi (I dawka

przypominająca) ostremu nagminnemu porażeniu dziecięcemu (poliomyelitis) (I dawka przypominająca) oraz przeciw odrze, śwince i różyczce (II dawka przypominająca). Jednocześnie skarżący w toku całego postępowania nie dostarczył zaświadczenia lekarskiego uzasadniającego czasowe lub stałe przeciwwskazanie do realizacji powyższych szczepień u dziecka, a także pomimo deklarowanego w piśmie z dnia 10 lipca 2022 r., zgłoszenia się z dzieckiem do poradni na badania konsultacyjne, celem odbycia szczepień, tego nie uczynił.

Podstawę prawną zaskarżonego postanowienia stanowił art. 34 § 1 i § 2 u.p.e.a., zgodnie z którym, organ egzekucyjny niezwłocznie przekazuje wierzycielowi zarzut w sprawie egzekucji administracyjnej. Wierzyciel zaś wydaje postanowienie, w którym:

1) oddala zarzut w sprawie egzekucji administracyjnej;
2) uznaje zarzut w sprawie egzekucji administracyjnej:
   a) w całości,
   b) w części i w pozostałym zakresie oddala ten zarzut;
3) stwierdza niedopuszczalność zarzutu w sprawie egzekucji administracyjnej, jeżeli:
   a) zarzut jest albo był przedmiotem rozpatrzenia w odrębnym postępowaniu podatkowym, administracyjnym lub sądowym,
   b) zobowiązany kwestionuje w całości albo w części wymagalność należności pieniężnej z uwagi na jej wysokość ustaloną lub określoną w orzeczeniu, od którego przysługuje środek zaskarżenia.

Profilaktyka przed chorobami epidemicznymi jest konstytucyjnym obowiązkiem władz publicznych (art. 68 ust. 4 Konstytucji RP). W celu realizacji zadań profilaktycznych w art. 5 u.z.z.z. wprowadzono powszechne obowiązki w zakresie zapobiegania i zwalczania zakażeń lub chorób zakaźnych.

Jako podstawę prawną obowiązku organ wskazał art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b i ust. 2 i art. 17 ust. 1 i ust. 11 u.z.z.z. oraz przepisy rozporządzenia w sprawie szczepień ochronnych. Tymczasem skarżąca zarzuciła organowi brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia aktu prawnego, z którego wynika wymagalności obowiązku podania małoletniemu poszczególnych dawek szczepionek.

Sąd podziela stanowisko organów, że obowiązek poddania się szczepieniu ochronnemu wynika z mocy prawa. W tytule wykonawczym wskazano w sposób wystarczający właściwe przepisy prawa, tj. art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b i ust. 2 i art. 17 ust. 1 i ust. 11 u.z.z.z. oraz § 2 i § 3 rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczepień ochronnych.

Stosownie do art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b u.z.z.z., osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane na zasadach określonych w ustawie do poddawania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym, co należy rozumieć zgodnie z art. 2 pkt 26 tej ustawy jako podanie szczepionki przeciw chorobie zakaźnej

w celu sztucznego uodpornienia przeciwko tej chorobie. Przy czym w przypadku osoby nieposiadającej pełnej zdolności do czynności prawnych odpowiedzialność za wypełnienie obowiązków, o których mowa w ust. 1, zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy ponosi osoba, która sprawuje pieczę nad osobą małoletnią lub bezradną, albo opiekun faktyczny w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1876 ze zm.).

Z powyższych przepisów wynika, że obowiązku szczepienia dziecka nie może wykonać inna osoba niż ta, której ten obowiązek dotyczy.

Realizację wyrażonego w przytoczonych przepisach obowiązku konkretyzują przepisy ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi zamieszczone w rozdziale 4 poświęconym szczepieniom ochronnym.

Z art. 17 ust. 2 u.z.z.z. wynika, że wykonanie obowiązkowego szczepienia ochronnego jest poprzedzone lekarskim badaniem kwalifikacyjnym w celu wykluczenia przeciwwskazań do wykonania obowiązkowego szczepienia ochronnego. Każdorazowo musi to być badanie kwalifikacyjne aktualne, wykonane w czasie nieprzekraczającym 24 godzin przed szczepieniem (art. 17 ust. 3). Po przeprowadzonym lekarskim badaniu kwalifikacyjnym lekarz wydaje zaświadczenie ze wskazaniem daty i godziny przeprowadzonego badania (art. 17 ust. 4). W przypadku, gdy lekarskie badanie kwalifikacyjne daje podstawy do długotrwałego odroczenia obowiązkowego szczepienia ochronnego, lekarz kieruje osobę objętą obowiązkiem szczepienia ochronnego do konsultacji specjalistycznej (art. 17 ust. 5).

Zgodnie z art. 17 ust. 7 u.z.z.z. urodzenie żywego dziecka nakłada na osobę wystawiającą zaświadczenie o żywym urodzeniu obowiązek założenia karty uodpornienia oraz książeczki szczepień dziecka. Natomiast stosownie do art. 17 ust. 9 tej ustawy do obowiązków lekarza sprawującego profilaktyczną opiekę zdrowotną należy powiadomienie osoby obowiązanej do poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym lub osoby sprawującej pieczę nad osobą małoletnią lub bezradną albo opiekuna faktycznego w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, o obowiązku poddania się tym szczepieniom, a także poinformowanie o szczepieniach zalecanych.

Wyżej wymienione obowiązki ustawowe rozwinięte zostały w przepisach wykonawczych zawartych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 27 września 2023 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych, wydanym na podstawie art. 17 ust. 10 u.z.z.z. i obowiązującym w dacie wydania zaskarżonego postanowienia. Rozporządzenie to określiło:

1) wykaz chorób zakaźnych objętych obowiązkiem szczepień ochronnych;
2) osoby lub grupy osób obowiązane do poddawania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym przeciw chorobom zakaźnym, wiek i inne okoliczności stanowiące przesłankę powstania obowiązku szczepień ochronnych;

3) schemat szczepienia przeciw chorobie zakaźnej obejmujący liczbę dawek i terminy ich podania wymagane dla danego szczepienia uwzględniające wiek osoby objętej obowiązkiem szczepienia;
4) kwalifikacje osób przeprowadzających szczepienia ochronne;
5) sposób przeprowadzania szczepień ochronnych;
6) tryb przeprowadzania konsultacji specjalistycznej dla osób, w przypadku których lekarskie badanie kwalifikacyjne daje podstawy do długotrwałego odroczenia obowiązkowego szczepienia ochronnego;
7) wzory:
   a) zaświadczenia o przeprowadzonym lekarskim badaniu kwalifikacyjnym,
   b) książeczki szczepień,
   c) karty uodpornienia;
8) sposób prowadzenia dokumentacji medycznej dotyczącej obowiązkowych szczepień ochronnych i jej obiegu;
9) wzory sprawozdań z przeprowadzonych obowiązkowych szczepień ochronnych oraz tryb i terminy ich przekazywania;
10) papierową lub elektroniczną formę raportu o przypadkach niewykonania obowiązkowych szczepień ochronnych, o którym mowa w art. 17 ust. 9b u.z.z.z., oraz terminy i sposób jego przekazywania.

I tak, wskazane rozporządzenie określa w § 3 ust. 1 grupy osób obowiązanych do poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym przeciw chorobom zakaźnym ze względu na wiek. W § 3 ust. 2 zawarto regulację, zgodnie z którą schematy obowiązkowych szczepień dzieci i młodzieży obejmujące liczbę dawek i terminy ich podania wymagane dla danego szczepienia podstawowego lub przypominającego, z uwzględnieniem wieku osoby objętej obowiązkiem szczepienia, określa załącznik nr 1 do rozporządzenia.

Ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów, wynika, że skarżący uchylał się od obowiązku wykonania szczepień ochronnych u małoletniego syna. Jednocześnie brak w tej dokumentacji dowodów na długotrwałe odroczenie obowiązkowych szczepień ochronnych u dziecka, jak np. zaświadczenia lekarskiego uzasadniającego odroczenie wykonania szczepień ochronnych, jak również dokumentów potwierdzających zwiększone ryzyko wystąpienia u dziecka niepożądanego odczynu poszczepiennego.

Świadczy to o tym, że skarżący z pełną świadomością uchyla się od poddania małoletniego syna obowiązkowym szczepieniom ochronnym, a złożone w toku postępowania oświadczenie potwierdza, zdaniem Sądu, że skarżący ma tego świadomość. Wbrew argumentacji podniesionej w treści skargi, podkreślenia wymaga, że obowiązek poddania dziecka szczepieniom ochronnym jest obowiązkiem ustawowym. Uchybienie termu obowiązkowi powoduje w konsekwencji konieczność jego wyegzekwowania.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należy, że obowiązek szczepień ochronnych jest uregulowany prawnie i ma ścisły związek z zapobieganiem szerzenia się chorób zakaźnych u osób przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przy czym, jak zasadnie wskazał NSA w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. akt II OSK 32/11 wykonanie tego obowiązku z mocy prawa zabezpieczone jest przymusem administracyjnym oraz odpowiedzialnością regulowaną przepisami kodeksu wykroczeń. Oznacza to, że wynikający z przepisów obowiązek poddania dziecka szczepieniu ochronnemu jest bezpośrednio wykonalny. Jego niedochowanie aktualizuje obowiązek wszczęcia postępowania egzekucyjnego, którego rezultatem będzie poddanie dziecka szczepieniu ochronnemu.

W odniesieniu do zarzutu strony, że wymagalności obowiązku szczepień małoletniego nie można wywodzić z Programu Szczepień Ochronnych należy podkreślić, że sam obowiązek wynika z ustawowych regulacji, a więc z powszechnie obowiązujących przepisów, natomiast jedynie jego realizacja odbywa się według Programu Szczepień Ochronnych, który rokrocznie jest modyfikowany stosownie do aktualnej sytuacji epidemiologicznej i ogłaszany przez Głównego Inspektora Sanitarnego w formie komunikatu, o którym mowa w art. 17 ust. 11 u.z.z.z. W komunikacie tym wskazuje się jakim szczepieniom i w jakim czasie powinny poddać się określone osoby. Podstawą jednak obowiązku poddania się szczepieniom ochronnym jest regulacja ustawowa – art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b i art. 17 ust. 1 u.z.z.z. Natomiast określenie szczegółowego kalendarza szczepień, obwarowanego względami medycznymi, warunkami epidemiologicznymi, pozostawione zostało regulacji w formie komunikatu ogłoszonego przez wyspecjalizowany organ administracji publicznej. W komunikacie wskazuje się jakim szczepieniom i w jakim czasie powinny poddać się określone osoby (por. wyrok NSA z dnia 19 grudnia 2018 r. sygn. akt II OSK 2547/18).

Ocena powyższa pozostaje aktualna również po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w dniu 9 maja 2023 r. w sprawie o sygn. akt SK 81/19, w którym stwierdzono, że artykuł 17 ust. 11 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych w zakresie, w jakim termin wymagalności obowiązkowych szczepień ochronnych, jak i liczba dawek poszczególnych obowiązkowych szczepień ochronnych, określone są w Programie Szczepień Ochronnych na dany rok, ogłaszanym przez Głównego Inspektora Sanitarnego w formie komunikatu, a nie przez ministra właściwego do spraw zdrowia, w drodze rozporządzenia, jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 87 Konstytucji RP. Trybunał orzekł jednocześnie, że wymienione przepisy we wskazanym tam zakresie, tracą moc obowiązującą po upływie 6 (sześciu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw

Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrok powyższy został opublikowany w Dzienniku Ustaw z dnia 12 maja 2023 r. pod pozycją 909.

Z uzasadnienia wyroku Trybunału wynika, że uszczegółowienie obowiązku szczepień ochronnych adresowanego do jednostki winno być unormowane wyłącznie rozporządzeniem, a sytuacja, w której treść obowiązku szczepienia jest współkształtowana komunikatem Głównego Inspektora Sanitarnego, niebędącym aktem prawa powszechnie obowiązującego (a contrario art. 87 Konstytucji RP), jest niedopuszczalna. Trybunał wskazał, że wydany wyrok powoduje konieczność dostosowania stanu prawnego przez właściwy organ władzy publicznej. W ocenie Trybunału – wobec stwierdzenia niezgodności z Konstytucją normy – nie zaś art. 17 ust. 11 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, jak i § 5 rozporządzenia jako takich – zapewnienie stanu prawnego zgodnego z Konstytucją ciąży zarówno na ustawodawcy, jak i ministrze właściwym do spraw zdrowia. Trybunał podkreślił, że wyrok nie pozbawia Głównego Inspektora Sanitarnego kompetencji do ogłaszania w formie komunikatu, w dzienniku urzędowym ministra właściwego do spraw zdrowia, Programu Szczepień Ochronnych na dany rok, ani nie ogranicza zakresu treści, które mogą być zawarte w owym komunikacie. Termin wymagalności obowiązkowych szczepień ochronnych, jak i liczba dawek poszczególnych obowiązkowych szczepień ochronnych powinny być – w ślad za źródłem powszechnie obowiązującego prawa – wskazane w Programie Szczepień Ochronnych na dany rok, jednakże komunikat Głównego Inspektora Sanitarnego nie może stanowić podstawy do rekonstrukcji zakresu nakazów wynikających z obowiązku szczepień ochronnych nałożonego na jednostkę na mocy ustawy. Jednocześnie Trybunał wskazał, że zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji, orzeczenie Trybunału wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. W tym zakresie Trybunał wyjaśnił, że z uwagi na to, iż wyrok w niniejszej sprawie nie odnosi się do zagadnienia zgodności z Konstytucją obowiązku poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym jako takiego, konieczne jest zapewnienie stosownych ram realizacji tego obowiązku. Trybunał dostrzegł potrzebę dostosowania stanu prawnego, a określenie w wyroku innego terminu utraty mocy obowiązującej uznano za niezbędne dla zapewnienia ciągłości realizacji obowiązku szczepień ochronnych. Termin 6 miesięcy, w ocenie Trybunału, powinien być wystarczający do dokonania stosownych zmian.

Zdaniem Sądu, wskazana przez Trybunał Konstytucyjny konieczność zapewnienia ciągłości realizacji obowiązkowych szczepień ochronnych stanowi wartość przemawiającą za dalszym stosowaniem zakwestionowanych przez Trybunał przepisów ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27 września 2023 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych w zakresie, w jakim pozwalają one na ustalenie

terminu wymagalności obowiązkowych szczepień ochronnych, jak i liczby dawek poszczególnych obowiązkowych szczepień ochronnych, na podstawie Programu Szczepień Ochronnych na dany rok, ogłaszanego przez Głównego Inspektora Sanitarnego w formie komunikatu. Odmowa zastosowania zakwestionowanych przepisów, szczególnie wobec odroczenia przez Trybunał utraty ich mocy, spowodowałaby zakłócenie procesu wykonywania obowiązkowych szczepień ochronnych.

Reasumując, w świetle powyższych rozważań, Sąd nie ma wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie choroby objęte tytułem wykonawczym są objęte obowiązkowym szczepieniem ochronnym, a syn skarżącego – jako osoba małoletnia – podlega obowiązkowi tych szczepień (por. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 3 sierpnia 2023 r., sygn. akt III SA/Gd 265/23; wyrok WSA w Łodzi z dnia 2 sierpnia 2023 r., sygn. akt III SA/Łd 148/23).

W rezultacie jako niezasadne należało zarzuty skargi zmierzające do zakwestionowania wymagalności obowiązku zaszczepienia małoletniego dziecka, z uwagi na niewiążący charakter Programu Szczepień Ochronnych.

Mając na uwadze treść uzasadnienia zaskarżonego postanowienia za niezasadny należało uznać także zarzut naruszenia art. 124 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 107 § 3 k.p.a. w związku z art. 126 k.p.a. w związku z art. 18 u.p.e.a. Organ w sposób wyczerpujący i zarazem poprawny wyjaśnił stan faktyczny oraz ocenił zebrane dowody. Wyniki ustaleń przedstawił w uzasadnieniu wydanego postanowienia, odnosząc się do kwestii charakteru Programu Szczepień Ochronnych.

W zaskarżonym postanowieniu prawidłowo też wskazano i zinterpretowano przepisy prawa, z których wynika wymagalność obowiązku podania dziecku szczepionek.

Nie można także podzielić argumentacji, że doszło do naruszenia art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 31 ust. 1 w związku z art. 47 w związku z art. 68 Konstytucji RP poprzez uznanie, że zachodzą przesłanki do ograniczenia przysługującego skarżącej prawa do ochrony życia prywatnego oraz prawa do ochrony zdrowia. W ocenie Sądu chroniona Konstytucją wolność decydowania o swoim życiu osobistym nie ma charakteru absolutnego i doznaje stosownych ograniczeń m.in. ze względu na ochronę zdrowia (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 68 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom (art. 68 ust. 3 Konstytucji RP). Nie wymaga pogłębionych wyjaśnień, że obowiązek poddania dziecka szczepieniom ochronnym realizuje wskazywane wyżej powinności państwa względem jednostki oraz ogółu społeczeństwa.

W rozpoznawanej sprawie nie bez znaczenia pozostaje także to, że – jak stanowi art. 95 § 3 k.r.o. – władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. W realiach demokratycznego państwa prawnego tak

dobro dziecka, jak i interes społeczny jednoznacznie wymagają, aby rodzice dziecka korzystali z osiągnięć współczesnej medycyny w sposób wolny od ideologicznych uprzedzeń i dobrowolnie poddawali dziecko szczepieniom ochronnym, m.in. po to, by uniknąć stosowania przez organy państwa przymusu dla wykonania tego obowiązku, nakazanego w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b u.z.z.z., i równocześnie, by chronić prawa dziecka, których ochronę zapewnia Rzeczpospolita Polska, o czym stanowi art. 72 ust. 1 Konstytucji RP (por. wyrok NSA z 12 lipca 2017 r., sygn. akt II GSK 3542/15). Nadto, jak już wyżej wskazano, ustawodawca przewidział odpowiedni mechanizm poprzedzający wykonanie szczepienia, tj. badanie kwalifikacyjne celem stwierdzenia, czy nie istnieją w danym indywidualnym przypadku przeciwwskazania do wykonania szczepienia. Nie można przyjąć, aby tego rodzaju rozwiązanie miało prowadzić do naruszenia praw i wolności (por. wyrok NSA z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt II OSK 389/16).

Wskazać również należy, że w wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 8 kwietnia 2021 r. (sprawa nr 47621/13 – Vavřička i inni), zapadłym na tle stosowania czeskich przepisów dotyczących szczepień ochronnych Trybunał wskazał, że obowiązek szczepienia stanowi ingerencję w integralność fizyczną osoby i jako przymusowa interwencja medyczna wchodzi w zakres gwarancji prawa do poszanowania życia prywatnego i art. 8 Konwencji. Zdaniem jednak Trybunału ustawowy nakaz szczepień i wynikające stąd sankcje administracyjne realizują ważne cele społeczne, to jest ochronę zdrowia publicznego i ochronę praw innych osób: szczepienia chronią zarówno osoby zaszczepione, jak i osoby, które z powodów medycznych nie mogą się zaszczepić, a tym samym polegają na tzw. „stadnej" odporności całego społeczeństwa. Wskazano, że ustawowy obowiązek szczepień stanowczo poparły w pozwanym państwie wszelkie autorytety medyczne, a obowiązkowe szczepienia mogą zostać uznane za prawidłową reakcję organów państwowych wobec pilnej potrzeby ochrony zdrowia publicznego i indywidualnych osób przed ciężkimi chorobami. Trybunał podkreślił również, że w przypadku dziecka nadrzędną przesłanką jest jego dobro, a zaszczepienie i ochrona przed groźnymi chorobami bezsprzecznie leżą w interesie dziecka. Celem polityki szczepień jest ochrona każdego dziecka – czy to zaszczepionego indywidualnie, czy w drodze odporności „stadnej" – przed poważnymi chorobami. Tym samym ingerencja w prawo do poszanowania prywatności skarżącej nie mogła zostać uznana za naruszenie ze względu na ważne interesy społeczne, które realizowała. Nie doszło zatem do naruszenia art. 8 Konwencji (por. K. Warecka, Obowiązek szczepienia a Konwencja Praw Człowieka. Omówienie wyroku Wielkiej Izby ETPC z dnia 8 kwietnia 2021 r., nr 47621/13, System Informacji Prawnej LEX/el 2021).

W rezultacie Sąd nie znalazł podstaw do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prawnymi o treści wskazanej w skardze i oddalił w tym zakresie wniosek skarżącej, jak i wniosek o zawieszenie postępowania.

Końcowo wskazania wymaga, że prawidłowości podjętego przez organ rozstrzygnięcia nie podważają także rozważania strony na temat dobrowolności szczepień w innych państwach, zasadności wprowadzenia obowiązkowych szczepień ochronnych bez jednoczesnego powołania funduszu odszkodowawczego, jak również rejestracji niepożądanych odczynów poszczepiennych.

Z wymienionych wyżej względów Sąd na podstawie art. 151 p.p.s.a. oddalił skargę.

Przywołane w uzasadnieniu wyroki dostępne są na stronie www.nsa.orzeczenia.

RECENZJE

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 277–279
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-13

Rafał Chybiński
dr
Uniwersytet Opolski
e-mail: rafalchybinski@gmail.com
ORCID: 0000-0002-0243-8722

OPEN ACCESS
CC BY SA

Ewa Kowalewska, Dominika Trzeszczoń, *Egzekucja sądowa z rachunku bankowego ze szczególnym uwzględnieniem prawa bankowego*

Wydawnictwo Currenda, Sopot 2024, ss. 138,
ISBN 978-83-65966-75-9

Egzekucja sądowa z rachunku bankowego stanowi niezwykle ważny przedmiot prawniczych badań, zwłaszcza z punktu widzenia późniejszego wykorzystania ich wyników na potrzeby codziennej praktyki. Zagadnienie to nie jest rzadkim polem analiz na polskim rynku prawniczych monografii czy artykułów naukowych. Niniejsza publikacja stanowi jednak *novum*, w szczególności z uwagi na przyjęty w niej szeroki przekrój analizy oraz samo podejście badawcze. Tym samym monografia autorstwa Ewy Kowalewskiej oraz Dominiki Trzeszczoń staje się niezbędnym uzupełnieniem dotychczasowych rozważań podjętych na temat egzekucji z rachunku bankowego.

Egzekucja wierzytelności ze środków pieniężnych zdeponowanych na rachunku bankowym stanowi obok egzekucji z wynagrodzenia za pracę jedną z najczęściej wykorzystywanych form egzekucji sądowej. Częstotliwość użycia analizowanej w monografii formy egzekucji wynika przede wszystkim ze znaczących ułatwień technicznych oraz jej skuteczności. Jak wskazują Autorki, egzekucja z rachunku bankowego jest egzekucją z wierzytelności dłużnika względem banku w związku

z posiadaniem przez niego rachunku bankowego. Przedmiotem będzie tutaj zatem wypłata środków pieniężnych zgromadzonych na tymże rachunku.

Z całą pewnością dużą zaletą monografii jest jej skondensowana pod względem treściowym forma. Mimo to w pracy Autorki zadbały o pokaźny przekrój poglądów wyrażonych w aktualnej literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie. Sam język pracy jest klarowny, co znacznie pomaga przy odbiorze dość skomplikowanej materii. Rozdziały są logicznie i strukturalnie ze sobą powiązane, co sprawia wrażenie płynnego i tematycznie powiązanego przejścia. W samej pracy brakuje chwilami wyrażenia poglądów samych Autorek, ich oceny danej kwestii czy odniesienia się do stanowisk prezentowanych w pracy. Brak ten można jednak wytłumaczyć celem stojącym za niniejszą monografią, który nie ma wymiaru polemicznego a jedynie opisowy. W tym zakresie praca sprawdza się idealnie.

Pierwszy rozdział zatytułowany *Cele i zasady egzekucji komorniczej* stanowi bardzo istotne wprowadzenie do kluczowej tematyki podjętej w monografii. Autorki rozpoczynają rozdział od analizy zagadnień rachunku bankowego, umowy rachunku bankowego oraz wierzytelności z tytułu umowy rachunku bankowego. Warte odnotowania staje się wyjaśnienie Autorek, iż przedmiotem egzekucji jest właśnie wierzytelność rozumiana jako dodatnia część salda zgromadzonego wkładu, a dłużnikiem zajętej wierzytelności jest bank. Kwestia ta wydaje się z pozoru oczywista, a mimo to niezwykle często pomijana, co prowadzi do wielu błędów. W dalszej części rozdziału omówiono także w sposób chronologiczny procedurę wszczęcia egzekucji komorniczej z rachunku bankowego. W tym zakresie przedstawiono bardzo interesujące stanowisko odnośnie do określenia chwili zajęcia rachunku – nie sposób się z tym stanowiskiem nie zgodzić. Autorki wskazują bowiem, że w związku z działaniem systemu teleinformatycznego *Ognivo* najbardziej adekwatnym momentem zajęcia rachunku będzie chwila faktycznego zablokowania rachunku przez bank. Stanowiska odmienne, jak chociażby uznanie za właściwą chwilę doręczenia zawiadomienia o zajęciu, należy, co Autorki czynią, uznać za trudne do zaakceptowania.

W kolejnym rozdziale monografii opisane zostały rodzaje rachunków bankowych, w formie krótkiej wprowadzającej prezentacji każdego z wymienionych w art. 49 Prawa bankowego[1] rachunków bankowych, co można uznać za wystarczające na potrzeby recenzowanej publikacji. Najwięcej uwagi Autorki poświęciły omówieniu rachunków o charakterze oszczędnościowym oraz rachunku powierniczego, co należy docenić, przede wszystkim z uwagi na hybrydowy charakter tego drugiego. W tej materii Autorki również zadbały o dobry przegląd literatury. Należy jednocześnie

1 Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1646 ze zm.).

podkreślić, że tematyka poruszona w drugim rozdziale monografii mogłaby bez wątpienia stanowić bazę samodzielnej pracy naukowej.

Ostatni rozdział monografii zatytułowany *Ograniczenia w egzekucji z rachunku bankowego wynikające z ustawy – Prawo bankowe* stanowi swoiste zwieńczenie opracowania. W tym miejscu można jeszcze bardziej docenić wysiłek Autorek podjęty w poprzednim rozdziale. Ograniczenia w egzekucji zostały bowiem opisane w sposób uporządkowany, bazujący jednocześnie na wcześniej przeanalizowanych rodzajach rachunków bankowych. Czytelnik ma zatem poczucie, że lektura poprzednio poruszonych zagadnień miała swoje uzasadnienie w samej strukturze monografii na etapie konstruowania jej ogólnego zamysłu. Takie działanie Autorek wpływa bez wątpienia na kompozycję pracy, czego nie sposób nie docenić.

Mimo finalnie bardzo pozytywnego odbioru całości monografii, trzeba jednak na koniec dostrzec niewielkie przeoczenie Autorek. We wprowadzeniu zasygnalizowano, iż jedną z metod badawczych będzie metoda socjologicznego badania prawa. Autorki podkreślają, że ma ona uwzględniać aspekt społeczny, tj. skutki społeczne obowiązujących regulacji prawnych. Trudno nie zgodzić się z takim rozumieniem samej metody. Zasygnalizowano ponadto, że będzie ona wykorzystana przede wszystkim na potrzeby analizowanych wyłączeń spod egzekucji. Niestety, niemalże całość zagadnień poświęconych wyłączeniom spod egzekucji zawartych w rozdziale trzecim została przeanalizowana w oparciu o metodę dogmatyczno-prawną. Brakuje wyraźnie badań, które wskazywałyby przykładowo na oddziaływanie prawa na życie społeczeństwa, tj. zapowiadanych skutków w sferze społecznej.

CYTOWANIE

Chybiński R., *Ewa Kowalewska, Dominika Trzeszczoń, Egzekucja sądowa z rachunku bankowego ze szczególnym uwzględnieniem prawa bankowego, Wydawnictwo Currenda, Sopot 2024, ss. 138, ISBN 978-83-65966-75-9*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 277–279, DOI: 10.18276/ais.2026.57-13.

SPRAWOZDANIA

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 283–287
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-14

Sebastian Kowalski
dr
Uniwersytet Szczeciński
e-mail: sebastian.kowalski@usz.edu.pl
ORCID: 0000-0003-1993-1211

OPEN ACCESS
CC BY SA

Ogólnopolska konferencja naukowa „Postępowanie karne skarbowe a inne postępowania prowadzone na podstawie ustawy”, Szczecin, 15–16 maja 2025 r.

W dniach 15 i 16 maja 2025 r. odbyła się Ogólnopolska konferencja naukowa „Postępowanie karne skarbowe a inne postępowania prowadzone na podstawie ustawy”, której głównym organizatorem był Zespół Badawczy Prawa Karnego Procesowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, zaś współorganizatorami: Zachodniopomorski Oddział Krajowej Izby Doradców Podatkowych, Wielkopolski Oddział Krajowej Izby Doradców Podatkowych, Stowarzyszenie Prawa Finansowego Aureus w Opolu, Stowarzyszenie Amicus Facultatis Iuris Stetinensis działające przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Koło Naukowe Nauk Penalnych „Ultima Ratio” na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Honorowy Patronat nad konferencją objęli: Minister Finansów, Minister Sprawiedliwości, JM Rektor Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, natomiast Patronat Medialny „Dziennik Gazeta Prawna”. Tematem wiodącym konferencji było przedstawienie relacji pomiędzy postępowaniem karnym skarbowym a innymi postępowaniami, w tym przede wszystkim postępowaniem karnym i postępowaniem

podatkowym. Obrady przeprowadzono podczas trzech kolejnych paneli. W pierwszym panelu zatytułowanym *Postępowanie karne skarbowe na tle niektórych innych postępowań umożliwiających karanie*, moderowanym przez prof. dr hab. Hannę Paluszkiewicz (Uniwersytet Szczeciński), referaty wygłosili: prof. dr hab. Piotr Kardas (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. Dariusz Świecki, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki) oraz dr hab. Magdalena Błaszczyk (Uniwersytet Warszawski). Kolejne dwa panele moderowała dor. pod. Alicja Sarna. W pierwszym z nich *Przebieg postępowania karnego skarbowego w perspektywie innych postępowań prowadzonych na podstawie ustawy* referaty zaprezentowali: dr Jarosław Matras (sędzia Sądu Najwyższego), prok. Justyna Brzozowska, dr Andrzej Tatara (Uniwersytet Zielonogórski), dr Tomasz Razowski i dor. pod. Anna Karczewska. Natomiast w trzecim panelu zatytułowanym *Wpływ postępowania karnego skarbowego na inne postępowania prowadzone na podstawie ustawy* można było wysłuchać wystąpień: dr. hab. Tomasza Oczkowskiego, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu); Emila Chojnackiego (Departament Systemu Podatkowego w Ministerstwie Finansów); dr. Andrzeja Dmowskiego (Uniwersytet Warszawski); dr. Pawła Szymanka (Warszawska Akademia Medyczna Nauk Stosowanych); dr. hab. Adama Bartosiewicza, prof. UJD (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie); dr. Andrzeja Wiśniewskiego (Uniwersytet Szczeciński) oraz dr. Sebastiana Kowalskiego (Uniwersytet Szczeciński). Prelegenci reprezentowali zatem osiem uczelni wyższych, wszyscy zaś to profesjonalni prawnicy, praktykujący na szeroko rozumianym rynku usług prawniczych. Konferencja miała formę hybrydową – uczestniczyło w niej w sumie przeszło 200 osób.

Obrady w pierwszym dniu konferencji otworzyła kierująca Zespołem Badawczym Prawa Karnego Procesowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz oraz Prodziekan ds. Nauki i Rozwoju Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Mariusz Nawrocki, prof. US. Ponadto w imieniu współorganizatorów konferencji głos zabrali: dor. pod. Michał Zając (przewodniczący zarządu Zachodniopomorskiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych), dor. pod. Remigiusz Pytlik (przewodniczący zarządu Wielkopolskiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych) i dr Piotr Stanisławiszyn (prezes zarządu Stowarzyszenia Prawa Finansowego Aureus w Opolu).

Tematyka pierwszego panelu skupiona była wokół relacji pomiędzy prawem karnym i prawem karnym skarbowym oraz postępowaniem karnym i postępowaniem karnym skarbowym. Prof. dr hab. Piotr Kardas w referacie zatytułowanym *Relacja uregulowań normatywnych: kodeks karny skarbowy – kodeks postępowania karnego* skupił się na określeniu zakresu przepisów Kodeksu postępowania

karnego recypowanych na grunt postępowania karnego skarbowego na podstawie art. 113 § 1 k.k.s. w perspektywie historycznej oraz systemowej. Oś wystąpienia prelegenta stanowiła teza, że w zakresie regulacji procesowej k.k.s. oparty jest na zasadzie ograniczonej jednolitości (systemowości); eksponując wąski zakres wyłączeń określony w art. 113 § 2 k.k.s., prelegent trafnie zauważył, że ów wąsko zakreślony obszar wyłączenia w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe przepisów k.p.k. wymaga jednak uzupełnienia o konsekwencje wynikające z jednej strony z wykorzystanej przy konstruowaniu przepisu odsyłającego techniki legislacyjnej, z drugiej zaś – z potrzeby uwzględnienia specyfiki norm i konstrukcji materialnego prawa karnego skarbowego. Z kolei dr hab. Dariusz Świecki, prof. UŁ, w wystąpieniu *Charakter postępowania karnego skarbowego w orzecznictwie Sądu Najwyższego* przedstawił poglądy najwyższej instancji sądowej i doktryny na kwestię odrębności postępowania karnego skarbowego. W ostatnim w tym dniu wystąpieniu zatytułowanym *Zbieg przestępstwa skarbowego i przestępstwa – problem (nie)zakończony* dr hab. Magdalena Błaszczyk dowodziła konieczności usunięcia z polskiej regulacji karnoprawnej konstrukcji zbiegu idealnego ujętego w przepisach art. 8 k.k.s. Warto podkreślić, że w dyskusji zamykającej pierwszy panel teza ta istotnie znalazła poparcie.

Kolejne dwa panele odbyły się 16 maja 2025 r. Pierwszy z nich zatytułowany *Przebieg postępowania karnego skarbowego w perspektywie innych postępowań prowadzonych na podstawie ustawy* otworzyło wystąpienie dr. Jarosława Matrasa, *Wpływ innych postępowań na postępowanie karne skarbowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, w którym poruszył problem relacji postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe do ustaw podatkowych, a także do ustawy o grach hazardowych, podkreślając ponadprzeciętną liczbę spraw o czyny z art. 107 k.k.s., od lat trafiających przed oblicze najwyższej instancji sądowej. Problematykę zawiłości postępowań przygotowawczych w sprawach karnych skarbowych podjęła prokurator Justyna Brzozowska w referacie *Wykorzystanie materiałów z postępowania kontrolnego lub podatkowego w postępowaniu przygotowawczym*. W kolejnym wystąpieniu zatytułowanym *Definicje wyrobów akcyzowych w perspektywie prawa karnego skarbowego* dr Andrzej Tatara akcentował trudności w odnoszeniu na grunt szeroko rozumianego prawa karnego skarbowego instytucji typowych dla tego rodzaju podatku. Kwestii ściśle procesowych dotyczyły zaś ostatnie dwa wystąpienia w tym panelu. Najpierw dr Tomasz Razowski zaprezentował problematykę ujętą jako *Kwestia związania sądu karnego wyrokiem sądu administracyjnego*, przyjmując ostatecznie, że co do zasady sąd karny nie jest związany rozstrzygnięciem sądu administracyjnego, a następnie dor. pod. Anna Karczewska zaprezentowała referat *Dopuszczalność zawieszenia postępowania karnego skarbowego ze względu na toczące się postępowanie podatkowe*,

prezentując pogląd odmienny od dość powszechnego w doktrynie zapatrywania, że art. 114a k.k.s. narusza zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego. Po tych wystąpieniach rozgorzała niezwykle emocjonująca, a co najważniejsze nader merytoryczna, dyskusja odnośnie do relacji pomiędzy postępowaniem karnym skarbowym a postępowaniem podatkowym i nie obyło się – rzecz jasna – bez odniesień do wyjątkowo kontrowersyjnej kwestii uregulowanej w art. 70 § 6 pkt 1 o.p. Było niemal pewne, że część sporów z dyskusji po panelu drugim przeniesie się na dyskusję po ostatnim panelu, który miał wszakże dotyczyć wpływu postępowania karnego skarbowego na inne postępowania prowadzone na podstawie ustawy, a przede wszystkim na postępowanie podatkowe. Zapowiedź naukowych emocji można było odnaleźć w pierwszym wystąpieniu tej części konferencji przedstawiciela Departamentu Systemu Podatkowego w Ministerstwie Finansów Emila Chojnackiego zatytułowanym *Czy wszczęcie postępowania karnego skarbowego powinno mieć wpływ na przedawnienie zobowiązania podatkowego?*. W kolejnych wystąpieniach relacje prawa karnego skarbowego i postępowania karnego skarbowego do prawa podatkowego i postępowania podatkowego analizowali: dr Andrzej Dmowski i dr Paweł Szymanek w referacie *Wpływ umorzenia postępowania karnego skarbowego na postępowanie podatkowe*; dr hab. Adam Bartosiewicz, prof. UJD, w referacie *Kwestia związania sądu administracyjnego wyrokiem skazującym* oraz dr hab. Tomasz Oczkowski, prof. UMK, w referacie *O relacjach pomiędzy postępowaniem karnym skarbowym a postępowaniem podatkowym*. Wszyscy prelegenci podkreślali skomplikowane, niejednolite i rodzące trudności interpretacyjne współzależności normatywne pomiędzy prawem i postępowaniem podatkowym a prawem i postępowaniem karnym skarbowym. Następnie w wyjątkowo ciekawym wystąpieniu *Wpływ i znaczenie instytucji prawa karnego skarbowego na stosowanie regulacji prawa insolwencyjnego* dr Piotr Stanisławiszyn zwrócił uwagę na nikłe zainteresowanie doktryny tymi zagadnieniami. Natomiast w dwóch ostatnich wystąpieniach trzeciego panelu poruszono problematykę centralnej instytucji prawa karnego skarbowego, jaką jest narażenie należności publicznoprawnej na uszczuplenie. Najpierw głos zabrał dr Andrzej Wiśniewski, prezentując temat *Ustalenie narażenia należności publicznoprawnej na uszczuplenie lub jej uszczuplenia w postępowaniu karnym skarbowym*, zaś w ostatnim wystąpieniu tego panelu dr Sebastian Kowalski wygłosił referat *Charakter prawny orzeczenia sądu a obowiązek uiszczenia należności publicznoprawnej*. Po zakończeniu wystąpień rozgorzała dyskusja, w której zabierali głos zarówno naukowcy, jak i praktycy, dzieląc się spostrzeżeniami dotyczącymi zagadnień poruszanych podczas konferencji.

Ponad wszelką wątpliwość można uznać, że konferencja była doskonałym przedsięwzięciem naukowym i organizacyjnym. Niektórym zagadnieniom poświęcono specjalne artykuły w „Dzienniku Gazecie Prawnej", zaś na ręce Dziekan Wydziału

Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego wpłynęły oficjalne gratulacje z Ministerstwa Finansów oraz Zachodniopomorskiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych, w których wyrażono nadzieję na zorganizowanie podobnego przedsięwzięcia w 2026 r.

CYTOWANIE

Kowalski S., *Ogólnopolska konferencja naukowa „Postępowanie karne skarbowe a inne postępowania prowadzone na podstawie ustawy", Szczecin, 15–16 maja 2025 r.*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 283–287, DOI: 10.18276/ais.2026.57-14.

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 289–293
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-15

Dominika Skoczylas
dr
Uniwersytet Szczeciński
e-mail: dominika.skoczylas@usz.edu.pl
ORCID: 0000-0003-1231-8078

Paweł Świtał
dr
Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego
e-mail: p.swital@uthrad.pl
ORCID: 0000-0002-7404-5143

II Ogólnopolska konferencja naukowa „Cyfryzacja – informatyzacja – cyberbezpieczeństwo. Administracja publiczna w dobie cyberzagrożeń i sztucznej inteligencji", Szczecin–Radom, 27 czerwca 2024 r.

Informatyzacja administracji publicznej wymaga, co oczywiste, wprowadzenia zmian natury prawnej, organizacyjnej i technologicznej. Obecnie, w związku z popularyzacją sztucznej inteligencji i algorytmizacją usług publicznych, w kręgu zainteresowania prawników, administratywistów oraz podmiotów szeroko rozumianego sektora publicznego znalazła się również problematyka cyberzagrożeń, *stricte* konieczności wdrożenia odpowiednich środków cyberbezpieczeństwa w administracji publicznej.

II Ogólnopolska konferencja naukowa „Cyfryzacja – informatyzacja – cyberbezpieczeństwo. Administracja publiczna w dobie cyberzagrożeń i sztucznej inteligencji" odbyła się 27 czerwca 2024 r. w wersji hybrydowej. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego. Z ramienia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego organizatorami wydarzenia byli odpowiednio dr Dominika Skoczylas i dr Paweł Świtał. Konferencja stanowiła pokłosie poprzedniej Ogólnopolskiej konferencji naukowej „Cyfryzacja – informatyzacja – cyberbezpieczeństwo. Perspektywy, szanse i zagrożenia dla administracji publicznej", która odbyła się 4 lipca 2023 r.

Wydarzenie miało zasięg ogólnopolski. Podczas trzech paneli konferencji referaty przedstawiło 19 prelegentów z 10 jednostek naukowych: Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Kuratorium Oświaty w Szczecinie.

Celem konferencji była wymiana poglądów środowiska naukowego na temat aktualnych problemów w zakresie zastosowania środków komunikacji elektronicznej w sektorze publicznym, szczególnie pod kątem aktualnych wyzwań, do których należą przede wszystkim cyberzagrożenia czy wykorzystanie sztucznej inteligencji. Zaprezentowane podczas konferencji spostrzeżenia pozwoliły na dokonanie pogłębionej analizy w przedmiocie prawnych i technologicznych uwarunkowań informatyzacji administracji publicznej oraz wpływu nowych technologii na rozwój społeczno-gospodarczy. Ponadto konferencja umożliwiła wymianę poglądów w zakresie istniejących problemów na polu cyberbezpieczeństwa i cyberzagrożeń, w tym realizacji krajowych i unijnych strategii dotyczących bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Uczestnicy konferencji poruszyli również zagadnienia związane z wykorzystaniem systemów sztucznej inteligencji w działaniach podejmowanych przez administrację publiczną. W konferencji udział wzięli wybitni przedstawiciele nauk prawnych reprezentujący krajowe ośrodki akademickie. Konferencja adresowana była przede wszystkim do prawników, administratywistów, ale również do wszystkich zainteresowanych tematyką cyfryzacji, informatyzacji, cyberbezpieczeństwa administracji publicznej oraz sztucznej inteligencji.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonały dr Beata Kanarek, Prodziekan ds. Kształcenia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, oraz dr hab. Joanna Smarż, prof. URad., Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego. Panie Dziekan zwróciły uwagę na istotę współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi, następnie podziękowały wszystkim prelegentom za przyjęcie zaproszenia do udziału w konferencji. Podziękowania zostały również skierowane do organizatorów za wybór niezwykle

aktualnego i ważnego z punktu widzenia administracji publicznej oraz rozwoju społeczno-gospodarczego tematu badawczego i zaangażowanie w przygotowanie wydarzenia. Po uroczystym przywitaniu zebranych rozpoczęły się obrady naukowe.

Konferencja została podzielona na sesję plenarną oraz dwie sesje zwykłe. Tematyka wystąpień koncentrowała się wokół zagadnień związanych z cyfryzacją usług publicznych i informatyzacją administracji publicznej. Prelegenci odnieśli się do kluczowych aspektów cyberbezpieczeństwa, przede wszystkim w kwestii konieczności zintensyfikowania działań na rzecz bezpiecznej cyberprzestrzeni oraz znaczenia sztucznej inteligencji w realizacji zadań publicznych.

Sesję plenarną poprowadziła dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US (Uniwersytet Szczeciński). Podczas sesji poruszono wiele interesujących zagadnień dotyczących m.in. cyfryzacji w administracji publicznej, prywatności w sieci czy wpływu sztucznej inteligencji na funkcjonowanie administracji publicznej. Jako pierwszy głos zabrał dr hab. Maciej Błażewski (Uniwersytet Wrocławski), który w wystąpieniu *Prywatyzacja działań cyfryzacji w administracji publicznej* przedstawił perspektywy cyfryzacji administracji publicznej. Kolejny z prelegentów, dr Kamil Czaplicki (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) w niezwykle interesujący sposób zaprezentował temat *Sztuczna inteligencja, szansa czy zagrożenie dla urzędników?*, w ramach którego wskazał argumenty za wykorzystaniem i przeciw wykorzystaniu sztucznej inteligencji w administracji publicznej. Rozważania dotyczące szczególnie wrażliwej kwestii, jaką jest zapewnienie prywatności w sieci, omówił dr Dawid Chaba (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) podczas wystąpienia *Prywatność w sieci – jak wyznaczyć granice dla naszego bezpieczeństwa w mediach społecznościowych i handlu e-commerce*. Następnie dr Dominik Borek (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie) przedstawił zagadnienie *Turystyczne pakietowanie dynamiczne w Internecie – aktualna administracyjna i sądowoadministracyjna linia orzecznicza*. Temat *Wpływ sztucznej inteligencji na bezpieczeństwo (cyberbezpieczeństwo) administracji publicznej* w kompleksowy sposób omówili dr Dominika Skoczylas (Uniwersytet Szczeciński) oraz dr Paweł Świtał (Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego), którzy zwrócili uwagę na konieczność szczegółowej analizy algorytmizacji usług w kontekście zapewnienia cyberbezpieczeństwa administracji publicznej. Jako ostatni w tej części konferencji wystąpił mgr Mariusz Dubojski (Kuratorium Oświaty w Szczecinie), który w referacie *Rozważania na tle zasady pisemności (art. 14 k.p.a.) w kontekście informatyzacji zadań Kuratorium Oświaty. E-administracja a kompetencje cyfrowe* pochylił się nad problematyką informatyzacji zadań Kuratorium Oświaty.

W sesji pierwszej, której moderatorem był dr Paweł Świtał, prelegenci w niezwykle interesujący, a jednocześnie interdyscyplinarny sposób zaprezentowali zagadnienia obejmujące przede wszystkim aspekty wdrożenia i zastosowania sztucznej inteligencji,

a także wpływu nowych technologii na sposób prowadzenia postępowania administracyjnego, rozwój społeczeństwa informacyjnego czy ochronę własności intelektualnej. Jako pierwszy głos zabrał dr Łukasz Dubiński (Uniwersytet Szczeciński), który w ramach wystąpienia *Prawne problemy dotyczące definiowania sztucznej inteligencji* dokonał szczegółowej analizy pojęcia sztucznej inteligencji pod kątem administracyjno-prawnym. Podczas tej sesji referaty zaprezentowali również: dr Maciej Tołwiński (Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp.), *Problematyka wojny w dobie sztucznej inteligencji*; dr Agata Cebera (Uniwersytet Jagielloński), *Deep fake i AI a dowody cyfrowe w postępowaniu administracyjnym jurysdykcyjnym*; dr Marcin Stępień (Uniwersytet Szczeciński), *Non omne quod licet honestum est. Czy korzystanie ze sztucznej inteligencji godzi w prawa twórców? Uwagi na tle działalności organów administracji publicznej*. Ostatni w tej części konferencji referat, *Wpływ nowych technologii na przemiany w organizowaniu się społeczeństwa*, wygłosił Piotr Lebelta (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie).

W sesji drugiej, moderowanej przez dr Dominikę Skoczylas, nie zabrakło zagadnień odnoszących się do aspektów przeciwdziałania cyberzagrożeniom w celu zapewnienia efektywnego funkcjonowania administracji publicznej (i e-demokracji). Zaprezentowana została także problematyka dezinformacji, ochrony danych osobowych i krajowego systemu cyberbezpieczeństwa. Doktor Karina Pilarz (Uniwersytet Wrocławski) w referacie *Cyberzagrożenia jako bariera cyfryzacji administracji publicznej w Polsce*, podkreśliła, że cyberzagrożenia stanowią jedną z podstawowych przeszkód rozwoju administracji publicznej. Z kolei dr Emilia Gulińska (Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego) omówiła konkretny przypadek informatyzacji administracji publicznej, tj. *Rejestr Danych Kontaktowych jako poprawa komunikacji pomiędzy administracją a obywatelem*. Problematykę dezinformacji poruszyła w referacie *Przeciwdziałanie dezinformacji jako determinant cyberbezpieczeństwa- zarys problematyki w ujęciu prawnym* dr Anna Łukaszuk (Uniwersytet Rzeszowski). Rozważania na temat *E-demokracja w czasie zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych* zaprezentowała dr Aleksandra Puczko (Uniwersytet Jagielloński). Problemy w zakresie cyberbezpieczeństwa i ochrony danych osobowych w procedurze zamówień publicznych wskazała mgr Joanna Florecka (Polska Akademia Nauk) w wystąpieniu *Krajowy system cyberbezpieczeństwa, RODO a zamówienia publiczne – wybrane problemy*. Jako ostatni wystąpili mgr Dominika Trzeszczoń (Uniwersytet Szczeciński) i mgr Bartosz Namieciński (Uniwersytet Szczeciński), którzy przedstawili zagadnienie *Obsługa rachunków depozytowych Ministra Finansów w ramach systemu bankowości internetowej bgk24*.

Po zakończeniu każdego z paneli odbyły się dyskusje. Uczestnicy przedsięwzięcia docenili tematykę konferencji, wybór tematów oraz ich aktualność. II Ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Cyfryzacja – informatyzacja – cyberbezpieczeństwo.

Administracja publiczna w dobie cyberzagrożeń i sztucznej inteligencji" stanowiła doskonałą okazję do wymiany poglądów w zakresie cyfryzacji i informatyzacji administracji publicznej. Podkreślono konieczność zintensyfikowania działań z zakresu cyberbezpieczeństwa oraz znaczenie sztucznej inteligencji w realizacji zadań przez administrację publiczną. Prelegenci wskazali na kluczowe znaczenie unijnych i krajowych aktów prawnych dotyczących ochrony danych osobowych, cyberbezpieczeństwa i informatyzacji zadań publicznych. W debacie nawiązano nie tylko do prawnych, ale również organizacyjnych, społecznych i technologicznych czynników mających wpływ na rozwój elektronicznej administracji publicznej. Uznano, że z uwagi na, z jednej strony, popularyzację systemów sztucznej inteligencji, z drugiej zaś – intensyfikację cyberzagrożeń administracja publiczna powinna zrewidować (zaktualizować) zasady funkcjonowania e-usług publicznych i wdrożyć stosowne środki cyberbezpieczeństwa.

Podsumowania i uroczystego zakończenia konferencji dokonali dr Dominika Skoczylas oraz dr Paweł Świtał. Organizatorzy odnieśli się do zaprezentowanych przez uczestników wystąpień oraz wskazali postulaty *de lege ferenda* w omawianym zakresie. Ponadto podziękowali prelegentom za interesujące referaty oraz wszystkim uczestnikom za obecność i podjęcie dyskusji. Po zakończeniu obrad organizatorzy zapowiedzieli kontynuację przedsięwzięcia i kolejną, już trzecią edycję konferencji naukowej.

CYTOWANIE

Skoczylas D., Świtał P., *II Ogólnopolska konferencja naukowa „Cyfryzacja – informatyzacja – cyberbezpieczeństwo. Administracja publiczna w dobie cyberzagrożeń i sztucznej inteligencji", Szczecin–Radom, 27 czerwca 2024 r.*, „Acta Iuris Stetinensis" 2026, nr 1 (57), 289–293, DOI: 10.18276/ais.2026.57-15.

IN MEMORIAM

Acta Iuris Stetinensis
2026, nr 1 (57), 297–310
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2026.57-16

Hanna Paluszkiewicz
prof. dr hab.
Uniwersytet Szczeciński
e-mail: hanna.paluszkiewicz@usz.edu.pl
ORCID: 0000-0001-5198-8360

OPEN ACCESS
CC BY SA

Profesor Arkadiusz Wudarski 1972–2025



Nigdy nie sądziłam, że będę wspominać profesora Arkadiusza Wudarskiego w związku z jego nagłym odejściem. Nasza znajomość nie trwała zbyt długo, lecz była nasycona wzajemnym szacunkiem i koleżeńską sympatią.

Nasze zawodowe i naukowe drogi przecięły się w październiku 2014 r., kiedy to oboje rozpoczęliśmy z wielką energią budowanie katedr na nowo utworzonym Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Profesor Arkadiusz Wudarski objął wówczas kierownictwo Katedry Prawa Cywilnego, Postępowania

Cywilnego, Prawa Handlowego i Komparatystyki Prawniczej i od samego początku wyznaczył sobie i swoim współpracownikom wysoki poziom wymagań organizacyjnych i naukowych. Ta umiejętność organizowania i skupiania innych wokół ważnych dla niego kwestii, tak naukowych, jak i życiowych była cechą charakterystyczną Profesora. Podobnie jak jego niebywała pracowitość oraz skromność. O wielu znaczących osiągnięciach prof. A. Wudarskiego, w tym przede wszystkim sportowych, dowiadywaliśmy się przypadkiem albo dopiero po jego odejściu. Ostatnie dwa lata życia spędził na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, gdzie – jak sam mawiał – odnalazł doskonałe miejsce i atmosferę sprzyjającą pracy badawczej i dalszemu doskonaleniu naukowemu. To tu planował przeprowadzić procedurę uzyskania tytułu profesora nauk prawnych, do której rzetelnie się przygotowywał, i pragnął pozostać do końca swej krajowej kariery naukowej.

Profesor Arkadiusz Wudarski urodził się 7 grudnia 1972 r. w Tomaszowie Mazowieckim. W 1994 r. uzyskał licencjat z filologii germańskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, a kolejno w 2000 r. tytuł magistra filologii germańskiej na Uniwersytecie Szczecińskim. W międzyczasie studiował jeszcze w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, gdzie w 1997 r. uzyskał zawodowy tytuł magistra pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej.

Studia prawnicze odbył na Uniwersytecie Śląskim, gdzie w 1999 r. napisał pracę magisterską o charakterze komparatystycznym pt. *Rei vindicatio im polnischen, deutschen und österreichischen Recht* (*Rei vindicatio w prawie polskim, niemieckim i austriackim*), której promotorami byli prof. dr hab. Stanisława Kalus oraz prof. Dr. Dr. h.c. mult. Franz Bydlinski. Komparatystyka prawnicza stała się od tej pory jednym z ważniejszych obszarów jego działalności badawczej. Umożliwiała mu tę działalność nie tylko doskonała znajomość języka niemieckiego, pozwalająca na naukową eksplorację prawa obszaru niemieckojęzycznego, ale także, co należy podkreślić, niezwykła wnikliwość badawcza i umiejętność znajdowania różnic i podobieństw w legislacjach polskich i państw obcych.

Rozprawę doktorską prof. A. Wudarski przygotował i obronił w październiku 2005 r. na Uniwersytecie w Hamburgu, uzyskując stopień naukowy doktora prawa (*doktor iuris*) na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Der Pfandbrief und sein Treuhänder, eine rechtsvergleichende Untersuchung zum polnischen und deutschen Recht* (*List zastawny i jego powiernik – analiza prawnoporównawcza prawa polskiego i niemieckiego*), przygotowanej pod opieką naukową dwóch promotorów: Prof. Dr. Petera Mankowskiego oraz Prof. Dr. Otto Luchterhandta. Stopień naukowy uzyskany na Uniwersytecie w Hamburgu został po przejściu koniecznej procedury nostryfikowany na Uniwersytecie Śląskim już w lutym 2006 r.

W 2015 r. decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu (nr BCK – I – X – 9015/15) na wniosek Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego przyznano prof. A. Wudarskiemu uprawnienia równoważne uprawnieniom wynikającym z posiadania stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych w dyscyplinie prawo, specjalizacja prawo cywilne i komparatystyka prawa. Dążąc, co miał także w swej naukowej naturze, do pełnej realizacji postawionego sobie zadania, prof. A. Wudarski podjął jednak trud przygotowania rozprawy habilitacyjnej, na podstawie której w 2018 r. na Uniwersytecie w Hamburgu uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk prawnych. Tematem jego dzieła były zagadnienia ksiąg wieczystych, a rozprawa nosiła tytuł *Das Grundbuch und seine Funktionen* (*Księga wieczysta i jej funkcje*). Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym byli: Prof. Dr. Peter Mankowski oraz Prof. Dr. Robert Koch. *Venia legendi* związana z uzyskanym stopniem obejmowała prawo cywilne, europejskie prawo prywatne oraz komparatystykę prawa.

W całej działalności badawczej Profesora nietrudno dostrzec dwa główne nurty zainteresowań splecione jednak jednym wspólnym wątkiem – komparatystyką prawniczą. Był prawdziwym mistrzem w tej dziedzinie, czego dowodem są badania prowadzone niemal na wszystkich kontynentach i w liczących się ośrodkach naukowych. Pierwszy nurt koncentrował się na tematyce dotyczącej prawa rzeczowego. Szczególną uwagą Profesor darzył problemy związane z księgami wieczystymi. Jego pierwsze poważne opracowania naukowe, w tym wspomniana już dysertacja doktorska oraz kolejne opracowania monograficzne i artykułowe, koncentrowały się na zagadnieniach związanych z tą tematyką[1]. Do publikacji naukowych w ramach tego nurtu badawczego należy zaliczyć wieloautorską monografię pt. *Księga wieczysta w Europie XXI wieku*[2], której był nie tylko redaktorem naukowym, lecz również poświęcił w niej obszerną część prezentacji wyników własnych badań porównawczych z zakresu polskich i niemieckich rozwiązań dotyczących ksiąg wieczystych i rejestrów wieczysto-księgowych. W nurt tych badań wplata się też opracowanie i podjęcie się funkcji redaktora zeszytu specjalnego w czasopiśmie „Rejent", niewątpliwie jednym z najpoważniejszych czasopism związanych z tematyką prawa rzeczowego, zatytułowanego *Księgi wieczyste w ujęciu komparatystycznym*. Tematyce ksiąg wieczystych Arkadiusz Wudarski poświęcił publikacje nie tylko w Polsce, ale również poza jego granicami[3].

1 *List zastawny i jego powiernik. Komparatystyczna analiza prawa polskiego i niemieckiego*, niepublikowana rozprawa doktorska.

2 A. Wudarski (red.), *Księga wieczysta w Europie XXI wieku*, Duncker & Humblot, Berlin 2016.

3 Przykładowo w Chorwacji, gdzie opublikował artykuł pt. *Komputeryzacja księgi wieczystej w prawie polskim i chorwackim*, czy też w Czechach, gdzie wyniki swoich badań przedstawił w artykule pt. *Wybrane zagadnienia dotyczące jawności formalnej katastru nieruchomości w Republice Czeskiej a księgi wieczyste w Polsce w świetle rekodyfikacji czeskiego prawa prywatnego*. Wykaz wybranych publikacji prof. A. Wudarskiego zamieszczony został na końcu niniejszego opracowania.

W późniejszym okresie swojego rozwoju naukowego prof. A. Wudarski skierował uwagę ku problematyce prawa rodzinnego. Prowadził badania i publikował ich wyniki w opracowaniach krajowych i zagranicznych. Na uwagę z pewnością zasługują: *Aktualne problemy prawa rodzinnego w Niemczech i Polsce w kontekście europejskim*, w: Ch. von Bar, A. Wudarski (red.), *Niemcy i Polska w europejskiej wspólnocie prawnej*; także *Zaskarżenie ojcostwa przez ojca biologicznego w prawie niemieckim*, czy też *Niemiecki proces alimentacyjny*, jak również publikacja pt. *Pater est quem nuptiae demonstrant w Szwajcarii – ujęcie komparatystyczne*, która ukazała się w „Studia Iuridica", czy też opracowanie pt. *Spannungsverhältnis zwischen biologischer und rechtlicher Vaterschaft im georgischen Recht – rechtsvergleichende Analyse*, opublikowane w Gruzji.

Profesor A. Wudarski nie ustawał w pracy naukowej. Liczne wyjazdy naukowe, kwerendy, badania grantowe realizowane w ośrodkach zagranicznych dały mu nie tylko ogromne doświadczenie naukowe i wiedzę o legislacjach państw obcych w dziedzinie prawa rodzinnego, które go fascynowało, ale także materiał do przygotowania dzieła, które miało stać się podstawą do wystąpienia o tytuł profesora nauk prawnych. Nagłe i tragiczne odejście przerwało jego prace nad książką, która już nigdy nie powstanie.

Wspomniana niebywała aktywność naukowa prof. A. Wudarskiego wyrażała się również, zwłaszcza w ostatnich latach jego życia, badaniami prowadzonymi samodzielnie lub w większych grupach i zespołach badawczych (często z udziałem badaczy z innych niż krajowe ośrodków naukowych). Profesor w latach 2008–2012 kierował dwoma badaniami realizowanymi w Uniwersytecie w Osnabrück: *Status prawny i bezpieczeństwo obrotu nieruchomościami na europejskim rynku wewnętrznym* (2008–2010) oraz *Polska i Niemcy w Europejskiej Wspólnocie Prawnej* (2009–2012). Podczas zatrudnienia na Akademii Jana Długosza w Częstochowie kierował grantem pt. *Funkcje ksiąg wieczystych w ujęciu prawnoporównawczym* (2012–2015), który zrealizował dzięki wsparciu Niemieckiej Fundacji Alexandra von Humboldta. W latach 2014–2016 prowadził badania komparatystyczne, kierując pracami przedstawicieli nauki z Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Stowarzyszenia Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Efektem tych prac była wieloautorska i wielojęzyczna monografia pod takim samym tytułem jak projekt badawczy, tj. *Polska komparatystyka prawa. Prawo obce w doktrynie prawa polskiego*" (Warszawa 2016). Grant Viadrina Centre B/ORDERS IN MOTION, Frankfurt nad Odrą pozwolił mu na badania naukowe w Instytucie Prawa Europejskiego i Porównawczego na Oxford University (2017). Kilkukrotnie pozyskiwane granty Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki (PNFN) wykorzystał na prowadzenie badań komparatystycznych: *Polsko-niemiecka współpraca w służbie nauki i społeczeństwa* (2015) oraz *Iura privata in comparatione* (2017, Frankfurt nad Odrą),

a granty Niemieckiej Agencji Wymiany Akademickiej (DAAD) – na pobyt naukowy i wykłady na State University Baku, Azerbejdżan (2017), na Tribhuvan University w Kathmandu, Nepal (2022).

Uzyskany w 2023 r. grant amerykańskiej Fundacji Kościuszkowskiej pozwolił mu na prowadzenie badań naukowych w USA, Miami Law School (2023–2024), a kolejny grant Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki oraz Fundacji Alexandra von Humboldta: Humboldt-Kolleg (2024–2025) wykorzystał na podjęcie analiz wieńczących dotychczasowe badania komparatystyczne – *Wyzwania komparatystyki prawa w XXI wieku*.

Profesor był wielokrotnym stypendystą Fundacji Alexandra von Humboldta, a także członkiem, Sekretarzem Generalnym (2013–2019) i Wiceprezesem (2016–2019) Societas Humboldtiana Polonorum – Stowarzyszenia stypendystów Fundacji Aleksandra von Humboldta. Idea uniwersytetu humboldtowskiego była mu zresztą bardzo bliska. Wspólnota uczonych i uczących się, a także samotność, wolność i współdziałanie bez wyraźnego celu i przymusu, będące wyrazem tej idei, doskonale opisują jego życie naukowe. Z pewnym jednak wyjątkiem. Profesor Arkadiusz Wudarski nigdy nie działał wolno i bez określenia wyraźnego celu naukowego. Wydaje się, że czas na samotny naukowy namysł i nabranie sił do naukowej eksploracji tak wielu kwestii wiązać należy z jego aktywnością sportową, którą przecież realizował w sportach indywidualnych, wymagających skupienia, pokonywania własnych słabości, odwagi i wiary w swoje możliwości. Nauka ma swój własny rytm, wymaga od badacza określonych zdolności i nie może być uprawiana pod dyktando. Profesor dostrzegał i realizował w życiu naukowym zasadę naukowego współistnienia, współdzielenia się wynikami badań, ale także potrzebę indywidualności, która służy i nauce, i poszczególnym badaczom.

Profesor Arkadiusz Wudarski miał wyjątkową zdolność przyciągania i skupiania wokół siebie i swoich badań praktyków – sędziów, adwokatów, radców prawnych, a także notariuszy. Zwłaszcza z tym ostatnim środowiskiem łączyły go szczególne związki. Był członkiem rady naukowej czasopisma „Rejent", prowadził badania z zakresu komparatystyki prawa rzeczowego, służył po wielokroć radą i wiedzą z zakresu ksiąg wieczystych. W okresie „zielonogórskim" (2015–2022), co miałam okazję obserwować z bliska jako ówczesny dziekan Wydziału Prawa i Administracji, odbywały się z jego inicjatywy i pod jego kierunkiem naukowym cyklicznie seminaria prawnicze IUS PRIVATUM. W tym czasie odbyło ich ponad 50. Nie była to jedynie oferta naukowa skierowana dla społeczności rodzimego Wydziału Prawa i Administracji. Bardzo szybko te spotkania naukowe zaczęły przyciągać społeczność prawniczą z Zielonej Góry i okolic, zwłaszcza że na seminariach prezentowali swoje badania najwybitniejsi cywiliści z krajowych ośrodków naukowych, a także goście z zagranicy – Niemiec, Austrii, Stanów Zjednoczonych, Gruzji i innych ośrodków,

z którymi podczas swych licznych wyjazdów naukowych nawiązał współpracę. Aktywność tę i pasję do dzielenia się wiedzą oraz promowania własnego ośrodka naukowego przeniósł też profesor A. Wudarski do Szczecina, gdzie w Zespole Badawczym Prawa Cywilnego kontynuował badania nad prawem rodzinnym i pozycją prawną ojca biologicznego. Był dumny z możliwości zaproszenia na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego badaczy z innych krajów, zwłaszcza byłych stypendystów Fundacji Alexandra von Humboldta, których gościł w 2024 r. na specjalnie zorganizowanej przy wsparciu władz Uczelni i Wydziału konferencji naukowej. Sam również był goszczony w wielu ośrodkach naukowych w Europie, a także poza nią. Był profesorem wizytującym w Universytecie Insubria, Como, Włochy (2024), Tbiliskim Uniwersytecie Państwowym im. Iwane Dżawachiszwilego, Tbilisi, Gruzja (2003 i 2024), a także w Uniwersytecie Wiedeńskim w Instytucie Prawa Europejskiego, Międzynarodowego Prawa Prywatnego oraz Komparatystyki Prawa, Austria (2012). Na stałe związany był także z Europejskim Uniwersytetem Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, gdzie w Collegium Polonicum w Słubicach kierował Katedrą Polskiego i Europejskiego Prawa Prywatnego i Porównawczego.

W latach 2022–2024 uczestniczył, na zaproszenie kierowników międzynarodowych grup badawczych, w kilku programach naukowych, w tym: *The Legal Status of De Facto Relationships*, University of Cambrigde, Durham University (kierownicy programu: prof. Jens Scherpe, prof. Andrew Hayward); *Edward Elgar Research Handbook on EU Property Law*, University of Groningen, Maastricht University (kierownik programu: prof. Sjef van Erp) oraz *The role and function of supervisory to (re)establish trust in child protection*, Hochschule für Soziale Arbeit, Basel (kierownik projektu: prof. Kay Biesel).

Profesor A. Wudarski prowadził także wykłady gościnne w Austrii, Azerbejdżanie, na Barbadosie, w Chinach, Gruzji, Kenii, Korei Południowej, na Kubie, w Maroku, Niemczech, Polsce, Portugalii, Rosji, Rumunii, na Słowacji, w Szwajcarii, Turcji, USA oraz we Włoszech. Wyniki swoich badań publikował w wielu krajach i w wielu językach – angielskim, białoruskim, chorwackim, czeskim, francuskim, gruzińskim, koreańskim, rumuńskim, nepalskim, niemieckim, polskim, rosyjskim, węgierskim oraz włoskim[4].

Rozległość zamierzeń badawczych i realizacja założonych w tym zakresie celów nie byłaby zapewne możliwa, gdyby nie doskonała znajomość języków obcych. Język niemiecki prof. A. Wudarski poznał w czasie studiów licencjackich i magisterskich, kolejne języki, w tym angielski, poznał na potrzeby swoich badań prowadzonych w ośrodkach naukowych w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, a ostatnio podjęty

4 Wykaz publikacji naukowych A. Wudarskiego zamieszczony został na końcu opracowania.

z niemal dziecięcą radością trud nauczenia się języka francuskiego miał mu umożliwić zrealizowanie kolejnego grantu badawczego, tym razem w Wietnamie. Niestety nagła śmierć przecięła wszystkie jego plany i badawcze, i życiowe.

Doskonała znajomość języka niemieckiego pozwoliła mu również na równoległe pełnienie funkcji tłumacza, także przysięgłego w tym języku (nr TP 2590/05) oraz eksperta Towarzystwa Tłumaczy Ekonomicznych, Prawnych i Sądowych TEPIS w Warszawie. W 2008 r. złożył egzamin adwokacki i uzyskał wpis na Listę Adwokacką Okręgowej Rady Adwokackiej w Częstochowie. Był członkiem wielu towarzystw[5] i gremiów naukowych[6] oraz redakcji czasopism krajowych i zagranicznych[7].

Profesor A. Wudarski był wielokrotnie nagradzany za swoją działalność naukową – począwszy od nagród uzyskiwanych w uczelniach, w których był afiliowany (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytet i Miasto Osnabruck, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Szczeciński), poprzez nagrody Ministra Edukacji Narodowej (1999–2000), liczne stypendia (m.in. Stypendium Stowarzyszenia Przyjaciół

5 M.in. Stowarzyszenie Prawa Porównawczego (Gesellschaft für Rechtsvergleichung e.V., Bayreuth, Niemcy, https://www.gfr.jura.uni-bayreuth.de/); Naukowe Stowarzyszenie Prawa Rodzinnego (Wissenschaftliche Vereinigung für Familienrecht e.V., Bonn, Niemcy, https://www.wv-familienrecht.de/); Academia Europaea (Londyn, Wielka Brytania, https://www.ae-info.org/); Międzynarodowa Akademia Prawa Porównawczego (International Academy of Comparative Law, Paryż, Francja, https://aidc-iacl.org/); Amerykańskie Towarzystwo Prawa Porównawczego (The American Society of Comparative Law – ASCL, USA, https://ascl.org/); Europejski Instytut Prawa (European Law Institute – ELI, Wiedeń, Austria, https://www.europeanlawinstitute.eu/); Stowarzyszenie profesorów prawa cywilnego państw niemieckojęzycznych (Association of Professors of Private Law for the German-language Countries, Germany, Heidelberg, Niemcy, http://www.zivilrechtslehrervereinigung.de/); Kuratorium Stowarzyszenia Instytutu Badawczego Prawa Gospodarczego Europy Środkowo-Wschodniej (FOWI) na Uniwersytecie Ekonomicznym w Wiedniu (Board of Trustees of the Association of the Institute for Economic Law of Central and Eastern Europe, Vienna University of Economics and Business, Austria, https://www.-wu.ac.at/fowi/verein/); Stowarzyszenie Przyjaciół Wydziału Prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego (Association of Friends of the Faculty of Law, University of Vienna, Austria); Societas Humboldtiana Polonorum, Stowarzyszenie stypendystów Fundacji Aleksandra von Humboldta, Polska (http://humboldt.org.pl/); Klub stypendystów Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (Warszawa, Polska).

6 M.in. był Prezesem Polsko-Gruzińskiego Towarzystwa Prawniczego (PGTP), Tibilisi, Gruzja „ქართველ და პოლონელ იურისტთა ასოციაცია" (2023–2025).

7 M.in. „Archivio di Diritto Civile", Cacucci Editore Bari, Włochy; „Studia Iuridica", Uniwersytet Warszawski, Polska; „Rejent", Warszawa, Polska; „Comparative Law Review", Toruń, Polska; „Prawo Europejskie w praktyce", Warszawa, Polska; „Studia Prawnicze", INP PAN, Warszawa, Polska; „Journal on International Law and Integration Problems" – „Beynəlxalq hüquq və inteqrasiya problemləri", Baku, Azerbejdżan; „Niemiecko-Gruzińskie Czasopismo Prawnoporównawcze" – „შედარებითი სამართლის ქართულ-გერმანული ჟურნალი", Tbilisi, Gruzja; Czasopismo Naukowe „Правосудие", Państwowy Uniwersytet Sprawiedliwości w Moskwie, Rosja; „International Journal of Social Sciences" – „საერთაშორისო ჟურნალი სოციალურ მეცნიერებებში", Caucasus International University Tbilisi, Gruzja.

Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Wiedeńskiego, Stypendium Niemieckiej Fundacji Konrada Adenauera), aż po Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowe będące podstawą przyznania stopnia naukowego doktora habilitowanego (2020).

Był bardzo otwarty na wszystkich, potrafił cieszyć się sukcesami innych, doceniać je i szczerze gratulować. Bardzo łatwo nawiązywał kontakty i umiał je podtrzymywać mimo odległości. Miał też zasady, którym był wierny – nie tolerował fałszu i nieprawości. Mimo tego, że wpłynął na życie naukowe wielu ludzi, zwłaszcza młodych badaczy, których zawsze wspierał, motywował do naukowych eksploracji i uczył pokory, nie zdołał doczekać obrony pierwszej rozprawy doktorskiej pt. *Einwilligungsunfähigkeit als Grenze des Selbstbestimmungsrechts bei medizinischen Behandlungen*, której był promotorem. Pozostawił po sobie grono osób, badaczy prawa, byłych studentów i seminarzystów, dla których zawsze będzie wzorem skromności, rzetelności naukowej i pasji – nie tylko badawczej.

Profesor Arkadiusz Wudarski był człowiekiem wielu pasji. Poza nauką, której nigdy nie traktował jako wykonywania zawodu, lecz właśnie jako wyjątkowo pasjonującą możność poznawania krajowych i zagranicznych legislacji, porównywania ich podobieństw i odkrywania różnic, był zagorzałym maratończykiem, himalaistą, a ostatnio andywistą. Przebiegł 42 maratony na wszystkich kontynentach. Zarówno te miejskie – Wiedeń (2002), Praga (2003), Hamburg (2004), Warszawa (2006), Berlin (2006), Budapeszt (2007), Münster (2009), Rzym (2013), Paryż (2014), Ateny (2014), Kopenhaga (2015), Madryt (2016), Sofia (2016), Bratysława (2017), 1/2 Baku (2017), Sztokholm (2017), Cypr – Pafos (2018), Wilno (2018), Oslo (2018), Amsterdam (2018), Bruksela (2018), Belgrad (2019), Zurich (2019), Helsinki (2019), Nowy Jork (2019), Malta (2020), Bukareszt (2021), Talin (2022), Kiszyniów (2022), Zagrzeb (2022), Lizbona (2022), Ljubliana (2022), Ryga (2023), Luksemburg (2023), Reykjavik (2023), Garden of Life Palm Beaches (2023), Miami (2024), Publix Florida Melbourne (2024), Tirana (2024), Stambuł (2024), jak i bardzo wymagające, w tym Wielki Mur Chiński (2018), Jungfrau (2021), Mount Everest (2022), 1/2 Miami Beach (2024), a także Ultra-Marathon des Sables – Sahara liczący 252 km (2024).

Wydawał się niepokonany w swoich sukcesach sportowych, które przecież mimo ich trudności i wymagań co do warunków fizycznych, psychicznych i mentalnych, osiągał pomiędzy niekwestionowanymi dokonaniami naukowymi. Ta szczególna umiejętność koncentracji na wyznaczonych sobie celach, uparte dążenie do ich osiągnięcia z pewnością były pewnymi wrodzonymi cechami charakteru Profesora, jednak bez wątpienia rozwiniętymi i utrwalonymi poprzez trenowanie karate kyokushin. Zainteresowanie tą dziedziną sportu pojawiło się jeszcze w szkole średniej i podczas pierwszych lat studiów. Jak we wszystkich swoich aktywnościach,

prof. A. Wudarski także i w sporcie dążył do mistrzostwa. Pierwszy stopień mistrzowski (I Dan) w karate kyokushin uzyskał w 1994 r., w kolejnych latach zdobywał tytuły mistrzowskie – był Mistrzem Śląska Karate Kyokushin (1994–1996) i wielokrotnym medalistą w różnych turniejach ogólnopolskich, brązowym medalistą Mistrzostw Polski Seniorów w Karate Kyokushin (1996), a także uczestniczył w turniejach międzynarodowych w Karate Kyokushin. Reprezentował barwy polskie jako członek kadry narodowej Karate Kyokushin (1996). Był posiadaczem pierwszej klasy sportowej. Jego marzeniem, a w zasadzie planem (prof. A. Wudarski wolał planowanie od marzeń i realizację planów od rozmyślania o nich), było zdobycie najwyższych szczytów górskich na każdym kontynencie (Seven Summits). Zdobył Kilimandżaro w Afryce, Aconcagua w Argentynie miała być druga. Niestety, ten szczyt go pokonał.

Wykaz wybranych publikacji Profesora Arkadiusza Wudarskiego

Gedächtnisschrift für Peter Mankowski, Mohr Siebeck 2024, Mitherausgeber: Ch. von Bar, O. Knöfel, U. Magnus, H.P. Mansel, 1208.

Erfolge und Misserfolge des Rechtstransfers, Nomos, Facultas, Wien 2024, Mitherausgeber (współredaktorzy): R. Cierpiał-Magnor, M. Winner, 320. Erfolge und Misserfolge des Rechtstransfers - 978-3-7560-2454-4 | Nomos.

Das Grundbuch im Europa des 21. Jahrhunderts, Duncker & Humbolt Verlag, Berlin 2016, wissenschaftlicher Redakteur, 783. Das Grundbuch im Europa des 21. Jahrhunderts | Duncker & Humblot.

Polska komparatystyka prawa. Prawo obce w doktrynie prawa polskiego, Warszawa 2016, redaktor naukowy, s. 969. biblioteka.sejm.gov.pl/file/offline/autor/06/autor00073706.html.

Księgi wieczyste w ujęciu komparatystycznym, „Rejent"– zeszyt specjalny 2015, nr 5, redaktor naukowy, s. 227. wydanie_Nr 5(289).pdf.

Quaestiones de Qualitate Vitae – W poszukiwaniu jakości życia. Studium interdyscyplinarne. Księga jubileuszowa dedykowana Romualdowi Derbisowi, Frankfurt (Oder), Częstochowa, Osnabrück 2014, redaktor naukowy, s. 1024. HEIDI: Wudarski, Arkadiusz: W poszukiwaniu jakości życia: studium interdyscyplinarne ; księga jubileuszowa dedykowana Romualdowi Derbisowi.

Deutschland und Polen in der europäischen Rechtsgemeinschaft, Sellier-Verlag, München 2012, wissenschaftlicher (redakcja z) Redakteur mit Ch. von Bar, s. 791. Deutschland und Polen in der europäischen Rechtsgemeinschaft [Sellier European Law Publisher: Erste Auflage].

Ius est ars boni et aequi – Festschrift für Stanisława Kalus, Peter Lang Verlag, Frankfurt/M. 2010, wissenschaftlicher Redakteur mit M. Habdas, s. 726. «Ius est ars boni et aequi» – Peter Lang Verlag.

Der Pfandbrief und sein Treuhänder. Eine rechtsvergleichende Untersuchung zum polnischen und deutschen Recht, Peter Lang Verlag, Frankfurt/M. 2006, Monografie, s. 529. Der Pfandbrief und sein Treuhänder - Peter Lang Verlag.

Pater est quem nuptiae demonstrant w Szwajcarii – ujęcie komparatystyczne, „Studia Iuridica" 2021, t. 88, s. 456–472.

Niemiecki proces alimentacyjny, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny" 2021, t. 83, z. 3, s. 373–389.

Amerykański model dostępu powierniczego do zasobów cyfrowych, „Forum Prawnicze" 2021, nr 3, s. 19–36.

Kształtowanie się zasad dostępu do zasobów cyfrowych w ramach zarządu powierniczego w Stanach Zjednoczonych, „Forum Prawnicze" 2020, nr 1, s. 3–21.

L'evoluzione delle norme sull'accesso fiduciario alle risorse digitali negli Stati Uniti, „Isaidat Law Review" 2023, no. 1, pp. 47–61.

Zaskarżenie ojcostwa przez ojca biologicznego w prawie niemieckim, „Transformacje Prawa Prywatnego" 2019, nr 4, s. 157–174.

Prawo odkupu w Niemczech, w: A. Olejniczak, M. Orlicki, J. Pokrzywniak (red.), *Z badań nad prawem prywatnym. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kochowi*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Seria Prawo Nr 207, Poznań 2017, s. 565–582.

Wina w wyroku rozwodowym – konieczność czy anachronizm? Rozważania z perspektywy prawa niemieckiego, w: M. Pazdan, M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 1277–1290.

Nadużycie prawa przez poszkodowanego w fazie likwidacji szkód w praktyce ubezpieczeniowej – perspektywa porównawcza, w: A. Wudarski (red.), *Polska komparatystyka prawa. Prawo obce w doktrynie prawa polskiego*, Warszawa 2016, s. 177–199, współautor P. Sikora.

Die Effektivität der polnischen Grundbuchführung im Wandel, [in:] A. Wudarski (Hrsg.), *Das Grundbuch im Europa des 21. Jahrhunderts*, Duncker & Humbolt Verlag, Berlin 2016, S. 551–613.

Kompjuterizacija zemljišnih knjiga u poljskom i hrvatskom pravu, Zbornik Pravnog Fakulteta u Zagrebu / collected papers of Zagreb Law Faculty, vol. 65 (2015), s. 5–54 (co-author: T. Josipović).

Jawność formalna ksiąg wieczystych w Niemczech, w: A. Gryszczyńska (red.), *Rejestry publiczne, jawność i interoperacyjność*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 311–333.

A bizalmi vagyonkezeles elemei a magyar es a lengyel jogban, külösnös tekintettel az új magyar Pkt.-ra, „Balázs Bodzási, Bibliotheca Juridica" 2009, s. 219–225.

W poszukiwaniu konstrukcji eurohipoteki, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2009, nr 1, s. 207–240.

Wspólny System Odniesienia – na drodze do Europejskiego Kodeksu Cywilnego?, w: P. Chmielnicki, E. Książek, K. Winiarski (red.), Współczesne problemy w administracji publicznej, Częstochowa 2008, s. 59–78.

Die Unabhängigkeit des Pfandbrieftreuhänders nach dem polnischen Recht, „Zeitschrift zur Rechts- und Wirtschaftsentwicklung in den Staaten Mittel- und Osteuropas, Wirtschaft und Recht in Osteuropa" (WiRO) Teil II: Nr. 11/2007, S. 327–332.

Die Unabhängigkeit des Pfandbrieftreuhänders nach dem polnischen Recht, „Zeitschrift zur Rechts- und Wirtschaftsentwicklung in den Staaten Mittel- und Osteuropas, Wirtschaft und Recht in Osteuropa" (WiRO*)* Teil I: Nr. 10/2007, S. 289–294.

Wybrane aspekty prawa sprzedaży towarów konsumpcyjnych, „Rejent" 2004, nr 8, s. 46–71 (co-authors: P. Mankowski, B. Schneider).

Odpowiedzialność za szkody prenatalne na tle orzecznictwa sądów niemieckich i austriackich, „Palestra" 2003, nr 5–6, s. 171–180.

Doręczanie pism procesowych w ujęciu prawnoporównawczym, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2003, nr 4, s. 877–915.

Doręczanie pism procesowych, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2003, nr 4, s. 937–952.

Zabezpieczenie wierzytelności w prawie niemieckim, 2003, w: *XI Ogólnopolskie Dni Prawnicze: materiały konferencyjne*, Katowice 2003, s. 25–33.

Ausgewählte Fragen der Sicherung der Forderungen von Pfandbriefen im polnischen Recht – de lege lata und de lege ferenda, [in:] *Sicherung von Forderungen und deren Befriedigung*, VII. Rechtstage von Luby, Smolenice, Słowacja, Trnava: 2002, S. 133–152.

Das Rundfunkrecht in Polen, „Recht und Medien, „Zeitschrift für Medien- und Kommunikationsrecht", Teil I: Nr. 3/2002, S. 186 – 190, mit R. Rittler (co-author: R. Rittler).

Funkcje ksiąg wieczystych w ujęciu prawno-porównawczym, „Rejent" 2015, nr 5, s. 9–16.

Jawność formalna ksiąg wieczystych w Niemczech, w: A. Gryszczyńska (red.), *Rejestry publiczne. Jawność i interoperacyjność*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 311–333.

Wpis wzmianki a funkcja ochronna niemieckiej księgi wieczystej, „Rejent" 2015, nr 5, s. 129–161 (co-author: R. Böttcher).

Rola ksiąg wieczystych oraz notariatu w zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami w polskim i niemieckim systemie prawnym – zagadnienia wybrane, „Rejent" 2015, nr 5, s. 87–128 (co-author: A. Oleszko).

Usuwanie wad tytułów prawnych jako funkcja angielskiego Land Register – perspektywa porównawcza, „Rejent" 2015, nr 5, s. 49–86, współautor S. Cooper.

Kształtowanie funkcji ochronnej rejestru nieruchomości w Szkocji. Studium prawno-porównawcze, „Rejent" 2015, nr 5, s. 17–48, współautor K. Reid.

Funktionswandel des elektronischen Grundbuchsystems in Polen, „Zeitschrift zur Rechts- und Wirtschaftsentwicklung in den Staaten Mittel- und Osteuropas, Wirtschaft und Recht in Osteuropa" (WiRO) 2015, Nr 2, s. 33–39.

Le registre foncier « transparent» au service de la protection du marché immobilier?, „Revue Trimestrielle de Droit Immobilier" 2015, nr 2, s. 71–76; „European Property Law Journal" (EPLJ) 2015, nr 4(1), s. 3–21.

Zmiana funkcji elektronicznego systemu ksiąg wieczystych w Polsce, niemieckie czasopismo prawnicze, „Zeitschrift zur Rechts- und Wirtschaftsentwicklung in den Staaten Mittel- und Osteuropas, Wirtschaft und Recht in Osteuropa" (WiRO) 2015, nr 2, s. 33–39.

Vybrané otázky formální publicity katastru nemovitostí v ČR a pozemkové knihy v Polsku s ohledem na rekodifikaci českého soukromého práva, „Rekodifikace & praxe" nr 1/2015, s. 14–20 (co-author: E. Dobrovolná).

Die Universalität des Grundbuchs als Ausdruck der Ordnungsfunktion. Die Eintragungspflicht des öffentlichen Immobilieneigentums als Beitrag zur Verwirklichung der Ordnungsfunktion des polnischen Grundbuchs, [in:] N. Witzleb, R. Ellger, P. Mankowski, H. Merkt, O. Remien (Hrsg.), *Festschrift für Dieter Martiny zum 70. Geburtstag*, Verlag Mohr Siebeck, Tübingen 2014, S. 1261–1285.

Jawność ksiąg wieczystych. Analiza prawno-porównawcza w kontekście europejskim, w: A. Dańko-Roesler, A. Oleszko, R. Pastuszko (red.), *Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi,* Warszawa 2014, s. 444–468.

Ustalenie i weryfikacja pochodzenia a poczucie jakości życia – zagadnienia wybrane w ujęciu prawnoporównawczym, w: A. Wudarski (red.), *Quaestiones de Qualitate Vitae. W poszukiwaniu jakości życia: studium interdyscyplinarne. Księga jubileuszowa dedykowana Romualdowi Derbisowi*, Frankfurt (Oder), Częstochowa, Osnabrück 2014, s. 147–180.

Verfassungswidriges europäisches Internationales Verfahrensrecht, Praxis des Internationalen Privat- und Verfahrensrechts (IPRax) Nr. 3/2013, S. 278–282; „Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 2011 r., SK 45/09, Dz.U. 2011, Nr 254, poz. 1530"; „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2013, nr 2, s. 229–241 [co-author: M. Stürner].

Das Fehlen der subjektiven Geschäftsgrundlage im deutschen, polnischen und europäischen Privatrecht, [in:] Ch. von Bar, A. Wudarski (Hrsg.), *Deutschland und Polen in der europäischen Rechtsgemeinschaft*, Sellier-Verlag, München 2012, s. 159–191 (co-author: P. Mankowski).

Aktuelle Fragen des Familienrechts in Deutschland und in Polen im europäischen Kontext, [in:] Ch. von Bar, A. Wudarski (Hrsg.), *Deutschland und Polen in der europäischen Rechtsgemeinschaft*, Sellier-Verlag, München 2012, s. 565–615.

Auf dem Weg zum EDV-Grundbuch – Teil II, „Zeitschrift zur Rechts- und Wirtschaftsentwicklung in den Staaten Mittel- und Osteuropas, Wirtschaft und Recht in Osteuropa" (WiRO) 2011, nr 6, s. 176–181.

Auf dem Weg zum EDV-Grundbuch – Teil I, „Zeitschrift zur Rechts- und Wirtschaftsentwicklung in den Staaten Mittel- und Osteuropas, Wirtschaft und Recht in Osteuropa" (WiRO) 2011, nr 5, s. 139–145.

Das formelle Publizitätsprinzip des Grundbuchs, [in:] A. Wudarski, M. Habdas (Hrsg.), *Ius est ars boni et aequi – Festschrift für Stanislawa Kalus*, Peter Lang Verlag, Frankfurt/M. 2010, s. 629–698.

Umowa zabezpieczająca jako surogat akcesoryjności długu gruntowego, „Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2010, nr 2, s. 433–491.

Wandelschuldverschreibungen als Bereicherungsgegenstand im polnischen Recht, „Zeitschrift zur Rechts- und Wirtschaftsentwicklung in den Staaten Mittel- und Osteuropas, Wirtschaft und Recht in Osteuropa" (WiRO) 2009, nr 12, s. 359–363.

Die verfassungswidrige Rechtsstellung des polnischen Gerichtsassessors, „Deutsch-Polnische Juristen-Zeitschrift" 2009, nr 3, s. 34–36.

Der Zugang zur Umweltinformation in Polen, „Deutsch-Polnische Juristen-Zeitschrift" 2009, nr 2, s. 6–13, mit A. Buch.

Аспрэчванне бацькоўства біялагічным бацькам у праве Германіі і Беларусі: розныя рашэнні аднаго пытання, „Journal of the Belarusian State University. Law" 2023, No. 3, s. 32–42 (з Людмілай Царовай) [*Asprjechvanne backowstva bijalagichnym backam u prave Germanii i Belarusi: roznyja rashjenni adnago pytannja*, „Journal of the Belarusian State University. Law" 2023, No. 3, s. 32–42 (z Ljudmilaj Carovaj)]. https://journals.bsu.by/index.php/law/article/view/5794.

Правовой статус биологического отца в случае множественности отцовства: европейский сравнительный анализ, „Lex Russica", Том 75 № 1 (182) / 2022, s. 147–163 (соавтор: М.В. Ульянова) [*Pravovoj status biologicheskogo otca v sluchae mnozhestvennosti otcovstva: evropejskij sravnitelnyj analiz*, „Lex Russica", Tom 75 № 1 (182) / 2022, s. 147–163 (soavtor: M. V. Ul'janova)].

Аспрэчванне прэзумпцыі бацькоўства ў Швейцарыі: параўнальна-прававы аналіз, „Journal of the Belarusian State University Law" 2023, No. 1, pp. 85–98 [*Asprjechvanne prjezumpcyi backowstva w Shvejcaryi: parawnalna-pravavy analiz*, „Journal of the Belarusian State University. Law" 2023, No. 1, pp. 85–98].

Прынцып pater est quem nuptiae demonstrant у заканадаўстве швейцарыі: параўнальна-прававы аналіз, „Journal of the Belarusian State University. Law" 2022, No. 3, pp. 35–43 [*Pryncyp pater est quem nuptiae demonstrant u zakanadajstve shvejcaryi: parawnalna--pravavy analiz*, „Journal of the Belarusian State University. Law" 2022, No. 3, pp. 35–43].

Открытый характер земельных регистров: сравнительно-правовой анализ в европейском контексте, „Вестник Санкт Петербургского Университета" 2016, Сер. 14, Вып. 4, s. 58–81 [*Otkrytyj harakter zemel'nyh registrov: sravnitelno-pravovoj analiz v evropejskom kontekste*, „Vestnik Sankt Peterburgskogo Universiteta" 2016, Ser. 14, Vyp. 4, s. 58–81].

Установление происхождения ребенка: сравнительно-правовой аспект – Германия, Польша, Россия, „Известия высших учебных заведений. Правоведение" 2018, 2(337), s. 268–307 (соавтор: А.А. Новиков) [*Ustanovlenie proishozhdenija rebenka: sravnitelno-pravovoj aspekt — Germanija, Polsha, Rossija*, „Izvestija vysshih uchebnyh zavedenij. Pravovedenie" 2018, 2(337), s. 268–307 (soavtor: A.A. Novikov)].

Katarzyna Guzenda, Verbraucherrechte bei Lieferung einer vertragswidrigen Ware nach deutschem und polnischem Recht; eine rechtsvergleichende Untersuchung vor dem Hintergrund der Verbrauchsgüterkaufrichtlinie, „Deutsch-Polnische Juristen-Zeitschrift" 2010, nr 2, s. 36–38, https://www.dpjz.de/wp-content/uploads/2018/08/2010-2-DPJZ.pdf.

Michael Kiedrowski, Kündigungsschutz im polnischen Arbeitsrecht – ein Strukturvergleich mit dem deutschen Recht („Deutsch-Polnische Juristen–Zeitschrift" 2010, nr 1, s. 41–43, https://www.dpjz.de/wp-content/uploads/2018/08/2010-1-DPJZ.pdf.

Znowelizowana ustawa unifikacyjna o dostępie do zasobów cyfrowych w ramach zarządu powierniczego, „Forum Prawnicze" 2020, nr 5(61), s. 99–107, https://forumprawnicze.eu/wp-content/uploads/2020/10/fp61-Ustawa.pdf.